
V
B 5
C



Dziekcye

NAUKI POWSZECHNE
w SPOSOB
KATECHIZMOWY.
w KTORYCH TŁUMACZĄ SIĘ KROTKO
z Pisma i z Tradycyi
Hiſtorya, Fundamenta Religii, Obyczayność Chrześciańſka, Sakramenta, Modlitwy, Ceremoniie, i Zwyczaie Kościoła.

NAPISANE PO FRANCUZKU NIEGDYŚ
Na Roſkaz S. P. KAROLA JOACHIMA KOLBERTA BISKUPA MONTPELLIANSKIEGO
Do użycia tak dawnych, iak nowo nawróconych Katolików, a oraz i dla tych, którzy ſą obowiązani do nauczania.

Z DWOMA KATECHIZMAMI SKROCONEMI DLA DZIECI.

A teraz na Polſki Język
PRZEŁOZONE
DOKONCZENIE CZĘCSI TRZECIEY



w WARSZAWIE.
w DRUKARNI XX. MISSYONARZÓW S. KRZYŻA
R. P. M.DCCXCI.



ZEBRANIE
TYTUŁOW

§.

XIX.

Koniec Tytułów.





NAUKI POWSZECHNE
w SPOSOB
KATECHIZMOWY
CZĘSC TRZECIA

SEKCYA DRUGA
O Modlitwie i o tém co do niéy należy

ROZDZIAŁ PIERWSZY.
O Modlitwie w ogólności.

§. 1. *Co iest Modlitwa, i iakie iéy są różne rodzaie.*

Pytanie. Co iest Modlitwa?
Odpowiedź. Jest podniesienie duszy do Boga.
P. Jak się może podnieść dusza nasza do Boga?
O. Dusza nasza podnosi się do Boga chwaląc go, adoruiąc go, dziękuiąc mu za de-

dobrodzieystwa, albo prosząc o łaski, albo ofiaruiąc mu nasze osoby, nasze dobra, nasze sprawy, nasze cierpienia, i to wszystko co nas dotycze. A tak iest pięć rodzaiow modlitwy, to iest Pokłon czyli adoracya, Chwała, dziękczynienie, Proźba i Ofiarowanie.

P. Wielu sposobami można przykładać się do którego kolwiek z tych piąciu rodzaiów Modlitwy?

O. Można to czynić wnętrznie albo zewnętrznie; publicznie albo w osobności.

Modlitwa *wnętrzna* iest ta, która się odprawia w skrytości serca, niewydaiąc się z nią żadnym słowem powierzchownie. (a) Nazywaią pospolicie tę Modlitwę, Modlitwą umysłową, albo Medytacyą. Modlitwa *zewnętrzna*, iest ta, która wydaie się powierzchownie przez słowa, i dla tego nazywa się Modlitwą ustną. Ale trzeba uważyć, że Modlitwa ustna, powinna też bydź i wnętrzna, i że serce powinno zgadzać się z ustami, inaczey Modlitwa byłaby fałszywa i obłudna. Taką Modlitwę Bóg odrzuca. (b) Modlitwa *publiczna*, iest ta, którą czynią Wierni razem zgromadzeni w publicznych Schadzkach Kościoła. Poczytaią się też za Modlitwę publiczną Pacierze Kapłańskie, choćby się mówiły w osobności; bo Duchowni kiedy ie mówią, bądź to publicznie bądź to

(a) Zob. 1. Reg. 1. 13. (b) Js. XXIX. 13.

to osobno, czynią w tym razie iako publiczni Ministrowie Kościoła, i sprawuią naygłownieyszą funkcyą Urzędu swego. Modlitwa *osobna* iest ta, którą każdy odprawuie w osobności.

P. Któraż Modlitwa Bogu przyiemnieysza czy publiczna czy osobna?

O. Tak iedna iak druga iest przyiemna Bogu, w miarę tego, z iaką odprawuie się gorącością; tak iedna iak druga iest przykazana. Ale Modlitwa publiczna sama w sobie iest skutecznieysza nad Modlitwę osobną. Bo 1. Całego Kościoła razem zebranego Modlitwa ma większą moc na uproszenie u Pana Boga tego o co prosi aniżeli Modlitwa szczególnych osób. Na tén czas, iako mówi Tertulian, czyni się Bogu niby iaki święty gwałt, który mu się podoba. (c) 2. Słabi i oziębli, którzy modlą się wraz z innemi wiernemi, maią uczestnictwo w nabożeństwie doskonałych, modląc się z niemi; a przeto łatwiey bywaią wysłuchanemi. 3. JEZUS Chrystus powiedział, (d) że gdzie dwie albo trzy osoby w imię iego zebrane znaydować się będą, tam i òn wpośrzód nich znaydować się będzie; tem bardziey tedy znayduie się tam, gdzie cały Kościół iest zgromadzony.

 P.

(c) Tertull. Apol. cap. 39. [d] Matth. XVIII. 20.

P. Którażź iest Modlitwa naydoskonalsza?
O. Jest ta, którey nas nauczył sam JEZUS Chrystus, i która też dla tego nazywa się Modlitwą Pańską; bo ta Modlitwa zawiera w sobie istotę tego wszystkiego, czego tylko możemy i powinnismy sobie życzyć, i o co tylko możemy i powinniśmy Boga prosić, iak się to pokaże przy iey wytłumaczeniu. (e)
P. Która iest ze wszystkich publicznych Modlitew Kościoła modlitwa naydoskonalsza?
O. Nayświętsza Ofiara Mszy. Bo 1. Ta Przenaydostoynieysza Ofiara zawiera w sobie wszystkie inne Modlitwy; pokłon, chwałę, dziękczynienie, prozbę i Ofiarowanie. 2. Bo w niey sam JEZUS Chrystus Sprawca wszystkich łask i wszelkiego dobra ofiaruie się od całego Kościoła złożonego z głowy i z członków swoich. Co niżey wytłumaczemy. (f)

§. 2. *O Potrzebie Modlitwy.*

P. Na czem funduie się potrzeba Modlitwy?
O. 1. Na przykazaniu JEZUSA Chrystusa. 2. Na przykładzie iego. 3. Na naszym niedostatku 4. Na wszechmocnem panowaniu Boga nad ludźmi. 5. Na wielości dobrodzieystw iego.

P.

[e] Niż. Roz. 4. [f] Rozdz: 7. tey Sekcyi.

P. Jakie ieſt około tego Przykazanie JEZUSA Chryſtusa?
O. Mówi, że zawſze modlić ſię trzeba, a nigdy nieprzerywać Modlitwy. (g)
P. Jakże to zawſze i bez przeſtanku modlić ſię można?
O. Modlitwą ieſt pragnienie ſerca naſzego: ieżeli to pragnienie kieruie nas do Boga, i nigdy nie ieſt przerwane, to Modlitwa naſza ieſt nieuſtanna, i wypełniamy literalnie Przykazanie JEZUSA Chryſtusa, mówi Auguſtyn S. (h)

WYKŁAD.

Niemożna zawſze klęczyć, ani zawſze chwalic Boga i modlić ſię uſtnie, ani zawſze czynić wnętrzne akty Miłości Boſkiey. Ale zawſze można miłować Boga i zawſze pragnąć ziednoczyć ſię z nim. Zabawy nieuchronne tego żywota, nieſą nam do tego na przeſzkodzie, aby to pragnienie ziednoczenia ſię z Bogiem niemało trwać w gruncie ſerca naſzego; ieżeli to pragnienie ieſt ſzczere, czyni że wſzyſtkie ſprawy naſze kieruiemy do Boga. i dzieie ſię wſzyſtko w porządku. Bo kiedy miłość Boſka panuie w ſercu naſzem, to czynimy wſzyſtko dla Boga, chocbyśmy na tén czas aktu-

[g] Luc. XVIII. 1. (h) S. Aug. in Ps: 37. n. 14.

ktualnie niemyślili o Bogu. A tak modlić ſię bez uſtanku, pragnąć bez uſtanku ziednoczyć ſię z Bogiem, i miłować Boga bez uſtanku, te wſzyſtkie wyrażenia iedno znaczą. Niewypełniamy tedy Przykazania o uſtawiczney modlitwie, tylko w tén czas, kiedy Boga miłuiemy; i mówiąc właściwie, modlitwa naſza nieprzerywa ſię tylko w tén czas, kiedy przeſtaiemy Boga miłować. (i)

P. Dla czego mówiſz, że potrzeba modlitwy funduie ſię na przykładzie JEZUSA Chryſtusa?

O. Bo JEZUS Chryſtus raczył nam dać naukę w tey materyi nietylko słowy ale i przykładem. Modlitwa zabierała część życia Jego. Trawił na niey niekiedy całe nocy; nigdy nic ważnego nieuczynił, do czegoby ſię wprzód przez modlitwę nieprzygotował. (k)

P. Dla czego mówiſz, że potrzeba modlitwy funduie ſię na naſzym niedoſtatku?

O. Bo ſami z ſiebie niemożemy mieć nic dobrego ani pożytecznego ku zbawieniu, nawet ani naymnieyſzéy dobréy myśli. Wſzyſtko pochodzi od Boga przez JE-

(i) S. Aug ibid. Epiſt. 130. alias 121. ad Prob. Trzeba ten Liſt cały przeczytać; bo ieſt przedziwny. W nim S. Auguſtyn ſtanowi te wſzyſtkie maxymy, które tu przywodzimy. [k] Luc. VI. 12, IX. 29. Joan. XVII. &c.

JEZUSA Chryſtusa, a tylko za modlitwą, łaſki JEZUSA Chryſtusa bywaią nam udzielane. (l)

P. Izaliż nieodbieramy łaſki Boſkiéy, także przez Sakramenta?

O. Tak ieſt. Ale ſprawówaniu Sakramentów zawſze towarzyſzy Modlitwa; i nieinaczéy tylko przez zaſługę naſzych modlitew, i modlitew Kościoła, odbieramy od Boga łaſkę uczeſtnictwa Sakramentów Swiętych. A tak Modlitwa zawſze ieſt źrzodłem wſzyſtkich łaſk Boſkich.

WYKŁAD,

Jeſt to fundament niezawodny, że Bóg niedaie inaczéy łaſki, tylko za modlitwą. Zrzodłem wſzyſtkich łaſk ieſt JEZUS Chryſtus. Bóg z ſzczerego miłoſierdzia ſwoiego, bez żadnéy poprzedzaiącéy modlitwy, poſtanowił poſłać ludziom JEZUSA Chryſtusa, po upadku ich w grzech. Ale chciał aby ludzie przyiścia iego długo wyglądali, aby uczuli potrzebę iego, aby wprzód długo oń proſili, nimby był poſłany. JEZUS Chryſtus przyſzedł na swiat: ufundował ſwóy Kościół modlitwami i zaſługami Krwi ſwoiey: i już odtąd niedaie żadnéy łaſki pożytecznéy do zbawienia, tylko na Modlitwy tego Kościoła, i tych którzy ſą członkami iego. A zatem

[l] Joan. VI, 66, XV. 5. XVI. 23. 2, Cor. III. 5.

tem ci, ktòrzy ieſzcze nieſą uſprawiedliwieni przez JEZUSA Chryſtusa, nieodbieraią i nieotrzymuią inaczey łaſki upſprawiedliwienia, tylko przez modlitwy Kościoła i Wiernych zoſtaiących w Kościele. Jako też i ci ktòrzy iuż ſą uſprawiedliwieni, nieotrzymuią inaczey przymnożenia łaſki, i przetrwania w dobrém, tylko przez ſwoie modlitwy złączone z modlitwami Kościoła; tym zaś wſzyſtkim modlitwom cenę i zaſługę nadaie ſam tylko JEZUS Chryſtus, dzielnością krwi ſwoiey przenayświętſzéy. Nic gruntowniéy i konieczniey nieſtanówi prtrzeby Modlitwy, nad ten fundament, wzięty z Swiętego Auguſtyna. (m)

P. Dla czego mówiſz, że potrzeba Modlitwy funduie ſię także na Wſzechmocnem Panowaniu Boga nad ludźmi?

O. Bo wſzechmocne iego panowanie nad nami to czyni, że powinniśmy go adorować, wielbić, i chwalić; ofiarować mu naſze ſprawy, naſze oſoby, naſze dobra, i proſić go o to czego potrzebuiemy.

P. Dla czego mòwisz, że potrzeba modlitwy funduie ſię na niezliczonych dobrodzieyſtwach, ktòre odebraliśmy od Boga?

O.

[m] Nicole de unitate Eccleſiæ contra Jurieu lib. 3. cap. 14.

O. Bo te dobrodzieystwa obowiązuią nas do oświadczenia mu wdzięczności, i do oddawania mu za nie dziękczynienia i powinnego hołdu; a oraz dodaią nam i ufności, abyśmy z prożbą o nowe dobrodzieystwa, do Tronu Miłosierdzia tém beſpieczniey przystępowali.

P. Za iakie dobrodzieystwa powinniśmy Panu Bogu dzięki czynić?

O. Te dobrodzieystwa albo są powszechne, albo szczególne, albo osobiste.

Dobrodzieystwa *powszechne*, są te które są spólne wszystkim ludziom; stworzenie, śmierć JEZUSA Chrystusa. i t. d.

Dobrodzieystwa *szczególne*, są te, które są wielóm spólne, ale nie wszystkim ludziom: takie są, usprawiedliwienie, uczestnictwo SS. Sakramentów, Słowo Boże i t. d. Bo lubo JEZUS Chrystus umarł za wszystkich ludzi, ale iednak nie wszyscy dostępuią usprawiedliwienia, umocnienia Sakramentami i słowem Bożém.

Dobrodzieystwa *osobiste*, są wszystkie łaski, które każdy osobiście odebrał od Boga i codziennie odbiera. Jakoto *np.* że był wychowany po Chrześciańsku, że przyszedł do znaiomości prawdy, że porzucił grzech, że był doswiadczony przez utrapienia doczesne, że doznawał przeszkód w tém wszystkiem, za czém nie-

zwy-

zwykło się ubiegać, tylko z pobudki pożądliwości, i t. d.

Słowem niemamy nic czegobyśmy niewzięli od Boga. J to wszystko co nam się przytrafia, może służyć do zbawienia naszego. Za to wszystko, powinniśmy dziękować Bogu, prosić go o łaskę dobrego używania tych wszystkich darów iego, i wielbić go w każdym czasie. (n)

P. Ktorzy ludzie powinni się modlić?

O. Ci wszyscy ktorzy maią używanie rozumu. Żaden z nich nieiest wyięty od obowiązku starania się o zbawienie swoie, niemożna zaś starać się o zbawienie nieprzykładaiąc się do modlitwy.

§. 3. *Do kogo i za kogo modlić się potrzeba.*

P. Do kogo powinniśmy udawać się w Modlitwach naszych?

O. 1. Do samego tylko Boga modlić się powinniśmy, iako do źrzodła wszelkiego dobra, i wszelkich łask, i do JEZUSA Chrystusa, iako iedynego pośrzednika naszego.

2. Możemy też modlić się i do Nayświętszey Panny, Swiętych Aniołów i Swiętych Pańskich, iako do Przyczyńców naszych u JEZUSA Chrystusa. (o) P.

(n) Ps: XXXIII. 2. 1. Thessal. V. 18. (o) Conc. Trid. Sess. 25. de Invoc. Sanct. Zob. cośmy powiedzieli o wzywaniu Swiętych, tłumacząc 1. Przykazanie Boskie w 2. Cz: Sekc. 3. Rozdź. 2. §. 3.

P. Czy tylko za siebie samego modlić się potrzeba?

O. Miłość bliźniego obowięzuie nas, abyśmy się modlili i za drugich: *Modlicie się iedni za drugich*, mówi S. Jakób, *abyście byli zbawieni, bo ustawiczna modlitwa wiele może.* (p)

P. Za kogoż modlić się trzeba?

O. Za wszystkich ludzi, Xiążęta, Urzędy, za krewnych, Przyiaciół, za nieprzyiaciół, za sprawiedliwych, za grzeszników, a nawet za Heretyków i Niewiernych. (q)

P. Dobraż to iest rzecz polecać się Modlitwòm Wiernych?

O. Jest rzecz święta, praktykowana od wszystkich Wiernych starego i nowego Testamentu, stwierdzona przykładem Apostolskim. (r)

P. Czy zawsze bywaią wysłuchani Sprawiedliwi, kiedy się modlą za drugich?

O. Za modlitwą Sprawiedliwych dawane bywa grzesznikom nawrócenie; ale nie wszyscy grzesznicy nawracaią się, za których modlą się Sprawiedliwi; z niektó-

(p) Jac. V. 16. (q) Tim II. 1. &c. Colols. IV. 3. 1. Thessal. V. 25. Act. XII. 5. Baruch. I. 11. Matth. V. 44. Tertull. Apol. cap. 30. 31. 39. lib. ad Scapul. cap. 2. S. Aug. Epist. 330. alias 121. ad Prob. Epist. 217. alias 107. ad Vital. Serm. 4. in Ps: 30. n. 2. [r] 1. Reg. VII. 8. 4. Reg. XIX. 20, Judith. I.VII 29. 31. 33, 2. Thess. III. 1. 2. Philem. 4. Hebr. XIII. 18.

którėmi Bòg czyni miłosierdzie, a nad drugiemi wykonywa sprawiedliwość, i karze ich niemaiąc względu na modlitwy, które się odprawuią na uproszenie im nawrócenia się. (s)

P. O co trzeba Pana Boga prosić dla innych?

O. Oto wszystko o co powinniśmy prosić dla siebie samych. O żywot wieczny, i o wszystkie rzeczy tak duchowne iak doczesne, które do niego prowadzić mogą. Wytłumaczymy to dokładniey w dalszym. przeciągu. (t)

P. A za umarłe czy można się modlić?

O. Pismo S. uczy nas, że to iest rzeczą świętą i zbawienną (u) J Kościół zawsze to praktykował, i te modlitwy zawsze sądził bydź pomocne umarłym. (x)

P. Za którychże to umarłych modlić się trzeba?

O. Za tych, którzy mogą bydź w Czyscu; bo ci co są w Niebie niepotrzebuią tego żeby modlić się na nich; a potę-

[s] Ecles. VII. 14. 1. Joan V. 16. S. Ambr. lib. 1. de Pænit. cap. 9. vel 8. S Aug. Tract. 102. in S. Joan. n. 1. & 2. (t) w §. 6. tego Rozdź: (u) 2. Machab. XII. 46. (x) S. Aug. lib. de cura mort. cap. 1. & ult. lib. 9. Confess. cap. 13. &c. Zob. zdania innych Oyców niżey przytoczone, gdzie się mówi o Ofierze Mszy S za umarłe Rozdź: 7. §. 13.

tępionym modlitwy naſze nicby niepomogły. (y)

P. O co trzeba proſić Pana Boga dla umarłych?

O. O ratunek i o wybawienie.

P. Czy rowno za wſzyſtkich modlić ſię trzeba, ktorzy zoſtaią w Czyſcu?

O. Słuſzna ieſt rzecz modlić ſię ſzczgolnieyſzym ſpoſobem za t ch, z ktoremi bardziey byliśmy złączeni na ziemi, ktorym więcey ieſteśmy obowiązani, i ktorzy bardziey potrzebuią modlitew naſzych. Ale niemaſz żadnéy takiéy duſzy zoſtaiącéy w Czyſcu, za ktorą nietrzebaby ſię było modlić iak czyni Kościoł. (z)

§. 4. *Skutki Modlitwy.*

P. Jakie ſą ſkutki Modlltwy?

O. Możnaby ich wyliczyć bardzo wiele; ale te ſą głownieyſze. Przez modlitwę 1. Czcimy Boga (a) 2. Poſtępuiemy w Praktyce wſzyſtkich cnot. 3. Nabywawamy ſiły do dawania odporu wſzelkim pokusom. (b) 4. Błagamy gniew Boſki, i otrzymuiemy miłoſierdzie dla nas i dla

(y) S. Aug. lib. de cura pro mort. cap. 1. & ult [z] S. Aug. ibid. cap. ult. [a] Ps: 140. & S, Aug. in vers. 2. ejusd. Ps: n. 5. &c. [b] Matth. XXVI. 41. S, Hilar. in Ps: 63. n. 6.

dla drugich. (c) 5. Otrzymuiemy w powſzechności wſzyſtkie rzeczy o które prośiemy ieżeli ſą ſłuſzne i przyzwoite. (d)

P. Modlitwa czy zawſze odnośi ſwôy ſkutek?

O. Zawſze kiedy ieſt dobrze uczyniona; to ieſt kiedy ten ktòry ſię modli, ieſt dobrze przyſpoſobiony, kiedy nieprośi Boga tylko o to o co potrzeba prośić, i kiedy prośi iak trzeba.

§. 5. *Dyſpozycye w iakich znaydować ſię powinien tén który ſię modli.*

P, W iakiey dyſpozycyi znadować ſię potrzeba, żeby ſię modlić pożytecznie?

O. Zeby odpowiedzieć na to Pytanie; trzeba wiedzieć, że ludzie ktòrzy ſię modlą, mogą znaydować ſię w czworakiey dyſpozycyi. Pier-

(c) Zob. Gen. XXXII. Walkę duchowną Jakoba która ieſt figurą modlitew. Exod. XXX. 10. &c. Ps: CV. 23. Ezech. XIII. 5. Luc. XI. 1. &c. (d) Js: LVIII. 9. LIX. 1, 2. 4. Joan. XVI. 24. Ps: CXLIV. 18. &19. S. Aug. in eund. Ps: n. 4. & 22. Można zobaczyć w Piſmie nieprzeliczoną liczbę przykładów ſkuteczności Modlitwy, na otrzymanie tego o co prośimy. Gen. XXV. 21. Exod. XVII. 11. XXXII. 11. Judic. III. 9. V. VI. 7. 8. 1. Reg. I. 10. II. 20 3. Reg. XVIII. 37. 42. 4. Reg. XIII. 4. 1. Machab. VII. 36. 2. Machab. VIII. 2. X. 16. XI. 6. XV. 21. Tob. XII. 12. Eſther IV. 16. XIII. XIV. &c. Judith. IV. Dan. III. VI. XIII. Act. XVI. 25. XXVIII, 8. Jac. V. 17. &c.

Pierwsza dyspozycya iest Chrześcian zostaiących w stanie łaski. Druga dyspozycya iest Chrześcian zostaiących w grzechu śmiertelnym, ale którzy żałuią za ten grzech, i maią wolą z niego powstać. Trzecia iest Niewiernych albo Heretyków, ktorzy w prostocie szukaią prawdy i tego pragną gorąco żeby ią poznali. Czwarta dyspozycya iest grzeszników kochaiących się w swoim grzechu, którego porzucić niechcą, w nim trwaią, i codziennie przyczyniaią zbrodni do zbrodni.

To założywszy, odpowiadam, że ci wszyscy, którzy znayduią się w trzech pierwszych dyspozycyach, zawsze modlą się pożytecznie, ile razy proszą iak trzeba i o co potrzeba prosić. (e) Ci zaś ostatni modlą się niepożytecznie; i modlitwy ich nietylko nieuśmierzaią gniewu Boskiego, ale i owszem tém bardziey go zapalaią. (f)

P. Dla czego modlitwa grzeszników niepokutuiących, nietylko nieuśmierza gniewu Boskiego, ale owszem bardziey go zapala? O.

[e] Ps: CXLIV. 18. S. Aug. in eund. Ps: n. 4. & 22. Matth. VI. 6. XI. 28. Luc. XVIII. 1. Act. X. 4. S. Aug. Serm. 115. alias 36. de verb. Dom. & Tract. 44. in S. Joan n. 13, (f) Job. XI. 13. 14. 15. Prov. XXVIII. 9. Joan XV. 7. I. Joan: III. 21. Js: I. 15. Matth. XV. 8. 9. Tertull. lib. de Orat. cap. 10. S. Aug. Tract. 45. in S. Joan. & in Ps: 65. n. 5. & 24.

O. Bo taka modlitwa niemoże bydź tylko fałſzywa i obłudna. Jeſt to żartować z Boga, proſić go o łaſkę w ten czas, kiedy kto pobudza go do gniewu przez grzechy ſwoie, których niechce porzucić. (g)

Atoli iednak trzeba uważyć, iż bydź może, i w rzeczy ſamey bywa często, że grzeſznik aktualnie kochaiący ſię w grzechu ſwoim, proſi Boga o łaſkę, aby iuż więcey niekochał ſię w tym grzechu; że ten który ieſzcze niema woli porzucenia ſwego grzechu, proſi Boga o tę wolą żeby go porzucił, żeby w nim nietrwał aż do końca, i żeby nieprzydawał zbrodni do zbrodni. Kiedy grzeſznik modli ſię w takiem wnętrznem ułożeniu, modli ſię pożytecznie. Taka dyſpozycya, należy do drugiey z onych. któreśmy dopiero wyżey wytłumaczyli. Bo ta wola niedoſkonała, te ſłabe pragnienia, ſą ſtopniem do nawrócenia, który zwykła formować łaſka w ſercach by naywiękſzych grzeſzników. Te poruſzenia wnętrzne, ſą momentami miłoſierdzia, w które wiara pokazuie im okropność ſtanu w iakim zoſtaią. Boiaźń tedy rozgniewania Boga przez modlitwę ſwoię, niepowinna w nich zatłumiać tych małych światełek łaſki, którey początki lubo prawie ſą niczem, atoli mogą przy-

(g) 1. Joan. III. 21.

przyprowadzić do zupełnego nawrócenia się, byleby grzesznik poszedł za niemi. A zatem każdy grzesznik, który się modli z upokorzeniem, i z nieiakim iuż początkiem albo przynaymniey z nieiakiem pragnieniem obrzydzenia sobie stanu grzesznika w którym zostaie, modli się pożytecznie, choćby ta modlitwa iego tylko tyle sprawiła, żeby go przywiodła do zastanowienia się nad nędzą duszy swoiey. (h) Ale grzesznik, który bez upokorzenia, bez skruchy, bez wszelkiego poruszenia pokuty, śmie stanąć w obliczu Boskiem, i prosić go zuchwale o łaski o które wcale niedba, któż niewidzi że taki grzesznik znieważa Boga tą samą modlitwą swoią? Tak czyni niezliczona liczba grzeszników tylko z nałogu i ze zwyczaiu odprawuiących modlitwy swoie, których wypiera się ich serce.

§. 6. *O Jakie rzeczy trzeba Boga prosić*

P. O co powinniśmy Boga prosić?

O. O to wszystko co iest rzeczą słuszną i przyzwoitą, to iest o to wszystko, czego możemy życzyć sobie godziwie. (i)

P. Czy iednakowym sposobem trzeba prosić Boga, o to wszystko o co powinniśmy go prosić?

(h) Zob. przykład bezbożnego Achaba 3. Reg. XXI. 29. i Joachasa Króla Jzrael: 4. Reg. XIII. 1. 2. 3. 4. 5.
(i) Joan. XV. 7.

O. Są iedne rzeczy o które powinniśmy prosić Boga bez kondycyi, a drugie o które trzeba prosić pod kondycyą.

P. O któreto rzeczy powinniśmy prosić Boga bez kondycyą?

O. O żywot wieczny, i o to wszystko co iest potrzebnym śrzodkiem do dostąpienia onego. *Np*, O odpuszczenie grzechów, o cnoty, o łaskę do poznania i wypełnienia Przykazań Boskich i Kościelnych, iako też obowiązków stanu naszego i t. d.

P. O które rzeczy nie trzeba prosić Boga tylko pod kondycyą?

O. O to wszystko, co nas może doprowadzić do Królestwa Bożego, ale nieiest śrzodkiem potrzebnym do dostąpienia onego. (k)

P. Pod iaką kondycyą trzeba prosić Boga o te rzeczy?

O. Nienależy ich sobie życzyć, a następnie ani o nie prosic, tylko ile sam Bóg widzi, że nas przywodzą do niego, i posłużą nam do zbawienia naszego. (l)

P. Dla czego trzeba prosić Boga o te rzeczy pod taką kondycyą?

O. Bo co nam niepomaga do zbawienia, to nam szkodzi. Niemożemy zaś godziwie ani życzyć sobie, ani prosić o to co nam szkodzi. (m)

P.

---

[k] Matth. VII. S. Aug. in Ps: 36. Enar: 2. n. 20. in Ps: 52. n. 5. & 10. in Ps: 76. n. 2. 3. &c. [l]. S. Aug. ibid. (m) Ibid.

P. Któreto rzeczy mogą nas prowadzić do Boga, ale też mogą nas i oddalać od niego?

O. 1. Wfzyftkie rzeczy doczefne. To ieft to wfzyftko co nazywaią dobrami i przymiotami dufzy lub ciała, natury albo fortuny.

2. Wiele pożytków duchownych, które względem pewnych zbiegaiących fię okoliczności mogą nam bydź albo pomocne albo fzkodliwe w fprawie zbawienia. *Np.* Zoftawać w iednym ftanie życia raczéy iak w drugim; mieć związek z temi ofobami lub z innemi; umieć albo nieumieć pewnych rzeczy; bydź umiefzczonym tu albo owdzie. Słowem co uświęci iednego, może drugiego zgubić.

Takich rzeczy nienależy fobie życzyć, tylko tyle, ile Bóg widzi ie nam bydź pożyteczne ku zbawiéniu. (n)

§. 7. *Kondycye Modlitwy*

P. Jakże fię trzeba modlić żeby bydź wyfłuchanym, kiedy to o co profimy ieft rzeczą fprawiedliwą?

O. Trzeba profić 1. W Jmię JEZUSA Chryftusa. 2. W duchu i w prawdzie 3. Z pokorą i fkruchą ferdeczną. 4. Z uwa-

(n) S. Aug. ibid. & Epift. 130. alias 121. ad Prob. Tr. 73. in S. Joan. Pf. 85.

gą. 5. Z ufnością. 6. Z ftatecznością.

1. Kondycya *Modlić się w Imię JEZUSA Chryſtusa.*

P. Coto ieſt modlić ſię w Jmię JEZUSA Chryſtusa?

O. Jeſtto proſić przez zaſługi JEZUSA Chryſtusa, w ziednoczeniu z nim, o to co ieſt potrzebno do zbawienia. Bo gdybyśmy proſili Boga o co inſzego, nieproſilibyśmy w Jmię Zbawiciela, chociażbyśmy wzywali Jmienia iego, mówi S. Ambroży. (o)

P. Dla czego trzeba modlić ſię w Jmię JEZUSA Chryſtusa?

O. Bo niemaſz inſzego Pośrzednika, tylko JEZUS Chryſtus. Jedynie tylko przez niego możemy mieć przyſtęp do Boga. (p)

P. Modlitwy, których Kościół Katolicki używa do Swiętych Pańſkich, dzieiąż ſię w Jmie JEZUSA Chryſtusa?

O. Tak ieſt. Te modlitwy nieczynią ſię innym zamiarem, tylko na uproſzenie Swiętych aby ſię ziednoczyli z nami, dla otrzymania przez JEZUSA Chryſtusa tego o co proſimy. Tak Swięci iako

(o) S. Aug. Tr. 73. n. 2. & 3. & Tr. 102. in S. Joan. n. 1. & 2. (p) Act. IV. 12. 1. Tim. II. 5. S. Aug. lib. 1. Conf. cap. 5. n. 5. & lib. 10. cap. 43. n. 69.

ko i my, niemogą mieć przyſtępu do Boga Oyca, tylko przez JEZUSA Chryſtusa. (q)

P. Kiedy oddaiemy pokłon Bogu, kiedy go chwalemy, kiedy mu dziękuiemy za dobrodzieyſtwa, kiedy mu co ofiaruiemy, czy to powinniśmy czynić w Imię JEZUSA Chryſtusa?

O. Tak ieſt. Te wſzyſtkie rzeczy, ſą prawdziwemi Modlitwami; przez które duſza naſza podnoſi ſię do Boga; a my powinniśmy podnoſić ſię do Boga przez JEZUSA Chryſtusa, który tylko ſam może nam uczynić przyſtęp do Boga.

2. Kondycya. *Modlić ſię w duchu i w prawdzie.*

P. Coto ieſt módlić ſię do Boga w duchu i w prawdzie?

O. Jeſt to modlić ſię z gruntu ſerca ſwoiego, i z ſzczerem pragnieniem, aby bydź wyſłuchanym. (r)

P. Dla czego trzeba modlić ſię w duchu i w prawdzie?

O. Bo *Bog ieſt duchem, i chce aby ci którzy mu ſię kłaniaią, czynili to w duchu i w prawdzie;* Jnaczéy czynić, byłoby to naśla-

(q) Conc Trid. Seſs. 25. tit. de Jnvoc. Sanct. [r] S. Cyril. Alex. napiſał dzieło bardzo pożyteczne w tey materyi w 17. xiążkach, można go ſobie przeczytać. Czyt. także Liſt S. Aguſtyna do Proby, wzwyż przywiedziony.

śladować owych Żydow i obłudnikôw, na ktorych żałuie się Bóg. (s)

8. Kondycya, *Modliś się z pokorą i skruchą serdeczną.*

P. Coto iest modlić z pokorą i skruchą serdeczną?
O. Jest to modlić się w ięczeniu serca skruszonego, przeniknionego nędzą swoią, przekonanego o swoich niedostatkach, o swoiey słabości, i uniżonego pod ciężarem grzechów swoich. (t)
P. Ta Dyspozycya iestże koniecznie potrzebna do modlitwy?
O. Jest. Bez tego nasze modlitwy niebyłyby wysłuchane. (u)
P. Jakiemi pobudkami możemy nakłonić się do modlitwy z upokorzeniem i skruchą serdeczną?
O. Uważaiąc naszę słabość, nasze ubostwo i niedostatek, nasze grzechy i potrzebę pomocy Boskiey, czy to do powstania czy to utrzymania się.

P.

[s] Joan. IV. 23. Matth. VI. 5. XV. 8. Js. XXXIX. 13. (t) Eccl. XXXV. 21. Js. LXVI. 2. Ps. XXXIII. 19. L. 19. CI. 18. Luc. VIII. 7. XVIII. 13. &c. (u) S. Aug. in Ps. 68. Serm 2. n. 16. & 18. Enarr: 2. in Ps. 29. n. 19. & 22. S. Bern. Serm. 36. in Cant. Judith. IX. 15.

4. Kondycya. *Modlić śię z uwagą.*

P. Co to ieſt modlić z uwagą?

O. Jeſt to modlić ſię bez roſtargnienia; myślić o tem, o co proſiemy, i do kogo mówimy.

P, Modlitwy z roſtargnieniem, nieſąż daremne i niepożyteczne?

O. Jeżeli naſze roſtargnienia ſą dobrowolne, to i naſze modlitwy ſą bez pożytku; ieżeli niedobrowolne, to Bóg ma wzgląd na naſzę ſłabość; niezważaiąc na te roſtargnienia raczy nas wyſłuchiwać. (x)

P. Co rozumieſz przez Roſtargnienia dobrowolne?

O. Rozumiem te Roſtargnienia które ſą takiemi, albo ſame w ſobie albo w przyczynie ſwoiey.

Roſtargnienia dobrowolne w ſobie, ſą te, przez które człowiek odrywa ſię ſamochcąc od modlitwy, aby dobrowolnie myślił o czem innem.

Roſtargnienia dobrowolne w przyczynie, ſą te, ktore ſą ſkutkiem roſproſzenia dobrowolnego, w iakie ſię kto wdał, albo miłości swiata, którey ieſt pełen?

W Y K Ł A D.

Serce zabawia ſię poſpolcie na modlitwie tém, czego ieſt pełne. *Miłość Boſka,* mó-

wi

[x] S. Aug. in Ps: 85. n. 7. S. Cypr. De Orat. Domin. S. Bern. Serm. 23. *de divers.* & Serm. 5. de Ascens. n. 8.

wi Augustyn S. *modli się i wzdycha; miłość prosi, miłość szuka; miłość odkrywa nam prawdy; miłość utrzymuie nas stałecznemi w tych prawdach które nam odkrywa.* (y) Jeżeli tedy serce nasze niema w sobie przynaymniey początku miłości Boskiey, ieżeli iest pełne miłości świata, ieżeli iest wcale rosprószone na widoki powierzchowne, zatopione w bagatelach; ieżeli mówię iest pełne tych wszytkich rzeczy, to też myślić niebędzie na modlitwie tylko o tém; więc zawsze będzie rostargnione: te rostargnienia są dobrowolne w przyczynie; bo miłość swiata, która daie przyczynę do tego rozprószenia, iest dobrowolna.

P. co trzeba czynić, żeby się ustrzedz tych rostargnień, które są dobrowolne w przyczynie swoiey?

O. Trzeba *przygotować duszę swoię przed modlitwą, żeby niebydź iakoby człowiekiem który kusi Boga.* Są to słowa Ducha S. (z)

P. Dla czego to iest kusić Boga, przychodzić na modlitwę bez przygotowania?

O. Bo wystawiać się na obrazę Boga, iest to kusić Boga. Kto zaś modli się bez uwagi samo chcąc, ten obraża boga, a kto przychodzi na modlitwę bez przygotowania, wystawia się na odprawienie mo-

(y) S. Aug. Tract. 6. in S. Joan. lib. 1. de mor. Eccl. Cathol. cap. 17. (z) Eccli. XVIII. 23.

modlitwy bez uwagi; a zatem wystawia się na obrazę Boga, a zatem kusi Boga.

P. Jak się trzeba gotować do Modlitwy?

O. Jest iedno przygotowanie dalsze a drugie bliższe?

P. Na czem zależy przygotowanie dalsze?

O. Na tem, żeby prowadzić życie porządne podług maxym Ewangelii, oderwane od pożądliwości światowych, życie pożytecznie zabawne.

P. Dla czego takie życie poczytasz za potrzebne przygotowanie do modlitwy?

O. Bo kto nieżyie, albo przynaymniey szczerze niepragnie żyć podług Ewangelii, ten nieomylnie będzie się znaydował rosproszony na modlitwie.

P. Więc tedy Chrześcianie pełni ducha światowego nigdy niemogą modlić się tak iak potrzeba?

O. Nie, aż poki niepoczną uznawać swoiey nędzy, i zabierać woli oderwania się od świata a przywiązania się do Boga: bez tey dyspozycyi, modlitwy ich są zawsze fałszywe, powierzchowne, niepożyteczne, a częstokroć bywaią grzechem. (a)

P. Na czem zależy przygotowanie bliskie?

O. Na tem, żeby się skupić w duchu przed Modlitwą, stawić się w obecności Boskiey

(a) Js. I. 15. S. Aug. Tract. 35. in S. Joan. Zob. co się powiedziało wyżey w §. 5. tego Rozdź.

ſkiey, pomyślić ſzczerze o tem, co ſię to ma czynić, i wziąśdź śrzodki potrzebne do dobrego odprawienia modlitwy.

5. Kondycya. *Modlić ſię z ufnością.*

P. Co to ieſt modlić z ufnością?

O. ieſt modlić ſię z wiarą, z mocną pewnością, że Bog może nas wyſłuchać i wyswiadczyć nam miłoſierdzie, i z żywą o tém nadzieią że chce.

P. Ta dyſpozycya ieſtże potrzebna?

O. Jeſt tak potrzebna że bez niey niemożemy bydź wyſłuchanemi. (b)

P. Jakiemi pobudkami możemy ſię nakłonić do modlenia ſię z ufnością?

O. Rozważaiąc ſobie prawdy naſtępuiące;

1. Ze Bóg może uczynić to wſzyſtko o co go tylko proſimy: że nas może uleczyć, choćby niewiem iak zaſtarzała była naſza choroba. (c)

2. Ze ſam tylko Bóg może doſkonale opatrzyć potrzeby naſze, i uleczyć ſłabości naſze; i tey łaſki nieczyni tylko tym, którzy o nię proſzą. (d)

3. Ze chce wyświadczyć nam miłoſierdzie, a że łaſki z dobroci iego iuż odebrane, ſą rękoymią łaſk których ſię ieſzcze od niego ſpodziewać mamy. (e)

4.

(b) Sap. I. 1. 2. Marc. XI. 24. Jac. I. 5. &c. (c) Matth. VIII. 1. i dal. (d) Matth. VII. 7. i dal. (e) Matth XI. 28.

4. Że choćby grzechy naſze były iak nay-większe, nigdy nam roſpaczać niepotrzeba; bo Wſzechmocność Boſka ieſt ieſzcze nieſkończenie większa. (f)
5. Że nam obiecał dać wſzyſtko, o co go proſić będziemy iak potrzeba. (g)
6. Że JEZUS Chryſtus Zbawiciel naſz, ratuie nas, i ſłuży nam za Pośrzednika i za Przyczyńcę. (h)
7. Że bardzo wiele grzeſzników tak złych iak my ieſteśmy byli wyſłuchani, i doſtąpili miłoſierdzia. (i)
8. Że ſam Duch S. modli ſię za nas iękami niewymownemi, zaſtępuiąc naſzę nieudolność; a wołania tego Ducha S, ſą wyſłuchane. (k)

6. Kondycya. *Modlić ſię z ſtatecznością*

P. Co to ieſt modlić ſię z ſtatecznością?
O. Jeſtto modlić ſię zawſze, a nigdy nieuſtawać.
P. Dla czego nigdy niepowinniśmy uſtawać w modlitwie?
O. Bo 1. Tak przykazuie JEZUS Chryſtus.(l)

2. Ma-

(f) S. Aug. in Ps. 33. 50. & 68. n. 16. & 18. &c. (g) Matth. VII. S. Joan. XVI. 23. 24. &c. (h) 1. Joan. II. 1. (i) Zob. w Piſmie przykłady *Manaſſesa, Syna Marnotrawnego, Jawnogrzesznika i Jawnogrzesznicy, dobrego Łotra* &c. 2. Paral. XXXIII. 13. Luc VII. 37. XV. 18. XVIII. 13. XXIII. 40. &c. (k) Rom. VIII. 26. & 27. [l] Luc. XVIII. 1, 5. Theſſal. V. 17. Eph: VI. 18, &c.

2. Mamy codziennie różne obowiąſki wykonywać, do ktòrych koniecznie pomocy Boſkiey potrzebuiemy.
3. Bóg częſtokroć niezaraz wyſłuchiwa nas; i dopiero przez wzgląd na ſtateczność w modlitwie daie o co proſiemy. (m)
P. Dla czego Bòg czasem odwłoczy wyſłuchać nas?
O. 1. Aby doświadczył wiary i nadziei naſzey.
2. Aby ukarał naſzę oziębłość i niedoſtatek nabożeńſtwa w modlitwie. Modlimy ſię ſłabo, bo ſłabo pragniemy dóbr które nam Bóg obiecał; a Bòg niedaie nam o co proſimy, tylko przez wzgląd na gorącość i ſzczerość pragnień naſzych, ieżeli te pragnienia ſą ſprawiedliwe.
3. Aby nam tém żywiey dał uczuć nędze naſze, ſłabości, potrzeby naſze; a tym ſpoſobem uczynił nas pokornemi, oſtrożnieyſzemi, czynnieyſzemi, i ażeby w nas zapalił tém goretſze pragnienie uzdrowienia i wybawienia naſzego. (n)
P. Naſze modlitwy czy ſą takie, iakie bydź powinny, w tén czas, kiedy znayduiąc ſię w dobrem uſpoſobieniu nieproſiemy tylko o to co ieſt ſprawiedliwego, a proſimy

[m] Luc. XI. 5. i dal. XVIII. 1. Matth. XV. 22. &c.
(n) Eccles. II. S. Aug. Tract. 103. in S. Joan. n. 1. & in Ps. 21. 30. 144. n. 4. & 22. &c.

ſimy z temi ſześcią dyſpozycyami, ktôre ſię wytłumaczyły dopiero wyżey?

O. Tak ieſt; ſą takie iak bydź powinny, i możemy ſię ſpodziewać, że będziemy wyſłuchanemi. Ale do tego, co ſię powiedziało, ieſzcze trzeba, ile możności łączyć poſt i modlitwę. (o)

§. 8. *Jak Bóg wyſłuchiwa tych ktorzy ſię modlą.*

P. Bòg czy zawſze wyſłuchiwa tych, ktòrzy ſię modlą z temi wſzyſtkiemi dyſpozycyami i kondycyami?

O. Zawſze. Ale nieżawſze ich wyſłuchiwa tak iak oni proſzą. (P)

WYKŁAD.

TO ieſt, że Bóg zawſze im daie to co ieſt rzeczą iſtotną w ich modlitwie, iako to poświęcenie i poſtępek w cnocie. Ale odmawia im niekiedy pewnych rzeczy, o ktôre wyraźnie proſzą, lubo ſą dobre; przyczyna zaś tego odmòwienia ieſt ta, że nas Bóg miłuie; i że on lepiey zna aniżeli my ſami, co nam ieſt potrze-

(o) Tob. XII. 8, Judith. IV 8. 1. Machab. III. 107. S. Cypr. de Orat. Dom. S. Aug. in Ps. 42 n. 7. & 8. &c. [p] S. Aug. Tract. 73. in S. Joan. n. 1. & 4. in Ps. 55. n. 12. 13. 17. & 19. in Ps. 87. n. 15. & Tract. 6. in 1. Epiſt. S. Joan. &c. Te wszyſtkie mieysca ſą do czytania bardzo piękne. Znaydziesz tam przedziwne rzeczy w tey materyi.

trzebnego albo pożytecznego. Z dobroci tedy swoiey odmawia nam, a z miłosierdzia chce abyśmy inną drogą zbawienia dostępowali, nie tą, którą sobie sami obieramy.

P. Niedaież Bóg nigdy złym ludziom tego o co proszą z powodu pożądliwości?

O. Bywa częstokroć, że Bóg złych zostawuie pożądliwościom ich złego serca, i że wysłuchuiąc ich w tem o co proszą, wykonywa gniew swoy nad niemi; iako też, że znowu niekiedy przez miłosierdzie, modlitwy ich niewysłuchiwa. Jeżeli to czego pragniemy i o co prosiemy, szkodzi zbawieniu naszemu, a Bóg daie nam na prożbę naszę, iest to straszny skutek sprawiedliwości i gniewu iego; ieżeli nam zaś odmawia, iest to przedziwny skutek dobroci i Oycowskiey Opatrzności iego. (q)

Stąd wnieść sobie powinniśmy 1. Że kiedy nas Bóg trapi docześnie, nietylko żałować się na to niepotrzeba, ale i owszem dziękować mu za to.

2. Powinniśmy tego żądać, aby nas Bóg niewysłuchiwał w tem o co prosimy z powodu pożądliwości, i aby nam to dawał, co sam zna zbawieniu naszemu bydź pomocno.

§. 9.

(q) S. Aug. in Ps. 26. Serm. 2. n. 7. & 14. in Ps. 144. n: 19. & 22. Tract. 73. in S. Joan. Epist. 30. alias 121. ad Prob. cap. 14. Tr. 6. in 1. Epist. S. Joan.

§. 9. *O Postawie w iakiey modlić się trzeba.*

P. W iakiey postawie znaydować się trzeba chcąc się dobrze modlić?

O. Trzeba tu w tym punkcie uczynić rozróżnienie między modlitwami publicznemi i osobnemi. Co się tyczy Modlitew publicznych, naylepsza iest rzecz stosować się w nich do postawy Duchowieństwa.

Niemasz Prawa, ktòreby przepisowało, w iakiey postawie ciała znaydować się trzeba na modlitwie osobney. W iakieykolwiek postawie znaydować się będziemy modląc się, byleby dusza była prawdziwie złączona z Bogiem, i byleby modlitwa była gorąca, zawsze dobrze modlić się będziem. (s)

Z tem wszystkiem dobra iest rzecz 1. Modlić się codziennie klęcząc, przykładem, Pawła Swiętego. (t)

2. Przez czas Wielkonocny i we wszystkie niedziele, duch Kościoła ten iest, żeby się modlić stoiąc: a zatem można też to zachować i na modlitwie osobney.

3. Dobrze też iest czołem modlić się, padłszy na ziemię, przykładem Chrystusa Pana. (u)

4. Można modlić się i siedząc, przykładem Eliasza. (x) 5.

(r) S. Aug. ibid. & in Ps. 52. n. 5. & 10. (s) S. Aug. lib. 2. ad Simpl. quæst. 4. (t) Ephes. III. 14. (u) Matth. XXVI. 39. (x) 3. Reg. XVIII. 42.

5. Można niekiedy na modlitwie, podnieść ręce i oczy swoie ku Bogu, przykładem Moyżesza, Dawida i JEZUSA Chrystusa. (y)
6. Można obrôcić się ku Wschodowi, przykładem pierwszych Chrześcian, ktòrzy to praktykowali z podania Apostolskiego. (z)
7. Swięty zwyczay iest obracać się na modlitwie ku Kościołowi, gdzie złożony iest Przenayświętszy Sakrament, tak iak Zydzi, gdziekolwiek się znaydowali obracali się zawsze ku Kościołowi Jerozolimskiemu. (a)

Te wszystkie rozmaite ułożenia maią swoie pożytki; byleby się modlić w duchu; bylebyśmy przez te rożne postawy ciała naszego, starali się wzbudzać w duszy naszey takie affekta wnętrzne, iakiemi powinna bydź przeniknioną na modlitwie, i bez których modlitwa Bogu podobać się niemoże. (b)

P. Dla czego Kościół modli się stoiąc w Niedziele i przez czas Wielkonocny?
O. Na pamiątkę Zmartwychwstania JEZUSA Chrystusa.
P. Dla czego Chrześcianie modląc się obracali się ku wschodowi?

(y) Exod. XVII. 11. Ps. CXX. 1. Joan. XVIII 1. (z) Tertull. Apol. cap. 16. S. Basil. lib. de Spir. S. cap 27. S. Joan. Damasc. lib. 4. de fide orthodoxa cap. 13. (a) Dan. VI 10. (b) S. Aug. lib. de cura pro mort. cap. 5.

O. Aby dali znać przez tę postawę, że uważali się na ziemi iak na mieyscu wygnania; i że wzdychali do JEZUSA Chrystusa, który w Piśmie S. nazywa się Słońcem wschodzącem, i który wstępuiąc do Nieba, obrócił się na Wschód, iak niesie pobożna tradycya (c)

P. Ta praktyka, czy niemoże bydź źle zażyta, i czego w niey wystrzegać się potrzeba?

O. Tak iest; może bydź źle zażyta. I źleby było przywięzować się do téy powierzchowności, a zaniedbywać ducha, który łączyć się powinien z postawą ciała; w takim razie, byłoby to modlić się po żydowsku a nie po Chrześciańsku.

Zeby niewpaśdź w taką nieprzyzwoitość, trzeba na to pamiętać, że Bóg osobliwie serca od nas wyciąga, i tego chce abyśmy się modlili i służyli mu w duchu i w prawdzie. Te ułożenia ciała nieſą nam pożyteczne tylko w ten czas, kiedy są znakiem zwierzchnym wnętrzney dyspozycyi serca naszego. (d) Jnaczey byłyby tylko przysadnemi dziwactwami, które gniewaią Boga, iak się to pokazuie z Pisma Swiętego. (e) A tem bardziey ieszcze Bóg obraża się tém, kiedy przez ułożenie

(c) S. Joan. Damasc. supra lit. S. Aug. Expl. Serm. in monte lib. 2. cap. 5. (d) S. Aug. loc. supra cit. (e) Js. 1. 15. LVIII. 3.

przystoyne i nieskromne, gorszymy bliźnich w Kościołach, i kiedy przez samę nawet powierzchowność naszę znać daiemy, że tam przychodzimy raczey po to, żebyśmy szydzili z Boga, aniżeli żebyśmy się modlili: Nad czemby Chrześcianie dobrze zastanowić się powinni. (f)

§. 10. *O czasie, dniach, godzinach, których trzeba używać do Modlitwy.*

P. Czy iest obowiązek, iakie pewne czasy wyznaczać sobie do modlitwy?

D. Modlitwa może bydź wzięta, albo za trwaiącą statecznie dyspozycyą serca, które Boga miłuie, które z nim ziednoczyć się pragnie, i nim się cieszyć, które wszystko do Boga kieruie, które iedynie Bogu żyie; albo za aktualne podniesienie duszy naszey do Boga przez akty pokłonu, chwały, dziękczynienia, prożby albo ofiary.

Modlitwą wziętą w pierwszém rozumieniu, powinniśmy zabawiać się przez całe życie. Bo niemasz żadnego takiego momentu ani we dnie ani w nocy, któregoby każdy Chrześcianin niebył obowiązany miłować Boga, pragnąć ziednoczyć się z nim, i nieżyć tylko iemu samemu. I w takieyci to dyspozycyi dopełnia się co

(f) Amos VI 1. &c.

ço do litery owo co mówi JEZUS Chrystus, że trzeba modlić się zawsze, a nigdy nieustawać, iakośmy to wytłumaczyli iuż wyżey. (g)

Ale że nieuchronne zabawy teraźnieyszego życia i nasza słabość, niepozwala nam zostawać nieustannie w tém aktualnem podnieśieniu duszy naszéy do Boga; dla tego musimy dobierać sobie pewnych czasów na to święte cwiczenie. A to 1. Abyśmy się pobudzili do miłowania Boga bez przestanku, i do pomnażania się w téy miłości.

2. Zapobiegaiąc temu, abyśmy niestygli w pragnieniu z którem unośić się mamy do Boga.

3. Abyśmy się odnawiali w gorącości ducha, i dodawali materyi płomieniowi Boskiemu, który ma zapalać serca nasze, a któryby zagasł, gdybyśmy go czuynoscią nad sobą nieutrzymowali.

4. Abyśmy się niedali zwieśdź omamieniu marności, i niedali się zwyciężyć niezliczonym pokusóm, które nas otaczaią.

5. Abyśmy poznawali defekta nasze do których nas codziennie przywodzi ułomność ludzka, z nich się wypłacali, i miłosrdzie Boskie sobie iednali. (h)

C 2 P.

(g) Zob. §. 2. tego Rodź: (h) S. Aug. Epist. 130. alias 121. ad Prob. in Ps. 37. n. 24.

P. Które czasy powinny bydź oſobliwie poświęcone na modlitwę?

O. Są dni oſobliwſzym ſpoſobem na to wyznaczone, iakoto niedziele, Swięta i dni poſtne. W te dni należy modlić ſię więcey aniżeli w inne. Oprócz tych dni, które Kościół oſóbliwſzym ſpoſobem poświęca na modlitwę, ſą ieſzcze inne pewne czasy, w ktore Wierni powinni z więkſzą uſilnością przykładać ſię do tego pobożnego Cwiczenia.

Trzeba to zaś czynić 1. w prześladowaniu, w niebeſpieczeńſtwie grożącém duſzy lub ciału; ſłowem we wſzyſtkich zdarzonych potrzebach nadzwyczaynych. (i)

2. W czaſie dolegliwości i nieſzczęśliwości publiczney. (k)

3. Zaczynaiąc albo kończąc iaki zamyſł, albo iaką ſprawę ważną przykładem JEZUSA Chryſtusa (l)

4. Odebrawſzy od Boga iaką łaſkę oſobliwſzą. (m)

5. Trzeba modlić ſię tem więcey i uſilniey za bliźniego, kiedy znayduie ſię w takich okazyach, w iakich też i za ſiebie ſamych więcey modlić ſię powinniśmy.

We

(i) Ps. XLIX. 15. Jac. V. 15 Tob. III. 1. [k] Judith. IV. 8. 1. Machab. III. 44. Ose. VI. 1. (l) Luc. VI. 12. 1. Machab.. III. 44. i dal. (m) Vid. omnia Cantica Veter. Teſt.

We wſzyſtkich Pſalmach, znaydziemy wyborne wzory Modlitew, ſłużących na wſzelkie okoliczności.

P. Czy niepotrzeba też codziennie wyznaczyć ſobie iakich godzin na modlitwę?

O. Trzeba. Jeſtto także ieden ſpomiędzy innych ſposób dopełnienia owego przykazania JEZUSA Chryſtusa, aby ſię zawſze modlić. (n) Trzeba to czynić, przynaymniey zrana i wieczór; i niemoże bydź nad to nic pożyteczniey-ſzego, iako czynić to oprócz tego, ieſzcze i przez dzień wiele razy. Król Dawid modlił ſię ſiedm kroć na dzień; a oprôcz tego i co noc wſtawał na modlitwę, pomimo zabaw Królewſkiey ſwoiey doſtoynosci. (o)

Kosciół naśladuiąc tego Swiętego wzoru, Pacierze Kapłańſkie rozłożył na ſiedm godzin, króm nabożeńſtwa nocnego. W pewne dni modli ſię w nocy aż po trzy razy. Wednie zaś modli ſię przed Wſchodem ſłońca, o Wſchodzie ſłońca, o godzinie dziewiątey, o dwunaſtey, o trzeciey po południu, przed zachòdem i po zachodzie ſłońca. Co nazywamy *Trzy Nokturny, Jutrznia, albo Laudes, Pryma, Sexta, Nona, Nieſzpory, i Kompleta.* (p) Da-

(n) Luc. XVIII. 1. S. Aug. Hæres. 57. [o] Ps: CXVIII 62. 164. (p) S. Clem. ſive Auth. Conſt. Apoſt. lib. 8. cap. 34. S. Hier Epiſt 57. alias 7. ad Læt. Thomaſſin, Diſcip. Eccl. part. 1, lib. 2. cap. 71.

Dawniey lud, ile możności znaydował się codziennie z nabożeństwa na tych publicznych Pacierzach Kościoła, schodził się osobliwie na Jutrznią. (q) ktora odprawowała się na świtaniu i na Nieszpory, które śpiewano o zachodzie słońca. (r) A tak lud i zaczynał i kończył roboty swoie nabożeństwem publicznem. Stąd poszedł ten zwyczay, który zachowuie się ieszcze po dziśdzień, że nabożeństwo Jutrzni i Nieszporów śpiewa się uroczyściey, iak inne Pacierze dzienne i nocne.

Byłoby to praktyką bardzo pobożną, i arcy chwalebną, gdyby ią wierni ieszcze i dziś zachowywali. A ieżeli to bydź niemoże, to przynaymniey ile możnosci, powinni stosować się do ducha Kościoła, podnosząc serce swoie siedm kroć na dzień do Boga, a niekiedy i w nocy, przez krótkie ale gorące modlitwy, (s)

P. Co trzeba czynić na modlitwie poranney?

O. 1. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa. 2. Po-

(q) Co nazywano na ów czas Rannem nabożeństwem. *Matutinæ Laudes.* A co my dziś nazywamy *Matutinum*, nazywało się Nocnem nabożeństwem: *Officium nocturnum.* (r) Nazywano to *Lucernarium*; bo ponieważ to nabożeństwo odprawowało się zmierzchem, przeto na niém zapalano świece. Niezapalano ich zaś na Prymę, Tercyą, Sextę i Nonę, bo te odprawowały się we dnie. Ten zwyczay niepalenia świátła w czasie tych godzin dziennych zachowuie się dotąd w Narbonie. w Paryżu, a może ieszcze indziey. (s) S. Hier. Epist. 18. alias 22. ad Eustoch.

2. Podziękować mu za łaſki, oſobliwie że nas przez noc zachował.
3. Proſić go o odpuszczenie grzechów ſwoich.
4. Przewidzieć ſprawy dnia tego, i ofiarować mu ie.
5. Proſić o łaſki potrzebne do uſtrzeżenia ſię grzechów przez dzień.
6. Dobra też i pożyteczna ieſt wzywać do tego wszyſtkiego pomocy Nayświętſzey Panny, Swiętych Aniołów Strożów i Swiętych Pańſkich (t)

P. Co trzeba czynić na Modlitwie wieczorney?

O. 1. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chryſtusa.
2. Podziękować mu za wszyſtkie łaſki a mianowicie za łaſki odebrane dnia tego.
3. Uczynić rachunek ſumienia z grzechów, do których ſię kto poczuwa.
4. Proſić ſzczerze o odpuszczenie tych grzechów popełnionych.
5. Uczynić mocne poſtanowienie więcey ich na potem niepopełniać; ale i owszem odpokutować za nie.
6. Proſić Boga aby nas zachował od wszelkiego złego, od wszelkiego grzechu, i od nocnego naygrawania czartowſkiego.

O.

(t) Wzory tego wszyſtkiego zobaczyć można w Modlitwach rannych i wieczornych, przydanych na końcu tego dzieła.

7. Naostatek dobra i pożyteczna iest rzecz, wezwać do tego wszystkiego tak iak zrana, pomocy Nayświętszey Panny, Swiętych Aniołów Strozów i Swiętych Pańskich.

§. 11. *O mieyscu wyznaczonem na Modlitwę, i o uszanowaniu Kościołów.*

P. Na iakiem mieyscu trzeba się modlić?

O. 1. Na każdem mieyscu trzeba dopełniać Przykazania nieustanney modlitwy; bo gdziekolwiek się znayduiemy zawsze i wszędzie trzeba miłować Boga, dążyć do niego, i pragnąć ziednoczenia się z nim.

2. Modlitwa publiczna czyli spólna, powinna odprawiać się w Kościele lub na innem mieyscu wyznaczonem na te Swięte schadzki.

3. Modlitwę osobną można odprawiać wszędzie. Gdziekolwiek zaś znayduiemy się, dobra i pożyteczna rzecz iest, często podnosić serce swoie do Boga przez pobożne westchnienia, samemu tylko Bogu wiadome.

4. Są atoli niektóre ostrożności, których trzeba użyć względem mieysca Modlitwy osobney, żeby była skuteczna.

P. Jakież to są te ostrożności?

O. 1. Trzeba ile możności dobierać sobie mieysca wolnego od wszelkiego zgiełku,

ku, oddalonego od oczu ludzkich, aby się można było modlić z większą uwagą, z większą wolnością, i aby się ustrzedz pokusy prózney chwały. (u)

2. Dobra iest rzecz poyśdź do Kościoła na osobną modlitwę. Bo tam obecność JEZUSA Chrystusa ożywia naszę wiarę; a że Kościoł iest mieyscem szczególniey wyznaczonem i poświęconem Modlitwie, podobać sobie w nim się modlić.

3. Kiedy się modlimy w Kościele, dobra iest rzecz, zostawać zdaleka od Ołtarza przez uszanowanie, zwłaszcza czując się bydź wielkim grzesznikiem; naśladuiąc w tem Ewangelicznego Jawnogrzesznika. (x)

P. Na iakiem mieyscu w Kościele modlić się trzeba, pod czas Nabożeństwa publicznego?

O. Swiątnica i Chór są dla Duchownych; a śrzodek Kościoła dla osób Swieckich.

P. Czy niewolno nigdy pod czas nabożeństwa publicznego osobom świeckim znaydować się w Swiątnicy albo w Chorze?

O. 1. Niepowinni nigdy zostawać w Swiątnicy; byłoby to ubliżeniem czci powinney mieyscu Swiętemu.

2. Niewiasty także niepowinny znaydować się w Chorze; uszanowanie winne JE-

(u) Matth. VI. 5. & 6. (x) Luc. XVIII. 13.

JEZUSOWI Chrystusowi i Ministrom iego, i Prawa Kościelne tego im zabraniaią.

3. Jeżeli znayduie się tyle Duchowieństwa, że może Chór napełnić, i Męszczyzni świeccy, niepowinni się w nim znaydować pod czas nabożeństwa.

4. Jeżeli ich cierpią po niektórych Kościołach, kiedy iest mieysce, iest to uleganie, którego oni niepowinni na złe używać, żeby tam mieli czynić iaką przeszkodę w nabożeństwie, w śpiewaniu albo w Ceremoniach Kościelnych.

P. Czy iuż niema co więcey powiedzieć o uszanowaniu, które Wierni są powinni Kościołóm.

O. 1. Swięty Paweł chce aby niewiasty nieprzychodziły do nich inaczey tylko zakryte. (y) Bardzo daleko zaś iest ód tego Przykazania Apostolskiego, kiedy z tego mieysca Swiętego czynią sobie Teatrum prożności swoiey, gdzie popisuią się z ubiorami nayprzeciwnieyszemi skromności i prostoćie Chrześciańskiey.

2. Trzeba w Kościołach zachować się w ułożeniu pokornem i przykładnem.

3. Nierozmawiać niedyskretnie, ale przestrzegać głębokiego milczenia.

4. Kochać się w ochędostwie Domu Bożego, i przykładać się ile możności do ozdoby i ochędostwa iego.

5. Nie-

(y) 1. Cor. XI. ſ. 10.

5. Niepsuć murôw wewnętrznych ozdobami pogrzebowemi. Chrześcianie niepowinni używać przywileiow swoich, na uszkodzenie Domu Bożego. (z)
6. Na apparatach ofiarowanych Kościołowi, niekazać haftować herbòw swoich; byłaby to prozna chluba, przeciwna Duchowi JEZUSA Chrystusa. (a)
7. Mieć w uszanowaniu Przysionki i Cmentarze Koscielne i nieużywać ich na schadzki zgoła światowe. (b)

ROZDZIAŁ II.

O Modlitwie szczegôlney à naprzòd o Modlitwie wnętrznéy.

§. 1. *Co iest Modlitwa wnętrzna: Jaka iey potrzeba i łatwość.*

P. Co iest Modlitwa wnętrzna?
O. Jest to modlitwa która odprawuie się sercem, niewydaiąc się zewnątrz.
P. Ta modlitwa iestże pożyteczna?
O. Jest przewyborna, kiedy iest dobrze odpra-

(z) Należy to do możnych, których pretensye bywaią czasem niepomiarkowane. (a) Matth. VI. 1. i dal. (b) Czyt: pod tyt: o uszanowaniu Kościołów. 1. Sob. Medyol. pod S. Karolem i Xiążkę Autora Thiers o Przysionkach Kościelnych &c.

odprawiona. Takiey modlitwy mamy sławne przykłady w Piśmie S. (c)

P. Jestże trudnieysza ta Modlitwa od modlitwy ustney?

O. Nie. Nieiest trudniey modlić się wnętrznie iak ustnie.

P. Jestże ta modlitwa tak potrzebna iak ustna

O. W pewnem rozumieniu ieszcze iest potrzebnieysza. Bo można modlić się nic niemówiąc; ale niebyłoby to modlić się, odmawiaiąc iakie modlitwy, gdyby serce niezgadzało się z ustami. A tak w tem rozumieniu Modlitwa wnętrzna iest konieczniey potrzebna.

P. Dla czego pospolicie, praktykę modlitwy wnętrzney poczytuią za taką rzecz, do ktorey nie wszyscy są sposobni?

O. Bo ludzie czynią sobie fałszywe wyobrażenie modlitwy wnętrzney, i dla tego w tey Materyi wpadaią częstokroć w grubą omyłkę. Zakładaią albowiem tén rodzay modlitwy na ciekawém wyszukiwaniu wielu myśli duchownych, i na rozumowaniach subtelnych, i stąd wnoszą sobie fałszywie, że ci ktorzy nie są sposobni do takiego rozumowania nieszą też sposobni i do modlitwy wnętrzney.

P. Dla czego to nazywasz omyłką?

O. Bo modlitwa niezależy na rozumowaniach, ale na poruszeniu serca ku Bogu; a zatem byleby serce nasze obracało się szczerze do Boga, modlić się bę-

(c) W osobie *Anny Matki Samuela*] 1. Reg. I. 13. i *Eliasza*, 3. Reg. XVIII. 42.

dzie dobrze i skutecznie, choćby rozum niebył sposobny do głębokiego rozumowania i do subtelnych myśli.

P. Na czemże tedy zależy prawdziwy sposób odprawowania modlitwy wnętrzney?

O. Odprawiemy zawsze dobrze modlitwę, czyto ustne pacierze odmawiaiąc, czy to w milczeniu zostaiąc, kiedy serce nasze podnosić będziemy do Boga; kiedy czuć będziemy słabość i potrzeby nasze; kiedy się skruszemy na sercu obeyźrzawszy się na grzechy nasze; kiedy zechcemy szczerze zgładzić ie przez pokutę; kiedy przedsię weźmiemy postanowienia i środki potrzebne do poprawy żywota; kiedy będziemy mieli szczere pragnienie pracowania około zbawienia swego; kiedy ustnie prosić będziemy Boga, o łaski nam potrzebne do tego końca; kiedy mu dziękować będziemy za te któreśmy iuż odebrali; kiedy mu całem sercem poświęcemy wszystkie sprawy życia naszego, i uczynimy mu wspaniałą ofiarę ze wszystkich namiętności i skłonności naszych, sprzeciwiaiących się Prawu Jego.

P. Żeby to wszystko odprawić, czy niebyłaby rzecz pożyteczna, zabawiać się w czasie módlitwy myślami pobożnemi, i czynić sobie uwagi nad takowemi myślami?

O.

O. Takowe pobożne myśli i uwagi ſą nietylko pożyteczne ale też i potrzebne. Bo ſerce nasze, i wola nasza nienakłaniaią ſię tylko do dobra poznanego. A zatem, żebyśmy ſię mogli pobudzić do żalu za grzechy nasze, do zamiłowania prawdy i ſprawiedliwości, do wdzięczności za dobrodzieyſtwa Boſkie i t. d. trzeba wprzod abyśmy poznali grzechy nasze, prawdę, ſprawiedliwość, dobrodzieyſtwa Boſkie; więc trzeba myślić o tych wszyſtkich rzeczach, niemi zabawiać ſię, one rozważać.

P. Powiedziałeś wyżey, że modlitwa niezależy ani na myśleniu ani na rozumowaniu, a teraz mówisz że myśli i uwagi ſą potrzebne do modlitwy; nieieſtże to ſprzeciwieńſtwo?

O. Niemasz tu żadnego ſprzeciwieńſtwa. Modlitwa zależy na poruszeniu ſerca ku Bogu; poruszénie zaś ſerca zależy od myśli i uwag poprzedzaiących. Trzeba myślić i rozważać; ale ktoby tylko na tem ſtanął, nieodprawiłby modlitwy: bo do tych pobożnych myśli i uwag tzeba przydać pragnienie i ſkruchę ſerca.

P. Więc tedy to będzie prawda, że ci, którzy ſą nieſpoſobni do takowych myśli i uwag ſą też nieſposobni i do odprawiania modlitwy?

O. Tak ieſt; to prawda: ale trzeba oraz przy-

przyznać, że wszyscy ktòrzy tylko maią używanie rozumu są sposobni do takowych myśli i uwag. A zatem niemasz takiego, ktòryby niemògł odprawiać modlitwy wnętrzney. Przykład potrafi nam lepiey obiaśnić tę odpowiedź iak rozumowanie. Takowy przykład biorę ia z dyspozycyi, w iakiey pwinien znaydować się każdy grzesznik, ktòry skruszony na sercu prosi Boga o odpuszczenie swoich grzechów.

Skruszenie serca nic innégo nie iest, tylko żal powzięty stąd że się obraziło Boga i postanowienie prowadzenia na potem życia nowego. Wytłumaczyliśmy to wyżey mówiąc o skrusze. (d) Zeby zaś taką dyspozycyą uczuć w sercu swoiém, trzeba wiedzieć, czego Bòg po nas wyciąga, ktòreto rzeczy obrażaią go; trzeba weyrzeć w siebie ieżeli się niepopełniło co takiego; trzeba poznać co iest przyczyną naszego nieposłuszeństwa ku Bogu; trzeba sobie obmyślić śrzodki potrzebne do wykonania tego co Bòg przykazuie, i do przezwyciężenia przeszkod nadarzyć się mogących; trzeba bydź mocno u siebie postanowionym wystrzegać się okazyi do grzechu; a zatem trzeba poznać ktòreto są takie okazye; to wszystko zaś nazywa się myślić, rozważać. A tak prawda iest

(d) Część III, Sekc, I. Rozdz. 5. §. 3.

ieſt, że myśli i uwagi ſą nam potrzebne do modlitwy. Lecz gdzież ieſt taki człowiek, który będąc ſpoſobnym do grzechu, niebyłby oraz ſpoſobnym do tych wſzyſtkich myśli i uwag? Jzaliż nieczyni tego każdy ile razy przyſtępuie do Sakramentu Pokuty? Ten iedyny przykład przekonywa każdego o tey prawdzie tak widocznie, że niema potrzeby przywodzić tu na to więcey przykładów, albo używać dalszego rozumowania.

P. A dla czegoż więc poſpolicie robią taką taiemnicę z modlitwy wnętrzney?

O. Bo ludzie przywięzuią ſię częſtokroć do ſamych ſłów, i niewchodząc w ich rozumienie, radzą ſię nie rozumu, ale przeſądów ſwoich, i ſkłnności albo wſtrętu który maią do rzeczy temi ſłowami oznaczonych.

§. 2. *Medytacya albo Rozmyślanie. Jego potrzeba i łatwość.*

P. Co to ieſt rozmyślać?

O. Rozmyślać o iakiey rzeczy, ieſt zabawiać tą rzeczą ſwóy umyſł i czynić ſobie nad nią uwagi. Kiedy człowiek zamysla o poſtanowieniu, o kupieniu iakiego Urzędu, kiedy chce udać ſię na oſobność, mówi ſię poſpolicie, że rozmyśla albo ſię namyśla około poſtanowie-

wie-

wienia swego, około kupienia Urzędu, albo udania się na osobność; bo zabawia się temi rzeczami, czyni nad niemi uwagi, i przedsiębierze środki potrzebne do wykonania zamysłu swego.

P. Czy potrzeba zabawjać się Prawem Bożem i one rozmyślać?

O. Nic nad to potrzebnieyszego, nie częściey i żywiey tak w Pismie S. iak od Oyców SS. zaleconego. (e)

P. W iakim czasie trzeba rozmyślać Prawo Boże?

O. Pismo mówi, że go trzeba rozmyślać we dnie i w nocy. (f)

P. Jzaliż to bydź może, abyśmy zawsze aktualnie rozmyślali o Prawie Bożem?

O To iest rzecz niepodobna. Ale też to nie tego Bóg po nas wyciąga, kiedy nam każe rozmyślać Prawo swoie we dnie i w nocy. Rozumienie tych słów iest to, że w tem wszystkiem cokolwiek czynimy trzeba zawsze powodować się Prawem Bożem, że trzeba mieć serce pełne i przeniknione temże Prawem; aby nam w każdey okazyi służyło za przewodnika; a

(e) Deutor. VI. 7. Ps: XXXIII. XXXVI. LXXII. LXXVI. CXVIII. &c. Prov. IV. 21. V. 21. i dal. VIII. 34. Eccles. IV. 17. Eccli. VI. 28. 37. S. Ambr: lib. 2. de Cain & Abel. cap. 6. S. Basil. cap. 37. Regul: fusius explicat. S. Aug. lib. 11. Confess. cap. 2. & in Ps: 36. & 123. &c. (f) Deutor VI. Ps. I. 2.

zatem że dla tego, trzeba bardzo często myślić o tem co nam Bòg przykazuie i zabawiać się tem rozmyślaniem; że się tak ma rzec prawie każdey godziny

P. Jakiż iest czas naysposobnieyszy do rozmyślania aktualnego o Prawie Bożem?

O. Czas Porankowy, przykładem Dawida; aby potem dzienne sprawy swoie do niego stosować; i wieczorny, aby się porachować, w czém przestąpiło się przez dzień przeciwko temu prawu. (g)

P. Ci ktòrzy nieumieią czytać czy mogą rozmyślać Prawo Boże?

O. Mogą i pòwinni go rozmyślać, i czynić sobie uwagi nad prawdami ktòrych naucza ich Bòg, bądź to przez czytania ktòrych słuchaią, bądź to przez namowy Pasterskie, bądź to przez dobre przykłady, bądź to przez przypadki trafiaiące się na świecie. Te wszystkie rzeczy, daią materyą do uwag i do rozmyślania osobòm choćby nayprostszym i naynieumieiętnieyszym.

P. Te uwagi i rozmyślania czy są potrzebne wszelkiego gatunku ludziom?

O. Niemasz nic tak potrzebnego. Duch S. daie nam do zrozumienia, że wszystkie nierządy niepochodzą skąd inąd, tylko stąd, że ludzie niezastanawiaią się pilną uwa-

(g) Ps: V. 5. LIV. 18. LXII. 2. & 7. S. Chrysost. Hom. 2. in Ps: 50.

uwagą nad prawdami, ktoremiby zawsze zabawiać się powinni. (h)

P. Ktore rzeczy powinniśmy naypilniey i nayczęściey rozważać?

O. Smierć, Sąd, Piekło, Niebo, grzechy, Przykazania Boskie, Maxymy Ewangeliczne, obowiązki szczegolne stanu swoiego i t. d.

Ale nienależy przestawać na uważaniu i rozmyslaniu bezskutecznem; ale trzeba rozbierać serce swoie około prawd czytanych albo słyszanych; ubolewać nad swoiem zepsuciem, swoią słaboscią, swoią nędzą; prosić o pomoc Boską; przedsiębrać przyzwoite rezolucye, dopilnować wykonania tych rezolucyi; a to wszystko razem wzięte, nazywa się Modlitwą wnętrzną.

P. Czy wszyscy Chrześcianie są obowiązani do takiey modlitwy?

O. To wszystko cośmy dotąd mowili, dowodzi w sposob nieprzekonany, że niemoże bydź nikt uwolniony od takiey modlitwy, byleby miał używanie rozumu. Niemasz nikogo takiego, ktoryby niebył obowiązany do pełnienia Prawa Bożego, rachować się z postępkow swoich podług niego, żałować serdecznie za grzechy, przeciwko niemu popełnione, prosić Boga o odpuszczenie ich

 przed

(h) Jsa: LVII. 1. Jerem: XII, 11. Aggæi I. & II. S. Bernard. lib. 2. de Considerat.

przedsiębrać śrzodki i rezolucye do poprawy, dołożyć pilności w wykonaniu tych dobrych rezolucyi postanowionych. czynić zaś to wszystko, iest to iak nazywaią odprawiać modliwę wnętrzną, iest to rozmyślać.

P. Ta modlitwa czy ieſtże trudna?

O. Jawna ieſt, że kiedy kto chce ſię zbawić, i ma prawdziwe Pragnienie ziednoczenia ſię z Bogiem, takiemu nic trudnego z tych wszyſtkich rzeczy zdawać ſię niebędzie. Takim to tylko ieſt trudno, ktôrzy zawsze chcieliby żyć w nierządach ſwoich; i ktôrzy dla złey dyſpozycyi ſerca ſwoiego, niemodlą ſię nigdy tak iak trzeba, bo niemyślą nigdy ſzczerze o Bogu ani o ſobie ſamych. (i)

ROZDZIAŁ III.

O Modlitwie uſtney w ogólności.

P. Modlitwa uſtna ieſtże pożyteczna?

O. Zeby ſię przekonać o iey użyteczności, nietrzeba więcey, tylko przebiedz wszyſtkie Psalmy i Pienia Pisma S. wszy-

(i) Ci którzyby ſobie życzyli gruntownieyszey i dokładnieyszey nauki o prawdach umieszczonych w tym Rozdziale, mogą czytać wyborny Traktat o modlitwie Domini Nicole.

wszystkie modlitwy Kościoła, i przeczytać sobie to, co mówi S. Paweł zachęcaiąc Wiernych do modlitwy ustney i śpiewania Pieniów na Chwałę Boską (k)

P. Modlitwa ustna iestże potrzebna?

O. Tak iest. Powinniśmy modlić się niemniey ustnie iak sercem. Jesteśmy obowiązani odmawiać modlitwę którą za wzór zostawił nam JEZUS Chrystus. Powinniśmy iednoczyć się z modlitwami publicznemi Kościoła, i śpiewać z nim Pienia na Chwałę Boską. To wszystko pokazuie w sposób nieprzekonany potrzebę modlitwy ustney.

P. Czy wszyscy którzy się modlą ustnie, modlą się oraz pożytecznie?

O. Nie; ale tylko ci którzy to czynią z należytemi kondycyami.

P. Które kondycye są potrzebne, aby Modlitwa ustna była pożyteczna?

O. Też same któreśmy iuż wytłumaczyli mówiąc o modlitwie w powszechności. (l) Czyto modlimy się sercem, czy to modlimy się ustnie, trzeba to czynić 1. W Jmię JEZUSA Chrystusa. 2. W duchu i w prawdzie. 3. Z pokorą serdeczną. 4. Z uwagą. 5. Z ufnością. 6. Z stateczności ą.

P. Jestże to rzecz pożyteczna odmawiać formuły modlitew znayduiące się po Xiążkach?

O. Jest rzecz bardzo pożyteczna. Modli-

(k) Ephes. V. 19. Coloss. III. 16. (l) Rozdź: 1. § 7. tey Sekcyi.

twa Pańska Psalmy i pienia, i inne modlitwy Kościelne są naywybornieyszemi formułami, iakich Wierni używać mogą do odprawiania modlitwy. Mogą też Wierni pożytecznie używać i innych modlitew znayduiących się po różnych xiążkach, kiedy są approbowane od zwierzchności Duchowney. Jest wiele xiążek bardzo dobrych tego rodzaiu. (m)

P. Czy niemogą czasem zdarzać się iakie nieprzyzwoitości w odmawianiu takich modlitew?

O. Mogą. Wszakże trafia się codziennie, że ludzie i naylepszych rzeczy na złe używaią. Owóż na czem zależy, to niekiedy zdarzaiące się złe zażycie modlitew ustnych.

Bywa częstokroć 1. Ze kto odmawia tylko samemi wargami takowe modlitwy, tém co odmawia niebędąc bynaymniey przeniknionym. (n)

2. Rozumie nie ieden, że ażeby bydź przeniknionym miłością Boską, żalem za grzechy, wdzięcznością, i t. d. dosyć iest odmowić z uwagą Akty miłości Boskiey, skruchy i wdzięczności, znayduiące się w nabożnych xiążkach.

3. Mniemaią wielu, że długość Modlitew ustnych, zasługuie na prędkie u

Bo

(m) Zob. xiążkę pod tyt. Modlitwy wybrane z Pisma S. (n) Js. XXIX. 13.

Boga wysłuchanie; czemu przygania JEZUS Chrystus. (o)

P. Co trzeba czynić żeby się uchronić tych nieprzyzwoitości?

O. Trzeba 1. Aby serce zgadzało się z ustami.

2. Przykładać wszelkiey usilności aby w sobie wzbudzić taką wolą i takie uczucia, iakie są wyrażone w aktach, których formuły odmawiamy; a potem nierozumieć, że iuż iesteśmy w takich dyspozycyach iakie akty odmówilismy, ale prosić Boga, aby ôn ie sam przez łaskę swoię raczył na sercu naszem wyrazić.

3. Czyto długie czyto krôtkie modlitwy odmawiamy, przekonać się o tém, że niebędziemy wysłuchanemi tylko w miarę gorliwości, nabożeństwa i wiary z iaką modlić się będziemy, bez wszelkiego względu czyto na długość czyto na krôtkość modlitew naszych. Modlitwa choćby naykrôtsza długa iest, kiedy niepochodzi z serca; a kiedy serce mowi nigdy niebędzie długa. (p)

P. W iakim ięzyku trzeba odmawiać modlitwy ustne?

O. Jeżeli to są modlitwy partykularne, pożyteczniey modlić się będziemy, kiedy będziemy rozumieli co mowimy. Bo na tén czas, iako mówi S. Paweł, rozum

(o) Matth. VI. 7. [p] Matth. VI. 7. S. Aug. de Serm in monte lib. 2. cap. 5.

zum zgadza się z sercem i z językiem; inaczey język i serce modlic się będzie, ale rozum niemoże zabawiać się tém co odmawia. (q) Atoli co się tyczy modlitew publicznych, trzeba stósować się do języka, którego używa Kościół. Damy tego przyczynę potém, (r) i pokażemy że w tey mierze Kościcół Katolicki trzyma się nauki S. Pawia.

ROZDZIAŁ IV.

O Modlitwie Pańskiey.

§. 1. *Ogólne wyobrażenie tey Modlitwy. Wytłumaczenie Przedmowy iey.*

P. Która modlitwa iest naywybornieysza i naydokładnieysza spomiędzy wszystkich modlitew ustnych?

O. Jużeśmy powiedzieli, (s) że modlitwa Pańska, tak nazwana dla tego, iż sam JEZUS Chrystus iest iey Autorem. (t) Ta przedziwna Modlitwa zawiera w sobie krótki wzór tego wszystkiego, o co powinniśmy prosić, i porządek, jakim powinniśmy prosić. (u) Składa się z maleń-

[q] 1. Cor: XIV. 14. 15. [r] Rozdź: 6. §. 1. [s] Rozdź: 1. §. 1. téy Sekc. [t] Matth. VI. 9. i dal. [u] S. Cypr: de Orat. Domin. S. Aug. Epist: 130. alias 121. ad Prob.

leńkiey Przedmowy i siedmiu Prożb. (x) Owóż Przedmowa.

Pater noster qui es in Cœlis	Oycze nasz któryś iest w Niebiesiech.
Owóż siedm Prożb.	
1. *Sanctificetur nomen tuum*	Swięć się Jmię Twoie.
2. *Adveniat Regnum tuum*	Przyidź Królestwo Twoie.
3. *Fiat voluntas tua sicut in cœlo & in terra.*	Bądź wola Twoia iako w Niebie tak i na ziemi.
4. *Panem nostrum quotidianum da nobis hodié.*	Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.
5. *Et dimitte nobis debita nostra, sicut & nos dimittimus debitoribus nostris.*	I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycóm.
6. *Et ne nos inducas in tentationem.*	I niewodź nas na pokuszenie.
7. *Sed libera nos a malo Amen.*	Ale nas zbaw odezłego Amen

Względem tych siedmiu Prożb uważyć trzeba, że trzy pierwsze ściągaią się prosto do Boga, a cztery ostatnie do nas: lubo właściwie mòwiąc niemasz między niemi żadney takiey, któraby także nietykała się i naszych potrzeb, iak się to pokaże niżey przy wytłumaczeniu każdey Prożby w szczegòlności. (y)

P. Kiedyż trzeba odmawiać tę modlitwę?

O. Codziennie; ponieważ ona iest lekarstwem na grzechy codzienne, mówi S. Augustyn. (z)

P.

[x] S. Aug. *Enchirid.* cap. 114. 115. 116. lib. 2. de Serm: in monte cap. 4. [y] §. 2. tego Rozdź: [z] S. Aug. Serm: 17. vel Hom. 28. Serm. 181. alias 29. de verb. Apost. cap. 6. Serm 213. alias 119. *de temp.* cap. 8. *Enhir.* cap. 71.

P. Dla czego nazywamy Boga *Oycem naszym* na początku tey modlitwy?

O. 1. Dla ziednania sobie Jego miłosierdzia, przekładaiąc mu tó, że mamy szczęście bydź Synami Jego.

2. Dla pobudzenia się do tego, abyśmy się stawali godnemi tey czci Synostwa Boskiego, i abyśmy z téy miary z tém większą usilnością modlitwy nasze czynili. (a)

P. Dla czego mówiemy *Oycze nasz*, a nie mówimy *móy Oycze*?

O. Abyśmy przez to dali znać, że o co prosimy, nieprosimy tylko dla siebie samych, ale prosimy oraz i dla wszystkich Chrześcian spółbraci naszych, prosimy imieniem całego Kościoła, którego iesteśmy członkami. (b)

P. Dla czego dodaiemy te słowa, *któryś iest w Niebiesiech*, kiedy Bóg znayduie się wszędzie?

O, 1. Bo Niebo iest częścią nayprzednieyszą całego świata, i taką w którey Bóg z naywiększą wspaniałością pokazuie Chwałę i doskonałości swoie.

2. Dla zachęcenia się abyśmy gorąco pragnęli bydź domieszczonemi w tém mieyscu Chwały, gdzie mieszka Oycieć nasz, i gdzie udziela się Swiętym sługóm swoim z tak wielką wspaniałością. (c)

§. 2.

[a] S. Cypr: & S. Aug. loc. cit. (b) S. Cypr: & S. Aug. ibid. [c] S. Aug. ibid.

§. 2. *Wytłumaczenie Prozb Modlitwy Pańskiey.*

Pierwsza Prozba: *Swięć się Jmię Twoie.*

P. Kiedy mówimy do Boga. *Swięć się Jmię Twoie,* czy prosimy go przez te słowa, aby Jmię iego, nabyło iakiego nowego stopnia Swiętości?

O. Nie. Ponieważ Bóg posiada w naywyższym stopniu świątość i wszystkie inne doskonałości. Ale prosimy o to, abyśmy i my sami i wszyscy ludzie Jmię Boskie znali, ćzcili i onemu służyli, tak iak go znaią czczą i onemu służą w Niebie. (d)

Jdzie zatem, że przez te słowa prosimy Boga 1. Aby się nawròcili Niewierni.

2. Aby wszystkie Herezye zostały wytępione, i aby ci którzy są odłączeni od Kościoła, ziednoczyli się z nim, i przystali do prawdy.

3. Aby wszystkie zbrodnie, które Jmię Boskie sromocą między ludźmi, zgoła były zniesione.

4. Aby wszyscy grzesznicy czynili szczerą pokutę.

5. Aby wszyscy ludzie cnoty praktykowali.

6. Abyśmy i my sami pokazali i słownie i uczynkami, iako nieiesteśmy niegodnemi

[d] S. Aug. loc. cit.

mi tey dostoyności Synostwa Boskiego, którą iesteśmy zaszczyceni.

7. Abyśmy i my i co tylko iest Chrześcian, coraz bardziey a bardziey postępowali w doskonałości, i w niey przetrwali aż do końca. (e)

P. Jaki iest fundament tey Prożby?

O. Miłość, to iest Miłość Boga, miłość porządna nas samych i miłość bliźniego.

(To pytanie i następuiące i odpowiedzi na nie, mogą służyć wszystkim Prożbóm Modlitwy Pańskiey.)

P. W czém miłość iest początkiem czyli fundamentem tey Próźby?

O. W tem. 1. Ze kiedy Boga miłuiemy; pragniemy aby go znano, czczono i onemu służono

2. Kiedy miłuiemy nas samych miłością porządną, pragniemy znać, czcić Swięte Jmie Boskie i onemu służyć.

3. Kiedy miłuiemy bliźniego iak nas samych, i życzymy mu tegoż samego czego powinniśmy życzyć nam samym.

P. Więc ci, ktôrzy lżą Jmie Boskie przez swoie bluźnierstwa przekleństwa i inne zbrodnie, niemogą czynić do Boga tey modlitwy?

O. Jeżeli ią odmawiaią bez wszelkiey dyspozycyi pokutney, to ile razy ią mó-

wią

(e) S. Cypr. de Orat. Domin. S. Aug. de Correct. & gratia cap. 6, & de dono, perseverant. cap. 2.

wią, tyle razy sami się potępiaią. Bo serce ich zrzeka się tego co wymawiaią usta. Oświadczaią się że pragną, aby Imię Boskie było od wszystkich uczczone i święcone, a sami naypierwsi lżą go i znieważaią.

P. Cóż tedy trzeba czynić żeby dać dowód, iż kiedy mówimy *Swięć się Imię Twoie*, mówimy to szczerze?

O. Trzeba wchodzić w ducha tey Prożby; pragnąć tego szczerze co się wymawia, starać się abyśmy i sami święcili Imię Boskie i drugich do tego przywodzili.

Druga Prożba: *Przyidź Królestwo twoie.*

P. O co prosimy Boga przez te słowa: *Przyidź Królestwo twoie?*

O. Aby królował nad ludźmi tak absolutnie, iak króluie nad Swiętemi Aniołami. A zatem idzie że przez te słowa pragniemy i o to prosimy 1. Aby to absolutne panowanie Boskie było uznane od wszystkich ludzi, i aby mu się wszyscy ludzie chętnie poddali.

2. Aby wszyscy Sprawiedliwi, nieustannie doznawali skutków Oycowskiey opieki Boga nad sobą, i aby wszyscy prześladownicy albo się nawrócili albo pochanbieni zostali

3. Aby się Kościół rozszerzył po całym świecie, a panowanie czarta i grzechu a-

by

by wszędzie obalone zostawszy, Panowaniu JEZUSA Chrystusa ustąpiło.

4. Aby sam tylko JEZUS Chrystus krolował w sercach naszych i w sercach wszystkich ludzi przez łaskę swoię, i ustanowił w nich panowanie sprawiedliwości i świątobliwości.

5. Aby nas uczynił uczestnikami wiecznego królowania w Chwale swoiey.

6. Aby JEZUS Chrystus przyszedł sądzić ludzi i odnieść tryumf z nieprzyiaciół swoich, uczyniwszy ie podnożkami nog swoich, iako mówi Duch S. (f

P. Jakimże czołem grzesznicy niepokutuiący mogą odmawiać tę modlitwę, w ten czas, kiedy niemyślą tylko o ugruntowaniu w sobie panowania pożądliwości, i kiedy wszystkiemi siłami sprzeciwiaią się ustanowieniu panowania JEZUSA Chrystusa, tak w sobie samych iak w drugich?

O. Jle razy bez dyspozycyi serca skruszonego odmawiaią tę modlitwę, tyle razy sami się potępiaią. Bo mówią do Boga słowy: *Przyidź Królestwo Twoie*, a sercem mówią przeciwnie.

P. Dla czego po tey prozbie aby Jmię Boskie święcone było, prosimy aby przyszło Krolestwo Jego? O.

(f) Ps: CIX. S. Cypr: de Orat. Domin. S. Aug. Epist. 130. alias 121. lib. 2. Explan. Serm. in monte cap. 6. Serm. 58. alias Hom. 42. Serm. 56. alias 48. *de divers.* 57. alias 9. *de divers* lib. de dono persérver. cap. 2. Tr: 9. in S. Joan n. 2.

O. Bo niemożemy nic uczynić około święcenia Jmienia Boskiego przez postępki nasze, tylko w ten czas, kiedy JEZUS Chrystus króluie w sercach naszych przez łaskę swoię.

Trzecia Prozba: *Bądź wola Twoia iako w Niebie tak i na ziemi*

P. O co prosimy Boga przez te słowa: *Bądź wola Twoia* i t. d?
O. Prosimy go o łaskę, abyśmy się poddali woli iego z taką gorliwością i miłością, iak się iey poddaią Aniołowie i Swięci w Niebie.
P. Co rozumiesz przez wolą Boską?
O. Rozumiem 1. To co Bóg chce abyśmy czynili.
2. To co wpada w porządek Opatrznosci Boskiey tak około nas iako i innego stworzenia.
P. Co Bóg chce abyśmy czynili?
O. Chce 1. Abyśmy nieszli za naszą pożądliwością; ale abyśmy nieustannie pracowali około przezwyciężenia iey.
2. Abyśmy się wystrzegali wszelkiego rodzaiu grzechów, i abyśmy czynili pokutę za te, ktoresmy popełnili.
3. Abyśmy praktykowali wszystkie cnoty.
4. Abyśmy się chwytali tego stanu i tych Urzędów, do których nas powo-

żywa; i abyśmy się starali poznać znaki iego powołania.

5. Abyśmy trwali w stanie do którego nas powołał, i pełnili wszystkie obowiązki iego.

6. Abyśmy przez nasze dobre przykłady; przez modlitwy, namowy, ile z nas bydź może, przywodzili także drugich, do czynienia tego wszystkiego co Bóg chce.

Słowem Bóg chce, abyśmy pracowali około poświęcenia naszego, każdy swoim sposobem, i około poświęcenia drugich. (g)

P. O co prosimy Boga względem tego czego chce po nas?

O. Prosimy go i dla siebie i dla wszystkich ludzi o łaskę abyśmy mu byli posłusznemi, i pełnili wszystkie obowiązki nasze powszechne, szczególne i osobiste. Powiedzieliśmy już indziey, iakie to są te obowiązki. (h)

P. Któreto rzeczy są w porządku Opatrzności Boskiey tyczące się albo nas albo innego stworzenia?

O. To wszystko, co tylko dzieie się na świecie iest w porządku opatrzności; bo nic się niedzieie bez rozkazu albo bez dopuszczenia Boskiego.

P. O co prosimy względem porządku Opatrzności, kiedy mówimy *Bądź wola Twoia*?

O.

(g) 1. Thess IV. 3. (h) 2. Cz. Sek 1. Rozdź: 2. §. ostat.

O. 1. Prosimy Boga o łaskę abyśmy się poddali bez oporu temu wszystkiemu, co mu się podoba rosporządzić około wszystkich przypadków, tyczących się tak nas iako i innego stworzenia.

2. Prosimy aby i wszyscy inni ludzie poddali się tymże rosporządzeniòm.

WYKŁAD.

Takowe zdarzenia albo dogadzaią naszey skłonności, albo iey są przeciwne: *np*: iestto wygranie iakiey sprawy, nabycie dziedzictwa, dostąpienie Urzędu, dopełnienie iakowego pragnienia: albo iest to choroba, utrata krewnego, dobrodzieia, odmiana szczęścia, postradanie dóbr, umartwienie, upokorzenie.

W przypadkach dogadzaiących naszey skłonności, duch tey modlitwy. *Bądź wola twoia*, iest ten, abyśmy podziękowali Bogu, za to dobrodzieystwo, które nam wyświadczył, a oraz prosili go, ieżeliby miało bydź szkodliwe zbawieniu naszemu, aby nam go odebrał. Bo wola Boża iest abyśmy się zbawili. A zatem to wszystko co się sprzeciwia zbawieniu, sprzeciwia się woli Boskiey: prosić tedy Boga aby się stała wola iego, iest to prosić aby nam to odebrał co iest przeszkodą do zbawienia naszego

W zdarzeniach sprzeciwiaiących się skłonności przyrodzenia naszego zepsutego, iako to są wszelkie przeciwności, duch tey modlitwy: *Bądź wola Twoia*, iest ten.

1. Abyśmy się poddali rosporządzeniu Boskiemu, i abyśmy przykładem JEZUSA Chrystusa z tem się odzywali: *Twoia wola Panie, a nie moia niech się stanie.* (i)
2. Abyśmy podziękowali Bogu za te przeciwności i uznali w nich rękę Boską, ktora nas karze po Oycowsku. (k)
3. Abyśmy prosili o łaskę potrzebną do dobrego użycia tych przeciwności i aby te utrapienia doczesne posłużyły nam do oderwania się od świata, i do zarobienia sobie na Niebo.

P. Dla czego powinniśmy prosić Boga o łaskę, abyśmy czynili wolą iego i poddawali się rosporządzeniom Opatrzności iego?

O. Bo mamy w sobie początek zepsucia; który nieustannie sprzeciwia się temu, czego Bóg chce od nas; i że iesteśmy tak słabi, że bez pomocy iego niemożemy ani bydź mu posłusznemi, ani przetrwać w posłuszeństwie iego.

P. Dla czego prosimy Boga, aby się działa wola iego, a to zaraz po tey prośbie, aby przyszło Królestwo iego?

O. Bo JEZUS Chrystus nie króluie w ser-

cach

[i] Matth XXVI. 39. [k] Hebr. XII. 5. i dal.

cach naszych przez łaskę i niemoże nas przypuścić do królowania z sobą w chwale wieczney, tylko pod tą kondycyą ieżeli czynić będziemy wolą iego, i pełnić posłuszeństwo roskazom iego.

P. Czy iestże iaki związek między temi trzema pierwszemi prożbami Pacierza?

O. Jest: i ten związek pokazuie się iaśnie stąd cośmy dotąd mówili.

Prosimy nayprzód o łaskę, abyśmy pobożnym żywotem święcili w sobie Imię Boskie. To zaś bydź niemoże, ieżeliby JEZUS Chrystus nie królował w sercach naszych; co iest materyą drugiey prożby. JEZUS Chrystus znowu nie króluie w nas, tylko w ten czas, kiedy pełniemy wolą iego; a to iest materyą trzeciey prożby. (l)

Czwarta Prożba: *Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.*

P. O co prosimy Boga w tych słowach: *Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay?*

O. Aby nam codziennie opatrować raczył w teraźnieyszém życiu, wszelkie potrzeby tak duchowne iak doczesne.

(l) Około tego pytania zobacz mieysca wzwyż przywiedzione. S. Aug. lib. 2. alias 3. contr. Maximin. Arian. cap. 20. in Ps: 31. & 35. Serm. in Ps. 44. in vers 11. Ps. 63. *Laudabuntur omnes recti corde:* S. Hilar. in Ps. 134. n. 22.

P. Dla czego te potrzeby wyrażaią się pod imieniem chleba?

O. Bo 1. Ponieważ chleb iest rzeczą w tém życiu naypotrzebnieyszą, przeto Pismo S. pospolicie wyraża pod tem imieniem, wszelkie rzeczy potrzebne tak co do duszy iak co do ciała. (m)

2. JEZUS Chrystus używaiąc tego słowa, chciał nam dać znać, że powinniśmy prosić tylko o rzeczy potrzebne a nie powinniśmy ani pragnąć ani prosić o zbyteczne.

P. Dla czego przydaiemy to słowo *dzisiay*?

O. Daiąc znać 1. Ze niepowinniśmy bydź troskliwemi o iutro, i że powinniśmy codziennie prosić Boga o błogosławieństwo na każdy dzień.

2, Ze i naybogatsi wszystko co maią od Boga maią; że powinni tak iak ubodzy, prosić Boga codziennie o chleb potrzebny. Bo ieżeli Bóg zechce, to mogą przyiśdź do tak ciężkiego ubostwa, iak ubodzy. (n)

3. Ze i naydoskonalsi potrzebuią tego, aby Bóg codziennie wspomagał ich niedostatki duchowne, niemniey iak naywięksi grzesznicy.

4.

(m) Gen. III. 19. XVIII. 5. XXVIII. 20. Ps. XIII. 4. XLI. 4. III. 5. Js. III. 7. IV. 1. Prov. IX. 5. XXX. 8. &c. (n) 1. Reg. II. 5. 6. 7. Zob. w Pism. przykł. Joba i w Historyi Belizaryusza o którym mowi Baroniusz w roku Pańskim 561.

4. Abyśmy, pobudzeni będąc temi wszyſtkiemi uwagami, ſtarali ſię żyć w głębokiem przed Bogiem upokorzeniu, i w nieuſtanney zależności od iego Opatrzności.

P, Dla czego JEZUS Chryſtus zakazał nam troſkliwego ſtarania o dzień iutrzeyszy?

O. Abyśmy ſię przyzwyczaili do zależenia od Opatrzności, i abyśmy żyli ſpokoynie bez troſków o rzeczy teraźnieyszego żywota.

P. Czy wſzelka Opatrzność na czas przyszły zakazuie ſię tém Przykazaniem JEZUSA Chryſtusa, tak dla ſwego iak dla familii ſwoiey utrzymania?

O. Nie. JEZUS Chryſtus niepotępia tylko tę, któreyby kto używał z wielką niespokoynością i niedowierzaniem. Trzeba robić i pracować ſpokoynie z ſpuszczeniem ſię na wolą Boſką około ſwoiego bytu, trzymaiąc ſię zawsze porządku ſprawiedliwości i miłości, co ludzie ci leśni zwykli czynić z nieſpokoynością i niedowierzaniem, pochodzącem, z małey wiary, i ſtąd że więcey na ludziach aniżeli na Bogu polegaią.

P. Jakie to ſą te potrzeby ciała, o które pod imieniem chleba, Boga proſimy?

O. Proſimy go pod tém imieniem o to wſzyſtko, co ſię tyczy pożywienia, odzieży, pomieszkania.

P.

P. Więc tedy godzi ſię żądać i proſić o te rzeczy?

O. Tak ieſt; byleby ſię zachować w granicach potrzeby i ſprawiedliwości, i byleby proſić o nie w dyſpozycyi poddania ſię bez oporu i ſzemrania woli Boſkiey, ieżeliby mu ſię podobało ublizyć nam tego. Dla tego przed tą prożbą, wprzód oświadczamy ſię Bogu, że tego pragniemy, aby ſię iego wola ſtała a nie naſza.

P. Dla czego Bóg dopuszcza niekiedy, aby ſługòm iego zbywało na rzeczach nawet naypotrzebnieyszych do utrzymywania życia?

O. Aby doświadczył ich wiary, oderwał ich od świata, dał im ſposobność do czynienia pokuty za grzechy popełnione w tém życiu, i okazyą do praktykowania cierpliwości, a potém aby ich w Niebie ukorónował. A to wszyſtko dla tego że ich miłuie, i życzy im iak naywiększego dobra. (o)

P. Jakieto ſą znowu potrzeby duchowne, o które pod imieniem chleba, Boga proſimy?

O. To wszyſtko, co tylko może ſłużyć do poſiłku duszy naszey: a to zawiera

(o) S. Chrysoſt. lib. 1. de Provident. S. Aug. lib. 1. de Civit. Dei cap. 8. & 9. Serm. 1. in Ps. 36. n. 8. in Ps: 136 n. 9. S. Greg. Moral. in Job. lib. 18. cap. 13. lib. 21. cap. 4. &c.

ra się w tych trzech rzeczach 1. W Słowie Bożem. 2. W Łasce JEZUSA Chrystusa. 3. W Przenayświętszym Sakramencie.

P. Dla czego ten chleb czyto duchowny czyto materyalny, *nazywa się chlebem powszednim?*

O. Bo go codziennie potrzebuiemy. To iest oczywista co do pokarmu cielesnego, odzieży, pomieszkania. Łatwo także iest pokazać, iako i pokarm duchowny nie mniey potrzebny iest codziennie duszy naszey.

Sam JEZUS Chrystus mówi to wyraźnie o Słowie Bożem (p).

Łaska zaś, iest nam tak potrzebna, że bez niey nic niemożemy; *Bezemnie* mówi JEZUS Chrystus, *nic nie możecie uczynić.* (q) A zatem łaska, iest takim chlebem, który nam potrzebny iest nietylko codzień, ale nawet co moment.

Można też powiedzieć, że Przenayświętszy Sakrament, iest powszednim chlebem naszym. Bo podług Oyców SS. Kościoła, ustanowiony był na codzienny pokarm duszy naszey. Powinnibyśmy żyć tak świętobliwie, abyśmy byli w stanie pożywać go codziennie, a ieżeli niemamy ieszcze takiey świątobliwości, to przynaymniey powinniśmy starać się o taką czystość żywota, któraby nas do tego usposobiła. Taki iest zamiar JEZUSA Chry-

(p) Matth. IV. 4. (q) Joan. XV. 5.

Chrystusa i Duch Kościoła. Bo dla tego codziennie sprawuie się ta Przenayświętsza Ofiara, aby ci którzy są tego godni mogli na niey kommunikować. Dawniey nawet w te dni, w które nieodprawowano Mszy, tylko na ciele Pańskiem iuż wprzód poświęconem, (*Missa Præsanctificatorum,*) to iest, iaką my ieszcze i teraz w Wielki piątek odprawuiemy, kommunii niezaniedbywano.

P. Jaki iest związek między tą czwartą prozbą Pacierza a między innemi?

O. Prosimy tu Boga o te pomocy i dla duszy i dla ciała, które nam widzi bydź potrzebne, do wypełnienia woli iego nayświętszey; aby gdy my ią pełnić będziemy, on w nas królował, a przez ustanowienie Królowania i mieszkania iego w nas, aby się święciło w nas i przez nas Swięte Imię Jego. (r)

Piąta Prozba. *Odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycóm.*

P. O co prosimy Boga w tych słowach: *Odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycóm?*

P.

[r] Około tego co się tu tłumaczy w tey 4. Prozbie, zob. mieysca wyżey przywiedzione. Tudzież S. Aug. lib. 2. de Serm. in monte cap. 7. Lib. contr. Adimant. cap. 24. de dono persever. cap. 4. S. Ambr. lib. 8. in S. Luc. S. Hier. in cap. 6. S. Matth.

O. 1. O to, aby nam raczył odpuścić grzechy nasze, tak iako i my odpuszczamy urazy odebrane.
2. Aby obszedł się z nami miłosiernie w tem co mu dłużni iesteśmy, tak iak i my miłosiernie obchodzimy się z dłużnikami naszemi.

WYKŁAD.

Owoż iest co w tey materyi mowi S. Augustyn. (s) Słowa iego zawieraią w sobie wielką naukę. „ Pewna iest rzecz „ z Pisma S. (t) że przez to słowo dług „ albo wina (położone w piątey prożbie „ modlitwy Pańskiey,) trzeba rozumieć „ grzechy. Nie tylko tedy długi pienię- „ żne obowiązuią nas odpuszczać wino- „ waycóm naszym, przez te słowa: *Od-* „ *puść nam winy nasze iako i my odpuszczamy* „ *naszym winowaycóm*, ale w powszechności „ wszelkie winy przeciwko nam popeł- „ nione. Wyżey, (to iest w owem Kaza- „ niu JEZUSA Chrystusa na górze,) iest „ insze mieysce, gdzie mówi o odpuszcze- „ niu długów pieniężnych, w te słowa: „ *Temu, który się chce z tobą prawem rospierać, a* „ *suknią twoię wziąść, puść mu i płaszcz.* (u) „ Gdzie niemówi, żeby zgoła wszystkim „ dłużnikóm pieniężnym trzeba było wszy-
stko

[s] S. Aug. lib. 2. de Serm. in monte cap. 8. (t) Matth. V. 26. Luc. XIII. 1. 3. 6. [u] Matth. V. 40.

„ ſtko darować, ale tylko tym którzy
„ niechcą oddać, a to z uporem aż do
„ prawowania ſię. Bo iako mówi Apoſtół,
„ *Sługa Boży prawować ſie niepowinien.* (x)
„ W ten czas tedy, kiedy dłużnik zgoła
„ niechce oddąć długu ſwoiego, trzeba
„ mu go darować. J w rzeczy ſamey, nie-
„ masz tylko dwie przyczyny, mogące
„ zdeterminować dłużnika, żeby długu
„ ſwego niepłacił: bo to czyni albo dla
„ tego, że niema ſkąd zapłacić, albo dla
„ tego że ieſt łakomy i chce poſiadać cu-
„ dze dobro. A w tym oboim razie znay-
„ duie ſię w niedoſtatku, to ieſt albo pie-
„ niężnym albo duchownym. Ktokolwiek
„ tedy nieupomina ſię o ſwoy dług w
„ takim przypadku, odpuszcza dług po-
„ trzebuiącemu, a zatem poſtępuie ſobie
„ po Chrześciańſku. Ale w tey mierze
„ trzeba ſie trzymać owey reguły, któ-
„ ra uczy nas, że dosyć ieſt na tém, aby
„ na woli bydź gotowym utracić to, co
„ nam kto winien. Bo jeżeli człowiek u-
„ żywa z pomiarkowaniem wszelkich ſpo-
„ sobów godziwych, aby mu iego wła-
„ sność była oddana, nie tak dbaiąc o
„ pieniądze które ma odzyſkać, iako ra-
„ czey o poprawę brata ſwoiego, który
„ ſię gubi zatrzymuiąc nieſprawiedliwie
„ i dobrowolnie cudze dobro, lubo ieſt
„ w ſtanie oddania; to nietylko takowy
po-

(x) 2. Timot. II. 24.

" postępek nieieſt zły, ale nawet ieſt po-
" żyteczny temu, przeciwko któremu ſię
" przedſiębierze. Ponieważ tym ſpoſo-
" bem zapobiega ſię aby bliźni nieginął,
" pożytkuiąc z dobra cudzego. A za tem
" idzie, że te ſłowa piątey prożby Pacie-
" rza: *Odpuść nam nasze winy*, nietylko wła-
" śnie o ſamych pieniądzach rozumieć ſię
" maią, ale w powszechności o wszel-
" kich winach przeciwko nam popełnio-
" nych, a tem ſamem i o pieniądzach.
" Bo ten który ieſt w ſtanie a niewypła-
" ca ci pieniądzy winnych, grzeſzy prze-
" ciwko tobie. Jeżeli mu nieodpuszczasz,
" tego grzechu, to niemożesz mówić:
" *Odpuść nam nasze winy, iako i my odpu-*
" *szczamy*; a ieżeli mu odpuszczasz, to
" uznaiesz że JEZUS Chryſtus przepisu-
" iąc nam tę modlitwę, chce abyśmy w
" okazyi odpuſzczali i pieniądze dłużni-
" kòm naszym.

P. Dla czego w tey Prożbie grzechy na-
zywaią ſię długami?

O. Bo nas czynią winnemi ſprawiedliwo-
ści Boſkiey, i zawsze albo w tem ży-
ciu albo w przyszłem ukarane bydź mu-
szą.

Bywaią ukarane w tem życiu kara-
mi doczesnemi, które Bóg przesyła, iako
to choroby, utrapienia, utraty fortun, i
różne przeciwności, albo dobrowolnemi
pokutami, które grzesznicy ſami podey-
muią. Bywa-

Bywaią ukarane w przyszłem życiu albo doczesnie w Czyscu, albo wiecznie w piekle. Wiecznie karzą ſię grzechy śmiertelne, kiedy tu na ziemi niebyły odpuszczone; doczesnie zaś karzą ſię grzechy powszednie i śmiertelne lubo iuż odpuszczone, ale za które ieszcze człowiek nieodpokutował w tem życiu.

P. Ci którzy nieczuią ſię bydź winnemi żadnego grzechu, czy iuż przeto niemaią prosić Boga o odpuszczenie grzechów ſwoich?

O. Niemasz nikogo, ktoby mógł bydź od tego wolny. Bo 1. Choćby ſię kto niepoczuwał bydź winnym, to nieprzeto iuż uſprawiedliwionym ieſt, i że Sąd Boga przenikaiącego ſkryſtości ſerc, bywa częſtokroc rożny od naszego. (y) 2. Jeżeli mówimy, że nieieſteśmy winnemi żadnego grzechu, to zwodzimy ſię ſami i prawdy w nas niemasz, mówi Jan S. (z) *Bo niemasz człowieka, któryby niezgrzeszył*, mówi znowu Salomón, (a) *wyiąwszy tylko JEZUSA Chryſtusa*, (który z natury ſwoiey bezgrzeszny był, *i Nayświętszą Pannę, względem ktorey kiedy idzie o grzechy, niegodzi ſię przypuszczać żadney wątpliwości, z przyczyny niewymownego przywileiu*

[y] 1. Cor. IV, 4. [z] 1. Joan. I. 8. [a] 3. Reg. VIII. 46.

twileiu Macierzyństwa Boskiego, którym była uczczona; mówi S. Augustyn. (b)

P. Ci którzy tę modlitwę czynią do Boga, czy zawsze dostępuią odpuszczenia grzechów swoich?

O. 1. Jeżeli niemaią prawdziwego żalu, złączonego z mocnem i szczerem postanowieniem Poprawy życia, i uczynienia zadosyć Bogu za grzechy swoie, to niebywaią wysłuchanemi. Bo prosić Boga o odpuszczenie grzechów, któreby kto miał wolą ieszcze popełniać, byłoby to żartować sobie z Boga.

2. Jeżeli maią żal, a grzechy są powszednie, to modlitwa ta dobrze odprawiona, otrzymuie im odpuszczenie. (c)

3. Jeżeli są grzechy śmiertelne, to ich ta modlitwa sama niegładzi; ale kiedy będzie dobrze odprawiona, iedna im u Boga łaskę, do przyięcia z pożytkiem tych lekarstw, któremi gładzą się grzechy smiertelne. (d)

P. Dla czego JEZUS Chrystus chce, abyśmy w tey Prozbie przydawali: *Jako i my odpuszczamy naszym Winowaycóm?*

O. 1. Dla zasłużenia sobie u Boga, aby nam odpuścił, maiąc wzgląd na to, że

też

[b] S. Aug. de nat. & grat. cap. 36. lib. 2. de merit. & remiss. peccat. cap. 10. i dal. lib. de perfect. justitiæ fermet ot. &c. S. Hier. Epist. 43. ad Ctesiphon. Conc. Trid. Sess. 6. can. 23. de justificationæ.

(c) S. Aug. *Encirid.* cap. 71. n. 19. lib. 21. de Civit. Dei cap. 27. & alias persæpe. (d) S. Aug. Jbid.

też i my chętnie odpuszczamy tym, którzy nas w czem obrazili.

2. Aby nam przez to dał znać, że darowanie krzywd, iest taką kondycyą, bez którey wysłuchanemi bydź niemożemy. (e)

P. Więc tedy ci, którzy odmawiaią tę Modlitwę, a chowaią w sercu przeciw bliźniemu swemu iaką zawziętość, albo szukaią zemsty, modlą się niepożytecznie?

O. Nie tylko modlą się niepożytecznie, ale ieszcze nad to sami na siebie wydaią wyrok potępienia ile razy odmawiaią tę modlitwę, Bo mówić do Boga: Odpuść nam, iako i my odpuszczamy, iestto mówić; Obeydź się z nami tak iak my obchodzimy się z drugiemi; nieodpszczay nam, ieżeli my nieodpuszczamy. Takie rozumienie sam JEZUS Chrystus daie tym słowóm. (f)

P. Którzy to są, co o nich można powiedzieć, że prawdziwie odpuszczaią urazy swoie?

O. Tylko ci, którzy niemaią żadney do bliźniego niechęci, i owszem kochaią szczerze nieprzyiacioł swoich, tak iak siebie samych. Już to wytłumaczylismy wyżey, co się tyczy darowania uraz. (g)

P.

(e) Tertull. lib. de Orat. cap. 7. S. Aug. serm. 56. alias 48. de diversis. &c. (f) Matth. VI. 15. (g) 2. Cz. Sekc. 2. Rozdź: 4. §. 6.

P. Jaki iest związek między tą Prożbą Pacierza i poprzedzaiącemi?

O. Pragniemy uwielbić Boga i z nim królować. A dla tego trzeba pełnić wolą Jego na ziemi. Zebyśmy ią zaś wypełnili potrzebuiemy 1. Pomocy iego duchowney i doczesney. 2. Miłosierdzia iego, aby nam grzechy nasze nieprzeszkadzały do otrzymania tey pomocy; ale ażeby nam były odpuszczone i zgładzone.

Szosta Prożba: *Niewodź nas na pokuszenie?*

P. Co znaczy to słowo *Pokuszenie, pokusa?*

O. 1. W powszechności bierze się za probę i doświadczenie tego, czego ieszcze człowiek iest nieświadomy, tym końcem aby poznał prawdę. W tém rozumieniu Bóg nigdy niedoświadcza ani kusi, bo niemasz nic takiego czegoby on niewiedział. (h)

2. Bierze się też także za doświadczenie, które Bóg przepuszcza na cnotę czyią, aby ią nadgrodził, obiawił swiatu, i podał ią za wzór do naśladowania: tym sposobem doświadczał Bóg Abrahama, roskazuiąc mu ażeby zabił Syna swoiego na ofiarę. (i) Tymże sposobem doświadcza ludzi przez utrapienia, choroby, ubóstwo i t. d. Te wszystkie rze-

czy

(h) Hebr. IV. 13. (i) Genes. XIII. 1. 2.

czy są środkami, któremi Bôg doświadcza wiary i cnoty naszey, tak iako owo złoto bywa czyszczone i doświadczane w tyglu: i toćto w Pismie nazywa się pokusą. (k)

3. To słowo na złą stronę bierze się za przywodzenie do grzechu: a w tem rozumieniu niesłuży tylko czartu, ktory nazwany iest kusicielem, i tym ktòrzy czynią z natchnienia czartowskiego. (l)

P Co rozumiesz przez to słowo przywodzić na pokuszenie?

O. Ten sposób mówienia, może mieć wielorakie rozumienie; znaczy 1. Nawodzić kogo do popełnienia iakiey złey sprawy.

2. Mogąc, nieprzeszkadzać skutkowi pokusy i obrazie Boskiey.

3. Postawić albo zostawić człowieka w takich okolicznościach, które same przez się niemaią w sobie nic złego, ale które maiąc wzgląd na ułomność i na złe skłonności iego, staną mu się taką okazyą do grzechu że w niey upadnie.

P. Czy przywodziż Bóg kiedy na pokuszenie pierwszym sposobem?

O. Nie. Bòg nikogo do grzechu nienawodzi. J pomyślić o tem byłoby strasznem bluźnierstwém. (m)

P.

[k] Deutor XIII. 3. Tob. XII. 13. Prov. XVI. 3. Eccli. II. 5. (l) Matth. IV. 3. (m) Jac. I. 13.

P. Ktoż tedy przywodzi ludzi na poku- szenie w tém pierwszem rozumieniu?

O. Czart, świat, ciało. Czart przez swoie poduszczenia i inne sztuki swoie nieprzeliczone; świat przez swoie złe przykłady, mowy, maxymy przewrotne, pogrożki, prześladowania, przyłudy, roskoszy. Ciało przez swoie zepsute skłonności.

Te rożne pokusy wytłumaczyliśmy obszernie w pierwszey części, gdzie się mowiło o Utarczkach Kościoła tu na ziemi. (n)

P. Czy przywodzi Bóg na pokuszenie drugim sposobem?

O. Tak iest. Ci wszyscy ktorzy grzeszą niegrzeszą tylko dla tego, że to Bòg dopuszcza z wyrokôw niedościgłych, ale zawsze sprawiedliwych sądôw swoich. (o)

P. Czy przywodzi Bóg na pokuszenie trzecim spòsobem?

O. Tak iest. Bóg zostawia niekiedy ludzi w pożądliwościach zepsutego serca; daie im bogactwa, honory, i inne dobra doczesne, lubo wie że ich na obrazę iego źle użyią (p)

P. Dla czego Bóg przywodzi ludzi na pokuszenie temi dwoma sposobami?

O. Aby wykonywał nad niemi swoię spra-

(n) Sekc. 2. Rozdz. 3. §. 8. i 11. (o) S. Aug. serm. 57. alias 9. *de diversis.* (p) Rom. I, 24. & 28

wiedliwość, a czasem miłosierdzie. (q)

P. Dla czego mówisz, że Bóg wykonywa swoię sprawiedliwość nad temi, których wydaie na pokuszenie?

O. Bo ich nieopuszczą w pokusach, tylko na ukaranie ich grzechów. (r)

P. O co prosimy Boga, kiedy mówimy: *Niewodź nas na pokuszenie?*

O. 1. Aby niedopuszczał na nas pokus od czarta, albo przynaymniey aby te niebyły nad siły nasze.

2. Aby nas nieopuszczał w czasie pokusy, ale aby nam dał łaskę do zwyciężenia wszelkich sztuk kusiciela.

3. Aby nas niewydawał na pożądliwość serca naszego, kiedy to czego sobie życzymy iest nam szkodliwe; aby nam dał siłę do pokonania i zwyciężenia pożądliwości naszey.

4. Aby na nas zsyłał raczey utrapienia doczesne iak pomyślność, ieżeli pomyślność miałaby stać się nam początkiem zguby.

5. Aby nam dał siłę do zwyciężenia świata kiedy nas chce bądźto ułudzić fałszywemi swoiemi roskoszami, bądźto wprowadzić nas w błędy swoie, bądźto zastraszyć nas prześladowaniami swoiémi. (s)

6. Aby ieżeli nam dopuści upaśdź w pokusie,

(q) S. Aug. de Correct. & gratia ac de dono persever. (r) S. Aug. ibid. (s) S. Aug. Epist. 145. ad Anastas.

kusie, obszedł się z nami wedle miłosierdzia swoiego, i dał nam łaskę do powstania.

P. Bydź kuszonym od czarta, świata albo od ciała, iestże to grzechem?

O. Dać się zwyciężyć pokusie, grzechem iest. Ale pokusa sama przez się nieiest grzechem: i owszem staie się okazyą zasługi, kiedy iey daiemy odpór i onę pokonywamy. I sam JEZUS Chrystus, lubo bezgrzeszny, chciał bydź kuszonym. (t)

P. Cóż trzeba uczynić, żeby się niedać przezwyciężyć pokusom?

O. Trzeba ie uprzedzać i gotować się na nie przez modlitwę i czuyność nad sobą samym (u)

P. Na czem zależy ta czuyność?

O. 1. Na wystrzeganiu się okazyi grzechowych. 2. na tém żeby bydź zawsze zabawnym około obowiązków swoich. 3. Zeby kochać się w osobności. 4. Zeby się napełnić prawdami Wiary, dla użycia ich potem w okazyi, iako oręża niezwyciężonego przeciwko napaściom wszelkich nieprzyiacioł naszych. (x)

P. Co trzeba czynić w czasie samey aktualney pokusy;

O. 1. Trzeba się modlić tém więcey. 2. Czynić znak Krzyża S. 3. Zabawiać się rozważaniem prawd Wiary, ktôre maią

(t) Matth. IV. 1. Hebr. IV. 15. (u) Matth. XXVI. 41. (x) Ephes. VI, 16.

nas odrażać od złego a utwierdzać w dobrem 4. Obiawić pokusę swoię Spowiednikowi, ieżeli nieustaie, i trzymać się rady iego.

P. Co trzeba czynić upadłszy w pokusie?

O. Trzeba prosić Boga o odpuszczenie, powstać iak nayprędzey przez pokutę, a na potém tém pilniey czuwać nad sobą. *Synu, ieżeliś zgrzeszył.* mówi Duch S. *iużże niegrzesz więcey; ale proś o odpuszczenie przeszłych win twoich, abyć zostały odpuszczone.* (y)

P. Jaki iest związek między tą prożbą Pacierza, a między poprzedzaiącą?

O. Wezwawszy miłosierdzia Boskiego, aby nam były odpuszczone grzechy przeszłe, prosimy o łaskę, aby nas Bôg zachował i na potém od grzechów, ô ktòreby nas ułomność nasza znowu przyprawić mogła.

Siodma Prożba: *Ale nas zbaw odezłego.*

P. O co prosimy Boga przez te słowa: *Zbaw nas odezłego?*

O. Aby nas wybawił 1. Od panowania czartowskiego, abyśmy niezostawali w niewoli iego. 2. Od wszelkiego grzechu; aby niedopuszczał, iżby w nas nieprawość panować miała, podług owéy modlitwy Kròla Proroka, (z) 3. Od kary powinney grzechowi, bądź to w Czyscu bądźto w Piekle. 4. Od złego do-

(y) Eccli. XXI. 1. (z) Ps: CXVIII. 133.

doczesnego, iako to są choroba, ubóstwo woyna, głód, powietrze, i ogółem wszelkie nieszczęśliwości tego żywota.

Ale nieprosimy o wybawienie nas od złego doczesnego tylko tak, iak sam Bóg poznaie że to wybawienie może nam posłużyć do zbawienia. Gdyż w téy Prozbie, nieprosimy Boga o co innego, tylko o to, aby nas wybawił od wszelkiego złego. A powiedziawszy właściwie, niemasz dla nas żadnego inszego złego, tylkó to, co nam iest zawadą do zbawienia: kiedy utrapienia doczesne pomagaią nam do zbawienia, to są dla nas prawdziwem dobrem: kiedy pomyślność doczesna iest nam zawadą do zbawienia, i kiedy iey przewrotnie używamy na to, abyśmy żyli podług pożądliwości światowey, to w takim razie pomyślność, iest prawdziwem złem i nieszczęściém naszem.

P. Więc tedy bagaci, którzy bogactw swoich na złe używaią, i ci wszyscy którzy się gubią przez pomyślność doczesną, kiedy odmawiaią tę modlitwę, to proszą Boga o przeciwności?

O. Tak iest. Bo bogactwa i pomyślności, są dla nich prawdziwem złem, a oni proszą Boga aby ich wybawił od wszelkiego złego.

P. Więc oni tedy fałszywie tę modlitwę odmawiaią, i kłamią pospolicie Bogu, gdy mówią: *zbaw nas odezłego*?

O.

O. Prawdę rzekłszy, pospolicie sami niewiedzą o co proszą. Gdyby się modlili iak potrzeba, toby się znaydowali w szczerey dyspozycyi tego pragnienia i prozby, aby ich Bog trapił doczesnie, ieżeli takowe utrapienie, iest dla nich srzodkiem potrzebnym do zbawienia. A ieżeli nieznayduią się w takiey dyspozycyi, to pokazuie że pragnienie ich serca zepsute iest; a zatem że modlitwa ich iest fałszywa, proszą Boga o to, czego niepragną; gdy tym czasem modlitwa nieiest co innego, tylko pragnienie serca, iak się iuż powiedziało na inszem mieyscu, wedle słów S. Augustyna. (a)

P. Dla czego Bòg przesyła na nas utrapienia doczesne?

O. Aby ukarał grzechy nasze, i dał nam sposób do zadosyć uczynienia za nie 2. Aby nam dał uczuć skażytelność rzeczy ludzkich a tak aby oderwał od nich serca nasze. 3. Aby pomnożył w nas miłość którą powinniśmy mieć ku niemu, i uczynił ią tém czystszą. 4. Aby w nas wzbudził pragnienie dòbr przyszłego żywota. Już mòwiliśmy o tém cokolwiek, przy tłumaczeniu

(a) S. Aug. in Ps: 37. n. 14. Zob. Rozdź: 1. §. 2. téy Sekcyi.

niu trzeciéy Proźby Pacierza. (b)

P. Jak powinniśmy przyimować utrapienia doczesne?

O. 1. Z cierpliwością i spuszczeniem się na wolą Boską 2. w duchu pokuty 3. Z dziękczynieniem.

P. Jaki iest związek miedzy tą Proźbą Pacierza i między poprzedzaiącemi?

O. Jest ona iakoby zbiorem wszystkich innych proźb; bo prosić Boga żeby nas wybawił od wszego złego, iestto prosić go aby nas zachował od pokus, aby nam odpuścił grzechy nasze, aby nam opatrzył potrzeby nasze tak duchowne iak doczesne, aby nam dał wypełnić wolą Jego świętą, aby nam dał pragnienie Krolestwa swego, i aby nam użyczył tak żyć, iżby przez nas uświęcone było święte Jmię iego. (c)

Wytłumaczenie tego słowa Amen.

P. Co znaczy to słowo *Amen*, którem kończymy Pacierz, i wszystkie inne modlitwy Kościelne?

O.

(b) Zob. Oyców wzwyż przywiedzionych.

(c) Co do wytłumaczenia téy proźby zob. S. Cypryana S. Aug: i innych Oycow wzwyż przywiedzionych na całą Modlitwę Pańską. Zob. osobliwie S. Aug: lib. 2. de merit. & remiss: peccator. cap. 4. Serm. 301. alias 110. *de divers.* & in Ps: 93.

O. Jest to słowo Hebrayskie, które znaczy 1. To prawda iest, to tak iest. 2. Zyczę żeby tak było. Niech się tak stanie. 3. Zezwalam na to wszystko, co powiedziano, albo o co proszono było.

P. Dla czego to słowo przydaie się przy końcu wszystkich modlitew?

O. Dla oświadczenia swego przyzwolenia na to wszystko, o co proszono Boga, czyto że kto modlił się sam przez się, czyto że kto inszy modlitwę czynił imieniem wszystkich. (d)

A więc to słowo, ktore przydawać się zwykło przy końcu modlitew, powinno bydź nam pobudką do pilnéy uwagi na modlitwy odprawuiące się spolnie; abyśmy mogli tak sercem iako i usty odpowiedzieć na nie *Amen*. (e)

P. Jakże lud może odpowiedzićć *Amen* na modlitwy Kapłańskie, kiedy nierozumie tego ięzyka, w którym ie Kapłan odprawuie?

O. 1. Lud od młodości przyuczony do słuchania śpiewanych modlitew publicznych, wie w powszechności, o co w nich Kościoł Boga prosi: i na tém dla niego dosyć żeby mógł odpowiedzieć

Amen

[d] S. Aug: Lib, 2. cont. Epist. Parm. cap. 7.

[e] 1. Cor. XIV. S. Serm. 362. alias 121. *de divers* Cap. 28.

Amen; chociaż języka Łacińskiego nierozumie.

2. Nauki, które obowiązani są Pasterze dawać ludowi, podług rozkazania soboru Trydenskiego (f) mogą zastąpić nieumieiętność języka.

3. Przetłumaczenia także modlitew publicznych Kościelnych na język rodowity, niemniey dobrze służyć mogą do nadgrodzenia tego niedostatku; mianowicie kiedy są approbacyą Jurysdykcyi Duchowney upoważnione. (g)

P. Kiedy publicznie na Mszy odmawia się modlitwa Pańska, na tén czas nie lud odpowiada *Amen*; lecz mowi ostatnią prożbę *ale nas zbaw odezłego*, po odmowionych przez Kapłana sześciu prożbach, a Kapłan sam na końcu odpowiada *Amen* Jakaż iest przyczyna tego zwyczaiu, ktory niezachowuie się w inszych modlitwach. Bo we wszystkich innych modlitwach, lud odpowiada *Amen*, po zakończoney prożbie przez Kapłana imieniem wszystkich?

O. Przyczynę tego Katechizm Trydentski taką naznacza. Kapłan czyni Ofiarę imieniem JEZUSA Chrystusa i ludzi, w czasie téy Ofiary odmawia modli-

(f) Sess: 22. cap. 8.

(g) Zob. co mówimy o języku, iakiego Kościoł używa w nabożeńst. publiczn. w Rozdz. 6. §. 1. téy ksk:

modlitwę Pańską, ktôra ieſt krótkim zbiorem wſzelkich innych modlitew. Lud ktôrego imieniem odprawuie ſię ta modlitwa, mówi głośno ſiodmą prozbę, ktora ieſt znowu iakoby zbiorem wſzyſtkich innych proźb; a Kapłan odpowiada *Amen* imieniem JEZUSA Chryſtusa, ktòrego mieyſce zaſtępuie; jakoby mòwił że Bóg maiąc wzgląd na ich wiarę i na ſzczerość ich modlitew, wyſłuchał ich dla téy Przenayświętſzéy Ofiary. (h)

ROZDZIAŁ IV.

O niektórych innych Modlitwach ſzczególniéyſzych.

§ 1. *O Pozdrowieniu Anielſkiem.*

P. Jaka ieſt modlitwa nayſławnieyſza ſpomiedzy tych ktôrych Kościoł używa do Nayświętſzéy Panny?

O. Jeſt ona, ktôrą pospolicie nazywamy Pozdrowieniem Anielſkiem, dla tego że początek iéy złożony ieſt z owych ſłow, które Aniół Gabryel rzekł do Nayświętſzéy Panny, kiedy iéy zwiaſtował Wcielenie ſłowa Przedwie-

---

(h) Katech. Trydent. 4, Cz. ku końcowi, o tém ſłowie *Amen.*

wiecznego w iéy żywocie. Owoż ſta modlitwa.

1. *Ave Maria gratiâ plena Dominus tecum, benedicta tu in mulieribus.*

2. *Et benedictus fructus ventris tui JESUS.*

3. *Sancta Maria, mater Dei, ora pro nobis peccatoribus nunc, et in hora mortis noſtræ. Amen.*

1. Zdrowaś Marya łaſk pełna, Pan z Tobą błogoſławionaś ty między niewiaſtami.

2. J błogoſławion owoc żywota twego JEZUS.

3. Swięta Marya, matko Boża, módl ſię za nami grzeſznemi teraz i w godzinę śmierci naſzéy Amen.

Ta Modlitwa ſkłada ſię z trzech części

1. Z ſłow Anioła 2. Z ſłow świętéy Elżbiety, kiedy zoſtaiąc brzemienną od wiedzoną zoſtała od Nayświętſzéy Panny. 3. Z ſłow, które pobożność wiernych przydała, a ktore potem Kościoł zwyczaiem upoważnił. Można powiedzieć, że w téy modlitwie zawiera ſię pochwała, dziękczynienie i prozba.

P. Jakaż pochwała daie ſię Nayświętſzéy Pannie w téy modlitwie?

O. 1. Że ieſt pełna łaſki. 2. że ieſt Pan z nią. 3. że ieſt błogoſławiona nad wſzyſtkie niewiaſty.

P. Co znaczą te ſłowa: *Pełna łaſki?*

O. Że Bóg obſypał ią darami, łaſkami duchownemi, miłoſierdziem nad wſzelkie inne ſtworzenie.

P. Co znaczą, te ſłowa *Pan z tobą?*

O.

O. Że Nayśw. Panna iest osobliwszym sposobém Kościołem Bożym, przez pełność łask Ducha S. i przez swoie Boskie macierzyństwo.

P. Jakie iest rozumienie tych słow: *Błogosławionaś ty między niewiastami?*

O. Że spomiędzy wszystkich niewiast, które kiedykolwiek były albo bydź mogą ubłogosławione od Boga, niemasz żadnéy któraby odebrała albo kiedy odebrać miała łaskę rowną téy, iaką odebrała Nayświętsza Panna; bo ona tylko sama spomiędzy wszystkich niewiast na to wybraną była, aby się stała Matką Bożą, i żeby nieprzestaiąc bydź Panną, urodziła Syna Bożego.

P. Jakie dziękczynienie zawiera się w téy modlitwie?

O. To dziękczynienie zawiera się osobliwie w tych słowach Swiętéy Elżbiety: *I Błogosławion owoc żywota twego JEZUS.* Bo wymawiaiąc ie wielbimy Boga, dziękuiemy mu iż nam dał JEZUSA Chrystusa przez Maryą; ktory to dar iest naywiększą łaską, i naywiększem miłosierdziem, iakie tylko Bóg mógł kiedy wyświadczyć ludziom.

P. Jaką prozbę czynimy w téy modlitwie do Nayświętszéy Panny?

O. Prosimy i obowięzuiemy ią aby się modliła za nami.

P. Dla czego mówimy do niéy: *Swięta*

ta Marya Matko Boża?

O. 1. Bo iest nią w rzeczy samey. 2. Bo ta godność iest iakoby zaręczeniem dla nas iey przystępu i wielowładności u Syna swego.

P. Dla czego mowimy iey *że grzesznikami iesteśmy?*

O. Ażeby weyźrzenie na mizerye nasze pobudziło ią do litości, i do wyiednania nam miłosierdzia u Syna swego.

P. Dla czego prosimy iey aby się *modliła za nami teraz?*

O. Bo nam nieustannie z nowych grzechow wypłacać się, nowe słabości léczyć, nowe potrzeby sobie opatrować, nowe niebeśpieczeństwa przebywać, nowych powinności dopełniać trzeba; a do tego wszystkiego łaski Boskiey co moment potrzebuiemy. (i)

P. Dla czego przydaiemy: *i w godzinę śmierci naszey?*

O. Bo w godzinę śmierci naszey, i usiłności czartowskie na zgubę naszę są gwałtownieysze, i potrzeby nasze są większe i upadki strasznieysze.

P. Dla czego tę prozbę poprzedzamy pochwałą?

O. Abyśmy oddali cześć Nayświętszey Pannie, pozdrawiaiąc ią temi słowy, ktoremi ią pozdrowił Anioł.

P.

(i) Katechizm. Biturycenski.

P. Dla czego do pochwały przydaiemy dziękczynienie za Wcielenie słowa w Zywocie Maryi Panny?

O. 1. Bo Wcielenie słowa iest i dla Nayświętszéy Panny sprawą naychwalebniéyszą, i dla nas naypożyteczniéyszą, a nad to zdolną i do wzbudzenia nadziei naszéy, i do przydania ufności modlitwom naszym. 2. Bo JEZUS Chrystus niewcielił się w żywocie Maryi Panny, tylko dla zbawienia naszego; przeto przekładamy Nayświętszéy Pannie tę wielką łaskę, iako pobudkę która nam daie prawo uciekać się do niéy, abyśmy za iéy przyczyną otrzymali zbawienie, które nam JEZUS Chrystus Syn Jéy wysłużył (k).

P. Czy trzeba często tę modlitwę odmawiać?

O. Jestto praktyka święta i pożyteczna. Przyczyna Nayświętszéy Panny iest tak potężna, że z nią przyczyna żadnego innego Swiętego porównać się niemoże; bo żaden inny Swięty niemiał i nigdy mieć niebędzie tak ścisłego ziednoczenia z JEZUSEM Chrystusem, iak miała Nayświętsza Panna.

P.

(k) Zab. co do wytłumacz. téy wyborney Modlitwy, Kazania S. Bernarda na te słowa: *Missus est* S. Epiph. de laud. B. V. S. Joan. Damasc. liq. 4. e fide orthodoxa. & Catech: Hesselii tom. 1. pag. 76. i dal. Edyc: Lowań. 1647. &c.

P. Wiakim czaśie ośobliwie przyzwoita iest rzecz odmawiać tę modlitwę?
O. Z rana, na południe, na wieczor, znayduiąc śię w iakiem niebeśpieczeństwie, w pokuśie, w chorobie.

§. 2. *Wytłumaczenie modlitwy* Aniół Pański.

P. Dla czego dzwonią, iak nazywaią na *Aniół Pański* rano, w południe i wieczor?
O. Iestto pobożny zwyczay wprowadzo dy na ostrzeżenie wiernych:
1. Aby poświęcili modlitwą początek, śrzodek i koniec dnia każdego.
2. Aby dziękowali Bogu trzy kroć na dzień za niewymowne dobrodzieystwo Wcielenia Syna Bożego.
3. Aby prośili Boga o sprawienie w sobie skutku tey Taiemnicy, ktory na tém zależy, aby nas raczył doprowadzić do chwały żywota wiecznego, przez zasługi Męki i śmierci Syna Bożego dla nas wcielonego.
4. Aby sobie przypominali to, czém także Nayświętsza Panna przyłożyła śię do tey wielkiey Taiemnicy.
5. Aby wzywali tey świętey Panny dla otrzymania za iey przyczyną łask od JEZUSA Chrystusa, które są owocem tey Taiemnicy.

Owóż

Owóż iest ta modlitwa.

Angelus Domini nunciavit Mariæ; Et concepit de Spiritu Sancto. Ave Maria.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi; J poczęła z Ducha Swiętego. Zdrowaś Marya.

Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. Ave Maria.

Oto ia służebnica Pana mego, niechay mi się stanie według słowa twego. Zdrowaś Marya.

Et verbum Caro factum est, & habitavit in nobis. Ave Maria.

A słowo stało się ciałem i mieszkało miedzy nami. Zdrowaś Marya.

Oremus.

Modlmy się.

Gratiam tuam quæsumus Domine mentibus nostris infunde, ut qui Angelo nunciante Christi filii tui Incarnationem cognovimus, per Passionem Eius et Crucem ad Resurrectionis gloriam perducamur. Per Eundem Christum Dominum nostrum Amen.

Łaskę Twoię prosiemy Panie racz wlać w serca nasze, abyśmy którzy za zwiastowaniem Anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez Mękę iego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P. Czy iestże iaki obowiązek odmawiać tę Modlitwę?

O. Niemasz żadnego obowiązku, ale iest to tylko pobożny zwyczay, do którego rzecz bardzo pożyteczna iest stósować się.

P. W iakim duchu należy odmawiać tę modlitwę?

O.

O. W takim duchu w iakim była ustanowiona, a który wytłumaczyliśmy dopiero wyżéy; nigdy źaś nieodmawiać iéy tylko ze zwyczaiu i bez wszelkiéy uwagi, iak to prawie zawszè zwykli czynić wierni przynaymiéy po większéy części.

P. Jaki iest naylepszy sposób do ustrzeżenia się téy nieuwagi?

O. 1. Skupić się w duchu na moment przed zaczęciem modlitwy. 2. odmawiać ią ile możności klęczący, wyiąwszy Niedziele i czas Wielkonocny, kiedy odmawia się stoiący.

ROZDZIAŁ. VI.

O Modlitwach publicznych Kościoła.

§ 1. *O Języku iakiego używa* Kościoł *w swoich Modlitwach publicznych.*

P. Dla czego Kościoł swoie Modlitwy publiczne odprawuie w ięzyku ludowi nieznaiomym?

O. 1. Kościół w początkach w każdym kraiu odprawiał służbę Bożą w ięzyku pospolitym. A lubo potem ten pierwszy ięzyk przestał bydź pospoli-

tym, Kościoł go iednak wszędzie zatrzymał; iakoż niepodobna było odmienić go bez wielkich nieprzyzwoitości. (l)

2. Lubo ięzyk łaciński nieiest ięzykiem pospolitym wszystkich Narodow zachodnich, atoli przecię iest to ięzyk w całéy Europie naypowszechniéy rozumiany, a zatêm taki w którego używaniu naymniéy znayduie się nieprzyzwoitości.

Niemożna tego dowieśdź, żeby kiedy na zachodzie w publicznéy służbie Bożéy używano innego iezyka krom łacińskiego. Z tém w szystkiem pokazuie się z S. Augustyna, że za czasów iego, były takie miéysca w Afryce, gdzie lud po łacinie nierozumiał. (m) I Kardynał Bona w swoiem uczoném Dziele o Liturgii (n), bardzo dobrze dowodzi, że kiedy Niemcy, Francuzi, Anglicy, Polacy, i inne Narody Pułnocne przyięły wiarę Chrześciańską, pospolicie po Łacinie nierozumiały; a iednak dla tego nieodmieniono ięzyka

(l). Bocquillot. Tract. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 11.
(m) S. Aug. Epist. 209. alias 261. ad Cælest. Pap. lib. 2. Retract. cap. 3. Exp. Episto. ad Rom. n. 13. Tr. 7. in S. Joan. n. 18. (n) Bona Liturg. lib. 1. cap. 5. n. 4.

ka, ktôrego aż dotąd używano do służby Bożéy na zachodzie.

P. Jakażbyto była nieprzyzwoitość, gdyby wprowadzono w modlitwach publicznych używanie ięzyka pospolitego w każdym kraiu?

O, 1. Gdyby to uczyniono, Modlitwy publiczne Kościoła podlegałyby ustawicznym odmianom. Bo ięzyki żyiące odmieniaią się nieustannie, tak że po upłynieniu stu lat, ięzyk iakiegokolwiek Narodu, iuż nieiest tenże sam co był przed wiekiem.

2. W tych ustawicznych odmianach mogłyby nieznacznie wsliznąć się iakie istotne różności około nauki wiary, ktôréy skład w Modlitwach Kościoła konserwuie się.

3. W iednymże Krolestwie trzebaby odprawować służbę Boską trzema albo czterema różnemi ięzykami, i w każdym takowym kraiu, z odmianą ięzyka coraz nowe a nowe odmiany czynić. Wiadomo iest że u nas w saméy Polszcze, inszy iest ięzyk Polski, inszy Litewski, inszy Ruski, inszy Łotewski, tak że ktoby przechodził z iednego kraiu do drugiego iużby w służbie Bożéy nic nierozumiał; i ustawicznych trzebaby odmian, ktôre iednakże niezaradzałyby nieprzyzwoitości

ięzyka nieznaiomego; bo wſzyſcy obcy i cudzoziemcy rozumiećby go niemogli; Kapłani też znayduiąc ſię w takich mieyſcach, którychby nieumieli ięzyka pospolitego, niemogliby odprawować Mſzy Swiętéy.

4. Doświadczenie pokazuie, że takowe odmiany w ięzyku poświęconym ſłużbie Boſkiéy, i w rzeczach powſzechném i poſpolitém używaniem praktykowanych, ieſt rzeczą iedną, z naytrudniéyſzych.

Nieſzukaiąc daleko, ſami Proteſtanci, daią nam tego dwa oczywiſte dowody.

1. Kommentarz na Psalmy napiſany po Francuzku przez Bezę i Marota ieſt teraz dla dziſiêyſzych Fracuzow niezrozumiany. Wiadomo wſzyſtkim iako miniſtrowie proteſtanci, ſtarali ſię wſzelkiemi ſpoſobami ażeby werſya Konrada w naylepſzéy owego czaſu Francuzſzczyznie ułożona w ich zgromadzeniach przyięta była; czego dokazać nigdy niemogli. A zatém gdyby ſię byli ieſzcze potêm ſto lat we Francyi utrzymali, chcąc niechcąc muſieliby byli ſami w ſwoich nabożeńſtwach publicznych używać ięzyka nieznaiomego.

2. Biblia Francuzka wydrukowana w Genewie, ſtarodawną Fraucuzczyzną

napisana, iuż także iest dziś prawie niezrozumiana. Tym czasém ponieważ Protestanci przyzwyczaili się do niéy, pospolicie w teraźniéyszych dziełach swoich w nayczystszéy Francuzszczyznie napisanych, nieprzywodzą inaczéy Pisma S. tylko podług tego starodawnego tłumaczenia, którego iuż prawie teraz i rozumiéć niemożna. Z tego wszystkiego pokazuie się, iako odmiana ięzyka w rzeczach publicznem i ustawicznem używaniem praktykowanych iest nader trudna, że niepowiemy więcéy. Co téż iest iedną z przyczyn, dla którey dawne ięzyki, zatrzymane są w publicznéy służbie Bożey, po wszystkich kraiach całego świata.

P. Kiedy służba Boża odprawuie się ięzykiem nieznaiomym, niesprzeciwiaż się to nauce Pawła S. wyrażonéy w Rozdziale 14. pierwszego listu do Koryntyan?

O. Nie. Nieidzie tam o służbę Boską, która w Koryntcie odprawowała się po Grecku, a zatém w ięzyku świadomym. 2. Sam S. Paweł approbuie używanie ięzyka nieznaiomego na schadzkach Kościoła, byleby to co się mówi, wytłumaczono było dla tych, co niero-

zumie

zumieią. (o) Kościół zaś obowięzuie Pasterzów, aby tłumaczyli ludowi w ięzyku pospolitym, to wszystko co się mowi w publiczney służbie Bożey. (p) Takie tłumaczenia znayduią się też i w xiążkach drukowanych, iak się iuż o tém wyżey wspomniało przy wytłumaczeniu tego słowa *Amen.* (q)

P. Z iakiey to okazyi S. Paweł mówi preciwko ięzykowi nieznaiomemu w Kościele?

O. Z okazyi daru ięzyków, i nieprzyzwoitości które się były wkradły przy używaniu tego daru.

WYKŁAD.

W początkach Chrześciaństwa, dla nawrocenia większey liczby poganów, Bóg dawał pospolicie wiernym cudowny dar mówienia ięzykami nieznaiomemi. Trafiało się nie raz, że ci którzy mieli ten dar, niemieli daru wytłumaczenia drugim znaczenia tych ięzykow, co pokazywało ten cud iescze tém cudownieyszym. Jnni znowu miewali dar tłumaczenia ięzykow nieznaiomych, lubo niemieli daru

(o) 1. Cor. XIV. 5. 13. 26. 27. & 28.
(p) Conc. Trid. Sess. 22. cap. 8.
(q) Rozdz. IV. §. 2. tey Sek. przy końcu wytłumaczenia modlitwy Pańskiey.

daru mowienia niemi. A inni nareszcie, iako S. Paweł, mówienia niemi, i tłumaczenia ich drugim.

Wkradły się były dwie nieprzyzwoitości do Kościoła Koryntskiego z okazyi tych darów osobistych. 1. Bywali wierni, ktorzy iak tylko poczuli się bydź wnętrznie natchnionemi, zaraz chcieli mówić, nieczekaiąc ażby drudzy skończyli.

2. Zdarzało się często, że nieznaydowało się w zgromadzeniu takiego, ktoryby umiał tłumaczyć ięzyk w iakim mówił tén ktory czuł się bydź natchnionym. To wszystko sprawowało w Kościele zamieszanie.

Zeby temu zaradzić Paweł S. w Rozdziale 14. pierwszego Listu do Koryntyan przykazuie dwie rzeczy 1. Zeby na każdém zgromadzeniu niemówiło więcéy iak dwoch albo trzech, z tych ktorzy będą od Pana Boga natchnieni, i żeby niemowili tylko ieden po drugim.

2. Ze ieżeliby nieznalazło się nikogo takiego, ktoryby miał dar tłumaczenia ięzyków nieznaiomych, to na ten czas taten ktory odebrał dar mowienia takiemi ięzykami, a niemiałby daru wytłumaczenia tego co mowi, ażeby milczał i przestał na samey tylko wnę-

trzney

trzney modlitwie tym językiem, który mu Duch S. w usta kładzie; bo publicznie niema bydź mowiono, tylko to, coby służyło do zbudowania całego Zgromadzenia; a mowa nieznaioma, ktorey nikt wytłumaczyć nieumie. niemoże sprawić żadnego zbudowania. A przeto takowym Prorokom niepotrzeba dozwalać mowić publicznie co im Duch S. natchnie, tylko w ten czas, kiedy w zgromadzeniu znaydzie się kto taki, któryby to wytłumaczył co mowią, aby wszyscy, odebrali stąd zbudowanie: trzeba nawet aby ci, ktorzy mogą tłumaczyć osądzili wprzod u siebie, czy rzecz warta iest tego żeby była oznaymiona całemu zgromadzeniu. Bo mowi Paweł S. że *Duchy Prorokow poddane są Prorokom*; co może znaczyć, że ci ktorzy odebrali dar tłumaczenia języków nieznaiomych, powinni osądzić ieżeli natchnienia ich maią bydź lub nie publicznie wszystkim oznaymione.

Niech sobie kto chce przeczyta ten cały czternasty Rozdział S. Pawła, a nie znaydzie w nim nic więcey nad to cośmy dopiero powiedzieli. Skąd pokazuie się 1. Że w tem mieyscu nie idzie żadną miarą o język pospolity,

co

w iakim służba Boża miałaby się odprawiać: bo tam o tę kwestyą wcale nieszło.

2. Że S. Paweł niepoczyta tego za złe, żeby w zgromadzeniach publicznych mowiono ięzykiem nieznaiomym, byleby się znaydował kto do wytłumaczenia tey mowy nieznaioméy, i byleby można było dać sprawę ze wszystkiego co się mowi i czyni nadchodzącym osobom obcym.

3. Że ięzyk Kościoła niemoże bydź poczytany za ięzyk zgoła nieznaiomy. Bo go rozumie bardzo wiele ludzi w Kościele bywaiących, i lud nawet prosty od młodości do tego przyprawiany, zna to przynaymniéy ogołem o co Kapłan prosi Boga imieniem całego zgromadzenia, i na co odpowiada albo ma odpowiedzieć *Amen*; niewspominaiąc o tłumaczeniach i o naukach Pasterskich, o których iuż namienilismy wyżéy. (r)

§. 2. *O Ceremoniach Kościelnych w ogólności.*

P. Dla czego Kościoł w publicznéy służbie Bożéy używa wiele ceremonii?

O.

(r) Tłumacząc to słowo *Amen* przy końcu modlitwy Pańskiéy.

O. Te Ceremonie ustanowione są 1. Ażeby tą zwierzchną okazałością pociągały lud do Pana Boga, i wzbudzały w nim uszanowanie ku Naywyższemu iego Maiestatowi.

2. Aby wierni wchodzili w ducha tych Taiemnic i czynow które się obchodzą temi Ceremoniami, tudzież w ducha modlitew publicznych.

3. Aby tym sposobem poświęcić służbie Boskiéy wszystkie stworzenia, i użyć ich ku czci Boskiéy swoim sposobem iako do niego należących.

4. Większa część Ceremonii Kościelnych funduie się na przyczynach zgoła literalnych. Wiele ich zaś ustanowiono było z potrzeby, albo dla uczciwości w służbie Boskiéy, alboli też stósuiąc się do zwyczaiow przyiętych w życiu cywilnem.

5. Mogą bydź takie Ceremonie, które z ustanowienia swego wyrażałyby iakie Taiemnice: a te ustanowione były tym końcem, aby przez rozważanie tego co wyrażaią podnosiły duszę naszę do Boga.

6. Kościoł zaraz od samego początku przyiął wiele takich Ceremonii, które były we zwyczaiu u Zydow.

7. Poganie przeięli byli wiele ceremonii od Zydow, i używali ich w publicz-

nych

nych obrządkach swoiéy fałszywéy Religii. Dla ułatwienia nawrócenia Poganom, zdało się Kościołowi zatrzymać wiele takowych Ceremonii, poświęciwszy ie na cześć Boską, tak iak czynili Zydzi; zamiast że Poganie obracali ie ku czci czartowskiey; zwłaszcza że te ceremonie same przez się są rzeczą wcale oboiętną.

P. Izaliż nielepiéy było znieść te Ceremonie potém, gdy się iuż Poganie nawrócili?

O. 1. Ponieważ były wzięte od Zydow, przeto z ustanowienia i z natury swoiéy były dobre: a Poganie nawroceni i nauczeni o prawdziwém onych użyciu, praktykowali ie z nabożeństwem bez zabobonow.

2. Chociażby ie chciano było znieść, to niemożono. Wiadomo wszystkim, iaka iest w tym punkcie moc nałożenia się, i iak wiele nieprzyzwoitości wynika z odmiany dawnych zwyczaiow. Radniéysza iest rzecz zostawić ie, kiedy nic złego w sobie niemaią. (s)

3. A chociażby było i łatwo znieść te Ceremonie, to iednakże nienależało tego czynić, ponieważ są pożyteczne ba i owszem potrzebne.

P.

(s) S. Aug. Epist. 54. alias 118, ad Januar. n. 2. & 6.

P. Jżaliż te Ceremonie nie sprzeciwiaią się owemu co mowi JEZUS Chrystus, że trzeba ćzcić Boga w duchu i w prawdzie?

O. Nie. JEZUS Chrystus przez te słowa niewyłącza ćzci zwierzchnéy; ale tylko daie nam przez nie znać, że Bóg chce abyśmy go osobliwie ćzcili duchem i sercem; inna wszelka cześć byłaby niepożyteczna. Byłoby to bardzo zle zażywać Ceremonii, zastanawiać się tylko nad ich powierzchownością, iak po większéy części Zydzi czynili, a niewchodzić w ducha tych spraw zewnętrznych. J dla tegoćto potrzebno iest, aby Pasterze dawali naukę ludowi o duchu każdéy Ceremonii i aby lud pożytkuiąc z ich nauk, tych powierzchowności niebrał inaczéy, tylko za środek podniesienia się przez nie zwierzchnie do Boga, i za znak uczuły dyspozycyi wnętrznéy w iakiéy znaydować się powinno serce iego względem Boga. (t)

P. Ta wszelka okazałość zwierzchna, ta wspaniałość w ozdobach Kościoła, w naczyniach świętych, w przybieraniu Przybytków Pańskich, iżaliż nie-

(t) To dzieło służyć może do tego; bo w niém znayduią się fundamenta służące do wytłumaczenia wszelskich Ceremonii wziętych ogółem, a nawet wiele ich tłumaczy się tu i w szczególności.

niesprzeciwia się prostocie Ewangeliczney?

O. Nie na tem zależy prostota Ewangelii; ale na tém żeby bydź pokornym, ubògim w duchu, ubierać się skromnie, gardzić pompą i proznościami świata.

Te zaś wszystkie dyspozycye bardzo dobrze zgodzić się mogą z wspaniałością Kościołow. J sam nawet JEZUS Chrystus w pewnéy okazyi raczył upoważnić taką wspaniałość. Pochwalił bowiem świętą szczodrobliwość owéy niewiasty, ktôra wylała bardzo drogi oleiek na nogi iego w domu Szymona trędowatego. (u) Można powiedzieć że przez tę sprawę JEZUS Chrystus chciał upoważnić wspaniałość i szczodrobliwe ofiary dòbr ziemskich poswięcone służbie iego, tak iako ie upoważnił Bóg w starym Testamencie przez wspaniałość Kościoła Salomonowego, wybudowanego z roskazu Jego.

P. Jak w pierwszych wiekach zachował się Kosciol w téy mierze?

O. Przez wszystkie trzy wieki, przez które trwały prawie nieustanne prześladowania, Kościoł niemògł używać bogactw ziemskich ku ozdobie Swiątnic Pańskich: bo Chrześcianom zgroma-

(u) Matth. XXVI.

madzać się publicznie niewolno było. Ale iak tylko ustały prześladowania, zaraz Cesarze Chrześciańscy budowali Kościoły, i zdobili ie wspaniale; a Kościoł tę wspaniałość Panów Chrześciańskich, zawsze poczytał za dowod ich pobożności. (x)

§. 8. *O używaniu świec i lamp.*

P. Dlaczego Kościoł używa świec i lamp zapalonych w swoich modlitwach publicznych?

O. Kiedy nabożeństwo odprawia się w nocy, to potrzeba tego wyciąga żeby palono świece. Zapalano ie tedy z potrzeby w czasach prześladowania, kiedy Chrześcianie w podziemnych lochach zgromadzać się musieli. A lubo iuż potém zakończyły się prześladowania, Kościoł iednak nawet wśrzod dnia nieprzestał ich używać; tén zwyczay praktykował sie po wszystkich Kościołach wschodnich w czwartym wieku, podług świadectwa S. Hieronima. Używał ich zaś Kościoł 1. Dla zachowania śladu starożytności. 2. na znak radości. 3. Aby to

świa-

(x) Euseb. lib. 10. Hist. Eccles. cap. 4. S. Hier. in cap. 8. Zachar. &c.

światło było wizerunkiem JEZUSA Chryſtusa, który ieſt światłością świata. 4. Dla oświadczenia Wiary wiernych Chryſtusowych, których także wyrażaią te świece; bo Wiara ieſt światłością duchowną, która nas oświeca i prowadzi. (y)

Jnni Oycowie Kościoła daią znać, że zapalanie świec wſrzod dnia pod czas nabożeńſtw publicznych, poczęło ſię ieſzcze w trzecim wieku. (z)

P. Dla czego noſzą świece zapalone, gdy maią śpiewać Ewangeliią?

O. Można powiedzieć, że ten zwyczay wzięty ieſt ſtąd, co ſię praktykowało w Ceremoniach cywilnych. Przez uſzanowanie noſzono przed Xiążętami i naypierwſzemi Urzędnikami ſwiece zapalone, kiedy ſzli dokąd ceremonialnie. Stąd też podobno poſzedł zwyczay noſzenia ſwiec przed Biſkupami i Kapłanami kiedy celebruią uroczyście, iako téż i przed Xięgą Ewangelii, którą Dyakon na wielkich Mſzach noſi uroczyście.

Można też przydać ieſzcze do tego i racyą duchowną, funduiącą ſię na têm, że Kapłan celebruiący zaſtępuie mieyſce

(y) Zob. S. Hier. cont. Vigilant.

(z) Prudent. hymn. de S. Laurent. S. Paulin hymn. 3. de S. Felice.

ſce JEZUSA Chryſtusa, który ieſt światłością świata: co też znaczy i Xięga Ewangélii, którą Dyakon ma śpiewać.

P. Dlaczego idący na ofiarę, nioſą ſwiece zapalone, które oddaią Kapłanowi?

O. Można powiedzieć, że przez tę Ceremonią zwierzchną, oświadczaią to iako prągną bydź tak ſtrawionemi w ſłużbie Boſkièy, iak ta ſwieca.

Ale racya tego naturalna i literalna ieſt ta: Wierni zwykli byli zawſze przynośić na ofiarę to wſzyſtko, czego tylko było potrzeba na utrzymanie Kapłanow, i do ſprawowania publiczney ſłużby Bożéy; a zatém opatrowali i światło. Są takie miéyſca, gdzie zamiaſt ſwiec przynoſzą oliwę na ofiarę.

P. Dla czego po niektorych miéyſcach kładą wiele świec na chlebach ktore przynoſzą na ofiarę?

O. Już powiedzielismy dopiero wyżéy, że to ieſt dawny zwyczay ofiarowania uroczyście tego wſzyſtkiego, czego potrzeba do ſłużby Boſkiey, a zatém i świec.

P. Dla czego zaſtawiaią wiele świec około ciał umarłych przy Ceremonii pogrzebnéy?

O. Można powiedzieć, iż to ieſt niby

na oświadczenie, tego iż oni za życia swego byli oswieceni swiatłem Wiary, i że mocą téy wiary, ktòrey fundamentem iest JEZUS Chrystus, spodziewamy się, iż staną się uczestnikami błogosławionego zmartwychwstania.

Można też ieszcze powiedzieć, że to dzieie się dla tego, iż przedtem obchody żałobne odprowowały się w ciemnosci w mieyścach podziemnych; iako tego dowodzą starożytne Cmentarze Rzymkie.

P. Dla czego pali się zawsze lampa przed Nayświętszem Sakramentem?

O. Bo tak przepisał Kościòł dla uczczenia Przenayświętszego Sakramentu, stosuiąc się w tém do owego co sam Bóg niegdyś był przykazał, aby przed Arką palił się ogień nieustanny.

A ia przydaię do tego, że bardzo przyzwoita rzecz iest, aby zawsze lampa zapalona była w Kościele; bo i w nocy i we dnie i co moment może trafić się potrzeba ognia, bądźto do nabożeństwa publicznego, bądźto na co innego.

§. 4. *O używaniu Kadzidła.*

P. Używanie kadzidła, czy iestże bardzo dawne w publiczney służbie Bożey?

O. Jest bardzo dawne; Pokazuie się to

1. Z czwartego Kanonu, które nazywamy Apostolskiemi, a które ieżeli niewięcey, to przynaymniey wyobrażaią nam karność pierwszych trzech wieków Kościoła 2. z S. Ambrożego. (a) 3. Z naydawnieyszych Liturgiów iakoto S. Bazylego, S. Chryzostoma, niewspominaiąc innych dawnieyszych; a nareszcie sam Bóg w starym Prawie nakazał używanie kadzidła. (b)

P. Dla czego Kościół używa kadzidła?

O. Z wielu rozmaitych przyczyn, podług różności okazyi i okoliczności, w których zwykł go używać. Ofiaruiemy kadzidło Bogu, abyśmy mu oddali powinny hołd iako naywyższemu Panu naszemu i na oświadczenie mu tego, iż pragniemy, aby modlitwy nasze wstępowały iak zapach przyiemney wonności aż do Tronu Jego. (c)

Kadzimy Ołtarze, iakoby wylewaiąc na nie wonne zapachy, a oraz prosząc JEZUSA Chrystusa figurowanego przez Ołtarz w obiawieniu Jana S. aby raczył przyiąć Modlitwy nasze figurowane przez kadzidło. (d)

Kadzimy Krzyże, Obrazy; a te kadzenia ściągaią się do samych Oryginałów, iakoto do JEZUSA Chrystusa, i do Święty-

tych

(a) S. Ambr. lib. 1. in 1. cap. S. Luc. n. 28.
(b) Exod. XXIX. XXX. XL.
(c) Ps. CXL. 2. (d) Apoc. V. 8.

tych Pańskich, do których przesyłamy wonności Modlitew naszych, w sposób któryśmy iuż wytłumaczyli mówiąc o pierwszem Przykazaniu Boskiem. (e)

Kadzimy Xięgę Ewangelii, na oświadczenie przez tę zwierzchną Ceremonią, uszanowania w iakiem u nas iest słowo Boże, i wonny zapach, który wydaią z siebie, iako mówi Paweł S. ci wszyscy, którzy go praktykuią. (f)

Kadzimy Oblaty które Bogu ofiaruiemy, prosząc go aby ie przyiąć raczył iako wonne kadzidło. Dowodem tego wykładu są Modlitwy, których używa Kościół przy tem kadzeniu. (g)

Naostatek kadzimy Wiernych 1. Na ostrzeżenie ich tym sposobem, ażeby przez gorące Modlitwy, swoie podnósili się do Boga; aby się strawili w usłudze Jego, tak iak kadzidło, i ażeby wszędzie wonny zapach JEZUSA Chrystusa z siebie wydawali. I dla tego te kadzenia czynić się zwykły w tych czasach w które Wierni powinni więcey uwagi i nabożeństwa przykładać w Modlitwach swoich. Czynią się bowiem na Mszy przed albo w sam czas Ofiarowania, kiedy właśnie poczyna się

[e] §. 5. Rozdział 1. Sekcya 3. Część 2.
(f) 2. Cor. II. 14. 15. 16.
(g) Zob. co się powie niżey przy wytłumaczeniu Modlitew i Ceremonii Mszy S.

Ofiara, i pod czas Podnieśienia po Konsekracyi. W Pacierzach Kapłańſkich uroczyście ſpiewanych, czynią ſię pod czas Pieniów *Benedictus* i *Magnificat*, po których zaraz naſtępuie Modlitwa nazwana Kollektą, przez którą Kościół ofiaruie Bogu życzenia i potrzeby wſzyſtkich Wiernych przed zakończeniem nabożeńſtwa.

2. Można też także powiedzieć że te kadzenia czynią ſię na oznaczenie iedności która zachodzi między JEZUSEM Chryſtusém i Wiernemi; i dla tego kadzi ſię na ſam przód Ołtarz wyrażaiący JEZUSA Chryſtusa, a potem Wierni, którzy ſą członkami Jego, i którzy powinni modlić ſię w JEZUSIE Chryſtuſie, przez JEZUSA Chryſtusa, i z JEZUSEM Chryſtusém.

Te wſzyſtkie przyczyny lubo duchowne, nie mniey przeto ſą gruntowne, znayduiemy ślady ich w Pismie Swiętém; i Oycowie SS. tłumacząc kadzenia ucie-kaią ſię do nich. Pomimo tego bydź może, że i przyczyny naturalne dały okazyą do używania kadzidła w pierwſzych wiekach. To ieſt, bydź może że tym ſpoſobem chciano odrazić złą wonią, nieuchronną przy mnoſtwie ludu zgromadzonego częſtokroć w mieyſcach ciemnych i podziemnych. Jeſt też podobieńſtwo do

prawdy

prawdy, że w tém miano wzgląd na zwyczay owych czasów światowy, wedle którego palono wonne kadzidło na wyświadczenie komu uszanowania i uczciwości w Zgromadzeniach uroczystych.

Pokazuie się z naydawnieyszych porządków czyli Rytuałów Rzymskich, że przedtém Turybularze czyli kadzielnice robiono w formę kastrolów, i niebyło innego sposobu kadzenia Wiernych tylko ten, że im prezentowano te kastrole dymiące się kadzidłem, z których Wierni chwytali rękami dym i zanosili go do nosa.

P. Dla czego kadzą z osobna Biskupów, Kapłanów, Królów, Xiążęta, Xiężne i inne osoby znakomitey dostoyności?

O. Jest to cześć która się oddaie ich charakterowi i godności; reszta ludu odbiera kadzenie spolnie, osoby zaś zacnieysze odbieraią go zosobna. Ale przyczyna kadzenia, tak względem iednych, iak względem drugich iest iednakowa.

P. Dla czego iednych kadzą troiakim zawodem turybularza, drugich dwoiakim, a innych tylko poiedynczym?

O. Są to znaki różnego stopnia uszanowania podług różności osób.

P. Dla czego kadzą Relikwiie Swiętych?

O. Daie się przez to znać, iż oni za życia

cia swego wydawali z siebie wonny zapach JEZUSA Chrystusa, i nieprzestaią go wydawać z siebie ieszcze po śmierci swoiey.

P. Dla czego kadzą ciała umarłe i groby Wiernych.

O. To niedzieie się tylko dla zakadzenia, i odrażenia złey woni, którą sprawić może zgnielizna ciał umarłych; ale osobliwie dzieie się to na oświadczenie, że pamiątka Wiernych umieraiących na łonie kościoła, iest wonnego zapachu, i że Kościół ofiaruie za nich iako też i za tych co ieszcze żyią wonności Modlitew spólnych.

P. Uciekać się do tych duchownych i figuralnych wykładów, nieiestże to powracać do owych czczych elementów, starego Prawa, w którém wszystko działo się figuralnie? Izaliż w nowym Testamencie nienastąpiła iuż istność na mieysce figur?

O. 1. Dałby Bóg, ażeby ci którzy nam zadaią tę trudność, byli o tém mocno przekonanemi, że w nayważnieyszych materyach, iaką między innemi iest Eucharystya, istność nastąpiła na mieysce figur w nowym Testamencie.

2. To prawda, że u Chrześcian nie wszystko iest figuralne tak iak było u Zydów. Ale też i to prawda że czas figur

nie

nie przeſzedł ieſzcze ze wſzyſtkiém. W tem życiu niepoznaiemy Boga tylko iakoby przez zasłonę. Dopiero w Niebie obiawi ſię wſzyſtko iaśnie gdzie iuż niebędzie więcey ani cieniów ani figur żadnych. (h)

3. Będąc złożonemi z ciała i z duszy, potrzebuiemy rzeczy uczułych, przez które moglibyśmy podnieść ſię do rzeczy duchownych.

4. A prócz tego przywiedliśmy też także i przyczyny literalne, które mogły dać okazyą do tych Ceremonii. Przyczyny zaś duchowne podług wſzelkiego podobieńſtwa, dopiero po uſtanowieniu tych Ceremonii wymyślone zoſtały. Zamiarém takowych wykładów było, ażeby podnieść ducha do Boga przez te rzeczy uczułe i zwierzchne, do używania których dały okazyą przyczyny wcale naturalne.

§. 5. *O różnych zwyczaiach każdego Kościoła w obrządkach i Ceremoniach należących do ſłużby Bożey.*

P. Dla czego zwyczaie i Ceremoniie Kościoła niewſzędzie ſą iednakowe?

O. Są takie zwyczaie i Ceremonie Kościoła

(h) 1. Cor. XIII. 12.

ścioła które wszędzie są iednakowe, a są znowu które się różnią co kray, co Dyecezya. Przyczyna zaś tey różności iest ta, że co było ustanowiono od Apostołów i podano przez Tradycyą, to wszędzie zachowuie się iednakowo. W czém zaś Apostołowie zdali się na rostropność następców swoich, to niewszędzie praktykuie się iednakowym sposobém, ale podlega różnym odmianóm. (i)

Apostołowie nie wszystko sami przez się rosporządzili; bo wiele iest takich rzeczy, których urządzenie zależy od okoliczności czasu, mieysca i osôb, i które wedle tychże różnych okoliczności niekiedy potrzebować mogą odmiany. Apostołowie tedy około tego co się tyczy zewnętrznéy czci Boskiéy, nieustanowili tylko to, co wcale niezależało od takowych okoliczności, i co miało bydź zachowano od wszystkiego ludu we wszystkich kraiach.

P. Dla czego te rzeczy, których Apostołowie sami nieurządzili, niewszędzie zachowuią się iednakowo, i dla czego podlegaią różnym odmianom?

O. 1. Bo kiedy ludzie znayduią się oddaleni iedni od drugich, i nieudzielaią sobie

(i) Bona lib. 1. de Liturg. sacr. cap. 6. Resp. S. Greg. M. ad 3. quæst. S. Augustini Episc. Angl:

ſobie ſwoich myśli na wzaiem, kiedy nie-biorą iednakowych nauk od iednegoż Miſtrza, bydź niemoże żeby ſię zgodzili na téż ſame praktyki, zwyczaie i Ceremonie; a zwłaszcza w rzeczach od ſamego tylko upodobania zależących.

2. Obyczaie ludu, potrzeby i inne okoliczności, na które miewa ſię wzgląd bądź to w uſtanowieniu, bądź w zachowaniu tych zwyczaiów nieſą wſzędzie iednakowe, i podlegaią odmiennościom rzeczy ludzkich. (k)

A ſtąd możemy ſobie wnieść, że ponieważ ludzie nie mogli ſię nigdy zgodzić w rzeczach oboiętnych, tak że każdy kray, każda Dyecezya ma niektóre ſwoie praktyki i zwyczaie ſzczególne, w których nawet zachodziło wiele odmian w każdym Kościele; przeto kiedy widzimy że te wſzyſtkie narody i Kościoły zgadzaią ſię w iakim zwyczaiu, praktyce, Ceremonii, Nauce, trzeba to poczytać za dowód nieomylny, że te rzeczy nieſą nowo wymyślone; a ieżeli o początku ich niemamy pewności należy rozumieć niewątpliwie mówi S. Auguſtyn, że ie ſami Apoſtołowie podali przez

Tra-

[k] S. Aug. Epiſt. 54. alias 118. ad Januar. Jeſtto liſt przedziwny w tey materyi i innych ważnych.

Tradycyą każdemu Kościołowi przy założeniu iego. (l)

A tak niemasz nic coby bardziey utwierdzało Tradycyą Kościoła i coby nam ią czyniło ſzanownieyszą, iako ta różność, ktorą znayduiemy w zwyczaiach, obrządkach i Ceremoniach każdego kraiu.

P. Jakże ſię trzeba zachować względém tych rożnych zwyczaiow różnych Kościołów w Obrządkach i Ceremoniach?

O. Trzeba ſię ſtosować do praktyki Kościoła w ktorym ſię kto znayduie; a nie przyganiać lekkomyślnie zwyczaiom drugich Kościołow, chyba żeby to były rzeczy oczywiście naganne i złym zwyczaiém wprowadzone. (m)

§. 6. *O używaniu Spiewania, Muzyki i Organów.*

P. Używanie ſpiewania w publiczney ſłużbie Bożey ieſtże dawne w Kościele?

O.

(l) S. Aug. lib. 2. de Baptism. contr Donat. cap. 7. lib. 4. cap. 24. Epiſt. 54. alias 118. ad Januar &c. Co do odmian zachodzących w każdym Kościele około obrządków i Ceremonii czyt. Kard. Bonę, tamże Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 21. J. Bocquil. Tract. hiſt. de Liturg. lib. 1. cap. 2.

(m) S. Aug. Epiſt. 54. alias 118. ad Januar. Epiſt. 36. alias 86. ad Caſulan. cap. 1. & 14. Venerab. Petrus Abb. Cluniac. Epiſt. ad S. Bern. inter Epiſt. S. Bern. 229. n. 8. & 9. Począwszy od ſłów: *Nonne chariſſimi totus orbis terrarum &c.* Edit. Mab ill.

O. Jeſt bardzo dawne. Ale wtey mierze karność Kościoła niebyła iednoſtayna. W początkach po wielu Kościołach był tén zwyczay, że tylko ieden ſpiewał Pſalmy w Zgromadzeniu, ktôrych wſzyscy przytomni w uciszeniu ſłuchali, iednocząc ſię wnętrznie z głosém Kantora. Ale potém w dalszym czaſie wſzędzie wprowadzono zwyczay, iaki ſię po dziśdzień praktykuie ſpiewania ſpolnie i na przemiany. (n)

P. Jeſtże to rzeczą chwalebną używać Jnſtrumontów Muzycznych do ſłużby Bożey?

O. Jeſtto zwyczay chwalebny, kiedy ieſt ożywiony prawdziwą Religią. Duch S. w Pſalmach częſto nas do niego wzywa. (o)

P. Używanie Organów ieſtże dawne w Kościele?

O. Są niektóre ſtarodawne Kościoły, w których używanie Organów niebyło nigdy przyięte, ani ieſt dotąd, niemniéy iako i inne Jnſtrumenta Muzyczne. Taka ieſt w Rzymie Kaplica Papieſka, i we Francyi ſławny Kościół S. Jana Lugduń-

(n) Card. Bona de Divin. Psalmod. cap. 16. Thomaſs. Discip. Eccl. part. 1. lib. 2. cap 71. Baron. in an J. C. 60. n. 24. i dal. S. Aug. Epiſt. 54. alias 118. ad Januar.

(o) Ps. CXLIX. 2. & CL 3. 4. 5. Bona ibid.

Lugduńſkiego. Ale natomiaſt ieſt innych Kościołów bardzo wiele, gdzie Organy i inne Jnſtrumenta Muzyczne ſą w używaniu od bardzo dawnego czasu. (p)

P. Jak należy używać Organôw i innych Jnſtrumentów Muzycznych w Kościele?

O. 1. Używać ich potrzeba iedynie ku chwale Boſkiey, i ku wſpomożeniu Duchowieńſtwa i ludu w ſpiewaniu ſłużby Boſkiey, a nie do zabawek światowych.

2. Niegrać nigdy na tych Jnſtrumentach żadney aryi lubieżney i światowey. Nazywam tak takowe arye czyli ſztuczki Muzyczne, ktòrych melodyą przywłaszczono Pieśniom światowym, albo ktôre do widoków teatralnych złożone były. Bo iakże pogodzić można Kościoł z Teatrém, JEZUSA z Belialem. (q)

3. Graiąc na Organach, trzeba wyſtrzegać ſię dwóch zbytków nagannych, z których ieden ieſt, zbyteczne przedłużanie, a drugi, tak wielki ſpoſpiech, że Chôr dłużeyby ſpiewał ſwóy wiersz, aniżeli go Organy graią. Cokolwiek dzieie ſię w Kościele, dziać ſię powinno

(p) Card. Bona ibid. & lib. 1. Liturg. cap. 5. n. 19. du Cange, dowodzi że Organy zaczęły ſię w 8. albo 9. wieku; in ſuo Gloss.

(q) 2. Cor. VI. 14. 15. Conc. Trid. Seſs. 22. de obſervand. & vitand. in celebr. Miſsæ.

no porządnie i z zbudowaniem, mówi Paweł S. (r)

P. Co trzeba zachować w Kościele względém Kantu?

O. 1. Trzeba śpiewać poważnie, skromnie, bez pośpiechu, tak ażeby drugi Chór niezaczynał wiersza, aż wprzòd pierwszy swòy skończy.

2. Wymawiać wyraźnie wszystkie słowa.

3. Zachowywać regularnie przestanki w połowie każdego wiersza Psalmowego.

4. Trzymać się Choru żeby z nim rowno i zaczynać i kończyć i z nim zgadzać się w głosie.

5. Spiewać bardziey sercem aniżeli wargami, i pomnieć na to, że Bóg chce abyśmy mu służyli, iego chwalili i adorowali w duchu i w prawdzie. (s)

ROZDZIAŁ VII.

O Ofierze Mszy Swiętéy.

§. 1. *O Ofierze w ogòlności bądź to wnętrzney, bądź zewnętrzney.*

P. Ktôra iest spomiędzy wszystkich nayworniejsza Modlitwa Kościelna?

O. Ofiara Mszy Swiętéy. P.

(r) 1. Cor. XIV. 40.

(s) Zob. lib. Gariel. *Series Præsulum Magalon.* in vita

P. Co rozumiesz przez to słowo *Ofiara*?
O. Przez to słowo w pospolitości, rozumiém wszystkie sprawy Religii, którémi stworzenie rozumne ofiaruie się Bogu i z onym się iednoczy. (t) Modlitwa, chwalenie Boga, skrucha, miłosierdzie, i inne dobre uczynki, zachowanie Prawa, nazywaią się Ofiarami w Pismie Swiętém. (u)

Ofiara może bydź wzięta w znaczeniu właściwém i różnem od innych aktów Religii. A w takiém wzięciu przez to słowo *Ofiara*, rozumiem ofiarowanie rzeczy zwierzchney i uczułey, uczynione Bogu przez prawego Ministra, z nieiakiém zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney; a to dla wyznania przez to panowania Boskiego i oddania hołdu powinnego naywyższemu Maiestatowi iego od stworzenia rozumnego.

P. Dla czego mówisz, że to iest *ofiara rzeczy wnętrzney i uczułey*?
O. Abym rozróżnił ofiarę zwierzchną i widomą, od ofiary wnętrzney i niewidomey.

P.

ta Guilhelmi Episc. Magalon. qui Sæc. 12. florebat. Hi versus incipiunt: *Clerice pausando dic horas, non properando.* Zob. także S. Bern. Serm. 47. in Cant. n. 8. Conc. Basil. Sess. 21. can 3. & 5. Conc. Senon. Parisiis celebrat. 1528. can. 16. 17. 18. 19. &c.

[t] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 6.

[u] Ps. IV. 6. XLIX 14. L. 19. Eccli. XXXV. 2. Hebr. XIII. 15. &c.

P. Co to ieſt ofiara wnętrzna i niewidoma?

O. Jeſt ofiara, którą czynimy Bogu z ſiebie, abyśmy ſię z nim ziednoczyli i we wſzyſtkiém pełnili wolą Jego Swiętą. (x) Takowey ofiary wnętrzney mamy doſkonały wzór w Oſobie JEZUSA Chryſtusa, który iako nas uczy Paweł S. *wchodząc na świat odezwał ſię* wnętrznie do Oyca ſwego owemi słowy Psalmu 39. *Całopalenia i ofiary, które ci ludzie za grzechy ſwoie ofiarowali, niebyły Ci przyiemne. Tedym rzekł: Oto idę; abym uczynił wolę Twoię. Tak ieſt móy Boże, pragnę ią pełnić, i Zakon Twóy noszę wpośrzód ſerca mego.* (y) Właściwie mówiąc, takiey ofiary nieczynimy Bogu tylko w tén czas kiedy go miłuiemy. J na tymto fundamencie mówi Auguſtyn S. że niemożemy oddać Bogu czci i uſzanowania powinnego inaczey, tylko miłuiąc go. (z)

P. Co ieſt ofiara zwierzchna i widoma?

O. Jeſt ofiarowanie Bogu iakiey rzeczy zwierzchney, iak dawniey ofiarowano zwierzęta i ptaki, i iak ofiaruiemy dziś ciało i krew JEZUSA Chryſtusa pod oſobami chleba i wina. Ale

(x) S. Aug. de Civit. Dei lib. 10. cap. 6.
(y) Hebr. X. 5. 6. 7. (z) S. Aug. Epiſt. 140. alias 120. ad Honorat. cap 18. in Ps. 77 n. 20. lib. 10. de Civit. Dei cap. 3. vel 4.

Ale ażeby prawdziwie ućzcić Boga przez ofiary zwierzchne, trzeba żeby ofiarowanie było wnętrzne, chociażby to co się ofiaruie, było iaką rzeczą zwierzchną i uczułą. Bo *Bóg iest duchem, i trzeba ażeby ci którzy go czczą, ćzcili go w duchu i w prawdzie, mówi JEZUS Chrystus.* (a)

A przeto ci, którzy dawniey ofiarowali ofiary zwierzchne, nie ćzcili Boga, ieżeli do ofiary zwierzchney nieprzydawali ofiary wnętrzney siebie samych, i swoiey miłości, którey tylko znakiem było zwierzchne ofiarowanie. Dla tego Bóg odrzucał częstokroć ofiary Zydowskie, iak się to pokazuie z Pisma S. (b) Odrzucał mówię Bóg te ofiary, kiedy Zydzi przestaiąc na samem ofarowaiu zwierzchném; niełączyli do niego wnętrzney ofiary serca swoiego.

Toż rozumieć się ma o Chrześcianach. Kiedy ofiaruią Przenayświętszą ofiarę Mszy przez ręce Kapłańskie, powinni razém i sami z JEZUSEM Chrystusém ofiarować się Bogu. Jeżeli tego nieczynią, to wprawdzie zasługi JEZUSA Chrystusa który iest ofiarowany i sam się ofiaruie, to sprawuią, że ta ofiara iest zawsze Bogu przyiemna; ale akcya Wiernych ofiaruiących JEZUSA Chrystusa przez ręce Ka-

(a) Joan. IV. 24. (b) Js. I. 11. Mich. VI. 7. Jerem. VII. 21. Ps. L. 18.

Kapłańskie, nieczci Boga; bo niemożno inaczey czcić Boga, mówi Augustyn swięty tylko miłuiąc go. A tak zawsze mówi się prawdziwie, że ofiara zwierzchna nigdy niepowinna bydź oddzielona od wnętrzney, krórey tamta znakiem iest. (c)

P. Dla czego mówisz że ofiara, iest *ofiarowaniem uczynionem Bogu?*

O. Bo tylko samemu Bogu należy cześć naywyższa. Ofiara zawsze nawet między samemi niewiernemi poczytana była za znak naywyższey czci samemu Bogu powiney. I dla tego Czarci, którzy chcieli bydź zamiast Boga adorowanemi, kazali sobie czynić ofiary. Ale żaden człowiek nieofiarował nigdy tylko temu, którego wiedział albo wierzył bydź Bogiem, albo którego chciał udawać za Boga, mówi S. Augustyn. (d)

P. Dla czego mówisz, że ofiara, iest ofiarowaniem uczynionem Bogu *przez Ministra prawego?*

O. Bo z ustanowienia samego Boga, ofiary zwierzchne niemogły bydź ofiarowane tylko przez Ministrów wybranych na to od Boga.

W Prawie Moyżeszowém niewolno było sprawować funkcyi ofiarowania, tyl-

[c] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 5. 6. & 19. Przedziwny w tey materyi

[d] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 4. & 19. lib. 20. cont. Faust. cap. 21.

ko ſamym potomkôm Aarona. W nowém zaś Prawie niemogą tego czynić tylko Biſkupi i Kapłani porządnie poświęceni. Przed Moyżeszem i w owych czasach, ktòre nazywamy prawem natury, nie bez fundamentu rozumieć można, że także byli Miniſtrowie wyznaczeni do ſprawowania Ofiar; ponieważ o Melchizedeku czytamy że był Kapłaném Naywyższego; czegoby Duch S. był niewyraził, gdyby każdemu wolno było ſprawować Urząd Kapłańſki. Wiedzieć tego niemożemy, ktorzy właściwie ſprawowali funkcyą ofiarowania w Prawie natury; gdyż Pismo S. nic o tém niewſpomina. Rozumieią poſpolicie, że to należało do Głowy każdey familii, Lubo widziemy, że Kaim i Abel dway Bracia, obadwa ofiarowali. Ale na to można powiedzieć, że ci, ktôrzy narodzili ſię z Adama i z Ewy, poczytani byli nawet ieszcze za życia Adama, za głowy familii; dla tego że ſię mieli rozeyśdź po całey ziemi, aby świat zaludnili. Bądź co chce, to co powiedziano ieſt o Melchizedeku, nie bez fundamentu domyślać ſię każe, że na ôw czas niekażdemu wolno było ſprawować funkcyą ofiarowania.

Dla czego Czarci, ktôrzy chcieli, aby ludzie podbici pod ich panowanie, oddawali im taką cześć, iaka ſamemu

tylko

tylko Bôgu należy, ſtarali ſię także na podobieńſtwo mieć Miniſtrôw wybranych i wyznaczonych do czynienia im ofiar Swiętokradzkich; i kazali tych Miniſtrów nazywać Kapłanami i Arcykapłanami, wedle obyczaiu ludu Bożego.

P. Dla czego mówisz, że Ofiara, ieſt ofiarowanie uczynione z *nieiakiem zepſuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney*?

O. Dla rozrożnienia Ofiary właściwie rzeczoney od proſtego ofiarowania.

Kiedy Aarôn ofiarował Bogu Lewitów imieniem całego ludu, (e) było to tylko proſte ofiarowanie, gdzie nie zachodziło ani zepsucia ani żadney odmiany w tych ktôrzy byli ofiarowani; niebyła to Ofiara właściwie rzeczona. Podobnież kiedy Jzraelitowie ofiarowali Bogu złoto, ſrebro, i inne metale i materyały ſłużyć maiące do Przybytku, te wſzyſtkie rzeczy właściwie mówiąc niebyły ofiarami. Ale kiedy bydlęta zabiiano a potem ie palono, albo całkowicie albo po części; kiedy ſól, mąkę, i kadzidło palono; kiedy krew, wino, wodę na ółtarz albo na ogień wylewano, iużto były prawdziwe ofiary, z przyczyny zepsucia i odmian zachodzących w rzeczach ofiarowanych.

(e) Num. VIII. 21.

Ta odmiana pospolicie działa się przez zepsucie rzetelne rzeczy ofiarowaney. Pokazuie się to w Ofiarach rzeczy nieżywych, iako to w soli, oliwie, mące, winie, wodzie i t. d. które trawiły się na Ołtarzu.

Niekiedy niepsuto rzeczy ofiarowaney Bogu, tylko dla tego, ażeby przez iey zepsucie utworzono inną rzecz, którą osobliwie Bogu ofiarować chciano. *Np.* kiedy kładziono Bogu na ofiarę kadzidło i inne wonności, nie psuto tego kadzidła i tych wonności, tylko dla tego, aby przez zepsucie ich utworzono parę i dym z nich wychodzący; i tać to para i tén dym, albo raczey właściwiey rzekłszy, rzecz oznaczona przez tę parę, to sprawowała, że ta ofiara była przyięta. I ztądto tak pospolity iest w Pismie S. tén sposób mówienia: *Pan przyimuie tę Ofiarę iakoby wonność miłego zapachu.* (f) Podobnymże sposobem i w sprawie Ofiary Mszy Swiętéy, nieofiaruie się chleb i wino tylko dla tego, aby przez poświęcenie odmieniły się na Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który iest tą wielką Ofiarą, iaką ofiaruie Bogu samże JEZUS Chrystus i Kościół, iako to potém obszerniey wytłumaczemy.

By-

[f] Exod. XXIX. 18. 25. 41. IV. 31. &c. Levit. I. 9. 13. III. 15. 16. [g] §. 9. tego Rozdź.

Bywało też niekiedy że ofiarowano prawdziwe ofiary bez rzetelnego zepsucia rzeczy ofiarowaney. Dosyć było na tém, żeby tylko w rzeczy ofiarowaney zaszła iaka odmiana stanu i kondycyi, którąby była poczytana za pewny rodzay zepsucia mistycznego. Taka była w prawie Moyżeszowém Ofiara Kozła wypuszczonego, znaioma u Protestantów pod imieniem Kozła *Hazazel*, które słowo iest Hebreyskie. Tego Kozła ani zabiiano ani palono. Naywyższy Kapłan ofiarował go Bogu, wkładał nań wszystkie grzechy wszystkiego ludu, a potém wypędzał go na puszczą; co poczytano było za mistyczne zepsucie względem ludu, którego oczy iuż tego Kozła więcey niewidziały. Z tém wszystkiem ta Ceremonia była prawdziwą ofiarą, niżey mówić obszerniey o niey będziemy. (h)

P. Jak się nazywa rzecz ofiarowana na Ofiarę?

O. Po łacinie nazywa się *Victima* albo *Hostia*, co po Polsku może bydź nazwano Ofiara żywa, albo tylko prosto Ofiara. *Victima*, to iest Ofiara żywa iest, kiedy Bogu ofiaruią się iakie rzeczy żyiące. To zaś słowo *hostia* albo prosto Ofiara, służy zarówno wszystkim rzeczom tak żywym iak i nieżywym.

P.

(h) §. 4. tego Rozdź.

P. Jak się nazywa ta akcya, przez którą zadaie się śmierć rzeczy ofiarowaney?

O. Po łacinie nazywa się *Immolatio*, co nic innego nie iest tylko zabiianie na Ofiarę.

P. Jak się nazywa Minister, który zabiia ofiary żywe, albo psuie ofiary nieżywe?

O. Nazywa się Kapłanem, *Sakryfikatorem*, to iest Ofiarownikiem, Biskupem. Ale to słowo Biskup, po łacinie *Pontifex*, podług tego iak go Pismo używa, nieśłuży tylko samemu Naywyższemu Kapłanowi. (i)

P. Dla czego powiadasz, że Ofiara ofiaruie się Bogu, *na wyznanie Panowania iego, i na oddanie powinnego hołdu naywyższemu iego Maiestatowi od rozumnego stworzenia?*

O. Bo stworzenia rozumne, niemogą nic wymyślić zgodnieyszego do oddania Bogu uszanowania i ćzci powinney nad Ofiarę.

P. Przez iakąż tedy czy przez wnętrzną czy przez zwierzchną Ofiarę oddaie się Bogu ta cześć powinna?

O. Oddaie się i przez wnętrzną i przez zwierzchną Ofiarę.

Przez wnętrzną Ofiarę w tém, że niemożna dać Bogu większego dowodu uszanowania swego ku naywyższemu iego Maie-

(i) Levit: XXI. 10.

Maiestatowi, iako oddaiąc mu się bez żadney rezerwy. To zaś człowiek czyni wtén czas, kiedy Boga miłuie nad wszystkie rzeczy; i na tey to miłości, iak się iuż powiedziało wyżey, (k) zależy Ofiara wnętrzna.

Przez Ofiarę zwierzchną, wtém, że przez taką ofiarę zwierzchną, która iest znakiem wnętrzney podług uwagi S. Augustyna, ludzie oświadczaią swoie ułożenie serca ku Bogu.

P. Jakim sposobem oświadczaią ludzie swoie ułożenie serca ku Bogu przez Ofiarę zwierzchną?

O. Oswiadczaią one wtém, że przez zepsucie albo przez odmianę rzeczy ofiarowaney wyznaią przed Bogiem:

1. Że go uznaią za iednowładnego Pana wszystkich rzeczy, a wszystkie stworzenia iakoby za iedno nic u siebie poczytuią. (l)
2. Że on ich dóbr niepotrzebuie; ponieważ kiedy mu się ofiaruią zepsute bywaią. (m)
3. Że Bóg iest iednowładnym Paném ich życia i śmierci; i że na rozkaz iego są gotowi umrzeć tak iak ta Ofiara.
4. Że przez grzech zasłużyli na śmierć; a że iey sami sobie zadać niemogą, prze-

[k] na początku tego §. [l] Ps. XXXVIII. 6.
[m] Ps. XV. 2.

przeto na swoie mieysce pokładaią inną Ofiarą, i proszą Boga, aby śmierć tey Ofiary, uczyniła za nie dosyć sprawiedliwości Boskiey.

5. Ze są gotowi i sami ofiarować się na usługę iego tak, iak ta rzecz którą mu ofiaruią.

P. To więc ci, którzy zdawna czynili Bogu takie Ofiary zwierzchne, a nie wchodzili w tego ducha wnętrznego, nieoddawali Bogu hołdu powinnego przez te ofiary?

O. Nie, i tacy pewnie nie czcili Boga: iużeśmy to indziey powiedzieli; (n) i owszem znieważali go bo byli, obłudnikami. Albowiem oświadczać się z tém zwierzchnie, czego kto niema w sercu, iestto bydź obłudnikiem; i dla tegoć to Bôg ofiary Zydowskie odrzucał pospolicie. (o)

P. Jaki ieszcze inny hołd oddaiémy Bogu przez ofiary?

O. Dziękuiemy mu za dobrodzieystwa. Zebrzemy miłosierdzia iego, aby nam odpuścił grzechy. Prosimy o wszystkie łaski potrzebne. (p)

§. 2.

(n) Na początku tego §. (o) Js. XXIX. 13. Math. XV. 8. Zob. Rozdziały wzwyż przywiedzione 10. Xięgi S. Augustyna *de Civit. Dei*

(p) Zob. Xiążkę *Collat. Rupellana* gdzie prawdy zamknięte w tym §. i wniektórych innych następuiących znayduią się dokładniey wyłuszczone.

§. 2. *O obowiązku ofiarowania Bogu Ofiary wnętrzney.*

P. Czy iesteśmy obowiązani ofiarować Bogu iaką ofiarę?

O. Ofiarować Bogu ofiarę wnętrzną iest konieczną powinnością wszystkiego stworzenia rozumnego; co na tem zależy, żeby go miłować nadewszystko.

P. Na czém że to funduie się tén obowiązek?

O. Na tém 1. Ze Bôg nic na co innego uczynił stworzenia rozumne, tylko na to aby od nich odbierał cześć i chwałę; niemogą zaś go inaczey czcić i chwalić, tylko wolną czynnością woli swoiey, a zatem przez miłość swoię. 2. Sprawiedliwa iest rzecz, ażeby wszystko zostawało w porządku, a zatém ażeby rozumne stworzenie poddawało się Stworcy swoiemu. Nie poddaie mu się zaś iak tylko w tén czas, kiedy bez żadney uymy chce tego wszystkiego, co Bóg chce. W téy zaś dyspozycyi bydź niemożna tylko miłuiąc Boga. 3. Sprawiedliwość wyciąga aby człowiek wypłacał się z tego co winien, my zaś nic nie mamy czegobyśmy niewzięli od Boga, więc mu wszystko winni iesteśmy, więc mu i siebie winni iesteśmy

śmy ; niemożemy zaś oddać się Bogu inaczey tylko miłuiąc go. J tać to iest naypierwsza ofiara, która mu się od nas należy: z tą ofiarą ofiaruiemy też oraz to wszystko co tylko mamy, i to wszystko czem iesteśmy i oddaiemy mu dziękczynienia nasze.

4. Ludzie są skłonni do obrażania Boga; potrzebuią tedy nieustannie miłosierdzia Pańskiego; powinni błagać sprawiedliwość iego. Tey zaś naywyższey sprawiedliwości przebłagać inaczey niemogą, tylko przez miłość. Jako przestaiąc miłować Boga, obrażamy go; tak też poczynaiąc miłować, przeiednywamy go, i czynimy go sobie miłościwym.

5. Potrzebuiemy nieustannie pomocy Boskiey i iego dobrodzieystw. Tych zaś niemożemy stać się inaczey godnemi, tylko przywięzuiąc się do Boga przez miłość.

Z tego wszystkiego wynika, że ofiara wnętrzna iest potrzebna 1. Dla oddania Bogu czci powinney iako naywyższemu Panu. 2. Dla podziękowania mu za dobrodzieystwa. 3. Dla otrzymania odpuszczenia grzechów. 4. Dla uproszenia sobie od Boga pomocy tak doczesney iak Duchowney, którey potrzebuiemy.

P. Zachodziż iaka odmiana albo zepsucie w tey ofierze wnętrzney, którą stworzenia rozumne Bogu ofiaruią? O. J

O. Aniołowie ofiaruią Bogu ofiarę miłości bez żadney bądźto odmiany, bądź to zepsucia na woli swoiey; bo wola ich iest zupełnie podległa Bogu, i nieznayduie się w niey nic przeciwnego upodobaniu Boskiemu. Tak też było i z Człowiekiem w stanie niewinności przed upadkiem pierwszych Rodziców naszych. Ale po grzechu, nieustanny bunt namiętności naszych, i pożądliwości to sprawuie, że teraz niemożemy ofiarować Bogu ofiary miłości naszey, bez zepsucia w sobie, ile możemy, tych ostatków Pożądliwości, które się w nas nieustannie wzmagaią. A zatem niemożemy miłować Boga iak potrzeba, tylko umieraiąc sobie samym, to iest przezwyciężaiąc w sobie zepsute skłonności, i pracuiąc około zepsucia tego wszystkiego co się sprzeciwia w nas woli Boskiey: Ta śmierć, to zepsucie duchowne, bez którego niemożemy miłować Boga, to czyni, że nasza miłość ku Bogu iest prawdziwą ofiarą.

P. Kiedyż obowiązani iesteśmy ofiarować Bogu, ofiarę wnętrzną miłości naszey?

O. Każdego czasu, na każdem mieyscu; bo niemasz ani czasu ani mieysca takiego, gdziebyśmy niebyli obowiązani miłować Boga, bydź przywiązanemi do niego, czynić dla niego, pełnić

wolą

wolą iego, poddawać się Opatrznośei iego; i zadawać sobie potrzebny przymus do wypełnienia tych wielkich obowiązków.

Tym czasem iest to dla nas rzecz niepodobna, żebyśmy mogli nieustannie podnosić się do Boga przez akty miłości; ale też nieto nam iest przykazano; dosyć iest czynić te akty tedy owedy, dla wzbudzenia w sobie miłości Boskiey, a tym sposobem dla ożywienia w sobie Wiary.

§. 3. *O obowiązku ofiarowania Bogu Ofiar zwierzchnych i uczułych. Jakie były te ofiary przed czasém Prawa Moyżeszowego.*

P. Czy też powinniśmy także ofiarować Bogu iaką ofiarę zwierzchną?

O. Tak iest. Powinniśmy; i czarci nie dla czego inszego wyciągali dawniey od ludzi ofiar zwierzchnych, tylko dla tego, że wiedzielii, iż należało ofiarować ie Bogu, mówi S. Augustyn. (q)

P. Na czemże funduie się tén obowiązek?

O. Na powinności oświadczenia publicznie przez iaki znak uczuły dyspozycyi serca naszego, ku naywyższemu Maiestatowi Boskiemu.

P. Dla czego powinniśmy oświadczać Bogu

(q) Lib. 10. de Civit. Dei cap. 19.

gu zwierzchnie przez iaki znak uczuły dyſpozycyą ſerca naſzego ku Boſkiemu iego Maieſtatowi?

O. 1. Abyśmy przez te rzeczy zwierzchne, które nas żywiey dotykaią, pobudzili ſię ſami do takich dyſpozycyi wnętrznych, iakie nam oznaczaią te rzeczy zwierzchne. 2. Dla zbudowania bliźniego, i pociągnienia go przykładem naszym, do oddawania Bogu tego co mu powinien. 3. Abyśmy wypełnili poſłuszeńſtwo ku Bogu, który przykazuie oddać ſobie cześć tak zwierzchną iak wnętrzną.

P. Czy niemożna oświadczyć Bogu tey dyſpozycyi wnętrzney inaczey iak tylko przez ofiary zwierzchne?

O. Ofiara zwierzchna ieſt i zawsze była poczytana od wſzyſtkich Narodów ziemkich, za rzecz nayſposobnieyszą do oświadczenia Bogu doſpozycyi ſerca naſzego, ku naywyższemu iego Maieſtatowi; i w rzeczy ſamey taką ieſt, iakośmy to pokazali, przy wytłumaczeniu tego, iakim ſposobem czcimy Boga przez Ofiary zwierzchne. (r)

P. Jakieto ſą te rzeczy zwierzchne które maią bydź ofiarowane Bogu na ofiarę?

O. Przed czasem Prawa Moyżeszowego, wolno było każdemu ofiarować Bogu takie rzeczy, iakie kto rozumiał bydź nayzgodnieysze do oświadczenia mu wdzię-

(r) Zob, wyż. §, 1. tego Rozdź.

wdzięczności. Abel ofiarował co miał naylepszego w trzodzie swoiey. Kaim ofiarował owoce ziemi. Nóé wyszedłszy z Arki ofiarował ptastwo i bydlęta. Melchizedek ofiarował na ofiarę chleb i wino. W Prawie pisanym, dał Bóg Żydom przez Moyżesza pewne Reguły, tyczące się ofiar. Wyznaczył iakie miały bydź ofiary żywe i nieżywe, które chciał aby mu ofiarowano, i przepisał Ceremonie do tych wszystkich rozmaitych ofiar. Ale nareszcie te wszystkie dawne ofiary zniósł JEZUS Chrystus, którego one były cieniem i figurą, i od którego brały wszelką moc swoię, tak iż teraz niewolno iest ofiarować Bogu innych żywych ofiar, krom samego JEZUSA Chrystusa, który przez swoię ofiarę, dopełnił wszystkich innych, i postanowił nas w tém stanie, iż możemy oddawać Bogu cześć godną wielkości iego. (s)

P. Dla czego iuż teraz niewolno iak było dawniey, ofiarować Bogu bydląt i ptastwa na ofiarę?

O. Bo Bóg nieprzyimował dawniey tych ofiar, tylko przez wzgląd na ofiarę JEZUSA Chrystusa, którą one figurowały. JEZUS Chrystus zniosł ie przez swoię ofiarę. Cień ustąpił mieysca prawdzie.

i by-

s) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 19. & 20.

i byłoby to krzywdę czynić JEZUSOWI Chryſtusowi, ofiarować teraz Bogu iaką inszą ofiarę, króm ofiary iego.

P. Dla czego powiadasz, że dawne ofiary niebyły przyimowane tylko przez JEZUSA Chryſtusa, którego były cieniem i figurą?

O. Bo niepodobna rzecz była, ażeby krew kozłów i cielców mogła Boga ubłagać i uczynić go miłościwym, mówi Paweł S. (t) Niepodobna rzecz była, aby ludzie ſami przez ſię przez ofiarę ſerca ſwoiego mogli Boga przeprośić. Trzeba tego było, ażeby przez krew Pośrzednika poiednali ſię z Bogiem. A tak ieżeli Bóg przyimował dawne ofiary, to niemogło bydź tylko dla tego, że ludzie przez nie oświadczali Bogu wnętrzne dyſpozycye ſerca ſwoiego i wiarę w oczekiwanego Meſsyasza, który był iakoby wyobrażony i że ſię tak ma rzec ofiarowany w tych wſzyſtkich ofiarach. Zawsze tedy krew JEZUSA Chryſtusa czyniła ſkutki przez dawne ofiary ku przeiednaiu z Bogiem grzeszników. Ale całkowity ſkutek tego przeiednania zatrzymany był, ażby prawdziwie i rzetelnie ta krew przelana była. J dla tego to wſzycy Swięci ſtarego Teſtamentu, muſieli póty czekać, ażby

(t) Hebr: X, 4.

ażby ofiara JEZUSA Chrystusa została ofiarowaną i ażby sam JEZUS Chrystus zstąpił dla uwolnienia ich, i wprowadzenia ich z sobą do Nieba tryumfalnie, do którego otworzył im wstęp przez krew swoię, otrzymawszy zwycięstwo nad śmiercią, iak wyspiewuie Kościół. (u)

§. 4. *Wytłumaczenie szczególnieysze Ofiar Zydowskich.*

P. Wytłumacz nam proszę nieco szczególniey, iakie były ofiary Zydowskie?

O. Były dwoiakiego rodzaiu: to iest ofiary krwawe i Ofiary niekrwawe. Ofiary krwawe były te, przy których wylewała się krew; ofiary niekrwawe odbywały się bez wszelkiego wylania krwi. Ofiary krwawe były troiakiego rodzaiu. 1. Całopalenie. 2. Ofiara zapokoyna 3. Ofiara za grzech.

Całopalenie, była ofiara, w ktòrey rzecz ofiarowaną całą spalono i strawiono przez ogień, na oddanie przez to ofiarowanie i strawienie ofiary, hołdu zupełnego bez wszelkiey uymy naywyższemu Maiestatowi Boskiemu, i na uczczenie go z naygłębszém uszanowaniem. Jnnych ofiar niepalono tylko po części.

Ofia-

(u) Kollekta na dzień Wielkonocny.

Ofiara zapokoyna ustanowiona była, na podziękowanie Bogu za łaski albo na uproszenie ich sobie. (x) Ta ofiara nazwana była ofiarą zapokoyną, dla tego, że w języku Hebrayskim, to słowo *pokóy* służy do oznaczenia wszelkich dóbr, iakich tylko kto żądać może; i że tę ofiarę czyniono albo dziękuiąc za dobra iakie albo o nie prosząc.

Ofiara za grzech, była ta którą ofiarowano na oczyszczenie się z grzechów. (y)

P. Jakie były głownieysze Ceremonii przy ofiarach krwawych?

O. Ceremonii spolne wszystkim ofiarom, wyiąwszy tylko ofiarę krowy czerwoney i ofiarę na oczyszczenie domów trądem zarażonych, o których niżey mówić się będzie, były następuiące.

Ten który ie chciał ofiarować, kładł rękę na głowę ofiary przy bramie Przybytku i prezentował ią Kapłanowi, a Kapłan zabiiał ią na Ołtarzu Całopalenia, a zaś krew, ofiaruiąc ią Panu, rozlewał na okół Ołtarza. (z)

Jeżeli to był Kapłan, który chciał ofiarować ofiarę za siebie samego, to kładł rękę na głowę ofiary przy bramie Przybytku, a potem sam ią zabiiał na Ołtarzu. (a) Kie-

[x] Levit. III. [y] Levit. IV. V. &c. [z] Levit. I. 4, 5. III. 2. [a] Levit. IV. 4.

dy czyniono ofiarę za wſzyſtek lud, to Starſi ludu kładli ręce na głowie Ofiary i prezentowano ią kapłanowi. (b) J to wſzyſtkim Ofiarom krwawym ſpolno było. Szczególności zaś tyczące ſię każdey z tych ofiar takie były.

W Całopaleniu, odarłszy z ofiary ſkurę, która należała Kapłanowi, palono całą ofiarę na ogniu Ołtarza. J nikt z niey niepożywał. (c)

W Ofiarach za grzech oſób partykularnych i w ofiarach zapokoynych, część ofiary palono na Ołtarzu Całopalenia; drugą część palono za Obozem, a trzecią część pożywali z uſzanowaniem albo ſami tylko Kapłani, ieżeli to była ofiara za grzechy ludu, albo Kapłani i z ludem, ieżeli to była ofiara zapokoyna. Ale ieżeli Kapłan czynił ofiarę za ſwóy własny grzech, na ten czas z ofiary zabitey nikt niepożywał. To wſzyſtko co niebyło ſpalono na Ołtarzu Całopalenia, palono za Obozem. (d)

Nieofiarowano nigdy ofiary za grzech, żeby razem nieofiarowano i Całopalenia; a poczynano zawſze od Całopalenia. (e)

Kiedy grzech, który chciano oczyścić przez ofiarę, był popełniony od ſamego Naywyższego Kapłana, pociągaiący

za

[b] Levit. IV. 15. [c] Levit. VIII. 8. [d] Levit. VI. & VII. &c. [e] Levit. XII, XIV. XVI.

za sobą iakie powszechne skutki; albo kiedy chciano oczyścić niewiadomości wszystkiego ludu w pospolitości: w takim razie Naywyższy Kapłan, nabierał w naczynie krwi z ofiar zabitych i wszedłszy do mieysca Swiętego, kropił po siedm króć tą krwią Zasłonę, która dzieliła mieysce Swięte od mieysca nazwanego Swięte Swiętych, i która zostowała zawsze zasunięta; po tém pokropieniu mazał tąż samą krwią rogi Ołtarza wonności, stoiącego w mieyscu Swiętem; a resztę krwi rozlewał na okôł Ołtarza Całopalenia. (f)

W Ofierze uroczystey, którą naywyższy Kapłan ofiarował tylko raz w rok za swoie własne grzechy, za grzechy wszystkiego ludu i na oczyszczenie Przybytku, brał krwi z ofiar zabitych, i wchodził do mieysca nazwanego Swięte Swiętych za drugą zasłónę. Tam wszedłszy, umoczywszy swoy Palec we krwi, kropił nią siedm kroć ku stronie Błagalni Arki Przymierza i tak ofiarował ią Panu. Stamtąd powracał do mieysca Swiętego; gdzie znowu krwią z ofiar zabitych kropił siedm kroć, i mazał tąż krwią rogi Ołtarza kadzidłowegó. (g)

Samemu tylko Naywyższemu Kapłanowi wolno było, zanosić krew z Ofiar

(f) Lev. IV. od wiersza 1. do 22. [g] Lev. XVI. Hebr. IX.

żabitych do mieysca Swiętego. Jemu samemu tylko wolno było wchodzić do mieysca nazwanego Swięte Swiętych i to tylko raz do roku. A na tén czas powinien tam był zanieść krew z ofiar zabitych.

Z tych Ofiar, których krew zaniesiona była bądź to na mieysce Swięte za pierwszą Zasłonę, bądźto na mieysce Swięte Swiętych, za drugą Zasłonę, nikt niepożywał. Ale wszystko z tych ofiar, co niebyło spalono na Ołtarzu Całopalenia, palono za Obozem. (h)

Kiedy czyniono iaką ofiarę za grzech Osób partykularnych, Kapłan ofiaruiący maczał swóy palec we krwi Ofiary zabitey i mazał nią rogi Ołtarza Całopalenia niewchodząc do Swiątnicy. Tey Ceremonii niezachowywano przy Ofiarach zapokoynych, z których krew niewnosiła się nigdy do Swiątnicy. (i)

Takie było Prawo tyczące się Ofiar krwawych. Ale nad to w Ofierze Czerwoney krowy osobliwsze Ceremoniie zachowywano. Owóż Ceremonie tey Ofiary, którą sam tylko Nazwyższy Kapłan mógł ofiarować.

Lud przyprowadzał do Naywyższego Kapłana Czerwoną krowę w porze lat zupełnych, która powinna była bydź bez zma-

(h) Levit. VI 30. XVI. 27. Hebr. XIII. 11.
(i) Levit. IV, 25. 30. 34.

zmazy, i iarzma ieszcze nienosić. Nay-wyższy Kapłan z rąk ludu odebrawszy Ofiarę, wyprowadzał ią za obòz; to iest za Miasto po odebraniu Ziemi obiecanéy: zabiiał w obecności wszystkiego ludu; a potem umoczywszy palec we krwi Ofiary zabitey, rzucał po siedmkroć kilka kropel z téy krwi ku bramie Przybytku, potem w obecności wszystkiego ludu, kazał spalić całą Ofiarę, skory z niey niezdeymuiąc. Do ognia ofiary, przyrzucał (k) drewek cedrowych, hizopu i szkarłatu dwa kroć farbowanego; a po sprawieniu téy ofiary powinien był obmyć szaty i ciało swoie i zostać nieczystym aż do wieczora. Tén ktòry za roskazaniem Naywyższego Kapłana pokładał ofiarę na stosie na ktòrym miała bydź strawiona, zostawał także nieczystym aż do wieczora. Popiòł zebrany z téy Ofiary chowano przez cały rok. I mieszano go z wodą służącą do oczyszczenia; i nic inaczey niemogło bydź oczyszczono wedle Prawa, tylko wodą zmieszaną z tym popiołem. (l)

Niżey mòwić będziemy o Ofierze oczyszczenia domòw trądem zarażonych, co było drugim rodzaiem ofiary po części krwawey.

P.

[k] Nicktòrzy tłumacze rozumieią że to drzewo cedrowe z hizopem i szkarłatem, miało służyć zamiast kropidła, i że go tylko dla oczyszczenia przeciągano przez płomień! Zob. Tłumacz. na Rodź. 19. Numer. 4 [l] Numer. XIX.

P. Dla czego lud niepożywał części Ofiary za grzech, kiedy pożywał części z Ofiar zapokoynych?

O. Bo trzeba było bydź czystym i bez zmazy do pożywania części Ofiary; ci zaś za których czyniono ofiarę za grzech, byli poczytani za nieczystych, ponieważ potrzebowali oczyszczenia przez Ofiarę. J dla tegoć to, kiedy Naywyższy Kapłan czynił Ofiarę za swoy własny grzech, z tey Ofiary nikt niepożywał; ale wszystko co niebyło spalono na Ołtarzu, palono za Obozem; i że w Ofierze uroczystey, którą sam Naywyższy Kapłan mógł ofiarować, i którey nieofiarowano iak tylko raz do roku za grzechy Naywyszego Kapłana i za grzechy wszystkiego ludu, z ofiar zabitych nikt niepożywał; ale wszystko co niebyło spalono na Ołtarzu, palono za Obozem. (m)

P. Jakie były ofiary niekrwawe?

O. Były troiakiego rodzaiu. 1. Ofiara przedniey mąki 2. Kozła wypuszczanego, znaiomego u Protestantów pod imieniém Kozła *Hazazel*, które iest słowo Hebreyskie. 3. Wróbla, którego wypuszczano na wolność; niewspominaiąc

[m] Levit. IV. 12. & VI. 23. & XVI. 27 Hebr. XIII. 11.

iąc o ofierze kadzidła i wina, którém polewano wszystkie ofiary.

P. Jakże czyniono ofiarę przedniey mąki?

O. Jednym z dwóch następuiących sposobem 1. Wziąwszy przedniey mąki polewano ią oliwą, a na wierzch posypowano kadzidła. Kapłani ofiarowali to wszystko Bogu i potém brali garść tey mąki tak zmieszaney i Bogu ofiarowaney i palili ią na Ołtarzu. Reszta zaś téy mąki ofiarowaney zostawała się dla Kapłanów.

2. Robiono chleby albo placki przasne bez kwasu z przedniey mąki i pieczono ie albo w piekarskim albo pospolitym piecu albo na roszcie. Polewano ie oliwą. To wszystko ofiarowano Bogu; część na Ołtarzu palono, a resztę zachowywano do pożywania.

3. Robiono ciasto z mąki zmieszaney z oliwą bez kwasu; i pieczono go albo w piekarskim albo w pospolitym piecu, albo na rószcie. Kapłan potém ofiarował to Bogu, część palił na Ołtarzu a resztę zatrzymował. (n)

P. Jakato była ofiara owego kozła wypuszczanego?

O.

[n] Levit. II.

O. Naywyższy Kapłan ofiarował Bogu dwoch kozłów: z ktôrych iednego zabiiał i ofiarował go za grzech. Na drugiego wkładał grzechy wszystkiego ludu, potém go ofiarował Bogu i wypuszczał na puszczą. (o)

P. Jakaż to znowu była ofiara Wróbla, którego wypuszczano na wolność?

O. Kiédy chciano oczyścić dom zarażony trądém, Kapłan wziąwszy dwóch Wróblów, iednego z nich zabiiał z Ceremoniami, które sobie można Przeczytać w Lewityku; potém Wrôbla żywego umaczał w zabitym, i puszczał go wolno żeby odleciał. (p)

Zabicie wròbla nieodprawowało się na Ołtarzu przy Bramie Przybytku, ale w samym wchodzie do tego dòmu ktory miał bydź oczyszczony. Te tylko same dwie ofiary to iest wròbla i krowy czerwoney, nieofiarowały się na Ołtarzu Całopalenia.

P. Jakże sprawowano ofirę kadzidła?

O. Była pewna zaprawa składaiąca się z rożnych rzeczy wonnych, którą był sam Bóg nakazał. Te wonności palono na Ołtarzu kadzidła, a dym z nich Bogu ofiarowano. (q)

P. Co rozumiesz przez mokre ofiary?

O. Rozumiem wylanie iakiego likworu, który

[o] Levit. XVI. [p] Levit, XIV. 49. i dal.
[q] Exod. XXX.

ktory ofiaruie się Bogu, wylewaiąc go. Prawo nakazywało rozléwać pewną ilość wina na wszelkie ofiary. (r)

P. Chcąc sobie uczynić należyte wyobrażenie tych wszystkich Ofiar, co w nich trzeba uważać?

O. Trzeba mieć wzgląd osobliwie na ośm rzeczy. 1 Na tego komu czyniła się ofiara, a tén iest sam Bóg.

2. Na ofiarę albo rzecz ofiarowaną. Ta ofiara 1. Wybierała się spomiędzy innych rzeczy tegoż rodzaiu, aby służyła na ofiarę, i tym sposobem oddzielała się od pospolitego użycia a iakoby, że się tak ma rzec, błogosławieństwa i poświęcenia nabierała. 2. Była ofiarowana Bogu. 3. Zostawała zabita, to iest, że iey śmierć zadawano. 4. Palono ią albo całkiem albo w iakiey części. 5. Co niebyło spalono, tego pożywano.

3. Trzeba mieć wzgląd na Ofiarownika, to iest na Kapłana który zabiiał, ofiarował Bogu, i palił żywą lub nieżywą Ofiarę, a naostatek brał uczestnictwo tey ofiary ieżeli było potrzeba.

4. Na lud, który starał się o ofiarowanie tych ofiar, kiedy to były ofiary zapokoyne; albo duchownie iednocząc się z nie-

[r] Gen. XXXV. 14. Exod. XXIX. 40. Levit. VII. 29. IX. 17. XIV. 31. XVIII. 13. Numer. VI 17. XV. 4. 5, &c.

z niemi fercem i umyſłem, kiedy były takie że z nich pożywać niegodziło ſię.

5. Na wſzyſtkie Ceremoniie przepisane do każdey ofiary w ſzczególności: bo z tych Ceremonii niebyło ani iednéy takiey, któraby niemiała ſwoiey przyczyny.

6. Na Kościół i Ołtarz, gdzie ofiara była ofiarowana.

7. Trzeba też także mieć wzgląd na końce i przyczyny dla których ofiara była ofiarowana. Już powiedzieliśmy wyżey, (s) że w czynieniu ofiar zawſze zakładano ſobie ieden z czterech końców naſtępuiących. 1. Na uznanie i uczczenie Naywyższego Panowania Boſkiego nad wſzyſtkiemi ſtworzeniami. 2. Na otrzymanie odpuſzczenia grzechów. 3. Na podziękowanie Bogu za dobrodzieyſtwa 4. Na uproſzenie ſobie pomocy i łaſki bądźto doczeſnych bądź to duchownych.

8. Na to, co było oznaczono i wyrażono w każdey z tych ofiar, i w Ceremoniach które im towarzyſzyły: bo ponieważ wiemy z Pawła S. że te wſzyſtkie rzeczy były figurami tego, co ſię miało potém wypełnić czsu ſwego, przeto wiele na tém zależy, aby te wſzyſt-

[s] § . 2. tego Rozdz:

wszystkie figury były obiaśnione i gruntownie wytłumaczoné. Owòż my do tego właśnie teraz przystępuiemy.

§. 5. *Wytłumaczenie rzeczy figurowanych i oznaczonych przez Ofiary, ofiarowane przed czasém Prawa Moyżeszowego.*

P. Do czego służyły te wszystkie dawne Ofiary?

O. Służyły iak iuż powiedzieliśmy indziey. (t) 1. Do oświadczenia Bogu przez iaką rzecz uczułą wnętrznéy ofiary serca.

2. Do figurowania Ofiary ofiarowanéy na Krzyżu przez JEZUSA Chrystusa, i daley nieustannie trwaiącey na Ołtarzu po wszystkiey ziemi w Kościele albo w Niebie iako tłumaczy S. Paweł. (u)

P. Czy wszystkie dawne Ofiary znaczyły też samę rzecz?

O. Nie miały w sobie tyle doskonałości żeby wszystkie miały oznaczać Ofiarę JEZUSA Chrystusa w całey obszerności. Dla tego iedne z nich wyrażały iednę okoliczność, a drugie drugą; iak to łatwo pokazano bydź może w szczególności. (x)

P.

(t) W §. 3. tego Roz. (u) Hebr. IX. S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 5. & 20, Zob. §. 6. tego Rozdz.
(x) S Aug. ibid.

P. Co znaczyły Ofiary bydląt albo ptastwa, które na śmierć zabiiano?

O. Znayczyły JEZUSA Chrystusa który miał bydź na Krzyżu umęczony. I dla tego JEZUS Chrystus w Obiawieniu Jana S. (y) nazwany iest. *Barankiem zabitym od początku świata.* Był ón iakoby w tych wszystkich zwierzętach zabiiany; bo krew i śmierć iego w dawnych Ofiarach ten skutek sprawowała, że stawały się skutecznemi i miłemi Bogu, iako to iuż powiedzieliśmy wyżey. (z)

P. Co znaczyła Ofiara chleba i wina ofiarowana przez Melchizédeka?

O. Znaczyła Ofiarę Ciała JEZUSA Chrystusa, która miała bydź ofiarowana po wszystkiey ziemi pod osobami chleba i wina. (a)

P. Dla czego S. Paweł, który w swoim Liście do Żydów pokazuie, że Melchizedek był figurą JEZUSA Chrystusa, niemówi tego, żeby Ofiara Melchizedeka miała bydź Ofiarą Eucharystyi?

O. Bo kiedy Paweł S. mowił o Melchizedeku, niebyło tam zamiarem iego pokazać stosowność między Ofiarą JEZUSA

[y] Apoc. XIII. 8. [z] §. 3. tego Rozdz:

[a] S. Clem. Alex. lib. 4. strom. circa fin. S. Cypr. Epist. 63. ad Cæcil. Euseb. lib. 5. Demonstr. Evang. cap. 3. S. Hier: Epist. ad Marcell. S. Aug. lib. 83. Quæst. 61. n. 2. de Civit. Dei lib. 16. cap. 22. lib. 17. cap. 20. lib. 18. cap. 35. S. Ambr. sive auth. de Sacram. lib. 5. cap. 1. Teodoret. in Ps. 109. &c.

SA Chrystusa, a między Ofiarą Mélchizedeka, ale między Osobą JEZUSA Chrystusa ile Kapłana, a między Osobą Kapłana Melchizedeka.

WYKŁAD.

Zamiarem S: Pawła w Liście do Zydów, iest pokazać to, że Kapłaństwo starego Prawa było niedoskonałe, miało wziąśdź swóy koniec, i że było tylko cieniem i figurą Kapłaństwą JEZUSA Chrystusa. Mówi tedy, że Duch S. chciał nam oznaymić o tey prawdzié, prorokuiąc o Messyaszu: *że miał bydź Kapłanem wedle porządku Melchizedeka.* S. Paweł czyni uwagę, że nie iest powiedziano, iż miał bydź *Kapłanem wedle porządku Aarona, ale wedle porządku Melchizedeka.*

1. Ponieważ Kapłaństwo Aarona niebyło Kapłaństwem wiecznėm; gdyż Aaron miał zdawać swoie Kapłaństwo Synôm swoim, Melchizedek zaś wystawiony w Pismie *bez Oyca, bez Matki, bez genealogii, bez początku i końca*, a zatem iakoby Kapłan, iż się tak ma rzec, zawsze trwaiący, przedziwnie wyraża w téy mierze wieczność Kapłaństwa JEZUSA Chrystusa, ktôry w Psalmie 109. na-

zwa-

źwany ieſt *Kapłanem Wiecznym wedle porządku Melchizedeka.* (b)

2. Melchizedek błogoſławił Abrahamowi, a w oſobie iego wnukowi Aaronowi: więc był zacnieyſzy nad Abrahama, a zatem zacnieyſzy nad Aarona. (c)

3. Abraham dziad a zatém ſtarszy nad Aarona, uznał Melchizedeka za ſtarſzego ſwoiego, kiedy mu ofiarował dzieſięcinę. (d)

4. Melchizedek był Krolem, a *Królem ſprawiedliwości*, wedle znaczenia imienia ſwego; (e) *Królem pokoiu* wedle znaczenia ſłowa *Salem*, (f) które było nazwiſkiem iego. Te własności nieſłużą Aaronowi, ale JEZUSOWI Chryſtusowi ſłużą doſkonale. (g)

Z tego wſzyſtkiego pokazuie ſię, że Melchizedek i Kapłańſtwo iego, było zacnieysze nad Aarona i Kapłańſtwo iego; a zatém ponieważ Duch S. przepowiedział przez uſta Dawida, o powſtaniu Kapłańſtwa wedle porządku Melchizedeka, przeto trzeba było rozumieć, że powſtanie Kapłańſtwo większe i doſkonalsze nad Kapłańſtwo Aaronowe; ſkąd konieczny wypływał wniosek, że Kapłańſtwo i Ofia-

(b) Hebr. VII. 3. (c) Hebr. VII. 1. 6. 7.
(d) Hebr. VII. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. (e) Słowo *Meléchk* znaczy *Król*, ſłowo *Tsedech* znaczy *Sprawiedliwość*.
(f) Słowo *Schalem*, znaczy *cały*, *doſkonały*, *ſzczęśliwy*; ſkąd pochodzi *Schalom*, co znaczy *pokoy*, *pomyślność*. (g) Hebr. VII. 2.

i Ofiary ktòre były materyą tego Kapłaństwa, niemiały trwać na zawsze. (h) Niemoże nic bydź dobitnieyszego przeciwko Zydòm nad to rozumowanie Pawła S.

W tém wszystkiem co S. Paweł mówi o Melchizedeku stòsownie do JEZUSA Chrystusa, widzieć jest, że S. Paweł nieprzyròwnywa tylko osobę Mélchizedeka do Osoby JEZUSA Chrystusa, a nie zaś Ofiarę Melchizedeka, o ktòrey niemówi ani słowa. Nieprzyrôwnywa téy Ofiary ani do Ofiary Aarona, ani do Ofiary JEZUSA Chrystusa. Bo tam o to niechodziło. S. Paweł niemowi tylko to, czego mu potrzeba było do materyi ktòrą traktował; gdzie się też oswiadcza, iżby miał ieszcze oprocz tego wiele do mowienia o Melchizedeku; ale że umyślnie zdało mu się o tém zamilczyć. (i) To co Paweł S. milczeniem pokrył, wytłumaczyła nam Tradycya, ktorey dowody przywiedliśmy iuż wyżey. (k)

§. 6. *Wytłumaczenie rzeczy figuralnych i oznaczonych przez dawne Ofiary pod Prawém Moyżeszowém.*

P. Co znaczyły krwawe Ofiary Zydowskie?
O. Znaczyły Ofiarę Krzyża, na ktorym JEZUS

(h) Hebr. VII. 11. 15. 16. 17 (i) Hebr. V. 11. 12. (k) Zob. mieysca wzwyż przywiedzione w tymże §. lit. (a)

ZUS Chrystus przelał krew swoię.

P. Co znaczyły Ofiary niekrwawe?

O. Można ie uważać iako figurę Ofiary Mszy Swiętey, która bez wylania krwi sprawuie się.

P. Dla czego po zabiciu na śmierć ofiar, palono ie albo całe albo po części?

O. Dla wyznania przez to zepsucie ich, Naywyższego Panowania Boskiego nad stworzeniami.

2. Aby dym z nich podnosił się; że się tak ma rzec, aż do Tronu Boskiego; a tak ażeby ie Bóg przyiąć raczył w zapachu miłey sobie wonności.

P. Co wyrażał tén dym z Ofiar zabitych podnoszący się do gory?

O. Można go uważać iakoby wyobrażenie JEZUSA Chrystusa, który dawszy się zabić na Krzyżu, miał zmartwychwstać chwalebnie, i podnieść się aż do Tronu Boga przez swoie Wniebowstąpienie. (1)

P. Powiedziałeś wyżey, że w Ofiarach zapokoynych, albo w Ofiarach za grzechy osobiste, niepalono tylko część Ofiary, a resztę pożywali albo sami tylko Kapłani, albo Kapłani i lud; cożto znaczyło?

O. Całopalenie, które spomiędzy dawnych Ofiar było naydoskonalszą Ofiarą, a przez

(1) S. Aug. quæst. 33. in Lib. Num. n. 5.

przez którą człowiek oświadczał Bogu, iż mu się na ofiarę żywą cały oddaie; Całopalenie, mówię, oznaczało wyraźliwiey nad inne, Ofiarę zabitą na Krzyżu, a potem dokonaną przez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa. Bo cały JEZUS Chrystus i i zmartwychstwał i wniebowstąpił, tak iak w Całopaleniu cały dym Ofiary podnosił się do góry.

Ofiary zapokoyne i Ofiary za grzech wyobrażały Ofiarę Mszy Swiętey w tém, że w tych Ofiarach albo sami Kapłani, albo Kapłani i lud, pożywali z Ofiar ofiarowanych. Z Ofiary Całopalenia nikt nie kommunikował. Z Ofiar ofiarowanych za grzechy ludu kommunikowali tyko sami Kapłani; z Ofiar zaś zapokoynych i Kapłan i lud kommunikował, tak iako z Ofiary Mszy Swiętéy i Kapłan i lud kommunikuią.

A co się dotyczy tych Ofiar, z których niewolno było nikomu kommunikować, z takowych to wszystko co niebyło strawiono przez ogień na Ołtarzu, palono za obozem; daiąc przez to znać, wedle uwagi Pawła S. że JEZUS Chrystus miał ucierpieć za bramą Miasta Jerozolimy.

P. Dla czego nieofiarowano nigdy żadney

Ofiary za grzech, żeby wprzod nieofiarowano Całopalenia?

O. Daiąc przez to znać, że grzechy niemogły bydź zgładzone, ażby Ofiara JEZUSA Chrystusa, ktory iakby na Całopalénie miał bydź zabity na Krzyżu, była ofiarowana; alboliteż, że człowiek grzeszny, niemiał prawa pokazać się przed Bogiem z Ofiarą Całopalenia, bez wyznania się oraz bydź grzesznikiem, ofiaruiąc Ofiarę za grzechy swoie.

Można także powiedzieć, że ziednoczenie tych dwóch Ofiar wyrażało, iż Ofiara Mszy Swiętéy nieiest rożna od Ofiary Krzyżowey, ale iest iakoby iey dalszem kończeniem. Niedoskonałość ofiar Zydôwskich to sprawowała, że w nich iedna akcya, niemogła tak wiele Taiemnic wyobrażać. Lecz w rzeczy samey Ofiara Mszy Swiętéy, iak to niżey wytłumaczymy, (m) iest razem i Całopaleniem i Ofiarą zapokoyną, i Ofiarą za grzech; iest oraz i tąż samą Ofiarą co i Krzyżowa: i ona sama iest wypełnieniem wszystkich Ofiar dawnych, iako mówi S. Augustyn. (n)

P. Powiedziałeś wyżey że ci którzy czynili Ofiary za grzech, niekommunikowali z tych Ofiar, cożto znaczyło?

O.

(m) Niżey w §§. 9. i 10. tego Rozdż: (n) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 20. lib. 17. cap. 20. n. 2.

O. Oznaczało to wielką czystość sumienia, iaką mieć potrzeba do kommunikowania z Ofiary nowego Prawa. Kapłani mogą ofiarować Ofiarę Ołtarza za grzeszników; ale grzesznicy powinni wprzód poiednać się z Bogiem przed kommuniią.

Pokazowało też to także niedoskonałość Ofiar ofiarowanych za grzech w dawnym Prawie. Te Ofiary niemogły oczyszczać grzeszników; a zatém nawet po uczynieniu Ofiary, grzesznicy swoiemi grzechami zawsze znaydowali się bydź obciążeni, i z téy przyczyny z Ofiar zabitych kommunikować niemogli. My zaś, podług uwagi Pawła S. mamy Ołtarz, na którym ofiaruie się Ofiara oczyszczaiąca nas z grzechów naszych; tak że po ofiarowaniu Ofiary, możemy z niey kommunikować. (o)

P. Dla czego ci, którzy ofiarowali albo starali się aby za nich ofiarowano tę Ofiarę, kładli rękę na głowę ofiary, która miała bydź zabita?

O. Aby przez tę Ceremoniią dali znać, że tę Ofiarę kładli na mieysce swoie; ie; że oni sami powinniby tę śmierć podiąć, co ta Ofiara; i że gotowi są umrzeć, gdyby Bóg tego po nich wyciągał.

(o) Hebr. XIII. 10.

P. Powiedziałeś wyżey że Kapłani zabiwszy Ofiary, krew z nich na okół Ołtarza rozlewali; cóż to znaczyło?

O. Znaczyło to, że krew JEZUSA Chrystusa, miała z rany boku po śmierci iego, bydź rozlana na okół Krzyża.

P. Co znaczyło zabiianie ofiar na Ołtarzu Całopalenia, który znaydował się zewnątrz Przybytku?

O. Znaczyło to, że JEZUS Chrystus miał ucierpieć na Kalwaryi za Miastem Jerozolimą. Toż samo też ieszcze wyraźniey oznaczała ofiara krowy czerwoney, którą zabiiano i palono za obozem. (p)

P. Co znaczyła ofiara krowy czerwoney?

O. Jawno iest ze wszystkich okoliczności Ofiary, że była wyraźną figurą śmierci JEZUSA Chrystusa.

1. Naywyższy Kapłan wyprowadzał Ofiarę za obóz na zabicie. Naywyższy też Kapłan Żydowski osądził JEZUSA Chrystusa bydź godnym śmierci; i wyprowadzono JEZUSA Chrystusa za Miasto na umęczenie.

2. Ofiarę zabiiano w przytomności wszystkiego ludu. JEZUS Chrystus także ukrzyżowany był w przytomności wszystkiego ludu.

3. Naywyższy Kapłan kropił krwią Ofia-
ry

(p) Hebr. XIII. 11.

ry siedm kroć ku bramie Przybytku, którego zasłona zawsze była zasunięta. Przez co dawał znać, iak gorąco powinien był pragnąć, aby ten, którego krwi była figurą krew Ofiary zabitéy, przyszedł otworzyć ludziom przez krew swoię wrota do Nieba.

4. W téy Ofierze wszystko palono, nawet skórę ofiary. Byłoto wyobrażeniem pełności Ofiary JEZUSA Chrystusa, i iako tłumaczy S. Augustyn, iego Zmartwychwstania, które strawiło, że się tak ma rzec, to wszystko co w JEZUSIE Chrystusie mogło podlegać śmiertelności.

5. Drzewo Cedrowe, hizop i szkarłat, które Naywyższy Kapłan rzucał na ogień Ofiary, albo które przeciągał przez ogień, maiące służyć do kropienia, znaczyły podług S. Augustyna Wiarę, Nadzieię i Miłość, które wszystkę swoię zasługę czerpaią z Ofiary JEZUSA Chrystusa.

6. Naywyższy Kapłan który zabiiał Ofiarę i ten który ią palił z roskazu iego, zostawali nieczystemi aż do wieczora. Tę okoliczność można uważać, iako wyobrażenie tego stanu, w którym Zydowie zostawać będą aż do skończenia świata, za to iż JEZUSA Chrystusa zamordowali.

7. Wo-

7. Woda oczyszczaiąca, niemogła oczyszczać tylko mocą przymieszanego do niey popiołu z tey ofiary. J my niebywamy oczyszczeni ani żadney łaski nieodbieramy, tylko przez applikacyą śmierci JEZUSA Chrystusa. (q)

P. Powiedziałeś wyżey, że w Ofiarach za grzechy osób partykularnych, Kapłan ofiaruiąc dotykał albo namazywał rogi Ołtarza Całopalenia krwią Ofiary zabitéy; że w Ofiarach za grzechy wszystkiego ludu, Naywyższy Kapłan wchodził do Przybytku z krwią Ofiary zabitey dla pokropienia tam nią ku zasłonie Swiątnicy i dla pomazania rogów Ołtarza wonności; i że w Ofierze raz do roku ofiarowaney na oczyszczenie Przybytku i grzechów tak swoich iako i wszystkiego ludu, wchodził do mieysca nyzwanego *Swięte Swiętych*, wnosząc tam z sobą krew z Ofiar zabitych. Coż to wszystko wyobrażało?

O. Kapłan dotykał Ołtarza krwią z Ofiar zabitych za grzech, aby przez to dał znać, że grzechy niemogły bydź odpuszczone tylko przez JEZUSA Chrystusa, ktòrego figurą był Ołtarz czyto Cało-

(q) S. Hier. Epist 86. alias 27. S. Aug. quæst. 33. in lib. Numer. Theodoret. quæst. 35. in lib. Numer. S. Jsidor. Hisp. cap. 16. in lib. Numer. J wszyscy Tłumacze tak dawni iak teraźnieysi.

Całopalenia czyto wonności; i że te ofiary zabite, brały całą moc swoię z Ofiary JEZUSA Chrystusa i Krzyża iego.

Krew z Ofiar zabitych wnoszona przez samego Naywyższego Kapłana do Przybytku w nayuroczystszych Ofiarach za grzech, oznaczała ieszcze wyraźniey, że grzechy niemogły bydź inaczey zgładzone, tylko przez JEZUSA Chrystusa i mocą Ofiary przez niego ofiarowaney w nowém Prawie. Bo pierwsza część Przybytku wyrażała JEZUSA Chrystusa w ciele śmiertelném i teraźnieyszy stan Kościoła.

Naostatek Wniście JEZUSA Chrystusa do Nieba, było wyobrażone wyraznię podług uwagi Pawła S. przez owę uroczystą Ofiarę, którą naywyższy Kapłan corocznie raz ofiarował. Ofiarował ią zaś sam naywyższy Kapłan, który JEZUSA Chrystusa wyraźniey figurował. Po zabiciu Ofiary na Ołtarzu Całopalenia, który był figurą Krzyża, wchodził do pierwszey części Swiątnicy, przechodził za Zasłonę, która podług S. Pawła, była wyrażeniem JEZUSA Chrystusa w ciele swoiém; stamtąd wchodził do mieysca nazwanego Swięte Swiętych, które wyobrażało Niebo, iako mówi daley tenże S. Paweł. Wchodził tam zaś niosąc z sobą krew z Ofiar zabitych, aby ią Bogu ofia-

fiarował; bo i JEZUS Chrystus miał wniyśdź do Nieba aby tam ofiarował nieustannie krew swoię za nas przelaną. Niewchodził tam tylko raz ieden do roku; bo JEZUS Chrystus niemiał tylko raz wstąpić do Nieba. Corocznie zaś Naywyższy Kapłan ofiarował taką Ofiarę z podobnemiż Ceremoniami, daiąc przez to znać; że te Ofiary dawne były tylko cieniem rzeczy przyszłych; że grzechy nawet po tych Ofiarach za nie ofiarowarowanych trwały zawsze; i że Bóg ieszcze niebył przebłagany. Zamiast że JEZUS Chrystus przebłagał Boga, i z nim swoią iedyną Ofiarą poiednał nas zupełnie: tak że iuż innych Ofiar ofiarować nietrzeba. Przez tę iedyną Ofiarę, zasłona która nam wstęp do Nieba zamykała odsuniętą została, i Niebo zostało na zawsze otworzone. (r)

P. To taką rzeczą iuż więcey Ofiar nietrzeba ofiarować? A tym czasem Kościół wiele Mszów codziennie ofiaruie, które poczyta za prawdziwe Ofiary; iakże tedy można pogodzić takie sprzeciwieństwo?

O.

(r) Dla zupełnego wyrozumienia tego wszystkiego co się dopiero rzekło, czytay pilnie 9. Rozdź. S. Pawła do Zydów i Tłumaczow naylepszych tego Rozdź: gdzie S. Paweł mówi to wszystko, cośmy dopiero wytłumaczyli.

O. Niezachodzi tu żadne ſprzeciwieńſtwo. Ofiara Mſzy Swiętéy ieſt tylko dalſzem kończeniem Ofiary przez JEZUSA Chrystusa na Krzyżu ofiarowaney i z niey bierze całą moc ſwoię: a zatém nieieſt to żadna nowa Ofiara. Wytłumaczymy to potém obſzerniey. (s)

P. Co znaczyły Ofiary z przedniey mąki?

O. Znaczyły Ofiarę Mſzy Swiętey, w któréy JEZUS Chryſtus ofiaruie ſię pod dwiema oſobami chleba i wina bez wylania krwi.

P. Dla czego przymieſzywano oliwę i kadzidło do mąki ofiarowaney?

O. Oliwa znaczyła namaszczenie Ducha S. którego pełen był JEZUS Chryſtus, figurowany przez mąkę: kadzidło zaś było figurą modlitwy, to ieſt podnieſienia ſerca do Boga, bez czego czynione Ofiary niemogły bydź mu przyiemne.

P. Co znaczyła Ofiara kozła wypuſzczanego?

O. Znaczyła Ofiarę Mſzy Swiętey, która odprawuie ſię bez aktualnego zepſucia rzeczy ofiarowaney; bo w niey niezadaie ſię śmierć JEZUSOWI Chryſtusowi.

P. Powiedziałeś także, że kiedy ofiarowano tę Ofiarę, brano dwoch kozłow, z których iednego zabiiano, a drugiego

(s) Wyżéy Rozdź: §. 9.

go wypuszczano, włożywszy nań grzechy wszystkiego ludu. Cóżto znaczyło?

O. 1. Ze ofiara Mszy Swiętéy miała brać całą dzielność swoię z Ofiary Krzyżowey; co się wyrażało przez krew kozła zabitego, którą kropiono Kozła wypuszczalnego; a te obie Ofiary razém tylko iednę składały.

2. Ze JEZUS Chrystus niewinny, miał zostać obciążony grzechami wszystkich ludzi.

3. Kozieł zabity, oznaczał naturę ludzką JEZUSA Chrystusa, która podięła śmierć: Kozieł zaś wypuszczany, wyrażał naturę Boską, która umrzeć niemogła. Te dwa kozły razem Bogu ofiarowane, nieskładały tylko iednę Ofiarę. JEZUS Chrystus Bóg i Człowiek ofiaruie się Bogu: człowiek umiera, Bóg zostaie: ale Człowiek i Bóg, raczył zostać obciążonym grzechami całego świata: a przez to wybawił nas od grzechów naszych. (t)

P. Co znaczyła Ofiara Wróbla którego wypuszczano?

O. Znaczyła toż samo co Ofiara kozła wypuszczalnego; iakoż te dwie Ofiary bardzo sobie były podobne. (u) P.

(t) Theodoret. in Levit. quæst. 22. S. Cyrill. Alexandr. Epist. ad Acat. de apro Emissario. (u) Levit XIV. Theodoret. quæst. 19. in Levit. S. Cyrill. ibid.

P. Powiedziałeś że z przepisu Prawa wszystkie Ofiary winém polewano: Cóżto znaczyło?

O. Wino może tu bydź uważane iako figura krwi JEZUSA Chrystusa: którą iuż w sposób poprzedniczy wszystkie dawne Ofiary czyniła Bogu miłemi. Powiedziano iest w Xięgach Rodzaiu, (x) że Messyasz miał obmyć szatę swoię w winie, co znaczyło, że miał na Krzyżu krew swoię wylać. (y)

P. Co znaczyła Ofiara kadzenia?

O. 1. Znaczyła Ofiarę Modlitew naszych, które maią podnosić się do Boga tak iak kadzidło wonnego zapachu.

2. Można też uważać tę Ofiarę, iako wyobrażenie Ofiary Mszy Swiętêy; a to w tém, że iako dym powstaiący z roztopienia tego kadzidła, był rzeczą naygłownieyszą, którą w téy Ofierze chciano Bogu ofiarować: tak też Ciało i krew JEZUSA Chrystusa staiąc się obecne, przez odmianę istoty chleba i istoty wina, ofiaruie się w Ofierze Mszy Swiętey pod postacią i okazałościami chleba i wina.

P. W Ofierze JEZUSA Chrystusa, czy zawieraią się te wszystkie rzeczy, które wyszczególniłeś w dawnych Ofiarach?

O.

(x) Gen. XLIX. 11. (y) Zob. Tertull. cont. Marcion. lib. 4. Theodoret. quæst. 110. in Genes.

O. Tak iest. W iedney Ofierze Mszy Swiętey zawieraią się wszystkie. Znayduie się lud przynoszący kapłanowi to, co ma bydź materyą Ofiary; (z) który przez ręce Kapłańskie oddaie Bogu Ofiarę; tén zaś ofiaruie ią na uczczenie Naywyższego Maiestatu Boskiego, na dosyć uczynienie za grzechy, na oświadczenie Bogu wdzięcznosci, i na uproszenie wszelkich potrzeb a nareszcie kommunikuie z téy Ofiary. W Ofierze Krzyżowey widzieć iest wprawdzie Kapłana, Ofiarę, ofiarowanie, zabicie &c. ale niewidać ani ludu ofiaruiącego przez ręce Kapłana, ani kommunii ludu z ciała Ofiary. Podobało się Bogu, aby w Kościele iego, znaydowała się Ofiara zwierzchna, razem iednocząca te wszystkie rzeczy, i która byłaby wypełnieniem tego wszystkiego, co tylko było figurowano i wyobrażono w dawnych Ofiarach Zydowskich. Taką zaś zwierzchną Ofiarą Nowego Prawa. iest Przenaydostoynieysza Ofiara Mszy Swiętéy.

Pokażemy to w dokładnieyszey szczególności niżey, (a) iakim sposobem ta Ofiara zawiera w sobie to wszystko, cosmy

[z] Wytłumaczymy to niżey, gdzie się mowić będzie o Modlitwach i Ceremoniach Mszy Swiętey w §. 22

(a) W §. 10. tego Rozdź.

śmy uważali w dawnych Ofiarach, i w czém ieſt dopełnieniem tamtych Ofiar; iako mówi S. Auguſtyn. (b)

§. 7. *O tém iako zawſze w Kościele była i zawſze będzie Ofiara zwierzchna i uczuła.*

P. Skąd to wiemy że zawſze ieſt w Kościele Ofiara zwierzchna i uczuła, która ma bydź ofiarowana Bogu aż do ſkończenia wieków?

O. Wiemy to z Piſma S. i z Tradycyi.

P. Jakże ſię to dowodzi z Piſma Swiętego?

O. Dowodzi ſię z ſtarego i nowego Teſtamentu.

Naygłównieyſze dowody z ſtarego Teſtamentu funduią ſię na figurach, które wyrażały tę Ofiarę i na Proroctwach, które ią przepowiedziały. Wytłumaczyliśmy iuż figury, (c) które ią oznaczały; to ieſt Ofiarę Melchizedeka i Ofiary Zydowſkie. Zoſtaie nam tylko mówić ieſzcze o Prorokach.

Nayſławnieyſze Proroctwo o tey Ofierze ieſt owe Proroctwo Malachiasza: *Niemam chęci do was, mówi Pan Zaſtępów*, do ludu Zydowſkiego, *i daru nie przyimę z ręki*

(b) S. Aug. de Civit. Dei lib. 10. cap. 20.
(c) W 2. §§ach poprzedzaiących.

ki waszey. Bo od Wschodu słońca aż do Zachodu . . . . ofiaruią imieniowi memu Ofiarę czystą, bo wielkie iest imię moie między Narody. (d) W tém Proroctwie wyrażaią się trzy rzeczy 1. Ze Bóg odrzuca Ofiary Zydowskie. 2. Ze na ich mieysce stawia Ofiarę nową, czystą i świętą 3. Ze ta Ofiara ma bydź ofiarowana po wszystkiey ziemi.

Ofiara Krzyża nieofiaruie się po wszystkiey ziemi ani na każdem mieyscu. Ofiara wnętrzna miłości naszey, nawet podług fundamentów samych Protestantów, niemoże nazwać, się Ofiarą prawdziwie czystą i świętą. Nieiest też także Ofiarą nową, któraby zastępowała dawne; bo po wszystkie czasy ofiarowali ią Bogu ci wszyscy, którzy szczerem sercem do Boga przystępowali. Idzie tu więc o Ofiarę zwierzchną; iakoż ta iest moc owego słowa orginalnego *Minchab*, którego tu używa Prorok, a które znaczy u Zydów ofiarowanie mąki, oliwy i wina, które obowiazani byli Zydowie ofiarować na dzień dwa razy, to iest raz rano a drugi raz wieczor. (e) Ta Ofiara niemoże bydz inna, tylko Ofiara Mszy Swiętey, która ofiaruie się po wszystkich miey-

[d] Malach. I. 10. i dal. [e] Zob. Tłumaczow na I. Rozdź Malachiasza, i na 7. Rozdź. Lewityku w. 29. iako też Dykcyónarz Hebreyski pod tem słowem *Minchab*.

mieyscach i we wszystkich narodach. J w tém to rozumieniu Oycowie Swięci tłumaczyli zawsze to Proroctwo, ile razy o niem mówili. S. Justyn, (f) S. Jreneusz, (g) Tertullian, (h) Euzebiusz, (i) S. Chryzostom, (k) S. Augustyn, (l) S. Hieronim: (m) wreszcie przywodzić ich tu więcey niewidzimy potrzeby. Sami nawet Protestanci są przymuszeni wyznać tę prawdę. (n) A to ich wyznanie, powinno oczy otworzyć tym, którzy szczerze szukaią prawdy. Bo z takiego wyznania wynika, że my wierzemy to, co wierzył cały Kościół w pięciu pierwszych wiekach, które Protestanci nazywaią nieskażonemi dniami Kościoła.

Taż samo prawda dowodzi się też i z Nowego Testamentu.

1. Z samychże słów ustanowienia Eucharystyi.

2.

[f] S. Justin. Dial. cont. Tryph. (g) S. Iræn. lib. 4. cont hæres. cap. 32. (h) Tertull. lib. 1. contr. Marcion. cap. 22. [i] Euseb. lib. Demonst. Evang. cap. 6. [k] S. Chrysost. in Ps. 95. [l] S. Aug. lib. 18. de Civit. Dei cap. 35. (m) S. Hier. in 1. cap. Malach. &c. (n) Ktoby się chciał o tem przekonać, może czytać Komment. na Malach. w xiążce pod tytułem *Synopsis Critic.* W rzeczy samey mieysca Oycow SS. tyczące się tego punktu, tak są wyraźne, że musiałby mieć bardzo mało szczerości taki, ktoryby temu śmiał przeczyć, iż oni to Proroctwo zawsze o Eucharystyi rozumieli.

2. Z Pism Apostolskich; gdzie pokazuie się, że były Ołtarze, z których kommunikowano, i że sami Apostołowie ofiarowali Przenayświętszą Ofiarę.

3. A nareszcie z owego sławnego widzenia opisanego w Objawieniu Jana S.

1. Ewangelistowie i Apostołowie opisuiąc historyą ustanowienia Przenayświętszey Eucharystyi, uważaią iż JEZUS Chrystus rzekł te słowa: *To iest Ciało moie, które iest rostargane*, albo *wydane za was. Ta iest krew moia która iest rozlana za was.* JEZUS Chrystus podług textu Greckiego niemówi: *które będzie rozerwane albo wydane, która będzie wylana* ale mówi: *które iest rostargane* albo *wydane, która iest wylana*: (o) chcąc wyrazić mistyczne zabicie ciała

(o) Zob. Grecki orginał, gdzie iest u S. Mateusza: *Ta iest krew moia, która iest przelana za wielu na odpuszczenie grzechów.* Matth. XXVI. 28. S. Marek mówi także iak S. Mateusz, *która iest przelana.* Marc. XIV. 24. S. Łukasz XXII. 19. 20. mówi: *To iest Ciało moie, które iest wydane za was. Ten kielich iest nowe przymierze we krwi moiey, która iest przelana za was.* S. Paweł 1. Cor. XI. 24. przywodząc słowa ustanowienia Eucharystyi podobnież mówi: *To iest ciało moie, które iest rostargane za was,* albo *które iest wydane*, albo *dane za was*, iako mówi S. Łukasz, co iedno znaczy. Przez to słowo, *która iest wylana*, *które iest wydane*, albo *dane*, albo *rostargane*, iawno iest, że Apostołowie przywodząc go wszyscy zgodnie w czasie teraźnieyszym chcieli oznaczyć Ofiarę aktualną

ciała i krwi swoiey, które czyni w tey akcyi, na zbawienie swoich Apostołów i i innych ludzi.

2. S. Paweł w swoim pierwszym liście do Korintyan, (p) czyni przystosowanie Ołtarza, na którym Poganie albo Zydzi ofiarowali Ofiary swoie, do stołu z którego Chrześcianie pożywali ciało i krew JEZUSA Chrystusa; gdzie mówi, że tak się ma z Chrześcianami kiedy kommunikuią, iak było z Poganami i Zydami, kiedy pożywali z Ofiar na Ołtarzu zabitych. Rozumie tedy że stół Chrześciański iest prawdziwym Ołtarzem, na którym JEZUS Chrystus ofiarowany zabity iest mistycznie, a potem pożywany. Ta uwaga tem bardziey ieszcze potwierdza się stąd, co mówi tenże Apostoł w swoim Liście do Zydów (q) w te słowa: *Mamy Ołtarz, z którego niemaią mocy ieśdź ci którzy Przybytkowi służą.* Ołtarz zaś niemoże bydź bez Ofiary.

ną Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa. Co ieszcze tem iaśniey wydaie się w tych słowach S. Mateusza: *Ta iest krew moia która iest wylana za wielu na odpuszczenie grzechow. Bo wydawać ciało swoie wylewać krew swoię na odpuszczenie grzechów*, nieiestżeto ofiarować prawdziwey Ofiary, a ofiary błagalney. Zobacz obszernieysze wyłożenie tego w Tłumaczach.

[p] 1. Cor. X. vers. 14. aż do 21.
[q] Hebr XIII. 10. i dal.

Ktokolwiek zechce zastanowić się nad rozumowaniem Pawła S. w tém mieyscu Listu iego do Zydów, łatwo przeświadczyć się o tem może, że się z niego arcy dobrze dowodzi Mszy Swiętéy przenaydostoynieysza Ofiara.

To wszystko co w tey materyi mówi Paweł S. zawiera się w następuiących słowach: *Mamy Ołtarz, z którego niémaią mocy iesdź ci którzy Przybytkowi* Zydowskiemu *służą. Albowiem których krew była unoszona do Swiątnice przez naywyższego Kapłana* na oczyszczenie grzechów, *tych ciała bywaią palone za obozem; dla czego JEZUS Chrystus aby poświęcił lud przez własną krew, za Miastem ucierpiał,*

stąd co iuż wyżey powiedziało się przy wytłumaczeniu Ceremonii należących do ofiar Zydowskich, (r) da się powziąśdź dostateczne wyrozumienie tych słów, i moc dalszego rozumienia Pawła S. które dla zupełnego rzeczy obiaśnienia, może bydź wyrażone w następuiących propozycyach.

Mamy bardzo wiele nad Kapłanów Zydowskich a zatem i nad lud Zydowski; bo oni kiedy ofiarowali Ofiarę za grzechy wszystkiego ludu, niemogli z niey cielesnie kommunikować. Ponieważ w tey Ofierze, część krwi z ofiar zabitych była

[r] W tymże Rozdż: §. 4.

ła wnoszona przez naywższego Kapłana do swiątnicy; i w tym razie nikt niepożywał z mięsa tych Ofiar; ale wszystko co się niespaliło na Ołtarzu Całopalenia było spalono za obozem. A tak niebyło cielesnego kommunikowania z téy Ofiary.

Ale co się nas tyczy, my mamy Ołtarz na którym ofiarowan iest JEZUS Chrystus; który chciał umrzeć za Miastem Jerozolimą, aby przez to dał znać, iż był figurowany przez te dawne ofiary palone za obozem. On zabitym został za grzechy nasze, a krew iego wniesiona była nie do figuralney Swiątnice, uczynioney ręką ludźką, ale do prawdziwey Swiątnice, do samego Nieba; a tey ofiary my iesteśmy uczestnikami, bo ią pożywamy rzetelnie; czego czynić niemogą ci którzy służą Przybytkowi Zydowskiemu, względem swoich ofiar, które ofiaruią za grzechy.

Zdaie się że to w rzeczy samey iest rozumowanie Pawła S. które my tu tylko wytłuszczamy i w swoim widoku wystawuiemy. Nic tu naszego nieprzydaiemy. S. Paweł mówi o prawdziwym Ołtarzu, o prawdziwey ofierze, o kommunii cielesney. Dowodem tego iest, stosowanie które czyni do Ołtarza, do ofiar Zydowskich, które palono za obozem; a

z których Kapłani niépożywali. Gdyby chciał mòwić było kommunii duchowney, zdaie się iż to rozumowanie Pawła S. niemiałoby tey mocy: bo i Zydzi mogli i powinni byli kommunikować duchownie z ofiar, których krew wnoszona była przez naywyższego Kapłana do świątnicy. Mogli także i powinni byli kommunikować duchownie z JEZUSEM Chrystusem figurowanym przez te dawne ofiary; o czem naucza nas Paweł S. na innem mieyscu. (s) Gdyby tedy nieszło, iak tylko o kommuiią duchowną, tedy niemielibyśmy nic nad dawnych Zydow. Lecz my kommunikuiemy rzetelnie z ofiary, za grzechy nasze ofiarowaney, ktòrey krew wniesiona iest do Nieba; i mamy rzetelny Ołtarz, na którym ten cud wykonywa się; owóż iest w czem Zydów przechodzimy. Cóż może bydź mocnieyszego nad to rozumowanie Pawła S. na dowòd zwierzchney ofiary Kościoła Katolickiego?

To prawda że S. Tomasz i wielu Teologów Katolickich, przez ten Ołtarz o którym tu mówi Paweł S. rozumieią Ołtarz Krzyża; i powiadaią że rozumienie tego mieysca iest to, iż przywiązanie do Ceremonii Zydowskich iest zawadą do odebrania pożytku z śmierci JEZUSA Chrystusa, który nam iest applikowany

(s) 1. Cor. X. 2, 3.

wany; nam przywiązanym nie do figury iak byli Zydzi, ale do samey rzetelności. Ale oprocz tego, że to drugie rozumienie, które ieſt prawdziwe, nieznoſi rozumienia pierwſzego; zdaie ſię nad to, iż to co ſię dopiero wyżey powiedziało; dowodzi, że rozumienie pierwsze, które też daią temu mieyſcu S. Chryzoſtòm, Teodoret i wielu innych Oycôw pierwſzych wieków, ieſt naturalnieysze, i ma oczywiſtszy ſtoſunek z ſłowami Pawła S. (t)

3. S. Łukasz (u) wſpomina o Swiętey ofierze ofiarowaney Bogu przez Apoſtołow w Antyochii; Owóż ſą ſłowa textu Greckiego: *W tym razie kiedy OFIAROWALI Panu i pościli, Duch S. rzekł im: Oddzielcie mi Pawła i Barnabę nà dzieło, do ktorego ich wezwałem.* To pewna, że to ſłowo Greckie, które tu wytłumaczone ieſt przez to ſłowo *ofiarować*, (x) zawſze było używane i poświęcone w Kościele na oznaczenie ofiary Mſzy Swiętey.

4. Mo-

(t) Zob. na to mieysce S. Pawła S. Chryzoſt. Teodoret. Theophilact. Ecum. Primas. S. Anselm. Haimon. Alberſtad. Menoch. Tirin. &c. ktorzy tym ſłowom toż ſamo rozumienie daią co i my. A oſobliwie Ludov. Tena. który w ſwoim kommentarzu na Liſt do Zydow dowodzi w Roſprawie umyślnie na to napiſaney, że to ieſt prawdziwe wytłumaczenie textu Pawła S. (u) w Rozdz. XIII. Act. v. 2. (x) *Sacrificare.*

4. Można też ieszcze mieć niemały dowód Przenayświętszey ofiary naszych Ołtarzów stąd, co napisano iest w Obiawieniu Jana S. (y) gdzie Jan S. widział: *Wpośrzod Stolicy i czworga zwierząt i wpośrzodku dwudziestu czterech starcow Baranka stoiącego iakoby zabitego*, a podług Greckiego, *iakoby na ofiarę zabitego*; (z) gdzie te czworo zwierząt i dwudziestu czterey Starcowie upadali przed Barankiem i rzekli do niego: *Jesteś zabit i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoię ze wszystkiego pokólenia i ięzyka i ludu i narodu, i uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i Kapłanami.* Wielu sławnych Tłumaczów są sprawiedliwie tego zdania, że Duch S. nie dla czego innego natchnął Janowi S. takie wyrazy, tylko ażeby przez nie wyraził sposób, którym JEZUS Chrystus ofiaruie się w Nayświętszey Eucharystyi. Ten Baranek bywszy zabitym zmartwychwstał, dla tego Jan S. widzi go stoiącym i żywym przed Tronem Boskim, *stantem.* Lecz Kościół Ziemski złożony wszystek z Kapłanów i z Królów, iako mówi Piotr S. (a) ofiaruie codziennie Bogu tego Baranka, zabiiaiąc go mistycznie na Ołtarzu Eucharystycznym, iak to wytłuma-

(y) Apocal. V. 6. (z) *Immolatum.* (a) *Wy iesteście rodzay wybrany, Królewskie Kapłaństwo, naród święty, lud nabycia* 1. Petr. II. 9.

tłumaczymy niżey. (b) A tak lubo iest żywy, i S. Jan takim go widzi, iednak widzi go *iakoby zabitego, tanquam occisum.* (c)

Te wszystkie dowody wyięte tak z starego iako i nowego Testamentu są ufundowane i umocowane na swiadectwie Tradycyi, z którey iaśnie pokazuie się, iako zawsze w Kościele ofiarowano Bogu ofiarę zwierzchną; i że ta ofiara nic innego nieiest, tylko Ciało i krew JEZU-Chrystusa ofiarowana pod osobami chleba i wina.

1. Można przekonać się o tem z Soborów. Takie są: Pierwszy Sobór generalny odprawiony w Nicei roku 325. (d) Sobory Ancyrański, (e) Laodyceński, (f) drugi Kartagiński, (g) odprawione w czwartym wieku. Agateński roku 506. (h) Pierwszy Aureliański roku 508. (i) Trzeci Aureliański roku 540. (k) Dwunasty Toletański roku 681. (l) &c. Końcaby niebyło gdybyśmy wszystkie

(b) Zob. w §. 9. tego Rozdz. [c] Zob. dowody Ofiary Mszy Swiętey w autorach Nicol. Lir. Aureol. Alcazar, Tirin. Jacob. Bord. w ich kommentarzach na obiawienie Jana S. Rozdź: 5. w. 6. na owe słowa: *Widziałem Baranka stoiącego iakoby na Ofiarę zabitego.* (d) Conc. Nic. can 18. (e) Conc. Ancyr. can. 1. (f) Conc. Laodic. can. 19. (g) Conc. Aurel. can. 8. 9. (h) Conc. Agath. can. 14. 47. [i] 1. Conc. Aurel. can. 3. 6. (k) 3. Conc. Aurel. can. 6. 7. 14. (l) Conc. Tolet. can. 5. &c.

ſtkie przywodzić chcieli. Wſzyſtkie Sobory zakładaią to za rzecz pewną, że w Kościele ofiaruie ſię ofiara zwierzchna Ciała i krwi JEZUSA Chryſtusa, i ſtanowią Kanony ſtosowne do tey ofiary.

2. Do powagi Soborów można także przydać dowody iawnie wynikaiące z iedynaſtego Anatematyzmu S. Cyrylla przytoczonego i potwierdzonego na Soborze generalnym Efezkim roku 431. iako też z ſkargi zanieſioney przeciwko Dyoſkorowi na Soborze generalnym Chalcedońſkim roku 451. o to, że przez ſwoie łakomſtwo przez znaczny czas niedoſtarczał wina w Libii do Nayświętszey ofiary; przez co ſtawał ſię przyczyną, że przez długi czas bez ofiarowania zoſtawano; ta ſkarga była przyięta na Soborze generalnym.

3. Taż ſama prawda dowodzi ſię ieſzcze z Liturgiów i Mſzałów wſzyſtkich Kościołów po całym świecie. Swięty Bazyli i S. Chryzoſtom żyiący czwartego wieku Kościoła, poſkładali Liturgiie, które ieſzcze dotąd ſą w używaniu na całym wſchodzie. Liturgiia też którey używamy dziś na całym zachodzie, nieieſt mnieyſzey ſtarożytności, niewſpominaiąc o innych ieſzcze nad te dawnieyſzych, których Autorowie nieſą tak pewni. Z tych tedy wſzyſtkich Xiąg pokazuie ſię, że Kościoł zawſze ofia-

rował

rował prawdziwą Ofiarę zwierzchną pod osobami chleba i wina.

4. Dowodzi się też to także z tych słów: *Ołtarz, Ofiara, Oblata, zabicie mistyczne, Kapłan*, których zawsze używano w całey starożytnosci. Jest to prawda, niepodlegaiąca żadney wątpliwosci. (m)

5. Z wyraźnych świadectw wszystkich Oycow Kościoła, ktorzy tylko mieli iaką okazyą do mowienia o Eucharystyi w Pismach swoich, ktore nas doszły. (n) S. Justyn w pierwszym wieku, (o) S. Jreneusz (p) i Tertullian (q) w drugim; S. Cypryan (r) w trzecim; Euzebiusz (s) S. Optatus (t) S. Grzegorz Nazyanzeński (u) S. Cyryllus Jerozolimski, (x) S. Chrysostom [y] S. Hieronim, [z] S. Augustyn, [a] w czwartym i piątym; pomiiaiąc innych, bo-

(m) Zob. Xiąkę wyborną: *Instruction de M. de S. Pons. sur l' Eucharist.* (n) Już wiele z nich przywiedliśmy, mowiąc o Ofierze Melchizedeka §. 5. i o Proroctwie Malachiasza §. 7. (o) S. Just. supra cit. §. 7. (p) S. Jræn. lib. 4. contr. Hæres. cap. 18. alias 34. (q) Tertull. lib. 5. contr. Marcion. cap. 22. [r] S. Cypr. Epist. 66. ad Cler. & pop. Furn. (s) Euseb. lib. 5. Demonstr. Evag. cap 3. & lib. 1. cap. 6. (t) S. Opt. lib. 5. contr. Donat. n. 1. 2. (u) S. Greg. Nazianz. Orat. 1. Apolog. & Orat. 2. contr. Julian. [x] S. Cyrill. Hieros. Cath. 5. Myst. (y) S. Chrysost. lib. 6. de Sacerd. cap. 4. [z] S. Hier. in cap. 1. Malach. [a] S. Aug. Epist. 140. alias. 120. lib. 9. Confess. cap. 13. de Civit. Dei lib. 10. cap. 20. Serm. 2. in Ps. 33. n. 2. &c.

boby ich trzeba wszystkich wymienić.
6. To pewna, że przenaydostoynieysza ofiara Mszy Swiętey, była ofiarowana po wszystkiey ziemi, od wszystkich Chrześcian całego świata, a nawet przez społeczeństwa Heretyckie, w ten czas kiedy Luter i Kalwin ziawili się aby ią znieśli. Zaprzeczyć tego nikt niepotrafi. Ani też można pokazać czasu któregoby ofiarowanie tey Swiętey ofiary poczęło się w Kościele. J to iest rzecz niemniey niezaprzeczona iak pierwsza. Więc ofiarowanie tey ofiary bierze początek z podania Apostolskiego. Jest to albowiem reguła nieomylna, któreyeśmy iuż wyżey dowiedli, mówiąc o Tradycyach (b) *Że to, co Kościoł Katolicki zachowuie po wszystkich mieyscach, a początku niema wiadomego, nieiest nowo wymyślone, ale pochodzi z Tradycyi Apostolskiey.* Jest to mówię reguła, którą stanowi S. Augustyn, na zdrowym rozsądku ugruntowana. (c)

§. 8. *O słowach Liturgii i Mszy; których używamy na wyrażenie Ofiary zwierzchney Kościoła Katolickiego.*

P. Jak się nazywa Ofiara zwierzchna Religii Chrześciańskiey? O.

(b) 2. Cz. Sekc. 2. Rozdź: 2. §. 4. (c) Lib. 4. de Bapt. contr. Donat. cap. 24.

O. Grecy nazywaią ią *Liturgią* a Łacinnicy *Mszą*. Daią iey także rożne inne nazwiska, ale te dwa są nayglowniey-sze.

P. Co znaczy to słowo *Liturgia*?

O. Jest to słowo Greckie, które znaczy wszelkiego rodzaiu posługi i funkcye publiczne. Ale powszechna Tradycya przywłaszczyła go Swiętey ofierze tak, iż to słowo u Chrześcian temu iedynemu znaczeniu iest poświęcone.

P. Co znaczy to słowo *Msza*?

O. Niektórzy rozumieli, że to słowo pochodziło z języka Hebrayskiego. Drudzy zaś mniemali żè było wzięte z dawney mowy narodów Północnych, które się rozbiegły po zachodzie. Jnni znowu naznaczaią mu insze pochodzenie. Z większem podobieństwem do prawdy powiedzieć można, że to iest słowo pochodzące z Łacińskiego *Missa* albo *Missio*, które znaczy wysłanie, wyprawienie. (d) Bo dawniey wysyłano, to iest po uroczystych Modlitwach kazano publicznie z Kościoła wychodzić Katechumenom i Penitentóm przed zaczęciem sprawowania ofiary; Wiernych zaś odprawowano po skończeniu ofiary, iak się to ieszcze i dziś praktykuie. Z okazyi tego dwoiakiego wyprawiania z Ko-

[d] Bona lib. 1. Liturg. cap. 1.

z Kościoła, wſzedł w zwyczay tén poſpolity mówienia ſposób *Mſza* (to ieſt *odeſłanie*) *Katechumenów*, *Mſza Wiernych*. Używano potym tego wyrażenia *Mſza Katechumenów*, na oznaczenie tego zbioru modlitew, na których Katechumenowie i Penitenci znaydować ſię mogli; a zaś wyrazu *Mſza Wiernych*, używano na oznaczenie Przenayświętszey ofiary, którey tylko ſami Wierni bywali przytomnemi. A tak przez zwyczay to ſłowo *Mſza* poświęcone zoſtało na oznaczenie Nayświętszey ofiary Ołtarza.

P. Jeſtże dawny ten zwyczay?

O. Od czwartego wieku iuż używano tego ſłowa na oznaczenie Przenayświętszey ofiary. [e]

§. 9. *Co to ieſt Ofiara Mſzy Swiętey.*

P. Co ieſt Ofiara Mſzy Swiętey?

O. Jeſt ofiara Ciała i Krwie JEZUSA Chryſtusa, którą JEZUS Chryſtus i Kościoł ofiaruią Bogu przez poſługę Kapłanów pod osobami i przypadłościami chleba i wina, na dalsze iakoby przedłużenie i na wyobrażenie ofiary Krzyżowey.

P.

[e] S. Ambr. Epiſt. 20. alias 14. vel. 33. ad Soror. n. 4. S. Leo Epiſt. 11. alias 81. ad Diosc. Bona Liturg. lib. 1. cap. 3.

P. Definicya zwierzchney Ofiary wzwyż przywiedziona, czy może także służyć i ofierze Mszy Swiętey?

O. Tak iest; może. Bo ta ofiara iest ofiarowaniem Bogu przez prawego Ministra rzeczy zwierzchney i uczułey, z nieiakiem zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney, a to dla tych wszystkich końców, dla których ofiary powinny bydź Bogu ofiarowane.

Jest ofiarowanie rzeczy zwierzchney; to iest Ciała i Krwi JEZUSA Chrystusa ofiarowanego pod osobami uczułemi chléba i wina.

Uczynione Bogu. Bo samemu tylko Bogu tak ofiara Mszy Swiętey, iako też i wszystkie inne ofiary ofiaruią się. Czyni się na Mszy przypomnienie Swiętych, ale im się nieofiaruie żadna ofiara, mówi S. Augustyn. (f)

Przez prawego Ministra, to iest przez Biskupów albo przez Kapłanów, którzy do tey sprawy są Ministrami i JEZUSA Chrystusa, którego mieysce zastępuią, i ludu którego imieniem ofiaruią.

Z nieiakiem zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney. Takowe zepsucie stało się rzetelnie i prawdziwie na Krzyżu, gdzie JEZUS Chrystus był zamęczony. Ale na Ołtarzu Eucharystycznym iest tylko wyobrażenie śmier-

(f) S. Aug. lib. 20. contr. Faust. cap. 21.

śmierci JEZUSA Chrystusa. Nietrzeba tego, aby na Mszy zachodziło prawdziwe zepsucie, rożne od owego na Krzyżu; bo ofiara Mszy Swiętey i ofiara Krzyżowa są iedną i tąż samą ofiarą. Kiedy Naywyższy Kapłan ofiarował Bogu w Swiątnicy krew ofiary zabitey wprzod na Ołtarzu Całopalenia, ta sprawa była prawdziwą ofiarą, lubo przez nię nieodnawiało się pierwsze krwawe zabicie.

Zachodzi iednakże w tey naszey ofierze zepsucie mistyczne i wyobrażaiące rzeczy ofiarowaney. Bo 1. Poświęcenie osobne Ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i Krwi JEZUSA Chrystusa pod osobą wina, wyobrażaią oddzielenie Ciała od Krwi JEZUSA Chrystusa, które się stało na Krzyżu.

2. Słowa poświęcenia, mocą których Ciało stawa pod osobą chleba a krew pod osobą wina, są tym oddziałem mistycznym Ciała i Krwie JEZUSA Chrystusa: ponieważ mocą tych słow samo tylko Ciało znaydowałoby się pod osobą chleba, i sama tylko Krew pod osobą wina, gdyby z inney miary JEZUS Chrystus pod temi osobami nieznaydował się żywy.

Wreszcie chleb i wino ofiarowane zostaią zepsute, a zepsute na to aby były przemienione w Ciało i Krew JEZUSA Chrystusa, który iest iedyną i prawdzi-

wą

wą ofiarą tey wielkiey Taiemnicy; tak iak niegdyś w ofiarach kadzidła, nie dla czego innego te kadzidła palono i ogniem trawiono, tylko ażeby przez zepsucie ich, wyprowadzano dym przyiemney wonności, który osobliwiey Bogu ofiarować chciano.

Naostatek Msza Swięta ofiaruie się Bogu *dla tych wszystkich końców, dla których tylko kiedykolwiek mogły bydź ofiarowane Bogu iakie ofiary.* Co potém niżey dokładniey wytłumaczymy. (g)

P. Dla czego powiadasz, że w tey ofierze Biskupi i Kapłani zastępuią mieysce JEZUSA Chrystusa, i są Ministrami iego?

O. Bo sam JEZUS Chrystus iest nayprzednieyszym Kapłanem tey ofiary. On sprawuiąc tę niewymowną przemianę ofiaruie się Bogu Oycu swoiemu.

P. Jzaliż Biskupi i Kapłani nie sprawuią także tey niewymowney przemiany?

O. Tak iest. Sprawuią ale tylko iako narzędzia od niego ożywione, ktorych do tego używa JEZUS Chrystus. Sam JEZUS Chrystus mówi przez usta ich, onże przez ich ręce czyni i ofiaruie się Bogu swoiemu. Dla tego przy poświęceniu używaią własnych słów JEZUSA Chry-

(g) §. 10. tego Rozdziału.

Chrystusa, mówiąc w osobie iego. *To iest Ciało moie, ta iest krew moia.* (h)

P. Jeżeli tak iest, to Biskupi i Kapłani, powinni nazywać się tylko Ministrami JEZUSA Chrystusa, a nienależy im dawać nazwiska Kapłanów, które służy tylko samym ofiarownikóm zabiiaiącym ofiary?

O. JEZUS Chrystus iest sam iedynym Kapłanem, który rzetelnie dał się zabić na Krzyżu: Biskupi zaś i Kapłani są tylko namiestniczemi Kapłanami względem tego naywyższego Kapłana. Atoli iednak są prawdziwie Kapłanami i ofiarownikami, bo prawdziwie ofiaruią Bogu JEZUSA Chrystusa i zabiiaią go mistycznie na Ołtarzu wymawiaiąc słowa konsekracyi.

P. Dla czego mówisz że Kapłani co do tego punktu są też Ministrami i Kościoła?

O. Bo są wybrani i wyznaczeni od Kościoła na to, aby imieniem iego ofiarowali tę ofiarę.

WYKŁAD.

W Ofierze Mszy Swiętey, Kościół ofiaruie JEZUSA Chrystusa, i sam ofiaruie się Bogu z JEZUSEM Chrystusem i przez JEZU-

(h) S. Ambr, sive auth, lib. de Sacram. lib. 4. cap. 4.

JEZUSA Chrystusa, a to oboie ofiarowanie odprawuie się przez posługę Kapłanów, (i) A tak Msza Swięta iest ofiarowaną razem przez JEZUSA Chrystusa, przez Kapłanów, przez cały Kościół i przez każdego Wiernego, który iey iest obecnym; albo za którego staraniem ofiaruie się. *Przez JEZUSA Chrystusa*. który iest sam iedynym Kapłanem, któremu ta zacność przynależy bez żadney uymy; bo ôn sam wykonał zabicie rzetelne ofiary ofiarowaney. *Przez Biskupów albo przez Kapłanów*; bo oni są ofiarownikami, przez których iako przez narzędzie JEZUS Chrystus zabiia się, mistycznie i ofiaruie się na Ołtarzu. *Przez Kościoł i przez Wiernych*; którzy iednoczą się z JEZUSEM Chrystusem i z Kapłanami aby ofiarowali tę ofiarę, i ażeby się sami z JEZUSEM Chrystusem oddali na ofiarę. [k]

Powiedziałem, że sam JEZUS Chrystus wykonał zabicie ofiary ofiarowaney. Bo lubo go zabili Zydowie i Poganie, przecięż niemniey przeto mòwi się prawdziwie, iż òn sam wykonał to zabicie na Krzyżu; bądźto że kacia, którzy go krzyżowali, niemyślili o tem żeby Bogu prawdziwą ofiarę ofiarowali, i sam tylko JEZUS Chrystus na òw czas miał ta-

[i] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 6. & 20.
[k] S. Aug. iBid.

ką myśl; bądź to że iako ſam o ſobie mówi: *Nikt niebierze mi życia ale ia go ſam dobrowolnie kładę.* [l]

P. Dla czego powiadasz, że ta ofiara nieieſt iak tylko dalsze pociągnienie ofiary Krzyżowey?

O. Bo iako w tey tak w tamtey ieſt iednaż i taż ſama ofiara ofiarowana, iedenże i tenże ſam Kapłan ofiaruiący; i niemasz między niemi żadney różnicy, tylko w ſpoſobie ofiarowania.

WYKŁAD.

Tak na Krzyżu iak na Ołtarzu JEZUS Chryſtus ofiaruie ſię, JEZUS Chryſtus ieſt ofiarowany; ale na Ołtarzu ofiaruie ſię bez aktualnego wylania krwi. To ofiarowanie różne roznemi czasy, po różnych mieyscach, niemnoży ofiar. Bo wiemy z nauki Pawła S. że JEZUS Chryſtus ofiaruie ſię nieuſtannie w Niebie Bogu Oycu ſwoiemu na zgładzenie grzechów naszych. [m] To zaś ofiarowanie które JEZUS Chryſtus czyni za nas w Niebie krwi ſwoiey na Krzyżu przelaney, nieieſt iak tylko dalsze pociągnienie ofiary Krzyżowey. Ofiarowanie teyże krwi ſwoiey, które odprawuie przez ręce Kapłańſkie; nie-

[l] Joan. X. 18. [m] Hebr. IX. 24.

nieieſt także iak tylko dalsze pociągnienie ofiary Krzyżowey. Bo niemnożne ofiarowanie iedney ofiary, ale, mnogość ofiar zabitych, mnoży ofiary. A tak lubo ofiaruie ſię wiele Mſzów Swiętych, zawsze iednak mówi ſię prawdziwie, że niemasz w Kościele tylko iedna ofiara, to ieſt ofiara Krzyżowa daley pociągniona i wyobrażona w każdey Mſzy Swiętey. J kiedy kto polecaiąc ſię modlitwom Biſkupa albo Kapłana mówi: *Polecam ſię Twoim Swiętym ofiarom*, nierozumie ſię przez to, iakoby w Kościele było wiele ofiar; ale tylko że ieſt wiele ofiarowania iedneyże ofiary JEZUSA Chryſtusa; które przy każdey Mſzy Swiętey ponawiaią ſię. Wyobrażenie tego co mówimy widzieć ſię daie w ofiarach Żydowſkich, ofiarowanych za grzechy wſzyſtkiego ludu. W tych ofiarach Kapłan ofiarował Bogu ofiarę, zabiiaiąc ią, a potem wchodził do Swiątnicy i krew tey ofiary zabitey znowu ofiarował. A przecięż to dwoiakie ofiarowanie ofiary nie mnożyło. [n]

P. Kiedyż JEZUS Chryſtus uſtanowił tę ofiarę?

O. W wigilią Męki ſwoiey, kiedy wziąwſzy chleb i kielich, rzekł: *To ieſt Cia-*

(n) Zob. co ſię powiedziało wyżey w §. 4. tego Rozdziału.

to moie potargane i wydane za was: Ta iest Krew moia wylana za was. To czyńcie na moię pamiątkę. [o] W tych słowach: *To czyńcie na moię pamiątkę*, JEZUS Chrystus nadał moc Aopostołom i następcóm ich w tey funkcyi, aby czynili toż samo, co òn uczynił, i aby ofiarowali ofiarę tak iak ón ią ofiarował. [p]

§. 10. *Dla iakich końców i przyczyn ofiara Mszy Swiętéy ofiaruie się.*

P. Dla iakich przyczyn ofiaruie się ofiara Mszy Swiętey?

O. Dla tych wszystkich przyczyn, dla ktôrych można było ofiarować dawne ofiary u Zydów praktykowane. Bo sama Msza Swięta, iest wypełnieniem tych wszystkich ofiar starodawnych. (q)

WYKŁAD.

1. Ofiara Mszy Swiętey iest *Całopalenieni* ofiarowanem Bogu, na cześć i wyznanie Jego nawyższego Maiestatu. Bo w niey JE-

(o) 1. Cor: XI. 24. 25. &c. (p) Zob. 12. Conc. Tolet. can. 5. Conc. Trid. Sess. 22. cap. 1. de Sacrific. Missæ. J co iuż powiedzieliśmy wyżey o słowach ustanowienia Eucharystyi w §. 6. tego Rozdź.

(q) S. Chrysost. in Ps: 115. & S. Aug. lib. 17. de Civit: Dei cap. 20.

JEZUS Chrystus ofiaruie się cały Bogu Oycu swemu tak, iak ofiarował się na Krzyżu i tak, iak ofiaruie się i w Niebie: Wierni niemogą uczcić Maiestatu Boskiego, żadnym aktem Religii, któryby mu był przyiemnieyszy nad ten, kiedy mu ofiaruią JEZUSA Chrystusa, i kiedy mu samych siebie z JEZUSEM Chrystusem ofiaruią.

2. Msza Swięta iest ofiarą *Błagalną*, to iest ofiarą ofiarowaną na zgładzenie grzechów. Pokazuie się to z samychże słów ustanowienia tey Ofiary; *To iest Ciało moie potargane za was. Ta iest krew moia wylana za was i za wielu NA ODPUSZCZENIE GRZECHOW.* Dowodzi się też to także z Tradycyi. Kościoł zawsze miał tę ofiarę za ofiarę Błagalną. Poparcie tey prawdy zobaczyć sobie można w większey części Pism wzwyż przywiedzionych. Nareszcie dowodzi się też to i z samego rozumu. Bo niemasz nic zdolnieyszego do przebłagania Boga i do uczynienia nam go litościwym, iako ofiarowanie mu ciała i krwi JEZUSA Chrystusa wylaney za nas na Krzyżu. W dawnem Prawie ofiarowanie Bogu ofiar zabitych, błagało prawdziwie gniew iego mocą krwi JEZUSA Chrystusa, którey tamte ofiary były figurą. Tem bardziey w nowem

ſwem Prawie Ciało i krew JEZUSA Chryſtusa nie w figurze ale iście ofiarowane na Ołtarzu, iak ſię to iuż dowiodło wyżey, (r) powinno błagać Boga i iednać nam łaſkę iego. Sama tylko ofiara Krzyżowa czyniła ſkutecznemi dawne ofiary, które były figurą tamtey. Sama też tylko ofiara Krzyżowa czyni ſkuteczną ofiarę Mſzy Swiętey, która ieſt dalszem pociągnieniem ofiary Krzyża. Zawſzé prawdziwie mówi ſię i mówić można było, że grzechy ludzkie niemogą bydź inaczey zgładzone, tylko Krwią JEZUSA Chryſtusa wylaną za nie na Krzyżu. Ale zatem nieidzie żeby dawne ofiary niemiały bydź, i żeby ofiara Mſzy Swiętey niebyła prawdziwie ofiarą Błagalną; z tą tylko różnicą, że dawne ofiary, niebyły ſame przez ſię błagalne, bo tylko wyobrażały Ofiarę Krzyżową; Ofiara zaś Mſz Swiętey ieſt ſama przez ſię Błagalna; bo nietyko wyobraża śmierć JEZUSA Chryſtusa, tak iak ią wyobrażały dawne Ofiary, ale też zawiera w ſobie i ſamę iſtność, którey dawne Ofiary były tylko cieniem i figurą.

3. Mſza Swięta ieſt ofiarą dziękczynienia. J dla tego oſobliwie nazywa ſię *Eucharyſtyą*. Bo to ſłowo *Eucharyſtya*, ieſt ſłowo

(r) §. 4. tego Rozdź:

wo Greckie, ktôre znaczy Dziękczynienie (s)

4. Naostatek iest Ofiarą *Prozby*, to iest iż ofiaruie się na otrzymanie od Boga wszelkich pomocy nam potrzebnych tak doczesnych iak duchownych. Niemożemy nic otrzymać od Boga tylko przez JEZUSA Chrystusa; a w tey ofierze ofiaruiemy Bogu samego JEZUSA Chrystusa, ktôry iest iedynym Pośrzednikiem naszym; i przez ktôrego tylko samego możemy miec przystęp do Boga. (t)

P. Jeżeli ofiara Mszy świętey ofiaruie się na odpuszczenie grzechow, to więc dosyć iest na otrzymanie odpuszczenia grzechow wysłuchać tylko Mszy świętey z Wiarą; a iuż do Sakramentu Pokuty uciekać się nietrzeba?

O. Msza święta wysłuchana z Wiarą, otrzymuie nam od Boga odpuszczenie grzechów powszednich, bez obowiązku udawania się do Sakramentu Pokuty. Co się zaś tyczy grzechow śmiertelnych, względem nich ten skutek sprawuie Msza święta, że błaga Boga i otrzy-

[s] S. Chrysost. hom. 18. in 2. ad Cor. S. Aug. Epist. 140. alias 120. ad Honorat. cap. 19.

(t) S. Aug. Epist. 149. alias 59. ad Paulin. Tertull. lib. ad Scapul. cap. 2. Euseb. de vita Constantini lib. 4. cap. 45. S. Cyrill. Jerosol. catech: 5. mystag.

trzymuie nam łaskę i przysposobienia potrzebne do przyięcia pożytecznie Sakramentu Pokuty. (u)

J tym to sposobem Ofiara Krzyżowa, z ktorey ofiara Mszy świętey bierze całą moc i dzielność swoię iest ofiarą Błagalną. Mocą ofiary Krzyżowey, grzechy niegładzą się inaczey tylko przez pośrzodek Sakramentów. Ale Sakramenta całą dzielność swoię biorą z ofiary Krzyżowey: i nie inaczey tylko przez wysługę tey ofiary można otrzymać od Boga przysposobienia potrzebne do pożytecznego używania Sakramentów.

§. 11. *Komu ofiaruie się Ofiara Mszy Swiętey, dla czego czyni się na niey, Pamiątka Swiętych.*

P. Komuż ofiaruie się Ofiara Mszy świętey?

O. Samemu Bogu, iak się to iuż powiedziało. (x) Łatwo przekonać się o tem można z samychże modlitew składaiących Mszą świętą Tak w Kościele Greckim, iak w Kościele Łacińskim, wszystkie zanoszą się do samego Boga, (y) P.

(u) Zob. Conc. Trid. Ses. 22. cap. 2. de Sacrific. Missæ.
(x) §. 10. tegoż Rozdź: (y) S. Aug. lib. 20. contr. Faust. cap. 21. lib. 8. de Civit. Dei cap. 27 lib. 22. cap. 10. Conc. Trident. Sess. 22. cap. 3. de Sacrific. Missæ.

P. Dla czegoż tedy mówi się: Msza o S. Piotrze, Msza o S. Pawle, Msza o Nayświętszey Pannie, Msza Umarłych?

O. Mówi się w tem rozumieniu: iż odprawuie się Msza na pamiątkę Nayświętszey Panny, Swiętego Piotra i Pawła, żywych i umarłych.

WYKŁAD.

Używano czasem tego wyrażenia *Msza o Swiętych*, na oznaczenie *Uroczystości Swiętych*; i tak mówiono Msza o S. Marcinie, chcąc przez to wyrazić, Uroczystość S. Marcina. Brano też niekiedy to słowo Msza, za wszystkie publiczne w Kościele Nabożeństwa. Ale odtąd, jak to słowo przyswoione zostało samey tylko Ofierze Ołtarza, Msza o Swiętych nic innego nieiest, tylko ofiara która ofiaruie się Bogu w dzień Uroczystości ich, na którey czyniona bywa szczególnieysza Pamiątka o nich w modlitwach poprzedzaiacych ofiarę świętą; Nazywa sięzaś Msza Umarłych albo za Umarłe ta, która odprawuie się w Apparatach czarnych, i w którey większa część Modlitew i nauk poprzedzaiących ściąga się szczególnieyszym sposobem do Umarłych. Ale w istocie samey wszystkie Msze święte odprawuiące się którego kolwiek dnia w roku, ofiaruią się samemu

Bogu

Bogu na pamiątkę Swiętych za Wiernych Żywych i Umarłych. (z)

P. Dla czego we wszystkich Mszach czyni się wspomnienie Swiętych, tudzież Wiernych żywych i Umarłych?

O. Bo Ofiara Mszy Swietey iest ofiarą całego Kościoła którą ofiaruie JEZUS Chrystus głowa Kościoła. Kościół woiujący iednoczy się z JEZUSEM Chrystusem głową swoią, aby ią wraz z nim ofiarował. Z teyże samey przyczyny iednoczy się także z Kosciołem tryumfuiącym: a tak oba Koscioły ziednoczone wzywaią miłosierdzia Boskiego przez JEZUSA Chrystusa dla Kosciola cierpiącego. Dokładniey o tem niżey mowić będziemy, gdy przyidziemy do tłumaczenia Modlitew składaiących Mszą Swiętą. (a)

P. Dla iakiey przyczyny czyni się wspominanie Aniołów i Swiętych w ofierze przenayświętszey?

O. 1. Abyśmy się iednoczyli z Kościołem Niebieskim, z którym Kościoł ziemski składa iednoż ciało.

2. Abyśmy się radowali z nich tryumfu i zwycięstw, i Bogu za nie dziękowali.

3. Abyśmy się do naśladowania ich pobudzali.

4.

[z] Bona de reb. Liturg. lib. 1. cap. 2. [a] §. 22. tego Rozdź:

4. Abyśmy za ich przyczyną otrzymali od JEZUSA Chrystusa łaski, o które prosim. (b)

P. Jestże to dawna praktyka czynić wspominanie Swiętych, w ofierze Mszy Swiętey?

O. Jest to taki zwyczay, który iest i zawsze był zachowywany w całym Kościele. Można się o tem przekonać z nayftarożytnieyszych modlitew i Liturgiów Kościoła, ludzież z świadectwa Oyców Swiętych pierwszych wieków Kościoła, iakoto: S. Justyna, (c) S. Cypryana, (d) S. Cyrilla Jerozolimskiego, (e) Chryzostoma, (f) S. Augustyna (g) &c.

§. 12. *Za kogo ofiaruie się ofiara Mszy Swiętey*

P. Za kógo Ofiara Mszy świętey ofiaruie się?

O. Za wszystkich ludzi żyiących, osobliwie za Wiernych, i za Umarłych w Czyscu pokutuiących.

Nay

[b] Conc. Trid. Sess. 22. de Saerific. Miss.
[c] S. Justin. Apol. 2. [d] S. Cypr. Epist. 39. alias 34. 12. vel. 37.
[e] S. Cyrill. Hieros. Catech. Myst. 5.
[f] S. Chrysost. Hom. 21. in Act. (g) S. S. Aug. lib. 8. de Civit. Dei cap. 27. lib. 22. cap. 10. lib. 20. cont. Faust. cap. 21. &c.

WYKŁAD.

Na Mszy niewspominaią się publicznie tylko sami Wierni Katolicy. Niemamy dziś w Liturgii Łacińskiey żadney wyraźney wzmianki o Niewiernych. Teraz tylko w ieden Wielki piątek odprawuią się za nich modlitwy publiczne. Dawniey też same modlitwy odprawiały się na wszystkich Mszach a przynaymniey na tych, które sam Biskup celebrował; (h) a ieszcze i po dziśdzień po wszystkich Kościołach w Niderlandziech, w ostatniey Kollekcie na początku i na końcu Mszy proszą Pana Boga codziennie o powołanie Pogan do Wiary świętey. Duch Kościoła tén iest, aby się modlić za nich przynaymniey w osobności i prosić Boga o nawrocenié ich, niemniey iako Herétyków i Schizmatyków. Te modły Kościoła za niewiernych i za wyklętych, zawieraią się, iakośmy to iuż wytłumaczyli, w Prożbach modlitwy Pańskiey, to iest, iak pospolicie mówimy w Pacierzu. A zatem Kościoł modli się za nie, lubo niewyraźnie odmawiaiąc modlitwę Pańską; tymże Duchem tchnie też Paweł S. kiedy mówi: *że trzeba modlić się za wszystkich*

[h] S. Cælest. Epist. 1. ad Episc. Gall. cap. 11. Et lib. *de vocat. omnium gent.* qui attribuit. S. Leoni. lib. 1. cap. 12.

kich ludzi, i że tego rodzaiu modlitwy ſą przyiemne JEZUSOWI Chryſtusowi, który chce aby wſzyscy ludzie byli zbawieni, i aby przyszli do znaiomości prawdy. (i)

P. A za potępionych, czy ofiaruie ſię swięta ofiara?

O. Nie. Bo ich męki ſą wieczne, i niemogą bydź ani zmnieyszone ani ſkrocone. (k)

P. Jakże możesz tego dowieśdź, że można ofiarować ofiarę Przenayświętszą za Umarłych w Czyscu zoſtaiących?

O. Z Tradycyi wſzyſtkich wieków i wſzyſtkich Kościołów całego świata.

1. Dowodzi ſię ta Tradycya z świadectwa wſzyſtkich Oycôw Kościoła, iakoto Tertulliana, (l) S. Cypryana, (m) Euzebiusza, (n) S. Cyrilla Jerozolimſkiego, (o) S. Epifaniusza, (p) który między herezyami Aëryusza kładzie i to, że urtzymował, iż modlitwy, iałmu-

(i) 1. Tim. II: i dal. Tertull. Apol. cap. 30. S. Chrysoſt. hom. 6. in Epiſt. 1 ad Timot. cap. 2. S. Aug. Epiſt. 27. alias 107. ad Vital. cap. 1. S. Thom. in 4. diſt. 18. qu. 2. art. 1. (k) S. Aug. de orig. animæ cap. 12. Enchir. cap. 110. de Civit. Dei lib. 21. cap. 24. Conc. Brac. can. 16. 17. Trib. an. 895. can. 31. &c. [l] Tertull. de Coron: Mil. cap. 3. De Exhort. ad caſtit. cap. 11. De Monogam. cap 10. (m) S. Cypr. Epiſt. 1. alias 66. (n) Euseb. de vit. Conſtant. lib. 4. cap. 71. [o] S. Cyrill. Hieros. Catech. myſt. 5. (p) S. Epiph. lib. de Hær. hær. 75.

iałmużny, i Przenayświętsza ofiara ofiarowane za umarłe były niepożyteczne, S. Chryzostoma, (q) S. Ambrożego. (r) S. Augustyna. (s) Byłoby rzeczą daremną wyliczać ich tu więcey, boby ich trzeba wyliczyć wszystkich.

2. Z Soborów: iakoto czwartego Kartagińskiego, (t) drugiego Soboru Wazeńskiego, (u) drugiego Aureliańskiego, (x) drugiego Brakareńskiego, (y) drugiego Antyzyodoreńskiego, (z) i wielu innych które dla krótkości pomiiamy; gdy tym czasem nikt nam przywieśdź niemoże ani iednego takiego Soboru, któryby sprzyiał zuchwałey pretensyi Protestantów.

3. Z Liturgiów wszystkich wieków; niemasz ani iedney takiey, w któreyby niebyło wzmianki o tych modlitwach. Dziś po całym świecie, Kościół zachowuie zwyczay ofiarowania Mszy S. za umarłe. Zachowywał go także wszędzie za czasów S. Chryzostoma, który mówi o tem wyraźnie, (a) i za czasow S. Augu-

[q] S. Chrysost. hom. 3. in Ep. ad Philipp. [r] S. Ambr. Epist. 39. alias 8. vel 61. ad Faustin. de morte soror. n. 4. [s] S. Aug. lib. Confess. cap. 12. & 13. Enchir cap. 110. De cura promott. cap. 1. & 18. Serm. 159. alias 17. de verb. Apost. cap. 1. [t] Conc. 4. Carthag. a. 398. can. 79. (u) Conc. Vasen. 3. a 529. can. 3. (x) Conc. Aurel. a. 533. can. 15. (y) Conc. 2. Brac. a 563. can. 16. 17. (z) Conc. Antisiod. a. 678. can. 17. (a) S. Chrysost. hom. 70. ad pop. Antioch.

Augustyna, ktory toż samo twierdzi w wyrazach niewątpliwych. (b) Zachowywał go wszędzie i w ten czas, kiedy Luter i Kalwin usiłowali go znieść idąc w tem za przykładem Aëryusza. Niemożna naznaczyć właśnie czasu, kiedyby się ta praktyka poczęła. Musi tedy bydź z podania Apostolskiego wedle Maxymy S. August na, iuż tak często od nas w innych okazyach przytoczoney. (c)

P. Jaki iest w tem duch Kościoła kiedy ofiaruie Bogu ofiarę Mszy świętey za żywe?

O. Chce abyśmy prosili Boga o nawrocenie grzeszników, o przetrwanie sprawiedliwych, o zbawienie wszystkich, i o to wszystko co się tylko do tego ściąga. Co się tycze innych końców ofiary, iużeśmy ie wyżey wytłumaczyli. (d)

§. 13. *Dokładnieysze wytłumaczenie tego co się tyczy Mszów ofiarowanych za umarłe.*

P. Jaki iest w tem Duch Kościoła, kiedy ofiaruie Bogu Nayświętszą ofiarę za umarłe? O.

(b) S. Aug. Serm. 172. alias 32. de Verb. Apost. cap. 2. (c) W cz. 2, Sekc. 2. Rozdz. 2. §. 4. &c. S. Aug. lib. 4. de bap. cap. 24. &c. S. Jsidor. Hisp. lib. 1. de Eccles. offic. cap. 18. (d) §. 10. tego Rozdz.

O. Chce przez nię otrzymać to od Boga, aby dusze ich odebrały ratunek w mękach, które ponoszą i aby z nich wybawione osiągnęły żywot wieczny.

P. Czy można to twierdzić, że przez pewną liczbę Mszów świętych, albo że odprawiwszy Mszą przed Ołtarzem uprzywileiowanym, niezawodnie iaka dusza z Czysca wybawiona zostanie?

O. Nie. Trzeba się trzymać iedynie tego, iak Kościół zawsze wierzył, to iest: *Za dusze Wiernych zmarłych zostaiące w Czyscu odbieraią ratunek przez modlitwy, iałmużny, i przez zbawienną Ofiarę;* są to słowa Augustyna Swiętego. [e] Cokolwiekby kto nad to więcey powiedział, były by to rzeczy niepewne, i trzeba się tego wystrzegać, tak w tey materyi iak w innych, względem tych wszystkich kwestyi, które tylko samey ciekawości dogadzaią i onę utrzymuią. [f]

P. Czy też dawniey ofiarowano tak, iak czynią dziś ofiarę Mszy świętey za każdego umarłego w szczególności?

O. Tak dawniey iako i dziś nigdy nieofiarowano ofiary Mszy świętey za iedne-

[e] S. Aug. Serm. 172. alias 32 de verb. Apost.
[f] Zob. Ordyn. Arcybisk. Remeńsk. o Ołtarzach uprzywileiowanych ultim. 8bris r. w 1694. J cośmy powiedzieli o Odpustach za zmarłe w Cz. 3. Sekc. 1. Rozdź. 5. §. 20.

dnego Wiernego czyto zmarłego czy żywego, żeby iey oraz nieofiarowano i za wszystkich. Bo Msza była zawsze ofiarą całego Kościoła Ale oprocz tego powszechnego applikowania ofiary, applikowano ią w szczegolności, iak i teraz czynią za Wiernych, bądźto żyiacych bądź umarłych, ktôrych chciano osobliwiey Panu Bogu polecić. Pokazuie się to z dawnych Soborów, (g) i Oyców SS. iakoto Tertuliana, (h) S. Cypryana. (i) Euzebiusza, (k) S. Ambrożego. (l) S. Augustyna, (m) S. Grzegorza. (n) &c.

P. W iakie dni ofiaruią przenayświętszą ofiarę za każdego umarłego?

O. 1. W sam dzień śmierci w przytomności ciała umarłego. (o)

2. Trzeciego dnia po śmierci, z przyczyny że JEZUS Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia po śmierci swoiey. (p)

(g) Przywiedzione w §. poprzedzaiącym. (h) Tertull lib. de monogam. cap. 10. [i] Cypr. Epist. 1. alias 66. ad Cler. & pop. Furn. [k] Euseb. lib. de vita Const. cap. 71. [l] S. Ambr. Orar. funebr. in laud. Valentin. Theodor. Satyr. [m] S. Aug. Confess. lib. 9. cap. 12. [n] S. Gregor. in suo Sacrament. (o) Tertull. lib. de anima cap. 51. Euseb. de vita Const. lib. 4. cap. 71. S. Aug Confi. lib. 9. cap. 12. (p) Const. Apost. lib. 8. cap. 12. Alevin. de Divin. Offic. cap. 10.

3. Siodmego dnia; przeto iż to iest dzień którego Bóg odpoczął. (q)
4. Trzydziestego dnia; przeto iż to iest ostatni dzień miesiąca upłynionego po śmierci. (r)
5. W dzień doroczny; przeto iż iest końcem roku upłynionego po śmierci. [s]

P. Takich dni dobierać nieiestże to iaki zabobon?

O. Przywiązowanie się do dni iest zabobonem, kiedy się to czyni bez słuszney przyczyny. Ale kiedy zachodzi sprawiedliwa przyczyna, żeby co uczynić iednego raczey dnia aniżeli drugiego, to na ten czas niemasz w tém zabobonu. J tak nieiest to zabobon obchodzić Niedziele i inne dni, na uczczenie Taiemnic tyczących się JEZUSA Chrystusa. Stąd zaś co się powiedziało dopiero wyżey pokazuie się, że zwyczay odprawowania *Mszy* za umarłe pierwszego, trzeciego, siodmego, trzydziestego dnia, i w dzień doroczny śmierci, funduie się na słuszney przyczynie. A zatém iest rzeczą świętą i chwalebną trzymać się iesżcze i teraz téy starożytney praktyki.

P.

(q) S. Ambr. Orat. de fide. Resurrect. Amal. lib. 3. de Offic. Eccl. cap. 44. [r] Amal. ibid.
[s] Tertull. de Coron. Milit. cap. 3. Const. Aopost. lib. 8., cap. 42. Amal. loco supra cit.

P. Czy też niemoże bydź iakiego złego użycia w odprawowaniu Mszow Swiętych za umarłe?

O. Może bydź. Bo ludzie codziennie na złe używaią naylepszych rzeczy.

P. W czémże może zdarzyć się takowe złe użycie?

O. W tém, że w tey mierze niezawsze Chrześcianie stosuią się do ducha Kościoła, ktory tego żąda aby w nabożeństwach za umarłe wystrzegano się okazałości i prożności, żeby nieczyniono na to zbytecznych kosztów nad stan i kondycyą swoię, i aby wiernie trzymano się reguł, które około tego Kościół przepisuie. Byłoby rzeczą nazbyt długą gdybyśmy tu te wszystkie reguły przywodzić chcieli Ale każdy może w tey materyi poradzić się Rytuałów alboli też Mszałów. Tym czasem zdaie nam się potrzebno położyć tu przynaymniey ieden takowy przykład, aby służył ku poprawie złego zwyczaiu trafiającego się po niektórych mieyscach dość często.

Kościół chce tego i nakazuie, aby wyiąwszy niektóre przypadki nadzwyczayne, Msza zgadzała się zawsze z Pacierzami na tenże dzień przypada ącemi. Ludzie pospolicie nie wiele oświecenia maiący; daiąc na Mszą za swoich krewnych lub przy-

żaciół umarłych, domagaią się częstokroć, aby ta Msza była Rekwialna, niewchodząc w to, czy tego dnia wolno lub nie wolno taką Mszą odprawić. Zdarza się czasem iż trafiaią na Kapłanów zbytecznie w tey mierze ulegaiących, którzy za naleganiem ich ledwie niecodzień takowe Msze Rekwialne odprawuią; iest to zły zwyczay. Żeby go wykorzenić, trzeba lud nauczyć, że niemasz żadney takiey Mszy któraby niebyła pożyteczna i żywym i umarłym; iakośmy to dopiero wyżey wytłumaczyli. (t)

W Mszach SS. lubo nie Rékwialnych, tak się modlimy w szczegolności za umarłych, których osobliwszym sposobem Panu Bogu zalecić chcemy, iak i w Mszach Rekwialnych; J ieżeli Kościoł ułożył niektóre modlitwy i nauki własne takowym Mszom, uczynił to dla uroczystości Pogrzebów i innych nabożeństw odprawuiących się za zmarłe w pewne dni wzwyż przepisane. Kościoł tego niechce, aby wchodziło w zwyczay, takowych Mszów w inne dni odprawowanie * Wierni domaga-

[t] W §. 12. tego Rozdź. * Wyiąwszy ieżeliby to było iako bydź może i czasem bywa niektorym Ołtarzom uprzywileiowanym wyraźnie, mianowicie na iakie dni pozwolono. J dla tego co się powiedziało Wyżéy w Cz. 3. Sekc. 1. Rozdź: 5 §. 20. że przy Ołtarzach uprzywileiowanych wolno iest

magaiący śię tego z powodu nierozeznanego nabożeństwa swego, psuią porządek Koscielny, a krewnym swoim zmarłym nic więcey przeto niepomagaią. Kapłani którzy to cierpią, trzymuią lud w takowym złym zwyczaiu, w którym pewnie niechcieliby trwać. gdyby mieli potrzebną naukę około tego.

P. Jestże dawne w Kościele używanie na Mszach Rekwialnych kazań żałobnych?

O. Jest bardzo dawne. Już przywiedlismy wyżey, (u) Kazania żałobne, które miał S. Ambroży na Pogrzebach Walentyniana i Teodozyusza Cesarzów i brata swego Satyra: S. Grzegorz Nazyanzeński, miał także kazanie żałobne na Pogrzebie swego własnego Biskupa Nazyanzenskiego. Duchem Kościoła iest, przez takowe Kazania zachęcić Wiernych do oderwania się od świata i do pokuty rozważaniem śmierci, i wystawić im przykłady ku nasladowaniu w tych osobach o których czyni się mowa albo pobudki do modlenia się za nich.

§. 14.

iest odprawiać Msze Rekwialne w te dni, w które niewolno ich odprawiać przy innych Ołtarzach, rozumieć się ma, kiedy to w Przywileiu wyraźnie iest pozwolono.

[u] W §. 12. tego Rozdź. pod tit. [l]

§. 14. *O Wielkich Mszach, o Mszach czytanych, i o tych na których tylko sam Kapłan Kommunikuie.*

P. Wielo sposobami odprawiać się może Msza święta?

O. Dwoma sposobami. 1. Uroczyście z wszelką okazałością Ceremonii Kościelnych. 2. Bez uroczystości, bez Dyakona, Subdyakona, bez śpiewania. W pierwszym sposobie odprawowana Msza nazywa się *Wielka Msza*, a druga nazywa się *Czytana Msza*.

P. Znayduiemy w starożytności te oba rożne sposoby ofiarowania Mszy Swiętey?

O. Porządek Mszy uroczystey mamy opisany w s. Justynie Męczenniku. (x) Tertullian także w iednym z dzieł swoich iakoby do niey ukazuie. (y) Znayduiemy ią w Xiążce Konstytucyi Apostolskich, która się przyczyta S. Klemensowi, a którey wszyscy przyznaią naypierwszych wieków starożytność. (z) A nareszcie znayduiemi ią w całey starożytności.

Uży-

[x] S. Justin. Apol. 2.
(y) Tertull. Apologet. cap. 39.
(z) Const. Apost. lib. 8, a cap. 6. ad 16.

Używanie Mszów czytanych niemineу iest starodawne. Znayduiemy tego dowody niezaprzeczone w Tertullianie, (a) w S. Cypryanie, (b) w Euzebiuszu, (c) w Sozomenie, (d) w S. Grzegorzu Nazyanzeńskim, [e] w życiu S. Ambrożego, [f] w S. Augustynie, [g] w S. Grzegorzu Wielkim. [h] W Soborach, iakoto Agateńskim roku 506. [i] w pierwszym Aureliańskim roku 511, [k] w Soborzę Wazeńskim roku 529. [l] słowem w całey nayszanownieyszey starożytnosci, [m] i za taką uznaney od samychże Protestantów, którzy pierwsze sześć wieków Kościoła nazywaią wiekami nieskażonemi.

P. Czy wolno iest odprawiać Mszą, ażeby nikt na niey niekommunikował.

O. Kapłan ofiaruiący Przenayświętszą ofiarę, powinien zawsze kommunikować sakramentalnie, lud zaś przytomny przynaymniey duchownie powinien na niey

[a] Tertull. de fugain persecut. cap. 14. [b] S. Cypr. Epist. 5. [c] Euseb. lib. 4. de vita Constant. cap. 45. [d] Sozomen. lib. 1. hist. Eccles. cap. 8.
[e] S. Gregor. Naz. Orat. funeb. in aud. patris sui.
(f) Vita S. Ambr. Paulus. Diacon. n. 10.
(g) S. Aug. lib. a de Civit. Dei cap. 8. (h) S. Greg. M. hom. 37. in Evang. n. 7. 8. & 9. & Epist. 43. alias 42. & 44. vel. 43. lib. 6. alias 5.
(i) Conc. Agath. can. 21. (k) 1. Conc. Aurel. can. 3. (l) Conc. 2. Vasen. can. 3. (m) Bona Liturg. lib. 1. cap. 14. Bocquil. Tract. hist. de Liturg. lib. 2. cap. 7.

niey kommunikować. Kościoł nawet żądałby tego, aby wſzyscy znayduiący ſię na Mſzy, tak byli czyſtemi, ażeby na niey mogli ſakramentalnie kommunikować, albo przynaymniey żeby ktoś z nich kommunikował. A dla tego niezakazuie takich Mſzów, na którychby tylką ſam Kapłan ſakramentalnie kommunikował. J owſzem upoważnia ie, iako dobre i święte. [n]

P. Dla czego Kapłan ofiaruiący Przenayſwiętszą ofiarę powinien kommunikować?

O. 1. Bo kommunija Kapłana jeſt potrzebna przynaymniey do całości ofiary. 2. Bo Kościoł przykazuie, aby Kapłani kommunikowali ile razy Mſzą odprawuią. [o]

P. Dla czego lud przytomny Mſzy świętey, powinien przynaymniey duchownie kommunikować?

O. Bo Mſza ieſt ofiarą tak ludu iako i Kapłana; lud tedy powinien iednoczyć ſię z Kapłanami w ofiarowaniu, a zatem powinien bydź uczeſtnikiem iey przynaymniey ſercem w ſposob duchowny.

P. Dla czego Kościoł życzyłby ſobie aby lud przytomny Mſzy świętey, znaydował ſię zawſze tak czyſtym, iżby mógł

(n) Conc. Trid. Ses. 22. cap. 6. de Sacrif. Miſsæ.
(o) Conc. 12. Tollet. can. 5.

mogł na niey ſakramentalnie kommunikować?

O. Bo tak zwiękſzym pożytkiem ſtawałby ſię uczeſtnikiem ofiary, i doſkonalszym ſpoſobem wchodziłby w ducha iey, ktora ieſt ofiarą tak ludu iako i Kapłana.

Atóli iednak i te Mſze, na których tylko ſam Kapłan kommunikuie nie mniey dobre i święte ſą.

1 Bo dla tego nie ſą one partykularnemi i oſobiſtęmi ofiarami. Ale ſą zawſze ofiarą całego Kościoła, ofiarą ſpolną i powſzechną, ofiarą prawdziwą; tak iako ofiary z których tylko ſam Kapłan kommunikował w dawném Prawie były prawdziwemi ofiarami; ieſt mòwię ofiarą, która oddaie Bogu cześć doſkonałą, która go przeiednywa, która mu dzięki czyni za dobrodzieyſtwa, którą otrzymuie od niego łaſki. Do żadnego zaś z tych końcow kommunią Sakramentalna ludu nieieſt potrzebna.

2. Kościół nigdy niezakazywał Mſzów na których tylko ſam Kapłan kommunikuie, ieſt bardzo dawny, ani można naznaczyć czaſu, kiedyby ſię ten zwyczay począł. [p]

§. 15.

(p) Bona Liturg. lib. 1. cap. 14. Collat. Lucion. Diœces. tom. 5. Collat. 15. Bocquil. Tract. hiſt. de Liturg. lib. 2. cap. 7.

§. 15. O *Mieyscach na których Msza odprawiać się powinna, i o Kaplicach domowych.*

P. Na iakiem mieyscu odprawiać się powinna ofiara Mszy świętey?

O. Apostołowie odprawiali ią pospolicie po domach partykularnych. [q] Atoli zdać się z wyrazow S. Pawłą, że i za iego czasòw iuż były mieysca, wyznaczone iedynie do modlitew, i że te mieysca nazywały się Kościołami [r] W czasie prześladowania ofiarowano Mszą Świętą wszędzie, gdzie się tylko zgromadzić można było, czyto w więzieniu, czyto w iakiey austeryi, czyto w piwnicach, &c. (s) Lecz iak tylko Chrześcianom wolność nadano, zaraz miewali mieysca iedynie wyznaczone do modlitew publicznych i do sprawowania przenayświętszey ofiary: [t] Lubo w okazyach nadzwyczaynych, sprawowali także ieszcze niekiedy i po domach partykularnych. [u] Wyiąwszy takowe przypadki nadzwyczayne, któ-

(q) Act. II. 46. (r) 1. Cor. XI. 22.
(s) Euseb. hist. Eccles lib. 7. cap. 22. (t) Tertull. *de pudicitia* cap. 4. Euseb. hist. Eccles. lib. 8. cap. 1. S. Jren. lib. 4. cont. hæres. cap. 20. & 34. Origen. hom. 11. in lib. Numer. S. Optat. lib 1. (u) S. Aug. lib. 22. de Civit. Dei cap. 8. S. Greg. Nanzianz. or. 19. Paulin. Diacon. in Vita S. Ambros. Uranus in Vita S. Paulini Nol. n. 1.

które muſiały bydź zawsze od Biſkupa approbowane, niegodzi ſię i niegodziło ſię nigdy ſprawowac gdzie indziey przenayświętſzey ofiary, tylko w Kościołach lub Kaplicach na ten koniec poświęconych albo pobłogosławionych. [x] Niżey mówić będziemy o konsekracyi Kościołów. [y]

P. Używanie Kaplic domowych ieſtże dawne? Jeſtże chwalebne? Jeſtże pozwolone?

O. Podług świadectwa Euzebiusza, Konſtantyn Cesarz w ſwoim Pałacu kazał był poſtawić iedną taką. [z]

Od dawnego czesu Biſkupi Xiążętóm i Wielkim Panom podobneż pozwolenia nadaią. [a] Pozwalaią ich też czasem i innym oſobóm w przypadku potrzeby. *Np.* kiedy Kościoł Parafialny ieſt zbytecznie odległy; lub kiedy przeprawa i położenie mieysc albo inne okoliczności zachodzą takie, iż inaczey przyszłoby często opuszczać Mſzą świętą. (b) Ale-

[x] Conc. Trid. Seſs. 22. de obſervand. & vitand. in celebr. Miſs. Concil. Remen. a. 1583. Conc. Bitur. 1584. Conc. Toloſs. 1590. &c. (y) Rozdz. 8. §. 7. i 8.

(z) Vita Conſtant. lib. 4. cap. 17. Sozom. lib. 1. hiſt. Eccles. cap. 8. (a) Lib. 6. cap. 102. Capitul. Caroli. magni. Bocquil. Liturg. lib. 2. cap. 7.

[b] Ale duchem Kościoła iest, żeby nieodprawiała się Msza święta po Kaplicach domowych, tylko pod następuiącemi warunkami; bez których dochowania, byłoby to na złe używać danego sobie pozwolenia.

1. Niewolno iest w takich Kaplicach odprawiac Mszy świętey w wielkie Uroczystości. Bo w te dni trzeba znaydować się w Parafii. [c]

2. Nienależy dopuszczać żadnemu obcemu i nieznaiomemu Kapłanowi odprawienia tam Mszy świątey, bez pozwolenia Biskupa; albo tych którym to Biskup poruczył. [d]

3. Nietrzeba rozumieć, żeby pozwolenie dane do odprawiania Mszy w Kaplicy domowey miało uwalniać od obowiązku znaydowania się na Mszy Parafialney co trzecia Niedziela i owszem częściey, ieżeli to bydź może wygodnie. [e]

4. Trzeba się trzymać punktualnie rosporządzeń, które każdy Biskup uczyni w swoiey Dyecezyi około Kaplic domowych.

5. Trze-

(b) Capitul. lib. 5. cap. 334. (c) Conc. Agath. a 506. can. 21.
(d) Conc. Paris. a 1212. can. 9. (e) Conc. Eliber. can. 21. Sardic. a. 374. can. 11. Conc. Vauren. 1368. can. 84. &c. Zob. wyżey Cz. 2. Sekc. 4. Rozdź. 3.

5. Trzeba ſtarać ſię ażeby naczynia święte, bielizna i inne ubiory Kościelne chowane były uczciwie i w ochędoſtwie, i żeby w niczem na tem nie ſchodziło.

6. Pleban powinien odwiedzać czasami wſzyſtkie Kaplice domowe ſwoiey Parafii, dla zobaczenia czy wſzyſtko znayduie ſię w dobrym porządku, i dla doniesienia zwierzchności ieżeliby co brakowało, albo ieżeliby ſię co działo przeciwko zwykłym przepisom. Uſtawy Synodalne prawie wſzyſtkich Dyecezyów nakazuią tę oſtrożność, i oprócz tego inne własne każdemu kraiowi. [f]

§. 16. *O Ołtarzach, na których powinna bydź ſprawowana Przenayświętsza offiara, o bieliznie, o naczyniach świętych, o apparatach i innych ozdobach ſłużących do Ołtarza.*

P. Używanie Ołtarza do ofiarowania przenayświętszey Ofiary Mſzy, ieſtże dawne w Kościele?

O. Ten zwyczay pochodzi od ſamych Apoſto-

(f) Conc. Trid. Seſs. 22. cap. de obs. & vit. in cel. Miſs. Acta. Eccl. Mediol. titul. Capell. Domeſt

ſtołow; mówi o nim S. Paweł, [g] i wſzycy Oycowie SS. o nim także wſpominaią; Tertullian, [h] S. Jreneusz, [i] S. Cypryan, [k] S. Optatus, [l] S. Chryzoſt, [m] S. Auguſtyn. [n] &c.

P. Z iakiey materyi bywały te Ołtarze ſtarożytne?

O. Zdaie ſię że w czasach prześladowania bywały bez braku bądźto z drzewa bądź z kamienia; bo w takim razie ofiarowano wſzędzie przenayświętszą ofiarę gdzie do tego upatrzono ſposobne mieysce; a Ołtarze przenośne ieszcze na ow czas niebyły w używaniu. W czwartym wieku używano bez braku Ołtarzów czyto drewnianych czyto kamiennych. S. Grzegorz Niſseńſki wſpomina o Ołtarzu kamiennym. [o] S. Atanazy zaś mówi o ołtarzu drewnianym. [p] Znayduiemy też w ſtarożytności Ołtarze złote i ſrebrne. Już od dawnego czasu Kościoł zabronił ofiarować Przenayświętszey Ofiary na inakszym Ołtarzu tylko

(g) 1. Cor. X. 21. & Heb. XIII. 10. [h] Tertull. lib. 1. ad ux. cap. 7.
(i) S. Jren. lib. 4. cont. Hæres. cap. 34.
(k) S. Cypr. Epiſt. 1. alias 66. (l) S. Optat. lib. 6. cont. Donat.
(m) S. Chrysoſt. lib. 6. de Sacerd. [n] S. Aug. Conf. lib. 9. cap. 11.
(o) S. Greg. Niſsen. Orat. de Bapt. J. C.
[p] S. Athan. Epiſt. ad Monach. n. 56.

ko na kamiennym. Niektórzy mniemają li że S. Sylwester Papież, który żył w czwartym wieku za czasów Konstantyna Cesarza, był autorem tego urządzenia. Ale na to niemasz pewnych dowodów. Jakożkolwiek bądź, to iest pewna, że ten zwyczay iuż bardzo dawno iest wprowadzony. [q]

P. Dla czego Kościoł nakazał aby Ołtarze były kamienne?

O. Bo Ołtarz wyraża szczegolnieyszym sposobem JEZUSA Chrystusa, który w Pismie S. nazwany iest kamieniem węgielnym. [r]

P. Zwyczay wkładania Relikwii swiętych pod Ołtarze, iestże dawny w Kościele?

O. O samym własnie początku tego zwyczaiu nieiest wiadomo. Rozumiemy iednak że w czwartym wieku iuż był powszechnie praktykowany. (s) Okazyą zaś i fundamentem tego zwyczaiu bydz mogło: 1. Owo co Jan S. napisał w obiawieniu swoiem, że widział pod Ołtarzem dusze Męczenników. (t) 2. Potrzeba, dla którey w czasie prześladowania musiano odprawiać Msze święte po lochach podziemnych na grobach Męczen-

(q) Bocquil. Liturg. lib. 1. cap. 5.
(r) Ps. CXVII. 22. Matth. XXI. 42. Ephes II. 20.
(s) S. Hier. contr. Vigilant. S. Aug. lib. 20. contr Faust. cap. 21. &c. (t) Apocal VI. 9.

Męczeńſkich. Kościoł zaś przez używanie tey praktyki daie znać, że Święci ſą wſzczepieni i wcieleni w JEZUSA Chryſtusa, figurowanego przez ów Ołtarz opisany w Obiawieniu Jana Świętego. (u).

P. Zwyczay ſtawiania wielu Ołtarzów w iednym *Kościele* ieſtże dawny?

O. W obrządku Greckim niebywało tylko ieden Ołtarz w Kościele, bo u nich nieodprawowała ſię tylko iedna Msza na dzień w każdym Kościele. Ale przy wielkich Kościołach bywały zawsze oddzielnie przybudowane Kaplice, nienależące do ſkładu głownego Kościoła, gdzie także odprawowały ſię Msze święte.

W Kościele zaś Łacińſkim, takowe Kaplice, w ktorym zwyczay ſtawiania wielu Ołtarzow ieſt bardzo dawny. S. Ambroży w Liście do Sioſtry ſwoiey pisanym, na nie wſkazuie. (x) S. Grzegorz W. piſząc do Palladyusza Biſkupa Santoneńſkiego, który w iednym Kościele poſtawił był trzynaście Ołtarzów, upomina go, aby opatrzył wyżywienie Kapłanom, ktòrzy mieli bydź zażytemi do uſłu-

(u) S. Ambr. ſive Aut. lib. de Sacram lib. 4. cap. 2. & lib. 5 Cap. 2.

(x) Epiſt. 20. alias 33. vel. 14.

usługi tych wszystkich Ołtarzow (y).

P. Używanie małych tablic kamiennych lub marmurowych od Biskupa poświęconych, do sprawowania na nich przenayświętszey Ofiary, tam gdzie niemasz stałych Ołtarzow poswięconych iestże dawne w Kościele?

O. Zwyczay Ołtarzow przenośnych, bo tak nazywaią się te kamienie poświęcone, iest bardzo dawny w Kościele Łacińskim. Wielebny Beda, żyiący w siodmym wieku wspomina o nich. (z). Mówi też o nich i Hincmarus Arcybiskup Remenski, żyiący w dziewiątym wieku.(a)Beda naypierwszy o nich wspomina; przed nim niewidać nigdzie tey praktyki żadnego śladu.

Grecy zamiast Ołtarzów przenośnych kamiennych lub marmurowych, iakich używaią Łacinnicy, poświęcaią przy licznych modlitwach i ceremoniach sztuczki płócienne albo sukienne, które potem rozściełaią na kształt obrusow na Ołtarzach niepoświęconych, na których Msze święte odprawiać maią. Te sztucz-

(y) Epist. 50. lib. 5. Bona Liturg. lib. 1. cap 14. Bocquil. ibid.
(z) Lib. 5. Hist. cap. 11.
(a) In capitulis edit. 12. a. sui pontificatus.

ki poświęcone nazywaią *Antiminsia.* Używanie ich ieſt dawne w Kościele Greckim. (b)

P. Używanie obruſów, któremi nakrywaią Ołtarze, Korporałow, Pallow, Kielichow, Paten, i ubieranie Ołtarzow ieſtże dawne w Kościele?

O. To wſzyſtko ieſt bardzo dawne; ale z czaſem naſtąpiły poźniéy niektore odmiany, iużto co do ſposobu teraźnieyſzego używania niektórych z pomienionych rzeczy, iużto co do ſtarożytnéy onychże formy. (c)

P. Zwyczay ubierania Ołtarzow kwiatami ieſtże bardzo dawny?

O. Dawniéy nieſtawiano żadnych naczyń z kwiatami na Ołtarzach; ten zwyczay ieſt świeży, i po nayznakomitſzych Kościołach, a prawie w żadnym Katedralnym nieieſt ieſzcze dotąd przyięty; ale zwyczay rozrzucania kwiatkow iużto po Ołtarzach iużto około Ołtarzow, ieſt bardzo dawny. S. Auguſtyn wſpomina o tém w Rozdziale 8. Xięgi 22. *de Civitate Dei.* gdzie przy

(b) Goar. in notis Euchology. Bona Liturg. lib. 1. cap. 20. Ducange Gloſsarium Græcum.
(c) Bona lib. 1. Liturg. cap. 25. Bocquil. Tr. hiſt. de Liturg. lib. 1. cap. 5. & 8.

przywodzi cud, który uczynił Bog, nadgradzaiąc wiarę iednego człowieka; który wziąwszy kilka kwiatkow z Ołtarza pewnego Kościoła, gdzie znaydowały się Relikwie S. Szczepana pierwszego Męczennika, podłożył ie pod głowy iednego chorego, któremu chciał wyiednać u Boga ozdrowienie i nawrócenie. S. Augustyn chcąc dać znać, że ten cud stał się za przyczyną S. Szczepana, tak iako innych wiele cudow które w témże mieyscu przywodzi, uważa, że ten człowiek ozdrowiawszy i nawrociwszy się, od owego czasu miał zawsze w używaniu te słowa: *Panie JEZU, przyimiy ducha mego.* Co mawiał, przydaie S. Augustyn, nie wiedząc o tém, że te słowa naypierwszy wymowił S. Szczepan umieraiąc. O iakże tu wiele sprzyiaiących Kościołowi Katolickiemu świadectw, zawiera się w téy iedney powieści S. Augustyna? (d)

P. Z iakiey materyi powinny bydź kielichy i pateny służące do Ofiary Mszy Swiętéy?

O. Znayduiemy w starożytności, że bywały drewniane, kamienne, szklane, ro-

(d) Zob. S. Augustyna w pomien. mieyscu.

gowe, miedziane, cynowe, śrzebrne i złote. Ale iuż od dawnego czasu Kościoł nakazał ażeby kielichy niebywały tylko albo złote albo śrzebrne; a ieżeli są śrzebrne sam puhar powinien bydź wewnątrz wyzłocony. Toż rozumieć się ma o płaszczyźnie pateny, na którey składa się Ciało Pańskie. (e)

Znayduią się ieszcze i podziśdzień po niektórych Kościołach bardzo ubogich kielichy miedziane, ale Biskupi nakazuią wszędzie, ażeby przynaymniey sam puhar kielicha był śrzebrny. Trzeba w tey mierze trzymać się punktualnie urządzenia Biskupa swego.

P. Czy wolno na kielichach i patenach ofiarowanych Kościołowi kłaśdź wyryte herby familii?

O. Niewolno. Chyba tylko tyle pozwolić i cierpieć można, żeby takowe herby były wyryte wewnątrz pod denną częścią kielicha, na którey kielich stoi, zewnątrz zaś na podstawie kielicha znaydować się ma krzyż wyryty. Patena powinna bydź z wierzchu wyzłocona bez żadnego na niey rysowania, spodem zaś może miec wyryte na

(e) Bona *de Reb. Liturg.* lib. I. cap. 25.

na sobie albo innym sposobem wyrobione, iakie pobożne wyobrażenie, albo figurę Krzyża.

§. 17. *O Ubiorach służących Biskupom i Kapłanom przy odprawowaniu Mszy świętéy, tudzież o ubiorach niższych Ministrów, o onychże starożytności i znaczeniu.*

P. Dla czego Biskupi i Kapłani odprawuią Msze święte w ubiorach różnych od pospolitego ubioru?

O. Dawniey kształt ubiorow których używano przy sprawowaniu funkcyi świętych, był tenże sam co i ubiorów codziennych, tak dla Biskupów, Kapłanow, iako też i dla niższych Ministrow. Atoli dla tem większéy uczciwości i ochędostwa, używano w Kościele takich ubiorow, które tylko samym funkcyom Kościelnym służyć miały, i dla tego bywały droższe iak pospolite. Jeżeli dziś forma ubiorow świętych rożni się od formy innych zwyczaynych ubiorow, to dla tego iest, że mody odmieniaią się z czasami. Kościoł zaś zatrzymał starożytną formę ubiorów: lubo i tu przecięż zaszły nię

które

które nieznaczne odmiany, ale daleko insze od tych, które nastąpiły w modach światowych. (f)

P. Jestżeto rzeczą dobrą i chwalebną używać przy sprawowaniu funkcyi świętych osobliwszych ubiorów?

O. Poczytuie się to pospolicie za rzecz wielce przywoitą, że bądźto w sprawowaniu Jurysdykcyi sądowey, bądź to w innych różnych ceremoniach cywilnych, osoby takiemi charakterami zaszczycone używaią osobnych ubiorow, służących iedynie takim funkcyom. A iakże to można poczytać za złe, w ceremonii spomiedzy wszystkich naywspanialszéy, tyczącey się Religii, że do niey używaią ubiorów służących iedynie temu aktowi? Coż tu może bydź w tém przeciwnego zdrowemu rozsądkowi albo prawidłom wiary? Sam Bog w dawném prawie nakazał był, ażeby Kapłani i inni Ministrowie Kościoła swoie funkcye w osobnych ubiorach odpra-

(f) Ci ktozyby chcieli zapuścić się głębiey w tę materyą mogą czytać Xiążkę Ferraryusza *de re vestiaria*, wydaną w Podwie. 1654, Bona Liturg. lib. 1. cap. 24. Thomass. Discipl. Eccle. Part. 1. lib. 2. cap 45. 47. 49. & 52. Edit. Lati. & Part. 2. lib. 1. cap. 33. Part. 2. lib. 1. cap. 23. Edit. Gall. Bocquil. Liturg. lib. 1. cap. 7.

prawowali, Ten zwyczay zawſze był w Kościele praktykowany, iak ſię to pokazuie z dzieł wźwyż przywiedzionych. J był praktykowany wſzędzie aż dotąd, poki go Proteſtanci po wielu mieyſcach niepoznoſili. Bo go nie wſzędzie znieśli; i zachowuią go ieſzcze podziśdzień w Anglii ci, ktòrzy trzymaią ſię Liturgii Angielſkièy. Trzeba ſię prawdziwie zawziąſdź na ſprzeczkę z Kościołem, chcąc go obwiniać iakby o iakie przeſtępſtwo, o zwyczay tak rozumny a z inney miary tak oboiętny, iak ieſt ninieyſzy.

P. Dla czego w ubiorach świętych używaią różnych kolorow?

O. Dla wyrażenia przez te kolory Taiemnic, ktore czcimy albo świąt, ktore obchodzimy. *np.* podług obrządku Rzymſkiego używamy koloru białego obchodząc Taiemnice weſołe JEZUSA Chryſtuſa, w uroczyſtości Swiętych Panienek i t. d; koloru czerwonego, w Swięta Męczennikow; fioletowego w dni pokutne; czarnego, w nabożeńſtwach żałobnych; zielonego w niedziele i inne dni powſzednie. Atoli po różnych Kościołach różne i około tego zachowuią ſię zwyczaie, tak iako i około innych wſzyſtkich takich

rzeczy

rzeczy, ktore zależą tylko od samey karności Kościelney i od zwyczaiu pospolitego.

P. Te ubiory maiąż iakie mistyczne znaczenia?

O. Pontyfikał Rzymski przyczyta im takowe znaczenia, i Oycowie SS. daią swoie uwagi duchowne na te ubiory.(g) Ale powiedziawszy właściwie, te uwagi duchowne i moralne ściągaiące się do tych ubiorow, są to tylko pobożne myśli poddane w dalszym czasie Ministrom Pańskim na ten koniec, aby im przy ubieraniu się pomagały do podniesienia serca do Boga.

J tak Humerał, który Kapłani, Dyakonowie i Subdyakonowie kładą na głowę i około szyi, uważa się iako znak wstrzemięźliwości, iaką powinni zachować w swoich słowach i oczach.

Alba i Komża przez swoię białość wyobrażaią czystość i niewinność, w iaką maią bydź przyobleczeni Kapłani i inni Ministrowie Pańscy.

Pasek, którym przypasuie się Alba, znaczy czystość. *Niech biodra wasze będą przepasane*, mówi JEZUS Chrystus. (h) To iest

(g) S. Chrysost. hom. 82. alias. 83. in S. Math. &c.
(h) Luc. XII. 35.

iest, *Będziecie czystemi*, podług wykładu S. Grzegorza. (i)

Manipularz, który kładzie się na lewą rękę, a który przedtém służył iakoby za serwetę albo za chustkę do obcierania rąk i twarzy, znaczy owoce dobrych uczynków. (k)

Tunicella Subdyakońska i Dalmatyka Dyakońska są ubiory wesołe i uroczyste, które wyrażaią świętą radość, z iaką Ministrowie Pańscy Ołtarzowi służyć powinni. (l)

Stuła uważa się, iako znak władzy przywiązanéy do charakteru. Dawniéy Biskup i Kapłani zawsze nosili stułę, nawet na codzienne chodzenie krom czasu swoich funkcyi Kościelnych. Teraz ten zwyczay sam tylko Papież zachował. (m) Dyakonowie kładą stułę tylko na iedno ramię, Kapłani zaś na oba ramiona ią zakładaią. Ten zwyczay wziął początek od dawnéy formy stuł, które podług znaczenia tego słowa Łacińskiego *Stola*, były długiemi i szerokiemi sukniami. W dalszym czasie do brzegow téy su-

(i) Hom. 13. in Evang.
(k) Pontificale.
(l) Pontificale.
(m) Gavant. Rubr. Par. 2. tit. 6.

ſukni przyprawiano z przodu ſzerokie liſtwy materyalne. Co gdy naſtało, zaniechali używania ſukien, a ſame tylko liſtwy dla ozdoby zatrzymano, dawnego nazwiſka nieodmieniaiąc. Dyakonowie dla wygody w poſłudze Kościelnéy pod wiiali téy ſukni i podkaſywali ią na ramieniu lewem, żeby mieli wolniéyſze ręce. Dla tego i podziśdzień noſzą tak przepaſaną ſtułę, wedle ſtarodawnego urządzenia czwartego Soboru Toletańſkiego. (n) Jakożkolwiek bądź, Dyakonowie różnią ſię od Kapłanow tym zwierzchnym znakiém, iak tego ſama ſłuſzność wyciąga; bo Dyakonowie niemaią na ſobie tylko część charakteru Kapłańſkiego. Kapłani dziś Stułę na Krzyż z przodu zakładaią. Co może znaczyć, że ich władza całą moc i dzielność ſwoię bierze z krzyża JEZUSA Chryſtusa. Biſkupi ſtuły niezakładaią na krzyż iak Kapłani. Bo to zaſtępuie krzyż złoty, ktory na pierſiach noſzą. Dawniéy po więkſzéy części Kościołow, Kapłani niezakładali także ſtuły na krzyż tak iak i Biſkupi; ten zwyczay trwa ieſzcze u Kartuzow i u Zakonników Kłuniaceńſkich. Sąto wſzyſtko rzeczy zależące od polubnéy

n) Conc. 4. Tol. a. 633. can. 40.

bnéy karności, a każdy powinien trzymać się swego zwyczaiu.

Ornat niebywał dawniéy takiéy formy iak teraz: można go uważać iako znak miłości i powagi Kapłanskiéy. (o)

Pończochy i Pantofle, które biorą na się Biskupi, mogą im przypominać, iż powinni mieć, iak mówi S. Paweł, obuwie, któreby ich czyniło sposobnemi do postępowania sobie wedle Ewangeli pokoiu, i do opowiadania onéyże drugim. (p) Dawniey Kapłani i Ministrowie niżsi używali ich także tak iak i Biskupi.

Tunicella i Dalmatyka, ktore Biskupi biorą na się kładąc iednę na drugą pod ornat, kiedy celebruią pontyfikalnie, mogą wyrażać różne cnoty, w iakie powinni bydź przybrani. Te wszystkie zaś ubiory nakrywa Ornat, iako znak miłości, ktora sama iedna zawiera w sobie wszystkie cnoty.

Palliusz, króry Papież posyła Arcy-Biskupom, bierze się za znak zupełności władzy Arcybiskupiey. (q) O innych zaś ubiorach Biskupich, iuż mówiliśmy przy

(o) Pontificale. (p) Ephes. VI. 15. (q) Thomass. Disc. Eccles. Part. 1. lib. 2. cap. 53. ad 57. Edit. Latin. & Part, 2. cap. 24. 25. & 26. lib. 1. Part, 3. lib. 1. cap. 24. Edit. Gall.

przy wytłumaczeniu ceremonii ich konsekracyi. (r)

P. Skądże wzięło się używanie Kapp?

O. W początkach byłyto płaszcze, których używano podczas deszczu na Procesyach, a tén przypinek ktory iest z tyłu, byłto kaptur służący do nakrycia głowy. Daley z czasem zaczęto z droższey materyi robić te płaszcze, i używano ich w Kościele dla ozdoby w czasie nabożeństwa uroczystego. (s)

P. Jaka była starodawna forma ornatow?

O. Ornat w początkach był wcale okrągły, maiący we śrzodku otwór, i wdziewano go przez głowę tak iak i teraz; okrywał ze wszystkich stron równo całe ciało, tak że i ręce zasłaniał. Jeszcze po niektórych Kościołach widzieć się daią takowe starożytne Ornaty. Kartuzi na nowém Mieście w Awenionie, konserwuią ieden takowy bardzo piękny, darowany im od Papieża. Była to suknia zwyczayna w stanie cywilnym, którą brano na wierzch innych sukien. (t)

Ta starożytna forma Ornatów dała oka-

(r) Sekc. 1. téy. Cz. Roz. 7. §. 13. Zob. inne znaczenia Duchowne wszystkich ubiorow w Gawant. Part. 2. tit 1. n. 3. 4. 5. & 6. My tu nieza stanawiamy się nad niemi. (s) Ferrar. lib. 1. cap. 39. Thomass. loc. cit. (t) Ferrar. *de re vestiaria* lib. 1. cap. 1.

okazyą do wielu ceremonii aż dotąd w używaniu będących.

1. Kapłan miewał Ornat całe na około spuszczony podczas konfessyi ktorą czynił z Ministrami przy stopniach Ołtarza; niepodawano mu go na ramiona aż gdy wstępował do Ołtarza, i dopiero natenczas zakładano mu Manipularz na lewą rękę, bo wprzód niemógłby go był potrzebować. J dla tegoto ieszcze i dziś niepodaie się Manipularz Biskupowi, aż po uczynionéy Konfessyi przy stopniach Ołtarza. (u)

2. Ciężar Ornata to sprawówał, że Kapłanowi z trudnością przychodziło ręce podnosić; dla tego kiedy to miał czynić, ulżywano mu w tém podniesieniem Ornata, stąd poszedł zwyczay podnoszenia Ornata Kapłanówi podczas podniesienia Przenayświętszéy Hostyi albo Kielicha po konsekracyi. (x)

3. Dyakonowie i Subdyakonowie używali dawniéy Ornatow takiéyże formy iak Kapłani; a że te Ornaty mogłyby im były zawadzać w sprawowaniu funkcyi swoich, w których ręce powinni byli mieć wolne, przeto takowe Ornaty pod-

(u) Bona. Liturg. lib. 1. cap. 24. n. 5.
(x) Bona Liturg. lib. 1. cap. 24. n. 8.

podwiiano wcale z przodu aż do wysokosci rąk; Dyakon zaś, który od Ewangelii aż do końca kommunii więcéy ma do czynienia aniżeli w innym czasie Mszy świętéy, zdeymował Ornat na Ewangelią, aby tak miał wolnieysze ręce, i niebrał go na siebie aż po kommunii. W niektòrych zaś Kościołach był ten zwyczay, że go niezdeymował, ale go tylko zwiiał; i tak podkasany pod lewe ramię nosił na sobie nakształt stuły. Ten zwyczay zachowuie się ieszcze dotąd w czasie wielkiego postu w Narbonie w Kościele Remeńskim, w Rotomagu, w Senonach, w Tullu i po innych Kościołach.

Stąd poszedł zwyczay, który ieszcze dotąd utrzymuie się w Rzymie, i po wielu Kościołach zachowuiących obrządek Rzymski, że w dni Postne czyli pokutne, to iest w te dni, wktóre w wielu rzeczach zatrzymano ślady starożytności, Dyakon i Subdyakon służą Ołtarzowi w Ornatach podwiniętych z przodu; a Dyakon składa Ornat idąc śpiewać Ewangelią, niebierze go aż po Kommunii; przez ten zaś czas nosi wielką i szeroką stułę, którą podkasuie pod lewe ramię; co iuż nieiest tak dawnym

zwy-

zwyczaiem, i zastępuie miéysce Ornata; który tym sposobem podwiiano i podkasywano pod ramię. (y). w Paryżu w dni pokutne zamiast Ornatow podwinionych z przodu, Dyakonowie i Subdyakonowie noszą Ornaty wzięte na bakier, ale ie zdéymuią do odbywania tych funkcyi w ktorychby im Ornaty zawadzały. Noszą ie zas tak iuż to dla tego, aby się dochowywał ten ślad starożytności, iużto żeby się ubior Kapłański różnił od ubioru Ministrow. Sąto wszystko rzeczy należące do karności połubney.

Idla tegoćto podobno w ceremoniach Ordynacyi, Biskup nowym Kapłanom daie Ornat z tyłu podkasany dla różnicy od Dyakonow, ktorzy swoy pod wiiaią z przodu. Biskup nie spuszcza im go zupełnie aż przy końcu Mszy świętey; kiedy nowi Kapłani iuż daley niepotrzebuią użycia rąk w tem co im do reszty czynić pozostaie.

Grecy zatrzymali aż do tego czasu dawną formę Ornatow: Łacinnicy po woli otwierali ie coraz bardziey z bokow dla wygody Ministrow Ołtarzowi służących. Działo się to bez żadnego nakazu z strony Kościoła, aż nareszcie

z

(y) Bona ibid.

z przeciągiem czasu to otwarcie przyszło do takiego punktu, w iakiém go dzisiay widzimy. W przeszłym wieku po niektórych Kościołach tak we Francyi iak indziey, dawne Ornaty ieszcze dość nisko ramiona okrywały. (z) Ta starożytna forma Ornatow, wszystko ciało pokrywaiąca, zdawała się wyraźniéy oznaczać miłość, która wszystko obeymuie, i którą, że się tak ma rzec, Kapłan powinien bydź cały okryty i cały przeniknioniony, ażeby mògł godnie dopełniać funkcyi urzędowania swego.

§. 18. *O Dniach i godzinach odprawowania przenayświętszey Ofiary Mszy.*

P. W ktôre dni powinna bydź odprawowana Msza święta?

O. 1. To pewna iest, że JEZUS Chrystus na to postanowił Ofiarę Mszy świętéy, ażeby była odprawowana w Kościele aż do skończenia wieków. (a)

2. Nie bez fundamentu rozumieć można, że w Kościele Jerozolimskim, zaraz po zesłaniu Ducha S. od Apostołow

(z) Bona ibid. Bocqu. lib. 1. cap. 7.
(a). 1. Cor: XI. 24, 25. &c.

łow ufundowanym; odprawowano Mszą codziennie. Bo S. Łukasz pisze: że *Apostołowie chodzili CODZIENNIE do Kościoła, trwaiąc iednomyślnie na modlitwie á ŁAMIĄC CHLEB PO DOMACH.* Jawno iest, że tu S. Łukasz przez ten wyraz *Łamanie chleba* oznacza Eucharystyą; a zatém słusznie dorozumiewać się można, iż nam w tém mieyscu chciał dać znać, że Apostołowie codziennie tę nayświętszą Taiemnicę sprawowali po domach.

3. Z Tradycyi iest rzecz pewna, i znayduiemy tego ślady w Piśmie S. (c) że co niedziela wszyscy wierni zgromadzali się zawsze na ofiarowanie Przenayświętszéy Ofiary. Toż samo rozumieć się ma o dniach świąt uroczystych; bo niektore z nich są z Tradycyi Apostolskiey, iako to iuż powiewiedziało się wyżéy. (d)

4. Co się tyczy dni powszednich czyli roboczych, karność Kościoła około tego punktu nie wszędzie była iednakowa: *Są takie Kościoły,* mowi S. Augustyn, (e) *w których codziennie ofiaruie*

(b) Act. II. 42. 46. (c) Act. XX. 6. 7. & 8.
(d) O. 1. Przykaz. Kościeln. §. 1. Cz. 3. Sek. 4. Rozdz. 2. i o Czwartém. Rozdz. 5.
(e) Epist. 54. alias 118. ad anuar. cap. 2.

się przenayświętsza Ofiara; po innych ofiaruią tylko w soboty i w niedziele: indziey tylko w niedziele; gdzie przydaie S. Augustyn, że każdy Kościoł trzymać się pwinien swego zwyczaiu. Dawniey odprawowano Mszą S, albo przynaymniey kommunikowano codziennie w Kościele Rzymskim i Alexandryiskim. Lecz po większey części innych Kosciołow wschodnich, niebywało to tak często. Jeszcze i podzisdzień Kościoły Wschodnie zachowuią tén zwyczay, że przez wielki post nieodprawuią Mszy S. tylko w soboty i w niedziele. W Kościele Medyolańskim nigdy niebywa Mszy w żaden piątek wielkiego Postu. Wreszcie w Kościele Łacińskim odprawuie się teraz codziennie, wyiąwszy tylko wielki piątek. Po większey części dawnych Klasztorow zachodnich, nieodprawowano pospolicie Mszy S. tylko w niedziele i we swięta; i ten zwyczay przez długi czas trwał u Kartuzow. Lecz te wszystkie praktyki należą do karności Kościelney i mogą bydź odmienione. Każdy, w tym punkcie, iako mowi S. Augustyn, powinien trzymać się praktyki swego Kościoła, a drugim nieprzyganiać. Ale co nieiest rzeczą o-

boiętną i nigdy taką niebyło, ieſt to odprawowanie przenayświętſzéy Ofiary w każdą niedzielę i w każde święto; (f) dla tego Proteſtanci, ktorzy zredukowali na cztery razy do roku odprawowanie ſwoiey wieczerzy, oczywiście oddalili ſię w tem od praktyki Apoſtolſkiey i wſzyſtkich Kościołow po wſzyſtkie wieki na całym świecie. Chlubią ſię z nienaruſzonem przywiązaniem ſwoiem do Piſma: a tu w tym punkcie ſprzeciwiaią mu ſię oczywiście, iako i w wielu innych, że nie powiemy, iż mu ſię ſprzeciwiaią w tych wſzyſtkich punktach, w których tylko ſprzeciwiaią ſię Kościołowi Katolickiemu. (O czem łatwo przekonać ſię można czytaiąc to ninieyſze dzieło bez uprzedzenia; a na co ci, którzy ſzczerze prawdy ſzukaią, mieliby iak naylepiey otworzyć oczy. Zaklinamy ich o to przez wnętrzności miłoſierdzia JEZUSA Chryſtuſa, i przez tę gorliwość iaką powinni mieć o właſne zbawienie ſwoie,)

P. Zwyczay odprawowania wielu Mſzy na dzień w iednymże Kościele, ieſtże dawny?

O. Jużeśmy to uważyli indziéy, że na wſchodzie w każdym Kościele niebywał tylko ieden Ołtarz, i nigdy przy

(f) Bocua. Liturg. lib. 1. cap. 14. & 18. Bocquil. Tract. hiſt. de Liturg. lib. 2.

iednym Ołtarzu nieodprawowano dwoch Mszy na dzień; a ten zwyczay iest dawny w Kościele Greckim. Zwyczay odprawowania wielu Mszy w każdym Kościele bądź to przy iednym, bądź to przy dwoch rożnych Ołtarzach, iest także bardzo dawny u nas na zachodzie. A czasem tenże sam Kapłan odprawował te rożne Msze, tak iak się to ieszcze i teraz praktykuie na Boże Narodzenie. Ale to niebyło zwyczaiem pospolitym w starożytności, ażeby każdy Kapłan przynaymniey w dni niedzielne i święte osobną Mszą odprawował. Wszyscy razem słuchali Mszy spolnéy i wszyscy razem ofiarowali przenayświętszą Ofiarę z Biskupem albo z Kapłanem celebruiącym. Widziemy ieszcze ślad tego zwyczaiu przy Ordynacyach Biskupow i Kapłanow: nowi Biskupi i nowi Kapłani odprawuią w takim razie Mszą spolnie z Biskupem Konsekratorem.

Obowiązek uczynienia zadosyć rożnym fundacyom i inne tym podobne przyczyny, były powodem że w dalszym czasie Kapłani zaczęli odprawować osobne Msze święte nawet w niedziele, co potém nieznacznie wprowadziło się w zwyczay. Są to wszystkie rzeczy zależą-

żące od połubney karności, które Wiary Kościoła w niczem nienaruszaią, (g)

P. O którey godzinie dawno ofiarowano Ofiarę Mszy świętey?

O. JEZUS Chrystus, iak się iuż rzekło, postanowił ią w Wielki czwartek wieczorem po wieczerzy, w wigilią męki swoiey. (h)

Ale Kościoł, trzymaiąc się Tradycyi Apostolskiey, osądził że uszanowanie powinne JEZUSOWI Chrystusowi tego wyciągało, aby nie kommunikować inaczey tylko na czczo. Ta była praktyka Kościoła przez wszystkie wieki. (i)

Z tém wszystkiem przez długi czas wyłączano od tey reguły Wielki czwartek, w ktory zawsze odprawowano Mszą wieczor po obiedzie postnym, dla tem doskonalszego w ten dzień wyobrażenia tego, co był uczynił Chrystus JEZUS. (k) Wyłączano też po nie-

(g) Bona ibid. Bocquil. ibid. & cap. 1. & 4. eiusd. lib.

(h) 1. Cor. XI. &c.

(i) S. Aug. Epist. 54. alias. 118. ad Januar. Tertull. lib. 2. ad uxor. cap. 5. S. Cypr. Epist. 63. S. Basil. Hom. 1. de Jejun. S. Greg. Nazianz. Orat. 4. n. 41.

(k) Conc. 3. Carth. a. 397. can. 29. Conc. 2. Matiscon. a. 585, can. 6. Conc. Antisiodor. a. 578 can. 19. &c.

niektorych miéyſcach od téy reguły potrzebę kommunikowania chorego w niebeſpieczeńſtwie śmierci, kiedy niebyło hoſtyi konſekrowanych: bo w takim razie po niektorych Dyecezyach, pozwalano odprawiać Mſzą wieczorem, choć iuż była odprawiona rano, i chociaż Kapłan nieznaydował ſię na czczo. (1) Ale iuż teraz tego zwyczaiu niemaſz, i niewolno ieſt dziś tak czynić ſproſtym Kapłanom.

Na fundamencie téy Tradycyi Kościoła, żeby Mſza zawſze była na czczo odprawowana, dawniéy godzina odprawowania iey bywała iuż to przyſpieſzona iuż to ſpozniona, wedle tego iak godzina obiadowa była przyſpieſzona albo ſpozniona. Mſzą uroczyſtą odprawowano poſpolicie po Tercyi, to ieſt po dziewiątey godzinie ranney. W dni poſtne poſpolite, popoczynała ſię po Sexcie to ieſt po godzinie połudnìowey: bo w te dni niebywał obiad aż dopiero o godzinie trzeciey z południa, w dni zaś poſtne wielkiego poſtu, niepoczynała ſię aż po Nonie, to ieſt po trzeciey godzinie z południa, bo w te dni nieiadano aż

(1) Synod, Lingon. a. 1404. 1452, & 1455.

aż po Nieszporach, ktore odmawiały się po Mszy około piątey albo szostéy godziny wieczornéy.

Slady tego starodawnego zwyczaiu ieszcze pozostały się w tém, że po Kościołach gdzie spiewaią Pacierze Kanoniczne, Msza odprawuie się pospolicie po Tercyi; w Wigilie i suche dni po Sexcie, a w dni postne wielkiego postu po Nonie. Ale godziny tym pacierzom przyspieszone zostały, iakośmy to iuż uważyli wyżéy, mowiąc o wielkim Poście. (m)

P. Jakaż iest teraz godzina do Mszy wyznaczona?

O. Msze czytane mogą odprawować się od świtu aż do południa; a Mszał Paryzki pozwala, ażeby w dni postne można było zacząć Mszą nawet po dwunastey wybitéy: w czem stósuie się do dawnego zwyczaiu. Ale w téy mierze trzymać się trzeba praktyki mieysc swoich i Ordynacyi Biskupich. Niewolno iest Plebanowi przyśpieszyć lub spoźnić godziny Mszy Parafialnéy albo innego nabożeństwa publicznego, dla dogodzenia Panu lub Pani mieysca onego. Chwalebna iest

że

(m) Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 6. §. 2.

że we Francyi ustawy Królestwa wyraźnie zakazuią Panom, aby do tego Plebanow nieprzymuszali. (n)

§. 19. *O Swiętobliwości i o dyspozycyach wnętrznych, w iakich znaydować się powinni ci, ktorzy odprawuią Mszą świętą.*

(Ten Paragraf niepowinien bydź publicznie w Kościele czytany).

P. Jaka powinna bydź dyspozycya wnętrzna i świętobliwość tego, który odprawuie Mszą świętą?

O. Powinen znaydować się w dyspozycyi człowieka zastępuiącego miéysce JEZUSA Chrystusa w nayważnieyszéy sprawie Religii, i na którego łono, że się tak ma rzec, cały Kościoł składa żądania swoie. Trzeba było bydź świętym w dawnym prawie, żeby bydź w stanie palenia kadzidła na Ołtarzu Swiątnicy i stawiania Chlebow pokładnych na stole do tego wyznaczonym: *Kapłani,* mowi Pismo, (o) *zachowaią*

(n) Edict. Carol. IX. art. 3. Bocquil. Liturg. lib. 2. cap. 6.

(o) Livit. XXI. 6.

waią się swiętemi dla Boga swego; bo palą kadzidło Pańskie, i ofiaruią chleby Boga swoiego, przeto świętemi będą. Na znak potrzeby téy świętobliwości, niegodziło się Kapłanom wchodzić do Swiątnicy, ażby wprzod obmyli ręce swoie, a podług wielu tłumaczow, i nogi swoie w morzu miedzianem, które postawione było na wstępie do przysionku Swiątnicy. Iakaż tedy niepowinna bydź świętobliwość tego, ktory ofiaruie świętego nad świętemi, który go stawia przytomnym na Ołtarzu, ktory go zabiia mistycznie, ktoremu poruczony iest urząd przewyższaiący wszystkie funkcye Aniołow świętych? Zdaie się, że tu niemasz przyczyny obawiania się, żeby mówiąc w téy materyi, rzeczy nazbyt nieprzesadzić; bo cokolwiek by tylko powiedzieć można o świętobliwości w iakiey żyć powinni Biskupi i Kapłani, i o czystości, iaką mieć trzeba do ofiarowania przenayświętszéy Ofiary, to wszystko zawsze mniey będzie iak w samey prawdzie iest.

Atoli ponieważ tén urząd, iakożkolwiek wielki iest, musi bydź przez ludzi śmiertelnych a zatém grzesznych na ziemi sprawowany, prze-

to

to pewna iest, że świętobliwość iakiéy Bóg wyciąga po Biskupach i Kapłanach, niezachodzi tak daleko, iżby tego wymagał po nich, aby byli zgoła wolnemi od win powszednich; bo takim sposobem niemogłby nikt podniesiony bydź do Kapłaństwa. Ale ażeby byli w stanie godnego ofiarowania przenayświętszey Ofiary, powinni przynaymniey niemieć żadnego przywiązania do grzechu powszedniego, bydź prawdziwie oderwanemi od świata i od siebie samych, ściśle ziednoczonemi z JEZUSEM Chrystusem, żyć podług Ducha iego, wzdychać gorąco ku Niemu, i uważać się, osobliwie przystępuiąc do odprawowania Mszy świętéy, iako Ofiary, gotowe do ofiarowania się dla JEZUSA Chrystusa, którego maią ofiarować, i z ktorym wraz Bogu ofiarować się powinni. Kapłani, ktorzy przez swoię skwapliwość i zwierzchne rosproszenie daią po sobie znać, ze niebędąc przeniknieni temi wielkiemi prawdami odprawuią Mszą świętą, na straszny sąd sobie zarabiaią, a tém bardziey owi, ktorzy maiąc zmazane sumienie iakim ciężkim grzechem, odważaią się przystąpić do Ołtarza.

Ko

Kościoł żądałby tego, aby ci, ktorzy odprawuią Mszą świętą, niewinności na Chrzcie odebraney nigdy byli nienaruszyli. Dziś atoli pozwala ażeby i tacy, ktorzy utraconą niewinność przez długą i szczerą pokutę nazad odzyskali, mogli święcić się na Kapłanow, byleby nigdy nieprowadzili byli życia iawnie sromotnego i gorszącego; zwłaszcza ieżeli z inney miary przez gorliwość i przymioty swoie, mogą zastąpić to, czego im z pierwiastkowey oney niewinności niedostaie. Ale Kościoł tego przynaymniey życzy sobie, ażeby ci, ktorzy przez iakie ciężkie występki po ordynacyi popełnione schańbili świętobliwość charakteru swego, k ażeby mowię w duchu pokuty sami osądziwszy się bydź niegodnemi, usunęli się od Ołtarza na zawsze i od sprawowania przenayświętszey Ofiary: i takowi niemaią bydź wolnemi od zachowania tey reguły, chyba tyko w przypadkach funduiących się na oczywistey potrzebie, to iest na pilney potrzebie, w ktoréyby zostawał Kościoł; w czem należy się poddać pod rozsądek Przełożonych, a ci nawet w takim razie, nieinaczey tylko z cięż-

kim

kim żalem używać powinni takiego pobłażania. (p)

§. 20. *O Dyspozycyach z iakiemi trzebo znaydować się na Mszy świętey. Jaki iest sposob naylepszy słuchania iey.*

P. Z iakiemi dyspozycyami trzeba znaydować się na Mszy świętey?

O. Z dyspozyczą szczerey wiary, ufności i uszanowania.

Wiary; bo tylko sama Wiara obiawia nam te wielkie Taiemnice, ktore się tam dzieią i sprawuią. *Ufności*; bo niemasz nic zdolnieyszego do wzbudzenia nadziei w grzesznikach, nad widok JEZUSA Chrystusa, ktory sam za nas ofiaruie się Bogu Oycu swoiemu.

Uszanowania; bo to iest nayświętsza sprawa Religii naszey, w ktorey sam JEZUS Chrystus ofiaruie się Bogu, w ktorey trzeba ofiarować i siebie same-

(p) Zob. o tém wszystkiem co się mówiło w tym sie. Orat. 1. S. Gregor. Nazianz. S. Chrysost. de Sacerdot. S. Gregor. part. 2. Pastoral. nstructio Sacerdot. Card. Tolet. opus. Ascetic. Card. Bonæ de Preparat. ad Missam. Collat. Rupell.

mego z JEZUSEM Chrystusem przez ręce Kapłańskie, iako też ofiarować się JEZUSOWI Chrystusowi; bo tam nikt niestawia się, tylko dla tego, ażeby przebłagał gniew Pański, aby prosił o miłosierdzie, aby mu oddał powinny hołd, i aby mu podziękował za wszystkie iego dobrodzieystwa. Te wszystkie uwagi powinny bydź powodem do tego, ażeby nigdy inaczey nieznaydować się na Mszy świętey, tylko z głębokiem uszanowaniem.

P. Ktorzy to są tacy, co znayduią się na Mszy S. bez uszanowania?

O. 1. Ci, ktorzy znayduią się na niey przytomni w sposob gorszący i ktorzy daią znać przez swoie ułożenie nieskromne i lekkomyślne, przez rozmowy ladaiakie, przez stroie tchnące samą prożnością, że nie są przeięci żadnem uczuciem wiary.

2. Ci, ktorzy zostaiąc w grzechu śmiertelnym, słuchaią Mszy świętéy bez żadney przyprawy pokutnéy i bez wszelkiego pragnienia nawrocenia się.

P. Jaką postawę trzeba zachować słuchaiąc Mszy świętey?

O. Jeżeli to iest Msza czytana, przyzwoita iest rzecz, aby iey słuchać całéy klęczący, kiedy można, wyią-

wszy

wſzy tylko dwie Ewangelie, ktore ſłuchaią ſię ſtoiący. Słuchaiąc zaś Mſzy wielkiéy, niemaſz nic lepſzego, iako ſtoſować ſię do poſtawy Duchowieńſtwa w Chórze będącego; ſtać, kiedy oni ſtoią, ſiedzieć, kleczyć, kiedy ſiedzą, klęczą. Z tém wſzyſtkiem ieżeliby kto chciał klęczyć przez cały Kanon, choć Duchowieńſtwo w ten czas w Chòrze ſtoi, byłóby rzeczą chwalebną. Ale nienależy przez tén czas ſiedzieć, chyba żeby ſię kto znaydował ſłabym.

P. Dla czego mówiſz, że grzesznicy, ktôrzy znayduią ſię w aktualnym ſtanie niepokuty, niemaią uſzanowania ku Bogu, znayduiąc ſię na Mſzy w takiey dyſpozycyi niepokuty?

O. Bo to ſą obłudnicy i kłamcy. Przychodzą żeby niby na oko ućzcili Boga, aby mu oddali hołd powinny, i ażeby otrzymali miłoſierdzie: a tym czaſem ſerce ich ſprzeciwia ſię tym zwierzchnym poſtępkóm; ponieważ przez dyſpozycyą niepokuty, w ktorey ſię znayduią, lżą i gniewaią Boga, zamiaſt coby go błagać mieli; i przychodzą aby raczey z niego ſzydzili, aniżeli

żeby

żeby mu hołd przyzwoity oddali. (q)

P. Dla czegoż tedy Kościoł obowięzuie grzesznikow do słuchania Mszy świętéy?

O. Obowięzuiąc do tego, Kościoł ostrzega ich, że na Mszy S. stawić się powinni w dyspozycyach Wiary, upokorzenia i skruchy, ktoremi słuszna iest aby byli przeniknionemi.

WYKŁAD.

Ponieważ Kościoł niemoże sądzić o skrytości serc ludzkich, przeto o dyspozycyach wnętrznych sądzi z powierzchownéy postawy: i wola iego wyraźna iest, aby będąc przytomnym Mszy świętey, bydź iey przytomnym z wiarą i uszanowaniem, co z dyspozycyą niepokuty pogodzić się żadną miarą niemoże; dla tego, zakazuie Kapłanowi odprawiać ią, *Jeżeli przytomni, niedaią znać z swoiey postawy powierz-*

(q) Zob. cośmy powiedzieli o tém przy wytłumaczeniu dyspozycyi, w iakiey powinien znaydować się ten, ktory się modli w Trakt. o Modlitwie w powszechności, Rozdz. 1. §. 5. Przywiedliśmy tam mieysca Pisma S, i Oycow SS. upoważniaiące odpowiedź naszę,

wierzchowney, że są na niey obecni nietylko ciałem, ale też duchem i sercem z świętą uwagą. Sąto własne słowa Soboru Trydentskiego. (r)

P. Grzesznik niemaiący ieszcze ducha pokuty, ale ktory go mieć pragnie, i oń Boga prosi, czy grzeszy, kiedy w tey dyspozycyi słucha Mszy świętey?

O. Nie tylko w tém niegrzeszy, ale owszem praktykuie rzecz chwalebną, i tak czyni iak powinni czynić ci grzesznicy, ktorzy niebędąc ieszcze przeniknieni taką skruchą iakąby mieć powinni, znayduią się przytomnemi Mszy świętéy. J tegoć to Kościoł wyciąga po nich, kiedy ich obowięzuie do słuchania Mszy, tak iako i innych wiernych.

P. Jakie zamiary zakładać sobie należy w słuchaniu Mszy świętéy?

O. Takież same, iakie zakłada sobie Kościoł, kiedy ofiaruie Bogu tę przenayświętszą Ofiarę.

WYKŁAD.

Msza Swięta, iak się to iuż tylekroć powiedziało (s), iest zarowno tak Ofiarą

(r) Sess. 22. de observand. & vitand. in celebrat. Miss. (s) §. 9, tego Rozdz.

Ofiarą ludu iako i Ofiarą Kapłana. A zatém lud słuchaiąc iéy, i ofiaruiąc ią przez ręce Kapłańskie, powinien mieć w tém tenże sam zamiar co i Kapłan.

Już powiedzieliśmy wyżey (t), że Kościoł ofiaruie tę przenayświętszą Ofiarę dla czterech końcow. 1. Na uszanowanie Boga i na oddanie mu powinney czci naywyższéy. 2. Na podziękowanie mu za wszystkie dobrodzieystwa. 3. Na uproszenie odpuszczenia grzechow swoich. 4. Dla otrzymania wszystkich łask potrzebnych wiernym tak żywym iak umarłym; w czem Kościoł ziemski łączy się z Kościołem Niebieskim, czyniąc to wszystko z JEZUSEM Chrystusem i przez JEZUSA Chrystusa. Ci ktorzy słuchaią Mszy świętéy, powinni mieć te wszystkie intencye.

P. Jaką modlitwę trzeba odprawiać słuchaiąc Mszy Swiętéy?

O. Byleby iey słuchać z uszanowaniem, z ufnością, z wiarą i byleby mieć Intencyą ogólną iednoczenia się z Kapłanem i ofiarowania przez ręce iego przenayświętszéy ofiary dla tych wszyst-

(t) §. 10. tego Rozdz.

kich końcow, dla ktorych ią ofiaruie Kościoł, tudzież proszenia Boga przez JEZUSA Chrystusa w powszechności o to wszystko, o co go prosi Kapłan przy Ołtarzu; to na tém dosyc. Zostaiąc w takich dyspozycyach i maiąc taką intencyą, wszelkie modlitwy odprawione z wiarą, będą dobre i pomocne, i Msza święta słuchana będzie z pożytkiem. Ale lepiey iest i zgodniey z duchem Kościoła, łączyć się wnętrznie z Kościołem we wszystkich iego akcyach i modlitwach, ktore czyni: łączyć się mowię z nim, nie tylko w powszechności, ale też i w szczególności w każdey nauce, w każdéy modlitwie, w każdéy ceremonii iego. Tym sposobem lepiey wchodzi się w ducha ofiary, modlitew i ceremonii Mszy Swiętéy; bo w niéy wszystko iest spolno Kapłanowi i ludowi.

WYKŁAD.

Lud odprawuie spowiedź powszechną czyli *Konfessyą* z Kapłanem; lud spiewa wstęp do Mszy albo *Introit*, *Kyrie*, *Gloria*, to iest hymn Anielski *Chwała na wysokości Bogu*, *Graduał*, *Credo* albo *Wierzę*, *Sanctus*. *Swięty* &c. Lud odpowiada

powiada *Amen*, na wszystkie modlitwy Kapłańskie, co daie znać że ich musi zuwagą słuchać. Epistoła i Ewangelia nieczytaią się tylko dla nauki ludu, ktory Ewangelii słucha stoiący, na znak swoiey pilney uwagi. Nareszcie w sprawie Ofiary, pokazuie się z samychże modlitew Mszy Swiętéy, że lud prawie wszystko czyni z Kapłanem i z nimże ofiaruie, i dla tegoćto Kapłan, kończąc Kanon i inne modlitwy które mówił po cichu, podnosi głos, aby lud odpowiadaiąc *Amen*, oświadczył się publicznie, iż się ziednoczył z temi wszystkiemi modlitwami. Niełączyć się tedy we wszystkiem z Kapłanem, kiedy to bydź może, niebyłoby to wchodzić doskonale w ducha Ofiary; i tylko sami prostaczkowie i nieumieiętni mogą przestawac na ziednoczeniu się w powszechności z intencyami Kościoła. Atoli niemożna powiedzieć, azeby ci, ktorzy tego dobrowolnie zaniedbuią, popełniali grzech, ieżli z inney miary znayduią się w dyspozycyach wzwyż przepisanych; tym czasem to iest pewna, iżby lepiey czynili, gdyby zgoła we wszystkiem trzymali się modlitew Kościelnych, bądź to mówiąc ie, sami bądź to łącząc się z niemi. Pokażemy to niżey

z dokładnieyszem wyszczególnieniem rzeczy, przy wytłumaczeniu każdey modlitwy i każdéy ceremonii Mszy Swiętéy. (u)

§. 21. *O Porządku Mszy Swiętey w ogólności.*

P. Z wielu części składa się Msza Swięta?

O. Z dwóch części; pierwsza z nich (którą dawniéy nazywano *Mszą Katechumenow*, dla tego że gotuiący się do Chrztu mogli iéy bydź przytomnemi), zawiera w sobie to wszystko, co się mowi od początku aż do *Credo*, czyli do składu Wiary. (x) Druga, (którą nazywano *Mszą wiernych*, przeto że tylko sami wierni znaydować się na niéy mogli), zawiera znowu w sobie to wszystko, co się mowi od składu Wiary aż do końca; to iest przygotowanie do Ofiary, samę ofiarę, i dziękczynienie po Ofierze.

P.

(u) Zob. Xiążkę pod tyt: *Naylepszy sposób słuchania Mszy S.* po Francuzku w Paryżu u Eliasza Josset.

(x) S. Ambr. Epist. 20. alias 14. vel. 33. ad, soror. Constit. Apost. lib. 8. cap. 8. & 9. S. Aug. serm. 49. alias, 237. *de temp.* n. 8.

P. Dawniéy, czy tylko samym Katechumenom wolno było znaydować się na pierwszéy części Mszy Swiętéy?

O. Kosciół dopuszczał, ażeby nie tylko Katechumenowie, ale też pokutnicy i wyklęci a nawet i poganie mogli bydź przytomnemi téy pierwszéy części Ofiary, z przyczyny nauk, ktorę się na niéy dawały. J dla tego to owych pierwiastkowych wieków, w tych modlitwach poprzedniczych, niewspominano nigdy Ofiary; o którey niemowiono tylko w obecności tych, którzy iuż byli ochrzczeni. Ale po nauce zaraz wyprawiano Katechumenow, opętanych, ieżeli się iacy znaydowali, wyklętych, niewiernych, pokutnikow w drugim i trzecim stopniu pokuty zostaiących; a Dyakon głośno wołał: *Sancta Sanctis: foris canes* to iest *Rzeczy Swięte, są dla Swiętych; psy niechay wynidą*; (zmierzaiąc iakoby do owych słow JEZUSA Chrystusa: *Nie daważycie psom rzeczy Swiętych* (y), i do owych w obiawieniu Jana S. *Precz stąd psi i nie wszetecznicy, ani mężoboycy i bałwochwalce i każdy który miłuie i który czyni kłamstwo* (z)).

Po

(y) Math. VII. 6.
(z) Apo. XXII. 15. Bocquil. Liturg. lib. 1. cap. 1.

Po czem tyko sami wierni zostawali się.

P. Z czego składa się Msza Katuchemenow?

O. Z spowiedzi powszechnéy; iak nazywaią *Konfessyi*, z Wstępu do Mszy albo *Introitu*, z *Kyrie eleyson*, z Hymnu Anielskiego *Gloria*, z Kollekty, Epistoły, Ewangelii. To wszystko w każdą niedzielę na Mszach uroczystych, poprzedza błogosławieństwo i pokropienie święconą wodą i processya: po Kościołach parafialnych bywa Kazanie po Ewangelii, albo iak teraz podług powszechnieyszego zwyczaiu, po odspiewaniu *Credo*, czyli składu Wiary.

P. Z czego składa się, iak nazywaią, Msza Wiernych?

O. Z składu Wiary, Ofiarowania, umywania rąk, z modlitew, iak nazywaią *Sekretnych*, z Prefacyi, *Sanctus*, *Swięty*, z Kanonu; zawieraiącego w sobie wiele modlitew, z których iedne poprzedzaią Konsekracyą, a drugie po niéy następuią; z modlitwy Pańskiéy, z łamania Hostyi, *Agnus Dei*, czyli *Baranku Boży*, z pocałowania pokoiu, z Kommunii i dziękczynienia po Kommunii.

Tym

Tym wszystkim modlitwom towarzyszą ceremonie arcy piękne i starożytne, z których iedne służą wszystkim Mszom, a drugie samym tylko Mszom uroczystym. Wytłumaczymy ie tu wszystkie. (a)

P. Porządek Mszy, czy tenże sam zachowuie się w Kościele Greckim co i w Łacińskim?

O. W rzeczach głównieyszych, tenże sam iest w oboim Kościele: i niemasz między niemi rożnicy, tylko w takich rzeczach, które nie są istotne; *n. p.* w rozporządzeniu modlitew, w wyrazach składaiących te modlitwy, w wybiorze nauk. Ale iest u nich tak iak i u nas ofiarowanie, Konsekracya, Łamanie hostyi, Kommunia, modlitwa Pańska, modlitwy za żywych i za umarłych, wspominanie Swiętych, czytanie Pisma, odmawianie składu Wiary, i inne iednakowości, które zobaczyć sobie można w ich Liturgii. Używaią także ubiorów Swiętych i ceremonii, przynaymniey tak mnogich iak w Kościele Łacińskim.

P. Modlitwy należące do Mszy, takie iakie

(a) §. 22. tego Rozdz.

iakie dziś odmawiaią się w Kościele, sąż one dawne?

O. Są bardzo dawne. Nayſtarożytnieyſi Oycowie opiſuiąc ofiarowanie Mſzy Swiętey za ſwoich czaſow, przywodzą toż ſamo, co się u nas podziśdzień praktykuie. (b) Wſzyſcy uczeni zgadzaią się nato, że S. Bazyli i S. Chryzoſtom z gruntownych powodow są poczytani za autorow Liturgiow chodzących pod ich imieniem, i dotąd ieſzcze po Kościołach wſchodnich w używaniu będących. Niewſpominamy tu o Liturgiach, ieſzcze poważnieyſzemi nad te i ſtarożytnieyſzemi imionami zaſzczyconych; ponieważ ani o czaſie ani o ich Autorach niemamy doſkonałey pewności, aczkowiek bez wſzelkiey wątpliwości sąto dzieła bardzo ſtarożytne. Kościoły też Francuzkie miały zdawna Liturgią własną, ktora w bardzo wielu rzeczach zgadzała się z Liturgiiami Kościołow wſchodnich, nawet co do porządku i rozłożenia modlitew. Skąd pokazuie się, że muſieli ią byli przynieść z tamtych krajow naſi pierwſi Biſkupi, ktorzy z u-

rodze

(b) S. Juſtin. Apol. 2. Conſt. Apoſt. lib. 2. cap. 57. lib. 8. cap. 5, i dal. S. Cyrill. Hieros. Catech 5. Myſtag. &c.

rodzenia byli Grekowie. Msza Mozarabska ieszcze dotąd w Kaplicy Metropolitalnego Kościoła Toletańskiego używana, iest bardzo podobna do starodawnéy Mszy Francuzkiéy. Mszy Rzymskiéy, którey dziś używamy na całym zachodzie, we Francyi zaczęto używać dopiero od panowania Pipina Oyca Karola Wielkiego. Ta Liturgiia iest dziełem nayodległeyszéy starożytności. Swiadczy o tém Sakramentarz S. Grzegorza Wielkiego. S. Grzegorz tylko cokolwiek odmienić i skrocić kazał Liturgii złożonéy od S. Gelazyusza I. Papieża, który żył w piątym wieku. Sam nawet Gelazyusz którego Liturgiią wydał Thomassin, niebył autorem téy Liturgii, ale tylko za swoich czasow kazał zebrać i ułożyć w porządek, z niektoremi odmianami małey wagi, to co się w Kościele Rzymskim praktykowało od niepamiętnych czasów. Tak iż Liturgiią Rzymską, którey dziś używamy, należy poczytać za dzieło pierwiastkowéy starożytności. Liturgiia też Kościoła S. Ambrożego w Medyolanie, w niektorych rzeczach rożniąca się od Rzymskiéy, iest niemniey starodawna. Nazywa się Mszą Ambrożyańską

bo

bo nie bez fundamentu rozumieią, że to ieſt taż ſama Mſza, którą odprawował S. Ambroży. J S. Auguſtyn piſze, iż za iego czaſow zachodziła rożność między zwyczaiami Kosciołow Medyolańſkiego i Rzymſkiego. (c)

§. 22. *Wytłumaczenie literalne Modlitew i Ceremoniiow Mſzy Swiętey. Co trzeba czynić, żeby wniśdź w ducha tych Modlitew i tych Ceremonii.*

I. *Mſza Katechumenow. Pſalm.* Judica.

P. Dla czego w Niedziele przede Mſzą odprawuie ſię błogoſławieńſtwo i pokropienie święconą wodą, a oprócz tego Proceſsya, tak iako też i w inne niektore dni uroczyſte?

O. Wytłumaczemy te Ceremoie niżey, gdy o Benedykcyach i o Proceſsyach mowić

(c) Zob. o tém wſzyſtkiem co ſię dopiero powiedziało w tym §. Kard. Bonę: o Liturgii, dzieło bardzo uczone i doſkonałe. Komment. Mabillon. o porządku Rzymſkim. Tegoż dzieło uczone o Liturgii po Francuzku. Xiążkę o ſtarożytn. Liturgiach w Paryżu u Jana Nully, i Trakt. hiſtorycz. o Liturg. aut. Bocquillot drukowany u Aniſsona.

mówić będziemy. (d)

P. Dla czego Msza poczyna się od znaku Krzyża S. z wyraźnem wezwaniem Troycy Przenayświętszéy w te słowa.

† *In nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti Amen*	† W Imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego Amen.

O. Bo w Imię Tryocy Przenayświętszéy zgromadzamy się dla obchodzenia pamiątki męki JEZUSA Chrystusa. (e)

P. Dla czego odmawia się Psalm 24. *Judica me Deus*?

O. Dla zachęcenia Kapłana i ludu, którzy go mówią na przemiany; aby się zbliżali z ufnością i z weselem do Ołtarza świętego, na którym ofiarować się ma Przenayświętsza Ofiara.

WYKŁAD.

Ten Psalm złożony był od Dawida w tenczas, kiedy będąc prześladowany przez Saula, i przymuszony prowadzić życie na

(d) Rodz. S. §. 10. i Rozdz. 9. téy Sek.

(e) Zob. więcéy innych odpowiedz. na tę kwestyą w xiążce pod tyt. *L' idée du Sacerdoce & du Sacrifice de J. C.* w Paryżu u Coignard. wiele rzeczy z téy xiążki wzięliśmy w materyi Mszy S. do dzieła teraźniéyszego.

na wygnaniu, cieſzył ſię tą nadzieią, że kiędyż tedyż powroci do Jerozolimy i ſtawi ſię w obliczu Boſkiem przed Ołtarzem iego, aby mu oddał ofiary ſwoie. Przyſtoſowanie tu téy okoliczności ieſt bardzo łatwe i naturalne. Jeſteśmy wygnańcami z Nieba, ktore ieſt Oyczyzną naſzą, powinniśmy ſię pobudzać i cieſzyć nadzieią powrocenia tam nazad. Ołtarz ieſt figurą Nieba, trzeba zbliżać ſię do niego z ufnością i świętem uweſeleniem.

Owoż ieſt ten Pſalm cały, aby nam go łatwiey było przyſtòſować, Kapłan poczyna od tego wierſza Pſalmu, ktory powtarza znowu na końcu. Jako to.

Introibo ad altare Dei.	Wynidę do Ołtarza Bożego.
℟. *Ad Deum qui lætificat Juventutem meam.*	Do Boga, który uweſela młodość moię.

Daléy zaś mówi na przemiany z ludem Psalm cały.

Judica me Deus & discerne causam meam de gente non ſancta, ab homine iniquo & doloso erue me.	Oſądź mnie Boże, a rozeznay ſprawę moię od Narodu nieświętego, od człowieka nieſprawiedliwego i zdradliwego wyrwii mnie,

Quia

Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti & quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?

Bo ty iesteś Bóg moc moia, czemuś mnie odrzucił, czemu smutny chodzę, gdy mnie trapi nieprzyiaciel.

Emitte lucem tuam & veritatem tuam, ipsa me deduxerunt & adduxerunt in montem Sanctum tuum, & in tabernacula tua.

Wyśléy światłość twoię i prawdę twoię, te mnie prowadziły i przyprowadziły na gorę świętą twoię i do przybytkow twoich.

Et introibo ad altare Dei, ad Deum qui lætificat iuventutem meam.

J wynidę do Ołtarza Bożego, do Boga który uwesela młodość moię.

Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus: quare tristis es anima mea, & quare conturbas me?

Będęć wyznawał na cytrze Boże móy, czemuś smutna duszo moia, i czemu mnie trwożysz?

Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi; salutare vultus mei & Deus meus.

Miey nadzieię w Bogu albowiem mu ieszcze wyznawać będę: zbawienie oblicza mego i Bóg móy.

Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto:

Chwała Oycu i Synowi, i Duchowi Swiętemu:

Sicut erat in principio, & nunc & semper, & in sæcula sæculorum Amen.

Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wiekow Amen.

P. Dla czego Kapłan odmawia ten Psalm na przemiany z Ministrami swoiemi lub służącemi sobie?

O. Bo zarówno lud iako i Kapłan powinien się pobudzać do prystąpienia w dyspozycyach Wiary i ufności do

Ołta

Ołtarza Swiętego, na którym ma przez ręce Kapłańſkie ofiarować przenayświętſzą Ofiarę. A przeto ieſt duchem Koscioła, ażeby i przytomni odmawiali po cichu ten Pſalm, tak iak go odmawia Kapłan.

P. Dla czego ten Pſalm odmawia ſię przy ſtopniach Ołtarza?

O. Bo ſłuży za przygotowanie do Ołtarza.

P. Dla czego ten Pſalm niemôwi ſię na Mſzach Rekwialnych, ani przez czas dwutygodniowy poświęcony ſzczególnieyſzemu rospamiętywaniu Męki Pańſkiey?

O. Niektórzy mówią iż dla tego, że w czaſie rozpamiętywania Męki Pańſkiey i w Mſzach żałobnych, Kościoł w obrządkach publicznych wſtrzymuie ſię od tego wſzyſtkiego, coby tchnęło iaką weſołością: ten zaś Pſalm, iak ſię iuż powiedziało wyżey, ieſt Pſalm wesoły. Ale z więkſzem do prawdy podobieńſtwem powiedzieć można, że to ieſt zabytek ſtarożytności.

Kartuzi, Dominikanie, Karmelici i inne Zgromadzenia albo Kościoły, tego Pſalmu nigdy niemowią przy Ołtarzu; ale natomiaſt mowią inne wierſze

fze, wyięte z iakiego infzego Pfalmu. Praktyka tych Swiętych Zgromadzeń i ich Kościołow, ieft ftarodawna, i niegdy była powfzechnieyfza.

Z dawna w Liturgii Rzymfkiey niemawiano tego Pfalmu przede Mfzą. Przydano go dopiero potem, i odmawiano go tylko w zakryftyi, gotuiąc fię do mfzy, albo idąc z zakryftyi do Ołtarza. Aż z czafem wciągniono i ten Pfalm między modlitwy, które fię odmawiaią przy Ołtarzu. Ale dawny zwyczay przez długi czas trwał we Francyi, i ieszcze po wielu Kościołach praktykuie fię dotąd. (f) w Laudunie w dni uroczyfte Kapłan odmawia ten Pfalm wchodząc do Choru. (g)

II. *Spowiedź powfzechna. Modlitwy naftępuiące po niey aż do Introitu.*

P. Dla czego po odmowieniu Pfalmu 42. Kapłan i lud czynią przed Bogiem fpowiedź powfzechną?

O.

(f) Zob. dawny Mfzał Paryzki drukowany na rofkaz Piotra de Gondy i Henryka de Gondy naftępce iego, ktorego używano aż do roku 1608. Na owczas niemawiano tego Pfalmu *Judica* przy Ołtarzu.

(g) Zob. xiążkę pod tyt: *Ritus Eccles. Laudunen. redir.*

O. Aby przez tę ſpowiedź oczyścili ſię z mnieyſzych grzechow ſwoich, ktoreby im mogły przeſzkadzać do przyſtąpienia z ufnością i z weſelem do Ołtarza Pańſkiego.

P. W iakich wyrazach zamyka ſię ta ſpowiedź powſzechna, ktorą czyni Kapłan i lud z grzechow ſwoich?

O. Kapłan poczyna od owego wierſza 8. Pſalmu 123.

Adiutorium noſtrum in nomine Domini.	Wſpomożenie naſze w Jmieniu Pańſkiém.

Lud odpowiada.

Qui fecit Cœlum & terram.	Który ſtworzył Niebo i Ziemię.

A potem Kapłan czyni ſpowiedź w ſłowach naſtępuiących.

Confiteor Deo Omnipotenti, Beatæ Mariæ ſemper Virgini, Beato Michaeli Archangelo, Beato Ioanni Baptiſtæ, Sanctis Apoſtolis Petro & Paulo, omnibus Sanctis & Vobis fratres [& Tibi Pater], quia peccavi nimis cogitatione, verbo, & opere; Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor Beatam Mariam ſemper	Spowiadam ſię Bogu Wſzechmogącemu, Błogosławioney Maryi zawſze Pannie, Błogoſławionemu Michałowi Archaniołowi, Błogoſławionemu Janowi Chrzcicielowi Swiętym Apoſtołom Piotrowi i Pawłowi, wſzyſtkim Swiętym i wam Bracia (*mówi Kapłan*), i Tobie Oycze (*mowi lud*) iżem bardzo zgrzeſzył my-

Virginem, Beatum Michaelem Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum & Paulum, omnes Sanctos & Vos fratres (& Te Pater) orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

śią słowem i czynkiem; Moia wina, moia wina, moia bardzo wielka wina. Dla tego proszę Błogosławioney Maryi zawsze Panny, Błogosławionego Michała Archanioła, Błogosławionego Jana Chrzciciela, Swiętych Apostołow Piotra i Pawła, wszystkich Swiętych. i Was Bracia (*mowi Kapłan*), i Ciebie Oycze (*mowi lud*), abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

Dawniéy formuła téy spowiedzi była nieco odmienna od dzisiéyszéy. I we Francyi Kościoł Narboneński i niektóre inne Kościoły trzymaią się dotądowéy dawnéy formuły, ktorey zawsze zażywały; ale między obiema niewielka rożność. (h)

Po téy spowiedzi Kapłańskiey lud mówi.

Misereatur tui Omnipotens Deus & dimissis peccatis tuis perducat te ad vitam æternam.

℟. *Amen.*

Niech Ci miłościw będzie Bóg Wszechmogący, a odpuściwszy Ci grzechy twoie, niechay Cię doprowadzi do żywota wiecznego.

O. Amen.

Kapłan czyni także tęż samę modlitwę za lud, kiedy iuż lud odmówi swoię

(h) Zob. Mszały Kartuzyańskie, Dominikańskie &c. Brewiarze Narboneńskie dawny i nowy &c.

swoię spowiedź powszechną; a potém wzywa miłosierdzia Boskiego, tak dla siebie iako i dla ludu przez modlitwę następuiącą.

℣ *Indulgentiam, absolutionem & remissionem peccatorum nostrorum, tribuat nobis Omnipotens & misericors Dominus.*

℟ *Amen.*

Przebaczenie, rozgrzeszeniei odpuszczenie grzechow naszych, Wszechmogący i miłosierny Pan niech nam dać raczy.

O. Amen.

P. Dla czego Kapłan i lud czynią na przemiany tę spowiedź i tę modlitwę?

O. Dla uproszenia sobie od Boga miłosierdzia, lud przez modlitwy Kapłana. a Kapłan przez modlitwy ludu; aby tak i ten i tamten mogli z ufnością ofiarować Przenayświętszą Ofiarę, w téy nadziei że Bóg przez wzgląd na ich modlitwy, raczy ich oczyścić z pomnieyszych grzechow.

P. Dla czego czyniąc tę spowiedź powszechną, mówi się: Spowiadam się. *Bogu, Nayświętszéy Pannie, Swiętemu Michałowi i Tobie Oycze?*

O. Daiemy przez to znać, iż w obecności *Boga, Aniołow, i Swiętych Pańskich*, iako też w obliczu całego Kościoła, Nieba i Ziemi uznaiemy się bydź winnemi wielu grzechow. Spowiedamy

się

śię Bogu, który iest obrażony, Swiętym Pańskim, którzy maią sądzić świat przy końcu wieków wraz z JEZUSEM Chrystusem, i których także wszystkich typaią się obrazy przeciwko Bogu popełnione. (i). Wzywamy Kościoła i Niebieskiego i Ziemskiego, aby nam wyprosił miłosierdzie u Boga. A spomiędzy wszystkich wymieniamy tych których Kościoł poczyta za naypierwszych Obrońców swoich u JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego biiemy śię w pierśi mówiąc spowiedź powszechną?

O. Naśladuiemy w tym punkcie owego Jawnogrześnika, który wyznawaiąc śię bydź grzesznikiem i na znak skruchy biiąc śię w pierśi otrzymał miłośierdzie (k).

P. Jakie są inne modlitwy, które czyni Kapłan na przemiany z ludem po tey spowiedzi powszechnéy?

O. Są to modlitwy wyięte z Pisma S. na uproszenie u Boga odpuszczenia grzechow, i łaski dostatecznego oczyszczenia, do godnego ofiarowania Przenayświętszey Ofiary. I w takim to duchu

(i) Ps. CXLIX, s. 7. 8. Matth. XIX. 28. 1. Cor. VI. 2. S. Jud. vers. 14.
(k) Luc XVIII. 13.

lud powinien ie odmawiać. Owoż są te modlitwy.

Deus Tu conversus vivificabis nos.	Boże Ty nawróciwszy się ożywisz nas.
℟. *Et plebs tua lætabitur in Te.*	O. A lud twoy rozweseli się w Tobie. (l)
Ostende nobis Domine misericordiam tuam,	Okaż nam Panie miłosierdzie Twoie.
℟. *Et salutare Tuum da nobis.*	O. A day nam zbawienie Twoie. (m)
Domine exaudi orationem meam.	Panie wysłuchay modlitwę mbię.
℟. *Et clamor meus ad Te veniat.*	O. A wołanie moie niech pryidzie do Ciebie (n).
Dominus Vobiscum.	Pan z Wami. (o)
℟. *Et cum Spiritu tuo.*	O. J z duchem twoim (p)

Potém Kapłan wstępuiąc do Ołtarza mowi po cichu modlitwy następuiące.

Oramus.	Modlmy się
Aufer a nobis quæsumus, Domine, iniquitates nostras, ut ad Sancta Sanctorum puris mereamur méntibus introire. Per Christum Dominum nostrum Amen.	Oddal od nas prosiemy Panie nieprawości nasze, abyśmy do świętego Swiętych czystym umysłem wniyśdź zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Oramus

(l) Ps. LXXXIV. 7. (m) Ibid. verss 8. (n) Ps. CI. 2. (o) Ruth. II. 4. (p) Galat. VI. 18.

Oramus Te Domine per merita Sanctorum tuorum quorum Reliquiæ hic sunt, & omnium Sanctorum, ut indulgere digneris omnia peccata mea.	Prosiemy Cię Panie przez zasługi Swiętych, ktorych Relikwiie tu są (*to mowiąc Kapłan całuie Ołtarz*), i wszystkich Swiętych, abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moie.

P. A lud powinienże odprawiać też same modlitwy?

O. Nic lepszego nad to, iako ażeby ie sobie także odmawiał pocichu, w tenczas kiedy i Kapłan, ten iest duch Kościoła; i dla tégo to Kapłan nim ie zacznie odprawiać po cichu, mòwi nieco głośniéy, *Modlmy się*, pobudzaiąc lud, aby się modlił tak iak oni z nim spolnie.

P. Dla czego mówią się tak często na Mszy te słowa.

Dominus Vobiscum, et cum Spiritu tuo.	Pan z Wami i z duchem twoim.

O. Jest to wzaiemne pozdrowienie się Kapłana z ludem. Kapłan przez te słowa: *Pan z wami*, pobudza lud do tém pilniéyszéy uwagi. A lud pokazuie ią przez swoię odpowiedź. Trzeba tedy, chcąc sobie postąpić podług ducha Kościoła, odnowić w sobie w ten czas tę uwagę.

P3

P. Dla czego Kapłan całuie śrzodek Ołtarza. kiedy przybywa do niego, i za każdym razem, ile razy odchodzi albo przychodzi?

O. Dla uczczenia go i ziednoczenia się z JEZUSEM Chrystusem, iako prawdziwym Ołtarzem, w ktorego w szczepieni są wszyscy Swięci, a ktorego Ołtarz materyalny tylko figurą iest.

Po wielu mieyscach, tylko przez nachylenie głowy, oddaie się uczczenie Ołtarzowi. Taki zwyczay maią Kartuzi, Dominikanie i inni. Co na iedno wychodzi.

III. *Introit. Przyczyny, dla których modlitwy Mszy świętey, iedne mówią się na prawym drugie na lewym rogu, a inne w samym śrzodku Ołtarza.*

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan przybyłwszy do prawego rogu Ołtarza?

O. Mówi Antyfonę, złożoną pospolicie z iakiego wiersza Psalmu, a dawniey śpiewano i ten cały Psalm, z ktorego był wyięty wiersz na Antyfonę. Zwyczay Kościoła iest mieszać zawsze Antyfony w śpiewaniu Psalmow.

Przydaie się też na koncu tego wiersza: *Gloria Patri &c. Chwała Oycu i*

Syno

Synowi i t. d. tak iak bywa przy końcu każdego Psalmu, podług zwyczaiu Kościoła, ufundowanego na Tradycyi Apostolskiey. (q)

P. Jak się nazywa ta Modlitwa?

O. *Introit.* To iest wstęp; bo ten Psalm śpiewa się tak iak dawniey, w ten czas, kiedy Kapłan wychodzi z Zakrystyi do Ołtarza, iako też i dla tego, że to iest pierwsza modlitwa, ktorą Kapłan odmawia głośno wstąpiwszy do Ołtarza.

P. Lud czy powinien także mowić tę modlitwę czyli Jntroit?

O. Tenci iest duch Kościoła; i dla tego na Wielkich Mszach śpiewa go całe zgromadzenie. Zwyczay zaś pobożny niesie słuchaiąc Mszy czytaney, odmawiać sobie to partykularnie, co na Wielkich Mszach cały Chór śpiewa.

P. Kapłan na prawym rogu Ołtarza odmawia Jntroit i inne modlitwy aż do Ewangelii, a na lewym rogu Ołtarza mówi Ewangelią, w środku zaś Ołtarza odmawia *Gloria*, *Credo*, i wszystkie modlitwy należące do Ofiary, naostatek powraca do prawego rogu Ołtarza,

(q) Pokazuie to Kard: Bona w Rozdz. 16. swoiey Xięgi *de Psalmodia.* §. 6.

rza, gdzie odmawia modlitwy z dziękczynieniem po odprawioney Ofierze. Jakaż to iest przyczyna tych Ceremonii? Jzaliż nielepiey byłoby wszystko odmówić na iedném miéyscu? Dla czegoż Kapłan tak często odmienia mieysce?

O. Chcąc odpowiedzieć na to Pytanie, iedni uciekaią się do przyczyn przyrodzonych i literalnych, drudzy zaś uciekaią się do przyczyn duchownych. My tu przywiedziemy i te i tamte. Z tém wszystkiem trzeba przyznać, że przyczyny duchowne niebyły powodem tego zwyczaiu, i dopiero po ustanowieniu go były wynalezione dla ożywienia Chrześciańskiéy pobożności.

Podług starodawnego zwyczaiu, którego ślady widzimy ieszcze dotąd na Mszach Biskupich, a w Laudunie i po wielu innych Kościołach Francuzkich na wszystkich Mszach Wielkich, Kapłan niewstępował do Ołtarza aż dopiero na Mszą wiernych, to iest aż na Ofiarowanie. Pod czas modlitew składaiących Mszą Katechumanow, siedział na mieyscu przygotowaném dla Celebransa oddzielonem od Ołtarza. Stamtąd słuchał Epistoły, którą śpie-

wał

wał Subdyakon i Ewangelii, którą śpiewał Dyakon, sam ich nieczytaiąc: ktoryto zwyczay co do tego ostatniego punktu, utrzymuie się ieszcze dotąd u Kartuzow i Zakonników Kluniaceńskich. W takim razie Kapłan czytał w śrzodku Ołtarza to wszystko, co tylko mowiło się przy Ołtarzu. A zatém potrzeba było przenosić Xięgę na lewą stronę, dla dwoch przyczyn: 1. Dla wygody Kapłana, który stoiąc w śrzodku Ołtarza, miał z téy Xięgi czytać modlitwy ofiarowania. 2. Że prawa strona zastawiona była ofiarami ludu, które na téy stronie stawiano. Taki był zwyczay w Mszach uroczystych. (r)

Żeby zaś na Mszach czytanych było rozróżnienie tych rzeczy, ktore na Mszach uroczystych niemówiły się tylko przy Ołtarzu, od tych które mowiły się na stronie, odmawiano w śrzodku Ołtarza to, co i na Mszach uroczystych, a na prawym rogu mowiono to, co się mówiło na stronie Ołtarza, bo kielich postawiony w śrzodku inaczey czynić niedopuszczał; ktoryto zwyczay potém nieznacznie wpro-

(r) Dowod tego żobacz w dawnym Rytuale Rrzymsk. i Bocquil, Liturg. lib. 1. cap. 9.

wprowadził się i do Mszow uroczystych. A co się tyczy Ewangelii, Kapłan odprawuiąc Msze czytane, przyuczył się odmawiać ią na lewym rogu Ołtarza, dla tego że na Mszach uroczystych, gdy Dyakon śpiewał Ewangeliią, Mszał Kapłański leżał na lewey stronie Ołtarza, dokąd zaraz po Kollekcie był przeniesiony, ponieważ po niey Kapłan iuż nie miał co czytać w Mszale aż do modlitwy sekretney, ktora odmawiała się w tén czas, kiedy ofiary stały złożone na prawey stronie Ołtarza. A zatem Xięga leżała na lewey stronie od kollekty aż do mòdlitwy po Kommunii. Natenczas Kapłan, ponieważ niemiał iuż nic do czynienia około ofiary przy Ołtarzu, powracał na swoie pierwsze mieysce, do odśpiewania modlitwy z dziękczynieniem po Kommunii. I ten zwyczay zachował się ieszcze aż dotąd na Wielkich Mszach w Kościele Laudunenskim. Owoż iest przyczyna literalna takowey odmiany mieysca podług uwag *Microlog:* Autora, ktory pisał przed sześćset albo siedmset lat.

Przyczyna zaś duchowna, ktorą pospolicie naznaczaią, iest ta: że prawy

róg

róg Ołtarza wyraża Zydow, kłórzy byli pierwey powołani; a lewy róg wyraża Pogan, ktorzy przyięli z radością Ewangelią od Zydow odrzuconą; a zatem dla wrażenia na umysłach naszych pamiątki téy wielkiey Taiemnicy powołania Pogan do wiary, kiedy prawey Zydzi przyiąć niechcieli, na prawym rogu Ołtarza, czyta się to wszystko co poprzedza Ewangeliią, a potém do śpiewania albo do czytania Ewangelii, przechodzi się na lewy róg Ołtarza. Ale że naostatek nawrocą się i Zydzi, przeto po skończeniu Ofiary Mszy świętey, przenosi się znowu Xięga na prawą stronę.

Trzymaiąc się aż do końca tey Allegoryi, zdawałoby się, iżby i Ewangeliią S. Jana, ktora czytuie się na końcu Mszy, trzeba było także czytać na prawym rogu Ołtarza, ponieważ ta Ewangeliia czyta się po modlitwach ściągaiących się do ostatniego nawrocenia Żydow.

Ale na to odpowieda się, że ta Ewangeliia, mowiąc właściwie, nienależy do Mszy świętéy. Że dawniéy niemawiano iey aż dopiero w zakrystyi, albo też wcale iéy niemowiono. Że i dziś nawet po wielu Dyecezyach

ach na Mſzach niemawia ſię przy Ołtarzu, i dla tego nigdy iey nie śpiewaią; że ponieważ zwyczay czytania téy oſtatniey Ewangelii ieſt wcale nowy, i że wprowadzony zoſtał dopiero w ten czas, kiedy zwyczay czytania pierwſzey Ewangelii na lewéy ſtronie iuż był uſtanowiony, przeto zdało ſię poczytać tę ſtronę iakoby wyznaczoną do czytania wſzyſtkich Ewangeliow, a zatem i do czytania tamże téy oſtatniey Ewangelii iako i pierwſzey. (s)

Ta przyczyna wyczerpniona z Allegoryi nawrocenia Zydow, ieſt myslą pobożną. Ale przyznać potrzeba, że zwyczay czytania Ewangelii na lewéy ſtronie nie ſtąd pochodzi. Niemaſz temu ieſzcze iak ſiedmset lat, iako Dyakon w Rzymie śpiewował poſpolicie Ewangeliią obróciwſzy ſię ku prawey ſtronie: bo to poſpolicie bywała ſtrona, z ktòrey ſtali męſzczyzni, niewiaſty zaś ſtawały, po lewéy ſtronie: Dyakon tedy obracał ſię do męſzczyzn. J dopiero ſtoſuiąc ſię do Kapłanow, ktòrzy na Mſzach czytanych dla przyczyn dopiero wzwyż wyłożonych czytali

(s) Micrologu. cap. 9.

tali Ewangeliią po lewéy stronie, dopiero mówię stosuiąc się do Kapłanow, niektórzy Dyakonowie począwszy od sześciuset lat około, zaczęli pospolicie obracać się ku lewéy stronie śpiewaiąc Ewangeliią, który-to zwyczay zamienił się nareszcie w Prawo. (t)

IV. *Kyrie eleison.* Gloria in Excelsis.

P. Co znaczy ta modlitwa *Kyrie eleisoe* &c?
O. Jestto wyrażenie Greckie znaczące. *Panie zmiłuy się nad nami: JEZU Chryste zmiłuy się nad nami.*
P. Dla czego ta modlitwa mówi się po Grecku a nie po Łacinie?
O. Bo taki iest starodawny zwyczay, którego początek iest niewiadomy. Ustanowiony iuż był w szostym wieku, iak się to pokazuie z soboru Wezeneńskiego. (u) Używa też Kościoł w Mszy świętéy, z podania Apostolskiego niektorych słow Hebrayskich, iakoto są. *Amen, Alleluia, Hosanna, Sabaoth.* Wiernym tłumaczyć się zwykło znaczenie tych słow bądźto Hebrayskich bądź-

to

(t) Microlog. ibid.
(u) Conc. 3. Vasion. can. 3.

to Greckich. Kościoł zaś używa ich dla tego, aby przez to okazał iedność powszechnego Kościoła, bez względu na iakążkolwiek różność ięzykow.

Te trzy ięzyki Hebrayski czyli Chaldeyski, Grecki i Łaciński od tytułu napisanego na Krzyżu JEZUSA Chrystusa wzięły swe poświęcenie; i naystarożytnieysze Liturgiie w iednym z tych ięzykow były pisane.

P. Dla czego powtarza się dziewięć razy *Kyrie eleison?*

O. Kościoł tę modlitwę po trzykroć czyni do każdey osoby Troycy Przenayświętszey. Z tey przyczyny drugie trzy razy ściągaią się do JEZUSA Chrystusa: *Christe eleison: JEZU Chryste zmiłuy się nad nami;* Dawnieyszych czasow w Rzymie powtarzanie tey modlitwy *Kyrie,* niebyło koniecznie określone do dziewiąciu razy, ale poty ią w Chorze spiewano, aż Celebrans dał znak ażeby przestać. (x)

P. Dla czego Kapłan kadzi Ołtarz w tén czas, kiedy na Wielkich Mszach śpiewaią *Kyrie eleison?*

O. Tym sposobem ofiaruią się Bogu modlitwy ludu, ktory żebrze o miłosierdzie,

(x) Zob. da wn. Ryt. Rzyms.

dzie, i zanosi się prożba do Maiesta-tu Boskiego, aby raczył przyiąć te modlitwy na wonność przyiemnego zapachu, przez JEZUSA Chrystusa, ktorego figuruie Ołtarz.

P. Co powinien czynić lud podczas *Kyrie eleison*?

O. Powinien odmawiać sobie toż samo pocichu; a na Mszy Wielkiey powinienby śpiewać. Stósuiąc się zaś do ducha téy modlitwy, należy ią mòwić w głębokiem upokorzeniu i w takiem przysposobieniu serca, ażeby żebrząc miłosierdzia, prawdziwie czuło nędzę swoię. J dla tegoto Kościoł tak często powtarza: *Kyrie eleison, Panie zmiłuy się nad nami.*

P. Coto iest za modlitwa tak nazwana: *Gloria in Excelsis Deo?*

O. Jestto Hymn czyli Pienie, którego początek złożyli Aniołowie i ludziom go podali; (y) resztę zaś dołożył Kościoł. Niemoże bydź nic tkliwszego nad tę modlitwę.

Gloria in Excelsis Deo. Et in terra pax hominibus bonæ voluntatis. Lauda-mus	Chwała na Wysokości Bogu, a na ziemi pokóy ludziom dobrey woli.

(y) Luc, II. 14.

mus Te. Benedicimus Te. Adoramus Te. Glorificamus Te. Gratias agimus tibi propter magnam gloriam tuam. Domine Deus Rex cæleſtis, Deus Pater Omnipotens. Domine fili unigenite JESU Chriſte. Domine Deus Agnus Dei filius Patris. Qui tollis peccata mundi miserere nobis. Qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem noſtram, Qui sedes ad dexteram Patris miserere nobis. Quoniam tu solus sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus altiſsimus JESU Chriſte, cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen.	Chwalemy Cię. Błogosławiemy Tobie. Kłaniamy ſię Tobie. Wielbiemy Cię. Dziękuiemy Tobie dla wielkiey chwały Twoiéy. Panie Boże Krolu Niebios, Boże Oycze Wſzechmogący, Panie Synu iednorodzony JEZU Chryſte. Panie Boże Baranku Boży Synu Oyca Przedwiecznego. Ktory gładzisz grzechy świata zmiłuy ſię nad nami. Który gładziſz grzechy świata przyimiy proźbę naſzę. Ktory śiedziſz na prawicy Oyca, zmiłuy ſię nad nami. Albowiem Ty sam tylko ieden Swięty, Ty ſam ieden Pan, Ty ſam ieden Naywyżſzy JEZU Chryſte z Duchem Swiętym w Chwale Boga Oyca. Amen.

P. Co powinien czynić lud pod czas *Gloria in Excelſis*?

O. Powinien mówić ſobie ten hymn po cichu wraz z Kapłanem, albo śpiewać go na Mſzy Wielkiey, ieżeli taki ieſt zwyczay. Ale to powinien czynić bardziey ſercem aniżeli uſtami, z iak naywiękſzą gorącością ducha, na iaką tylko zdobydź ſię może, taka ieſt myśl Kościoła.

P.

P. Dla czego ten Hymn niemowi się na Mszach za umarłych i w dni pokutne?
O. Bo Kościoł poczyta tę modlitwę za Pienie wesołe i uroczyste.

V. Dominus Vobiscum. *Kolekta.*

P. Dla czego Kapłan obraca się do Ludu mówiąc
Dominus Vobiscum. Pan z Wami
O. Bo przyzwoita iest, obrocić się do tych osob z ktoremi się mowi, i które chcemy pozdrowić. Są starożytne Kościoły w Rzymie z takiem położeniem Ołtarza, że Celebrans odprawujący tam Mszą stoi obrócony twarzą do Ludu. W takowych Kościołach Kapłan nieobraca się na *Dominus Vobiscum.* (z)
P. A dla czegóż nieobraca się także do Ludu kiedy mówi *Oremus, Modlmy się?* Dla czego zamiast tego podnosi oczy i ręce ku Krucyfixowi, albo ku Nayświętszemu Sakramentowi, kiedy iest na Ołtarzu?
O. Bo temi słowy *Modlmy się;* Kapłan nietylko mówi do Ludu, ale też oraz i sam pobudza się do modlitwy; i da-

(z) S. Chrysost. Hom. 18. in 2. Epist. ad Cor.

ie znać przez te słowa iż podnosi duszę swoię do Boga; podnosi zaś oczy i ręce ku wizerunkowi JEZUSA Chrystusa ukrzyżowanego, albo ku samemu JEZUSOWI Chrystusowi kiedy Nayświętszy Sakrament iest na Ołtarzu, ażeby i Lud przykładem iego podniósł także serce do Boga.

P. Dla czego Biskupi odprawuiąc Mszą, niemówią tak iak Kapłani *Dominus Vobiscum, Pan z wami,* ale *Pax Vobis* to iest *Pokoy wam?*

O. Jestto tylko odmienny sposob pozdrowienia, który Biskupi sobie zachowali. Zażywaią téż i Kapłani tegoż samego sposobu przed łamaniem Hostyi, gdy mówią: *Pax Domini sit semper Vobiscum; Pokoy Pana niech zawsze będzie z wami.*

P. Dla czego w dni Pokutne Biskupi mówią do Ludu tak iak Kapłani: *Dominus vobiscum,* a nie *Pax Vobis, Pokoy wam?*

O. Bo pozdrowienie od Biskupa Ludu témi słowy *Pax Vobis,* poczyta się za wesołe pozdrowienie, a w dni pokutne Kościoł odcina z swoich modlitew i nabożeństw publicznych to wszystko, co okazuie iaką wesołość. Z tém wszystkiem przyznać potrzeba, że takie rze-

czy

czy zależą od karności polubnéy. Ponieważ tak w dni pokutne iak w inne i Biskupi i Kapłani po *Pater*, mówią *Pax Domini sit semper Vobiscum.*

P. Kiedy Celebrans mówi *Dominus Vobiscum*: *Pan z Wami*, mówiąc te słowa *Dominus*, roskłada ręce, a mowiąc *Vobiscum* składa ie nazad; coż za przyczyna téy Ceremonii?

O. Jestto akcya wyrażaiąca mowę. Kapłan przez ten iest, pokazuie swoie pragnienie, ażeby Bóg raczył ziednoczyć się z Ludem i z nim zostawać. Dawniey, co ieszcze dotąd praktykuie się u Kartuzow, Kapłan nachylał się ku Ołtarzowi mówiąc *Dominus*, a mówiąc *Vobiscum*, obracał się do Ludu.

P. Jakażto iest modlitwa którą nazywaią Kollektą?

O. Jestto modlitwa, którą Kościoł ofiaruie Bogu przez usta Kapłańskie na uproszenie łask Boskich. Ta modlitwa bywa różna podług różności uroczystościow, Taiemnic i rożnych czasow.

P. Dla czego ta modlitwa nazywa się *Kollektą*.

O. Słowo Łacińskie *Collecta*, znaczy *Zgromadzenie*, *zebranie*

P. Dawniey Lud wchodził po Ducho-

wieństwie do Kościoła, w tén czas kiedy śpiewano modlitwę nazwaną *Introit*, i każdy zabierał swoie mieysce. Potem śpiewano, tak iak i dziś *Kyrie eleyson* i *Gloria in Excelsis*. Modlitwa zaś nastepuiąca po *Kyrie eleyson* i po *Gloria* nazywa się *Kollektą* dla tego, że była naypierwsza, ktorą mówiono po zgromadzeniu się ludu, i zastąpieniu mieysc swoich. I to iest pierwsze znaczenie tego słowa *Kollekta*. (a)

2. Przez tę modlitwę, Kapłan iakoby zbiera żądania ludu i zanosi ie do Boga; a to est druga przyczyna, dla ktorey ta modlitwa nazywa się *Kollektą*.

WYKŁAD

Zeby tę drugą przyczynę dobrze zrozumieć, trzeba o tém wiedzieć, że dawniey kiedy Kapłan mówił *Oremus*, *módlmy się* wszystek lud modlił się w milczeniu przez czas nieiaki a tak Kapłan po tém milczeniu, iakoby zebrawszy żądania Ludu, odmawiał modlitwę, ktora nazywa się Kollektą. Praktykuie się to ieszcze i u nas na Mszach odprawuiących się w dni postne

(a) Bona Liturg. lib. 2. cap. 5. n. 3.

ſtne. Bo w te dni, iak tylko Kapłan wymowi *Oremus*, Dyakon mowi: *Flectamus genua*, *Padnijmy na kolana*, a potem Subdyakon mówi *Levate*. *Powſtańcie*. Ale dawniey, co też praktykuie ſię i w Paryżu podług nowego Mſzału, a może i po innych Kosciołach, niemowiono *Levate*, *Powſtańcie*, aż lud pomodlił ſię przéz nieiaki czas klęcząc w milczeniu. Dopiero potem wſtawano, i ſłuchano ſtoiąc Kollekty.

P. Dla czego Kapłan trzyma ręce rozłożone i nieco podnieſione, kiedy mówi Kollektę, i po większey części inne modlitwy do Mſzy należące?

O. Do téy Ceremonii dał okazyą S. Paweł owemi ſłowy wyrażonemi do Tymoteuſza: *Chcę aby mężowie modlili ſię na każdem mieyscu, podnosząc czyſte ręce* &c. (b). Kościoł naśladuie też w tém akcyą Moyżeſza, który modlił ſię maiąc ręce podnieſione, w ten czas kiedy Jozue potykał ſię przeciwko Amalecytom. (c)

P. Dla czego lud odpowiada *Amen*, po Kollekcie i innych modlitwach Kościoła?

O.

(b) 1. Tim. II. 8.
(c) Exod. XVII. 11.

O. Jużeśmy to indziey wytłumaczyli. (d) To iest, na okazanie tego, że prosi Boga o toż samo, o co dopiero prosił Kapłan imieniem całego zgromadzenia.

A zatem duch Kościoła, tego wyciąga, aby lud uważał Kollektę, i łączył się z Kapłanem onę mowiącym, dla uproszenia sobie od Boga tego, o co prosił Kapłan imieniem całego zgromadzenia.

VI. *Epistoła, Graduał, Alleluia, Trakt.*

P. Co to iest Epistoła?
O. Jestto czytanie Pisma S. ktore czyni się dla nauki ludu, i dla przygotowania go tym sposobem do przenayświętszey Ofiary. Nazywa się Epistołą; bo pospolicie wyięte bywa z iakiego listu Pawła S. lub ktorego innego Apostoła. Atoli czasem wyięta także bywa z starego Testamentu. Niekiedy zaś czytaią się dwie Epistoły iedna z starego a druga z nowego Testamentu. Jestto żabytek tego, co się dawniey na wszystkich Mszach pra-
kty-

(d) Rozdz. 4. §. 2. po 7. Pytania.

ktykowało. Teraz zaś ten zwyczay tylko w niektore dni postne zachowano. (e)

P. Co powinien czynić Lud podczas Epistoły?

O. Pownien iey słuchać z uwagą, prosić Boga o łaskę do pożytkowania z tego czytania.

P. Jakieto modlitwy śpiewać się zwykły między Epistołą i Ewangeliią?

O. Te modlitwy wyięte bywaią pospolicie z iakiego Psalmu, albo też z innego mieysca Pisma S. Odmieniaią się podług rożności czasow i uroczystościow; służą za przygotowanie do Ewangelii.

WYKŁAD.

Dawniey, co też ieszcze i dotąd praktyktuie się po niektorych Kościołach, Epistołę i Ewangeliią śpiewano iakoby na Ambonie, (f) to iest na mieyscu wyżey podniesionem między cho-

(e) Mabill. Liturg. Gallic. lib. 1. cap. 7. n. 10.

(f) Dawne Ambony nazwane po Łacinie Ambones, niebywały dawniey tak robione iak teraz. Zob. w tey materyi Mabill. Comment. in ord. Rom. n. 3. du Cange Gloss. in verb. Ambo: Bocquil. Tr. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 3. & 4. &c.

chorem i nawą Kościoła, skąd można było od wszystkiego ludu lepiey bydź słyszanym. Między Epistołą i Ewangeliią zachodzą niektore ceremoniie, *n. p.* błogosławienie kadzidła, błogosławienie Dyakona maiącego śpiewać Ewangeliią, Procesya Dyakona, ktory za poprzedzaiącym Subdyakonem i Akolitami niesie uroczyście Xięgę Ewangelii aż na mieysce, gdzie ma bydź śpiewana. Dla zabawienia ludu podczas tych Ceremonii, i dla dania czasu Ludowi do rozmyślania Epistoły dopiero przeczytaney, spiewaią się tym czasem wiersze wyięte z Psalmow, albo iakie inne modlitwy wyięte z Pisma S. To śpiewanie nazywa się *Graduałem*, bo w Rzymie śpiewa się na schodach Ambonki, *in gradu ambonis*, a po innych Kościołach *n. p.* we Francyi w Kościele Remenskim, na schodach świątnicy, *in gradibus Presbyterii*. Bywały takie dni, w ktore i w Rzymie spiewano Graduał na schodach świątnicy.

Po Graduale następuie *Alleluia*, ktore iest pieniem wesołem i znaczy *Chwalcie Boga*. Przez to pienie oswiadcza się Bogu radość i wdzięczność

za

za łaskę, iż nam dał poznać prawdę swoię.

Dawniey śpiewano *Alleluia* tak iak i dziś tonem wesołym. J dla tego na końcu przydawano wiele not samych, które nazwano *Pneuma* albo *Jubilus*, to iest pienie wesołe. Po niektorych Kościołach, poprzydawano w dalszym czasie niektore słowa do wyśpiewania ich albo wedle tych not, albo inaczey, ale zawsze tonem wesołym. Takowe tedy słowa nazwano *Sequentia*, to iest następuiące po *Alleluia*, alboli też nazywano ie *Prozę*, to iest, *słowami bez wiersza złożonemi*. Taki tedy iest początek prozow, które niekiedy śpiewaią się na Mszy po *Alleluia*; w tych ostatnich czasach po niektórych Kościołach, nazbyt ie rozmożono. Bywały takie Mszały, w ktorych każda Msza miała swoię osobną Prozę. Ale przy poprawie Mszałow po soborze Trydentskim, prawie wszystkie powyrzucano, zostawiwszy ie tylko na święta uroczystsze. J podzisdzień ieszcze, kiedy na Mszy śpiewa się Proza, to się opuszcza *Pneuma* należącę do *Alle-*

luia

luia, podług pierwotnego ustanowienia. (g)

Na tym fundamencie, niepowinnaby się śpiewać Proza na Mszach żałobnych, trzymaiąc się pierwszego ducha ustanowienia Prozow; bo na tych Mszach nieśpiewa się nigdy *Alleluia*. Jakoż są takie Kościoły gdzie iey nie śpiewaią, *n. p.* w Senonenskim. Atoli przy poprawie Mszałow Paryskiego, Rzymskiego i innych zostawiono ią, ponieważ ta Proza zaczynaiąca się od owych słow *Dies iræ*, iest tak przedziwney piękności, iż się zdało zostawić ią bez wszelkiey nieprzyzwoitości.

W dni pokutne nie mowi się *Alleluia*. Ale zamiast tego śpiewaią się niektóre Psalmy albo całe albo po części: i takowe śpiewanie nazywa się Traktem; bądźto dla tego że te wiersze śpiewaią się tonem żałosnym, i iakoby głosem ciągnionym; bądźto że śpiewaią się wciąż iednym ciągiem, tak że Chór nic nieodpowiada kantorom one śpiewaiącym. W czem *Trakt* rôżni się od *Responsoryow*, w ktorych

Chór

(g) Bona Liturg. lib. 2. cap. 6. Rupert. lib. 1. de divin. Offic. cap. 35. Hugo de S. Victor. *De myst. Eccles.* cap. 7. &c.

Chór odpowiada na wiersz od Kantorów prześpiewany.

P. Co powinien czynić Lud, podczas Graduału, Alleluia, Prozy albo Traktu?

O. Powinienby ie śpiewać z Duchowieństwem, albo przynaymniéy mą fobie rozmyślać nauki zawieraiące się w Episftole dopiero przeczytanéy; lub też zabawiać się iaką pobożną myślą, albo iaką modlitwą aż do Ewangelii.

VII. *Ewangeliia.*

P. Jaką to modlitwę mowi Dyakon klęcząc przy Ołtarzu, przed odebraniem błogosławieństwa od Kapłana do śpiewania Ewangelii?

O. Oto następuiącą:

Munda cor meum & labia mea Omnipotens Deus, qui labia Isaiæ Prophetæ calculo mundasti ignito; ita me Tua grata miseratione mundare dignare; ut digne Sanctum Evangelium tuum valeam nunciare. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Oczyść serce moie i usta moie Wszechmogący Boże, ktoryś usta Izaisza Proroka, kamykiem oczyścił ognistym: tak racz mnie z wdzięczney litości Twoiéy oczyścić, abym świętą Ewangeliią godnie mogł opowiadać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Też

Tęż samę modlitwę czyni także i Kapłan głęboko nachylony w srzodku Ołtarza przed czytaniem Ewangelii na Mszach czytanych, a nawet i na wielkich Mszach, w takich Kościołach, gdzie Kapłan celebruiący zwykł także czytać Ewangeliią partykularnie.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

O. Prosić Boga o łaskę do pożytkowania z Ewangelii, ktora ma bydź czytana.

P. Dla czego Dyakon kładzie Xięgę Ewangelii na srzodku Ołtarza przed odprawieniem poprzedzaiącey modlitwy?

O. Aby dał znać przez tę Ceremoniią, że niechce inaczey opowiadać Ewangelii tylko imieniem i powagą JEZUSA Chrystusa, którego figuruie Ołtarz i że słowa Ewangelii świętey, sąto słowa samego JEZUSA Chrystusa.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan daiąc błogosławieństwo Dyakonowi?

O. Następuiącą:

Dominus sit in corde Tuo & in labiis tuis ut digne & competenter annuncies sanctum Evangelium. In nomine Patris &	Pan niech będzie w sercu twoiem i w uściech twoich, abyś godnie i przyzwoicie opowiadał Ewangeliią świętą. W

Filij

Filii & Spiritus Sancti: Amen. Jmię Oyca † i Syna i Ducha S. Amen.

P. Dla czego Chôr ſtoi natenczas, kiedy Dyakon ma śpiewać Ewangeliią?
O. Dla uſzanowania Xięgi Ewangelii
P. Dla czego Akolitowie z Kadzidłem i światłem poprzedzaią Dyakona?
P. Możnaby na to odpowiedzieć, że to czyni ſię na pokazanie, iż Ewangeliia święta, oświeca rozum, serce zapała miłością i wſzędzie roznoſi wonny zapach JEZUSA Chryſtusa.

Literalną zas przyczynę téy Ceremonii już wyżéy przywiedliśmy (h). Funduie ſię ona na ſtarodawnym zwyczaiu praktykowanym względem wysokich Urzędnikow, kiedy szli dokąd ceremonialnie.

P. Dla czego Dyakon przed śpiewaniem Ewangelii, mówi tak iak Kapłan *Dominus Vobiscum, Pan z Wami?*
O. Dla pozdrowienia Ludu, ktoremu ma ogłaſzać Ewangeliią, i dla wzbudzenia w nim têm pilnieyſzey uwagi.
P. Dla czego czyni znak Krzyża na Xiędze Ewangelii?
O. Daie przez to znać, że nauka JEZU-SA

(h) Rozdz. 6. §. 3. i 4. téy Sekc.

SA Chrystusa, nie inaczéy tylko przez Krzyż sprawiła skutek na świecie.

P. Dla czego tén który czyta i ktorzy słuchaią Ewangelii, czynią także Krzyż na czole, na ustach i na piersiach swoich?

O. Tym znakiem oświadczaią się, iż nigdy wstydzić się niebędą praw Ewangelicznych, ale że ie wyznawać będą usty i nosić ie będą zawsze wyryte na sercu swoiem. Przeto i Lud powinien na ten czas czynić te znaki krzyża na czele na ustach i na piersiach swoich, w dyspozycyach przerzeczonych.

P. Dla czego Ewangelii słuchaią stoiący?

O. Dla pokazania gotowości swoiéy do posłuszeństwa na głos JEZUSA Chrystusa mówiącego w Ewangelii, i dla oświadczenia tą postawą uszanowania z iakiem słuchaią się zawieraiące się w niéy prawdy. Przeto słuchaiąc czytania Ewangelii, w takich dyspozycyach znaydować się należy.

P. Dla czego po wielu Kościołach na Mszach uroczystych zanosi się także i słuchaiącym do pocałowania Xięga Ewangelii?

O. Ażeby i oni oświadczyli swoie uszanowanie słowóm zawieraiącym się w

téy Xiędze, swoie posłuszeństwo i Wiarę względem tych wszystkich prawd, które dopiero były przeczytane.

VIII. *Pronus* albo *Kazanie.*

P. Dla czego nauka i obwieszczenia, które czynią się wśrzod Mszow Parafialnych, nazywaią się po Łacinie *Pronus*?

O. To słowo pochodzi z Greckiego *Pronaos*, co znaczy Nawę Kościoła. Ta nauka i obwieszczenia, nazwane były naukami i obwieszczeniami czynionemi *in Prono*, to iest *w nawie Kościoła*, skąd potém weszło w zwyczay same nauki nazywać po Łacinie *Pronus*.

P. Dla czego Kazanie bywa po Ewangelii?

O. 1. Dla wytłumaczenia ludowi i tego co było przeczytano i innych punktów Religii, których powinien bydź świadomy.

2. Dla odprawienia modlitew po niektórych Rytuałach przepisanych.

3. Dla obwieszczenia Swiąt, Postow, wstrzemięźliwości, Małżeństw, monitoryow, klątew, słowem tego wszystkiego, o czem Kościoł chce aby lud był uwiadomiony.

P.

P. Co trzeba czynić, żeby te nauki były takiemi, iak Kościoł żąda?

O. Trzeba stosować mowę swoię do poięcia słuchaczą; dobra iest rzecz obiąwszy wszystkie prawdy tyczące się Wiary, tłumaczyć ie co Niedziela tylko po części, w sposob iasny i porządny; tak ażeby z czasem, Lud został oświecony w tém wszystkiem, co Kościoł wierzy i praktykuie, i żeby mògł przeniknąć rozumienie i ducha wszystkich Ceremonii Kościelnych.

P. Jak się powinien zachować Lud względem tych nauk?

O. Powinien zawsze znaydować się na nich, słuchać ich z uszanowaniem i powolnością, a to tym umysłem ażeby z nich pożytkował.

P. Jakieto modlitwy po niektòrych Kościołach odprawuią się z ambony?

O. Modlitwy za cały Kościoł, za Pasterzow, za Krolów, Xiążęta, za Urzędnikòw, Panow, Dobrodzieiòw, słowem za wszystkich wiernych żywych i zmarłych a osobliwie za Parafianow.

P. Co powinien czynić Lud podczas tych modlitew?

P. Powinien albo odmawiać ie z Kapłanem, albo przynaymniey łączyć się z nim, i wszystko pilnie uważać, aby

z całę-

z całego ſerca môgł odpowiedzieć *Amen.*

P. Jak ſię należy zachować względem obwieſzczeń?

O. Należy wchodzić w ducha takowych obwieſzczeń, a niepoczytać ich tylko za ſame formalności.

Obwieſzczaią ſię Małżeńſtwa, dla wywiedzenia ſię o przeſzkodach, gdyby iakie zachodziły, i dla pobudzenia ludu do modlenia ſię za tych którzy wchodzą w związki Małżeńſkie.

Obwieſzczaią ſię naſtępuiące Ordynacye, dla wyśledzenia, ieżeli ci co maią bydź ordynowani niepodlegaią iakim nieregularnościom Kanonicznym, i dla zalecenia ich modlitwóm wiernych, iako też i ſamego Biſkupa, który ich ma ordynować.

Obwieſzczaią ſię Monitorya, obowięzuiące Wiernych pod karą Exkommuniki do obiawienia tego co wiedzą w ſprawie ogłoſzoney.

Obwieſzczaią ſię Exkommuniki dla oſtrzeżenia i obowiązania wiernych, aby ſię niewdawali z exkommunikowanemi mianowanemi.

Obwieſzczaią ſię Swięta, Poſty i wſtrzemiezliwości,dla oſtrzeżenia wiernych abyie zachowali, i dla wytłuma-

czenia im, iaki ieſt duch Kościoła w każdym święcie, w każdym poście i wſtrzemieźliwości, i dla przyprawienia ich do tego, aby wchodzili w ducha tych dni Bogu poświęconych.

Obwieſzczaią ſię rozrządzenia Biſkupie, aby były wiadome i zachowane.

Wchodzić w ducha Kościoła względem tych obwieſzczeń, ieſtto modlić ſię za tych, za ktorych Kościoł chce ażeby ſię modlono, wyiawić albo oznaymić to, co kto wie około téy ſprawy, o którą rzecz idzie; zachować to co chce aby było zachowano, a to wſzyſtko uczynić w takim duchu, w iakim chce aby było uczyniono i t. d. Do Paſterzow należy dać w téy materyi ludowi ſzczególnieyſzą naukę w przypadkach zdarzaiących ſię. O tych wſzyſtkich rzeczach w oſobności znayduią ſię potrzebne nauki w niniey-ſzém dziele.

Należy też i o tém wiedzieć, że intereſsa doczeſne niemaią bydź publikowane z ambony. Ale oznaymione bydź powinny, kiedy tego potrzeba przy drzwiach Kościelnych po Mſzy Parafialney.

P.

IX. *Msza Wiernych. Skład Wiary.*

P. Od czego zaczyna się, iak nazywaią Msza Wiernych?
O. Od Składu Wiary.

WYKŁAD

Dawniéy niecierpiano na pierwszéy części Mszy, Katechumenów, niewiernych, i pokutników publicznych, tylko z przyczyny nauk, których pozbawić ich niechciano. Ale po skończonych naukach zaraz ich wyprawiano.

P. Dla czego śpiewano na Mszy, wedle zwyczaiu pierwiastkowego po Ewangelii i po kazaniu Skład albo wyznanie Wiary?
O. Dla uroczystego oświadczenia się z Wiarą w to wszystko co było czytano i tłumaczono, a słowem w to wszystko co Kościół wierzy.
P. Jakie iest to wyznanie wiary?
O. Jest następuiące:

Credo in unum Deum, Patrem Omnipotentem, Factorem Cœli & terræ, Visibilium omnium et invisibilium. Et in unum Dominum JESUM Christum, Filium Dei unigenitum. Et

Wierzę w Boga iednego Oyca Wszechmogącego. Stworzyciela Nieba i ziemi i wszystkich rzeczy widomych i niewidomych. Jiednego Pana JEZUSA Chrystusa, Syna Bożego

ex Patre natum ante omnia ſæcula, Deum de Deo, lumen de lumine. Deum verum de Deo vero. Genitum non factum, conſubſtantialem Patri, per quem omnia facta ſunt. Qui propter nos homines & propter noſtram ſalutem deſcendit de Cælis. Et incarnatus eſt de Spiritu Sancto ex Maria Virgine. ET HOMO FACTUS EST. Crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus & ſepultus eſt. Et resurrexit tertia die ſecundum ſcripturas. Et aſcendit in Cælum sedet ad dexteram Patris. Et iterum venturus eſt cum gloria judicare vivos & mortuos. Cujus regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum Dominum & vivificantem. Qui ex Patre Filioqué procedit. Qui cum Patre et Filio ſimul adoratur et conglorificatur. Qui locutus eſt per Prophetas. Et unam, Sanctam, Catholicam & Apoſtolicam Eccleſiam. Confiteor unum Baptisma in remiſsionem peccatorum. Et expecto reſurrectionem mortuorum. Et vitam venturi ſæculi. Amen.

iednorodzonego. J z Oyca narodzonego przed wſzyſtkie wieki, Boga z Boga, światłość, z światłości, Boga prawego z Boga prawego. Narodzonego nie ſtworzonego, wſpołiſtotnego z Oycem, przez którego wſzyſtko ieſt uczynione. Ktory dla nas ludzi i dla naſzego zbawienia zſtąpił z Niebiosow. J wcielony ieſt z Ducha świętego w żywocie Maryi Panny, J STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM. Ukrzyżowan też dla nas pod Pontſkim Piłatem, ucierpiał i pogrzebion ieſt. J zmartwychwſtał trzeciego dnia według tego iako w Piśmie przepowiedzano było. J wſtąpił na Niebiosa, ſiedzi na prawicy Oyca. J znowu ma przyiśdź w chwale ſądzić żywe i umarłe. Ktorego królеſtwa niebędzie końca. J w Ducha Swiętego Pana i Ożywiciela. Ktory z Oyca i Syna pochodzi. Który z Oycem i Synem razem pokłon i chwałę odbiera. Który mowił przeż Proro-

P.

kow. J wieden, Swięty, Katolicki i Apostolski Kościoł. Wyznaię ieden Chrzest na odpuszczenie grzechow i oczekiwam Zmartwychwstania Umarłych. J żywota przyszłego wieku. Amen.

P. Jak się nazywa to Wyznanie Wiary?
O. Nazywa się Składem Niceńskim i Konstantynopolskim. Ponieważ Oycowie zgromadzeni na pierwszym Soborze generalnym Niceńskim, ułożyli prawie całe to wyznanie Wiary, na potępienie błędu Aryusza, biiącego przeciwko Bóstwu JEZUSA Chrystusa: J że potém Sobór generalny Konstantynopolski pierwszy, niektore przydatki do niego ieszcze dołożył.

WYKŁAD

Rzekłem że Oycowie Niceńscy ułożyli to Wyznanie Wiary *prawie całe*; bo w dalszym czasie Kościoł ieszcze i niektóre artykuły do niego przydał. Sobór Niceński rzekł tylko: *Wierzę w Ducha Swiętego*. Ale błąd Macedoniusza i Eunomiusza, dał okazyą Oycom zgromadzonym na pierwszym Soborze Konstantynopolskim, aby na obalenie tego

błę

błędu do tych słow Soboru Niceńskiego: *Wierzę w Ducha Świętego*, przydali ieszcze: *Pana i Ożywiciela, który z Oyca pochodzi, który z Oycem i Synem razem pokłón i chwałę odbiera, ktory mówił przez Prorokow.* Naostatek dla oparcia się błędowi owych, którzy z tych słow przydanych od Soboru Konstantynopolskiego: *Który pochodzi od Oyca,* fałszywie wnosili, że Duch S. niepochodzi od Oyca i od Syna, Kościoł do tych słow: *Ktory pochodzi od Oyca,* przydał ieszcze: *i od Syna.* To ostatnie dodanie, naprzod uczyniły były Kościoły partykularne, ale potém upoważnione zostało przez Papieżow, iako też i przez Sobory generalne Lugduńskî, Florentski i Trydentski: Kościoł tedy przydawa, kiedy mu się tak zdaie nowe wyrazy do wyznania Wiary, dla tém iaśnieyszego wytłumaczenia starożytney nauki, przeciwko którey biią herezye powstaiące różnemi czasy.

W Anglii ci, którzy się trzymaią Liturgii Angielskiey odmawiaią toż samo wyznanie Wiary z temiż samemi przydatkami.

P. Dlaczego ten skład nieśpiewa się na wszystkich Mszach?

O. Podług Liturgii Rzymskiey, nie śpie-

wa się pospolicie tylko na Mszach nayuroczystszych, iakoto w Niedziele i w Swięta znakomitsze. Spiewa się téż na wszystkich Mszach w święta Apostołow i Doktorow Kościoła, z okazyi tego co oni czynili na utrzymanie Wiary. Dawniey w Rzymie nieśpiewano go na Mszy. Ale na wschodzie od dawnych czasow należy do Liturgii. (i)

P. Co powinien czynić Lud podczas wyznania Wiary?

O. Powinien albo go wsercu swoiém mowić, albo go słuchać, alboli też ieżeli iest taki zwyczay, na wielkiey Mszy spiewać.

X. *Ofiara Ludu. Chleb błogosławiony.*

P. Co się daley dzieie na Mszy po odmowieniu składu wiary?

O. Kapłan znowu pozdrawia Lud temi słowy.

Dominus Vobiscum. Pan z Wami.

A zostawszy upewnionym o iego uwadze przez tę odpowiedź.

Et

(i) Bona Liturg. lib. 1. kap. 8. Mabill. Comment. in Ord. Rom. art. 6. n. 3.

Et cum Spiritu tuo. J z Duchem twoim.

Upomina do odnowienia w sobie gorącości ducha w modlitwach, następuiącemi słowy:

Oremus. Modlmy się.

P. Co daley czyni Kapłan?

O. Odbiera ofiary od ludu przez tén czas kiedy w Chórze śpiewaią Antyfonę wyiętą z Pisma świętego, pospolicie do tèy akcyi przysłosowaną. Dawniéy po tey Antyfonie następowało śpiewanie Psalmu. Ale potém odcięto Psalm, i przestano na saméy antyfonie, która go poprzedzała.

P. Cożto takiego lud ofiaruie?

O. Dawniey lud ofiarował Kapłanowi chleb, wino i wodę, które miały służyć do Ofiary; teraz zaś, (przynaymniey po niektorych ieszcze miéyscach), ofiaruie chleb, ktòry Kapłan uroczyście błogosławi, a ktory potém rozdaie się przytomnym na znak iedności. Ofiaruie téż świece albo pieniądze maiące służyć na utrzymanie Pasterzow albo Kościołow.

WYKŁAD

U Zydów lud, który chciał ofiarować Ofiarę, składał w ręce Kapłana to, co potém Kapłan miał Bogu ofiarować. Ofiara Mszy świętéy, iak się iuż wyżéy rzekło (k), iest Ofiarą zarowno tak od Ludu iak od Kapłana. Lud niemoże składać w ręce Kapłańskie Ciała JEZUSA Chrystusa, ktory ma bydź Bogu ofiarowany; ale natomiast daie chleb, winó i wodę, ktore maią bydź przemienione w ciało i krew JEZUSA Chrystusa. Wykonywa to zaś przez ręce Dyakona, który podaie Kapłanowi imieniem Ludu chleb a potém i wino z wodą zmieszane, maiące służyć za materyą Ofiary.

Dawniéy wszyscy wierni przychodzili ofiarować chleb i wino: iako to po niektorych miéyscach praktykuie się ieszcze na uroczystych Mszach żałobnych. Z tego chleba i wina brano tyle, ile było potrzeba na Kommunią Kapłana i ludu, i poświęcano to po uczynionem ofiarowaniu Bogu. Pokazuie się to z wielu modlitew ieszcze dotąd pozostałych w Mszach, w któ-

(k) §. 9. tego Rozdz.

których zawieraią się proźby do Boga, aby raczył przyiąć łaskawie ofiarowane mu dary, które miały bydź poświęcone: dary, które każdy z wiernych ofiarował: *Quod singuli obtulerunt.* (l)

Stąd następowało, że ci ktorzy niemieli prawa do kommunii, niemogli téż przystępować i do ofiarowania; iak się to pokazuie z Soboru Eliberytańskiego (m), i wielu innych.

Ale w dalszym czasie, kiedy przygotowanie chlebow maiących służyć do Ofiary i do Kommunii, poruczone zostało samym Duchownym, i kiedy dla oziębłości wiernych, liczba kommunikuiących zmnieyszyła się znacznie, przestano na ofiarowaniu iednego lub kilku chlebow, ktore pobłogosławiwszy rozdawano ludowi na znak iedności; ci zaś ktorzy nieofiarowali chleba, ofiarowali pieniądze na wyżywienie Pasterzów i utrzymywanie Kościołow: Co téz ieszcze i podziśdzień po wielu Kościołach praktykuie się. Pokazuie się z Soboru Nannetańskiego

(n),

(l) Mabill. Commentt. in Ord. Rom. n. 6, art. 4.
(m) Com. Eliberit. can. 27.

(n), odprawionego, iak rozumieią, ku końcowi dziewiątego wieku, że po wybraniu z chlebów ofiarowanych ty-le ile było potrzeba na kommunią Kapłana i ludu, resztę błogosławiono, i rozdawano tym, ktorzy niekommunikowali, lubo byli przytomnemi Ofierze; i ten zwyczay iest bardzo starożytny, i iest początkiem Ceremoni błogosławienia chleba, praktykowaney dotąd po wielu mieyscach. Ofiary służyć maiące do Kommunii składano na Ołtarzu; te zaś ktore miały bydź rozdawane na znak iedności położone były na stronie. (o)

P. Czy należy poyśdź do ofiarowania znayduiąc się na Mszy Parafialney w takich mieyscach, gdzie ofiarowanie iest w używaniu?

O. Należy. Chyba żeby to komu wedle ustaw Kościelnych dla niegodności iego było zabroniono.

P. Ktorzyto są tacy od których niewolno przyimować Ofiary na Mszy?

O. Wszystkie osoby podlegaiące infamii, grzesznicy publiczni i gorszyciele, żyiący publicznie w nienawiści; słowem ci

(n) Conc. Nannet. can. 9.
(o) Bona. Liturg. lib. 2. cap. 8. Bocquil. Liturg. lib. 2. cap. 10.

ci wszyscy ktorym niegodzi się kommunikować. (p)

P. W iakim duchu trzeba przystępować do Ofiary.

O. 1. Ofiaruiąc swoy dar, trzeba razem ofiarować i siebie samego Bogu; bo ofiara zwierzchna niema bydź tylko uczułym znakiem ofiary wnętrzney. 2. Trzeba do niéy przystępować w duchu pokoiu, stosuiąc się do tego co mówi JEZUS Chrystus: *Jeśli ofiaruiesz dar twoy do Ołtarza, a tam wspomnisz iż brat twoy ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twoy przed Ołtarzem, a idź wprzod zniednać się zbratem twoim, a tedy przyszedłszy ofiaruiesz dar twoy* (q). Dla tego dawniey był tén zwyczay po wielu Kościołach, iż przed ofiarowaniem dawano sobie pocałowanie pokoiu, na podobieństwo tego, iak ieszcze i podziśdzień czynić zwykło Duchowieństwo przed Kommuniią. (r) Tymże umysłem Kapłan odprawuiący Mszą, ludowi przychodzącemu na Ofiarę podaie do pocałowania krucyfix lub inny iaki Relikwiarz mówiąc te słowa: *Pax tibi; Pokoy tobie.*

3.

(p) Com . Carth. 4. can. 93.
(q) Math. v. 23. 24.
(r) S. Justin. apol. 2. n. 85.

3. Trzeba ofiarować z ochotą i szczodrobliwością to czego potrzeba na wyżywienie Pasterzow i opatrzenie Kościoła. (s)

P. W iakim porządku należy przystępować do ofiary?

O. Duchowieństwo powinno zaczynać, a po nich maią przystępować świeccy każdy wedle stopnia godności swoiey. Niewiasty po Męszczyznach przystępować powinny.

P. Czy niema iakiey nieprzyzwoitości, ktoreyby wystrzegać się potrzeba było w Ceremonii Ofiarowania?

O. Są niektòre, a te na tém zależą: 1. Ze wierni albo nieprzystępuią do ofiarowania, albo plotą sobie z téy Ceremonii wieniec prożności, odbywaiąc tę powinność z światową nadętością, a niewchodząc w ducha téy sprawy. 2. Ze Pasterze bywaią niekiedy tak nikczemni, iż przypuszczaią do ofiarowania takich, ktòrych ustawy Kościoła wyłączaią. Zeby w téy mierze niepopełnić iakiey nieprzyzwoitości, dobrze będzie dołożyć się w tém swoich Przełożonych.

We

(s) 2. Cor. IX. 6, 7.

We Francyi niepoczytani byli za grzeſznikow publicznych, tylko ci, których profeſsya podlegała infamii, iakoto *n. p.* Komedyanci, bądź to Teatralni bądź to Jarmarczni (t). Z tém wſzyſtkiem i niewiaſty, ktoreby śmiały przyſtępować z odkrytemi pierſiami, lub z iaką inną obrażaiącą nieſkromnością, powinny bydź odrzucone. Toż ſamo rozumieć ſię ma o wſzelkiey inney oſobie, ktoraby była aktualną przyczyną iakiego publicznego zgorſzenia w Kościele, do ktorego zgromadził ſię lud na nabożeńſtwo.

XI. *Ofiarowanie Bogu przez Kapłana.*

P. Co czyni daley Kapłan po ofiarowania Ludu?

O. Ofiaruie Bogu dary od ludu ofiarowane; odprawiwſzy zaś to ofiarowanie Bogu, kadzi te oblaty i Ołtarz.

WYKŁAD.

Kapłan nieofiaruie Bogu tylko chleb i

(t) Zob. Prawo. 1. Prætoris. *Qui artis ludicræ.* i Prawo 2. Quod ait. §. 5. Ait. Prætor ff. *De his qui notantur.* infamia.

i wino zmieszane z wodą, ktore mu podał do rąk Dyakon imieniem ludu; a ktore dawniey sam lud podawał, iak się to iuż powiedziało wyżey.

P. Jaką modlitwę mowi Kapłan ofiaruiąc Bogu chleb?

O. Następuiącą.

Suscipe, Sancte Pater, omnipotens, æterne Deus, hanc immaculatam hostiam, quam ego indignus famulus tuus offero tibi Deo meo vivo et vero; pro innumerabilibus peccatis, offensionibus & negligentiis meis, & pro omnibus circumstantibus, sed & pro omnibus fidelibus Christianis vivis atque defunctis; ut mihi & illis proficiat ad salutem, in vitam æternam. Amen.

Racz przyiąć Swięty Oycze, Wszechmogący, Wieczny Boże tę czystą Ofiarę, ktorą ia niegodny sługa twóy ofiaruię Tobie, Bogu moiemu, żyiącemu i prawemu, za niezliczone grzechy, zgorszenia i niedbalstwa moie, i za wszystkich około stoiących, iako też i za wszystkich prawowiernych Chrześcian żywych i umarłych; aby im i mnie pożyteczna była do zbawienia, na żywot wieczny. Amen.

P. Ponieważ to, co Kapłan ofiaruie iest ieszcze chlebem, dla czegoż tedy używa tych słow: *Czystą Ofiarę*?

O. Kapłan nazywa tak kilka razy chleb i wino przed konsekracyą, nie względem tego, czem te rzeczy są same w sobie, ale względem owey cudo-

wney

wney przemiany, ktora ſtać ſię ma ich iſtoty na ciało i krew JEZUSA Chryſtusa; ktory ſam tylko ieden ieſt ofiarą czyſtą i niezmazaną, ktorego ofiarowanie może nas obmyć z grzechow naſzych.

P. Jaką modlitwę mowi Kapłan w tén czas, kiedy przyléwa wody do wina w kielich?

O. Naſtępuiącą.

Deus qui humanæ ſubſtantiæ dignitatem mirabiliter condidiſti & mirabilius reformaſti, da nobis per huius aquæ & vini myſterium, eius divinitatis eſſe conſortes, qui humanitatis noſtræ fieri dignatus eſt particeps: Jesus Chriſtus Filius tuus Dominus noſter, qui tecum vivit & regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, Per omnia sæcula sæculorum. Amen.

Boże który ludzką naturę tak zacną dziwnie ſtworzyłeś, a dziwniey ieſzcze naprawiłeś, uczyń nas przez téy wody i wina Taiemnicę uczeſtnikami Boſtwa tego, ktory natury naſzey ſtać ſię raczył uczeſtnikiem, JEZUS Chryſtus Syn Twoy, Pan nasz, który z Tobą żyie i kroluie w iedności Ducha Swiętego Bóg przez wſzyſtkie wieki wieków. Amen.

P. Dla czego Kościoł przylewa wody do wina w kielich?

O. Bo chce tak czynić, iak uczynił Chryſtus JEZUS uſtanawiaiąc Przenayświętſzą Eucharyſtyą, i chce wyobrażać tę Taie-

iemnicę, ktorą On wyobraził przez to zmieszanie. (u)

P. Skąd to wiemy że JEZUS Chrystus przylał wody do wina w kielich?

O. Wiemy to z Tradycyi; i nieinaczey tylko przez tenże sam kanał wiemy, że JEZUS Chrystus wlał wina do kielicha; iuż to wyżey pokazaliśmy, mówiąc o Eucharystyi ile iest Skramentem. (x)

P. Jakąż nam to wyraża Taiemnicę przymieszanie wody do wina w kielechu?

O. 1. Rzetelne złączenie natury ludzkiéy z naturą Boską, w osobie Syna Bożego.

2. Ziednoczenie mistyczne Wiernych z JEZUSEM Chrystusem iako głową swoią.

3. Wyraża nam też to, wodę i krew, ktôre wypłynęły z boku JEZUSA Chrystusa. (y)

P. Kapłan nim przyleie wody do wina w kielich błogosławi ią, a wina niebło-

(u) S. Justin. Apol. 2. S. Cypr. Epist. 63. ad Cæcil. Aut. Consti. Apost. lib. 8. cap. 12. &c.

(x) W téy Cz. Sekc. 1. Rozdz. 4. §. 2. Zob. także mieysca Oycow wzwyż przywiedziedzione.

(y) S. Cypr. Epist. 63. S. Ambr. sive Aut. lib. Sacrament. lib. 5. cap. 1. Nicephor. lib. 18. cap 53. Mszał Kartuzyański. &c.

gosławi. Coż [to ieſt za przyczyna téy Ceremonii?

O. Dawniéy błogosławił Kapłan wodę i wino razem zmieſzane w kielichu. Teraz zaś niebłogosławi tylko wodę. Durandus daie tę przyczynę, że tu wino wyraża Syna Bożego, a woda wyraża lud; a żetylko lud powinien bydź godnym ziednoczenia ſię z JEZUSEM Chryſtusem, przeto dla wyobrażenia téy Taiemnicy, Kapłan błogosławi tylko samę wodę, nim ią do wina wmieſza. (z)

P. Dla czego na Mſzach żałobnych niebłogosławią wody, która ma bydź zmieſzana z winem?

O. Na fundamencie tego rozumienia, iak ſię dopiero rzekło, że tu woda wyraża Wiernych, maiących iednoczyć ſię z JEZUSEM Chryſtusem, figurowanym przez wino, z którém mieſza ſię woda, można powiedzieć, że Kościoł w tym razie ma naypierwſzy wzgląd na Wiernych w Czyscu pokutuiących, których niebłogosławi, iako iuż do Jurysdykcyi ſwoiey nienależących. Taką racyą mistyczną daie Gavantus. (a)

P.

(z) Durand. lib. 4. de Ritib. cap. 30.
(a) Gavant. de Rubr. Miſſal. Part. 2. tit. 7.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan, ofiaruiąc Bogu to co ieſt w kielichu?
O. Naſtępuiącą.

Offerimus Tibi, Domine calicem salutaris, tuam deprecantes clementiam, ut in conspectu divinæ Maieſtatis tuæ, pro noſtra & totius mundi salute, cum odore ſuavitatis ascendat. Amen.

Ofiaruiemy Tobie, Panie, kielich zbawienia, prosząc miłoſierdzia twego, aby przed obliczem Boſkiego Maieſtatu Twoiego, za nasze i całego świata zbawienie, iako wonność wdzięczna wſtąpił. Amen.

Dyakon mówi tę modlitwę razem z Kapłanem. a mowiąc utrzymuie ręką ſpod kielicha.

P. Dla czego Dyakon mówi tę modlitwę z Kapłanem?

O. Taiemnica wody zmieſzanéy z winem, które ſię ofiaruią, widocznie pokazuie, że na Mſzy lud ofiaruie ſię razem z JEZUSEM Chryſtusem przez ręce Kapłańſkie. Sama modlitwa, która ſię mówi przy pomieszaniu wody z winem wzwyż położona, znać o tém daie. A zatém Dyakon, zaſtępuiący miéysce wſzyſtkiego ludu, iednoczy ſię z Kapłanem w ofiarowaniu tego wina zmieſzanego z wodą.

P. Dla czego to ofiarowanie nazywa ſię kielichem zbawienia, kiedy tam ieſzcze niemaſz tylko proſte wino?

O. Nazywa ſię tak przez wzgląd na krew JEZUSA Chryſtusa, w ktòrą ma bydź wkrótce to wino przemienione.

P. Co daley czyni Kapłan po ofiarowaniu Kielicha?

O. Nachyla ſię głęboko w obliczu Boſkiem, i mówi imieniem ludu modlitwę naſtępuiącą wyiętą z Piſma S.

In Spiritu humilitatis & in animo contrito ſuscipiamur à Te Domine, & ſic fiat Sacrificium noſtrum in conſpectu tuo hodie, ut placeat Tibi Domine Deus.

W duchu upokorzonym i umyſłem ſkruszonym niech będziem przyięci od Ciebie Panie, i tak niechay będzie ofiara naſza dziſiay przed tobą, aby ſię podobała tobie Panie Boże. (b)

Potéy modlitwie Kapłan wznoſi oczy i ręce ku Niebu, wzywaiąc łaſki i dzielności Ducha S. i czyni znak krzyża nad chlebem i nad winem, a oraz mowi.

Veni Sanctificator Omnipotens æterne Deus, &

Przyidź Poświęcicielu wſzechmocny, Wieczny *bene-*

(b) Dan. III. 39. 40.

benedic hoc Sacrificium, tuo Sancto nomini præparatum.

Boże, i błogosław tę ofiarę, Twemu świętemu Jmieniowi zgotowaną.

Potem błogosławi kadzidło podane sobie od Dyakona, i kadzi chleb i wino a potem Ołtarz. Przy tych kadzeniach mówią się modlitwy następuiące, z ktorych się pokazuie, iakim to czyni się duchem.

Kadząc chleb i wino ofiarowane Bogu mówi:

Incensum istud a te benedictum ascendat ad te Domine, & descendat super nos misericordia tua.

Kadzenie to od ciebie błogosławione, do ciebie Panie niech wstąpi, a miłosierdzie twoie niech zstąpi na nas.

Kadząc Ołtarz mówi następuiące słowa, wzięte z Psalmu 140. wiersz 2.

Dirigatur, Domine, oratio mea, sicut incensum in conspectu tuo. Elevatio manuum mearum, sacrificium vespertinum. Pone Domine custodiam ori meo & ostium circumstantiæ labiis meis; ut non declinet cor meum in verba malitiæ, ad excusandas excusationes in peccatis.

Niech idzie modlitwa moia iako kadzenie przed oblicznośc twoię, a podnoszenie rąk moich ofiara wieczorna. Postaw Panie straż ustom moim, a drzwi osadzone wargom, aby nie nachylało się serce moie ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymowek w grzechach.

Od-

Odddaiąc zaś Turybularz Dyakonowi, mowi:

Accendat in nobis Dominus ignem sui amoris, & flammam æternæ charitatis.	Niech w nas zapali Pan ogień swey miłości i płomień wieczney iedności.

P. Co powinien czynić lud przez tén czas kiedy Kapłan odmawia te modlitwy?

O. Powinien by ie mówić po cichu wraz z Kapłanem, albo przynaymniey z nim łączyć się wnętrznie, prosząc Boga o tóż samo, o co on prosi.

P. Co powinien czynić Lud pod czas kadzenia?

O. Powinien podnośić swoie serce do Boga, i modlić się tém goręcéy: niemoże bydź nic lepszego nad to, iako kiedy kto przerzeczone wierszę: *Niech idzie modlitwa moia* i t. d. odmawiać sobie także będzie.

XII. *Umywanie Palcow.* Suscipe Sancta Trinitas.

P. Dla czego Kapłan umywa Palce po okadzeniu Ołtarza?

O. 1, Bo dotykaiąc się Turybularza i Ofiar złożonych od ludu, mogł się nieco powalać. Palce zaś które maią dotykać się ciała JEZUSA Chrystusa, powinny bydź iak nayczystsze.

2. Umywanie Palcow, iest wyobrażeniem owéy wielkiey czystości, którą mieć należy do ofiarowania téy Nayświętszey Ofiary; tę uwagę daie S. Cyryl Jerozolimski tłumacząc tę Ceremoniią nowo ochrzczonym, iako też i inni Oycowie. (c) Dla czego Kapłan umywaiąc się, prosi Boga aby i od nayamnieyszych skaz raczył oczyścić serce iego. Tym umysłem odmawia wiersze następuiące Psalmu 25.

Lavabo inter innocentes manus meas, & circumdabo altare tuum, Domine, ut audiam vocem laudis, & enarrem universa mirabilia tua. Domine dilexi decorem domus tuæ, & locum habitationis gloriæ tuæ. Ne perdas cum impiis, Deus, animam meam, & cum viris sanguinum vitam meam, in quo-	Umyię między niewinnemi ręce moie i obeydę Ołtarz twoy Panie, abym słyszał głos chwały i opowiedał wszystkie dziwy twoie. Panie umiłowałem ochędostwo domu twego, i mieysce mieszkania chwały twoiey. Niezatracay z bezbożnemi Boże dusze moiey, a z mężmi krwawemi żywo- rum

(c) S. Cyrill. Hieros. Catech. 5. Mystag. Bona Liturg. lib. 2. cap. 9. n. 6.

rum manibus iniquitates sunt, dextra eorum repleta est muneribus. Ego autem in innocentia mea ingressus sum, redime me & miserere mei. Pes meus stetit in directo. In Ecclesiis benedicam te Domine. Gloria Patri. &c.

ta mego, w których ręku są nieprawości, prawica ich pełna podarkow, A iam chodził w niewinności moiéy, odkup mnie a zmiłuy się nademną. Noga moia stała na drodze prostéy. w Kościelech będę cię chwalił Panie. Chwała Oycu, i t. d.

P. Co powinien czynić lud w téńczaś, kiedy Kapłan palce umywa?

O. Nic lepszego nad to uczynić niemoże, iako kiedy będzie prosić Boga o oczyszczenie od swoich skaz nawet naymnieyszych, odmawiaiąc w tym duchu przerzeczone wiersze Psalmu 25. razem z Kapłanem.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan w śrzodku Ołtarza po umywaniu Palców?

O. Czyni powtorne ofiarowanie Bogu chleba i wina, które iuż był osobno ofiarował. Dla tego podniósłszy oczy i ręce w Niebo, głęboko nachylony, mówi:

Suscipe Sancta Trinitas hanc oblationem quam Tibi offerimus ob memoriam Passionis, Resurrectionis &

Przyimiy Swięta Troyco tę ofiarę, ktorą ci ofiaruiemy na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania

Ascensi-

Ascensionis Domini nostri JESU Christi, & in honorem beatæ Mariæ semper Virginis, & beati Joannis Baptistæ, & Sanctorum Apostolorum Petri & Pauli, & istorum &c. omnium Sanctorum, ut illis proficiat ad honorem, nobis autem ad salutem, & illi pro nobis intercedere dignentur in Cælis, quorum memoriam agimus in terris. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

i Wniebowstąpienia Pana naszego JEUSA Chrystusa, i na cześć błogosławioney Maryi zawsze Panny, i błogosławionego Jana Chrzciciela, i Swiętych Apostołow Piotra i Pawła, i tych (to iest których tu są kości w Ołtarzu) i wszystkich Swiętych: aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia, i oni niech się za nami przyczyniać raczą w Niebie, których my na ziemi pamiątkę obchodzimy. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P. Ponieważ Kapłan iuż ofiarował chleb i wino każde z osobna, dla czegóż znowu ofiaruie spolnie oboie?

O. Są takie Kościoły, w których nieofiaruią osobno chleba i osobno wina, ale tylko spolnie to oboie razem, przez owę modlitwę: *Suscipe Sancta Trinitas* &c. albo przez iaką inną téy podobną. Tego zwyczaiu trzymaią się Dominikanie, Karmelici i inni. J we Francyi po większey części Kościołow dawniey praktykował się. Ale natomiast są znowu inne Kościoły, w których

rych od niepamiętnych czasow zachowuią ten zwyczay w Kościele Rzymskim teraz praktykowany ofiarawania chleba i wina, każde z osobna, i znowu ofiarowania ich na powtor spolnie. Taki iest zwyczay w Medyolanie. Te różności niesą wielkiey wagi; każdy trzymać się powinien zwyczaiu swego Kaściola: bo iest dobry. (d)

Niektorzy mężowie uczeni są tego zdania, iż modlitwę *Suscipe Sancte Pater*, wzwyż położoną, ktorą teraz mawia Kapłan ofiaruiąc chleb, w początkach naprzod tylko sam lud mawiał przy ofiarowaniu chleba, ktory miał służyć do Mszy świętey: pokazuie się to z Xiążki nabożnéy Karola le Chauve, w ktorey iest ta modlitwa na tén koniec położona. A kiedy iuż lud skończył ofiarę chleba, ktory miał bydź poświęcony, dopiero Kapłan odmawiał znowu też samę modlitwę za lud, ktorą przodém zmowili ci co byli ofiarowali. (e)

P.

(d) Bona Liturg. lib. 2. cap. 9.

(e) Zob. Xiążkę francuzkę pod tyt. *L' idée du Sacerdoce & du sacrifice de J. S.* wydaną w Bruxelli, tam gdzie autor tłumaczy Modlitwy składaiące Mszą Swiętą.

P. Dla czego Kapłan mówi iż ofiaruie tę ofiarę na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa?

O. Dla wyobrażenia w całéy obszerności ofiary JEZUSA Chrystusa, któréy obchodzimy pamiątkę i kontynuacyą na Ołtarzu.

WYKŁAD.

Zeby tę odpowiedź dobrze zrozumieć, trzeba sobie przypomnieć ofiary Zydowskie, o ktorych mówiliśmy iuż wyżéy (f), a ktore były figurą ofiary JEZUSA Chrystusa. W tamtych ofiarach uważaliśmy pięć rzeczy 1. Wybor ofiary, ktòra miała bydź Bogu ofiarowana; przez ktòryto wybór stawała się iakby iuż poświęcona. 2. ofiarówanie iéy Bogu, które Kapłan czynił przed zabiciem. 3. Zabicie iéy na Ołtarzu. 4. Dokończenie téy ofiary przez spalenie, ażeby tak wszystko, co tylko było w niey niedoskonałego i skażytelnego strawiło się przez ogień; a dym z téy Ofiary spaloney, żeby mógł podnieść się, że się tak ma rzec, aż do

(f) §. 4. tego Rozdz.

do Boga, i żeby ią Bóg przyiął na zapach wdzięczney wonności. 5. Uczestnictwo ludu w tey zabitey ofierze.

My też znayduiemy to wszystko w Taiemnicach życia JEZUSA Chrystusa. 1. Wcielenie Jego było poświęceniem Ofiary; bo przez wcielenie natura ludzka stała się godną, dla swego ziednoczenia się z słowem przedwiecznem, aby mogła bydź Bogu ofiarowana. 2. Znayduiemy pierwsze ofiarowanie ofiary w Narodzeniu JEZUSA Chrystusa; bo Paweł S. uczy nas, że JEZUS Chrystus wchodząc na świat, ofiarował się Bogu Oycu swoiemu, i zastąpił mieysce wszystkich dawnych ofiar, które nie były tylko figurą Jego. (g) Ta Boska ofiara zabita była na Krzyżu. 4. A dokończoną została, że się tak ma rzec, przez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie. Bo przez Zmartwychwstanie, to wszystko, co było śmiertelnego i skażytelnego w JEZUSIE Chrystusie zostało zepsute; w ten czas ciało iego przyoblekło się w nieśmiertelność, a przez Wniebowstąpienie ta ofiara stawiła się przed obli-

(g) Hebr. X, 5. 6. 7.

obliczem Boskiém. 5. Naostatek w dzień świąteczny znayduiemy iakoby uczestnictwo w téy ofierze. Bo tego dnia wierni, stali się, iż się tak ma rzec, wcielonemi w JEZUSA Chrystusa, stawszy się uczestnikami iego ducha, i członkami iego ciała, iako mówi S. Paweł na wielu mieyscach Listow swoich.

Dla stawienia nam tedy przed oczy tych wszystkich rzeczy, modlitwa o któréy teraz mowa, podług zwyczaiu większéy części Kościołow Francuzkich, zawierała w sobie dawniey słowa następuiące, które ieszcze i dziś mówią się po niektórych Kościołach. (h)

Suscipe Sancta Trinitas hanc oblationem, quam tibi offerimus ob memoriam Jncarnationis, nativitatis, Passionis, Resurrectionis, Ascensionis JESU Christi Domini nostri, & Adventus Spiritus Sancti &c.	Przyimiy Swięta Troyco tę ofiarę, którą ci ofiaruiemy na pamiątkę Wcielenia, Narodzenia, Męki, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa Pana naszego, i przyścia Ducha Swiętego, i t. d.

Grecy ieszcze i podziśdzeiń w Litur-

(h) Te słowa znayduią się w Mszale Paryskim; który dopiero w roku 1608. przestał bydź w używaniu.

turgii swoiéy prawie toż samo mówią.

A ieżeli my wedle zwyczaiu teraz praktykowanego, wspominamy tylko mękę, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa, to dzieie się dla tego, że te trzy Taiemnice były dopełnieniem ofiarowania i dokonania ofiary JEZUSA Chrystusa, który iest rzeczą nayprzednieyszą w téy ofierze; a ponieważ ofiara Mszy świętey, nieiest iak tylko kontynuacyą i pamiątką ofiary JEZUSA Chrystusa, więc prawdziwie mówić możemy, iż ią ofiaruiemy na pamiątkę Męki Jego, Zmartwychwstania Jego, i w Niebowstąpienia Jego: *To czyńcie na moię pamiątkę* mówi JEZUS Chrystus, (i)

Nietylko zaś czynimy pamiątkę na Mszy piąciu części ofiary JEZUSA Chrystusa wy[...]maczonych dopiero wyżéy, ale téż [...]obrażamy ie w nieiaki sposób.

Przygotowanie i poświęcenie ofiary, wyraża się przez wybór chleba i wina ofiarowanego od ludu, ktore się maią przemienić w Ciało i Krew JEZUSA Chrystusa i przez przymieszanie

(i) 1. Cor. XI. 24.

nie wody do wina; iak to pokazuie się z modlitwy, wyrażaiącey tę Taiemnicę, ktòrąśmy iuż wyżéy wytłumaczyli môwiąc o tém zmieszaniu. (k)

Ofiarowanie ofiary przed zabiciem iéy, wyraża się przez ofiarowanie chleba i wina zmieszanego z wodą przed konsekracyą.

Zabicie Ofiary, wyraża się przez Konsekracyą Ciała i Krwi JEZUSA Chrystusa pod osobnemi przymiotami chleba i wina.

Dokończenie ofiary, to iest akcya przez którą ta ofiara, iak się to wyżey wytłumaczyło, iuż nieskażytelna, stawia się po zabiciu przed Tronem Boga; ta akcya, mowię, wyraża się na Mszy, przez ofiarowanie Bogu Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa zaraz po Konsekracyi.

Naostatek uczestnictwo ludu w ofierze, wyraża się w naszey Kommunii. A tak w Mszy świętéy mamy zebrane Taiemnice JEZUSA Chrystusa, i stawiamy ie sobie przed oczy, że się tak ma rzec, tyle razy ile razy sprawuiemy tę przenaydostoyniéyszą ofiarę.

P.

(k) Numer. 11. tego §.

P. Dla czego mówić się zwykło, że ofiara Mszy, ofiaruie się także na pamiątkę i na cześć Swiętych Pańskich?

O. Już to wyżéy wytłumaczyliśmy, dla czego ofiaruie się ofiara Mszy na pamiątkę Swiętych. (1)

Tu przydaiemy, że się ofiaruie ieszcze i na chwałę ich. 1. Dla tego, że Swięci nieinaczey dostąpili chwały, tylko przez dzielność ofiary JEZUSA Chrystusa, któréy ofiara Mszy iest kontynuacyą. 2. Bo JEZUS Chrystus odbiera chwałę z ofiary Mszy świętéy; a że Swięci są członkami JEZUSA Chrystusa, nierozdzielnie złączonemi z głową swoią, przeto chwała głowy, zlewać się koniecznie musi i na członki. 3. Bo Swięci chwałę i cześć swoię znayduią w tem, kiedy ofiaruią się z JEZUSEM Chrystusem iako głową swoią, z ktorą są nierozdzielnie złączeni; to oni czynią w ofierze Mszy świętéy, która iest ofiarą JEZUSA Chrystusa całego, to iest głowy i wszystkich członkow.

P. Co powinien czynić lud podczas modlitwy dopiero wytłumaczoney?

O.

(1) Zob. §. 11. tego Rozdz.

O. Powinien wchodzić w ducha tych Taiemnic, które się w niéy zawieraią, i w tym duchu mówić ią razem z Kapłanem, albo przynaymniéy łączyć się z Kapłanem onę mówiącym; niemoże bydź nad to nic lepszego.

XIII. *Orate Fratres* Modlitwa sekretna.

P. Po odmowieniu téy modlitwy dopiero wytłumaczoney, co daley czyni Kapłan?

O. Całuie Ołtarz i obraca się do ludu mowiąc słowa nastepuiące.

Orate fratres, ut meum ac vestrum sacrificium acceptabile fiat apud Deum Patrem Omnipotentem.

Módlcie się, Bracia, aby moia i wasza ofiara przyiemna była Bogu Oycu wszechmogącemu.

Lud słôsuie się do żądania Kapłana. Łączy modlitwę swoię z modlitwą iego w te słowa;

℟ *Suscipiat Dominus sacrificium de manibus tuis ad laudem & gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram, totiusque Ecclesiæ suæ Sanctæ.*

Pan niech przyimie ofiarę z rąk twoich ku czci i chwale Jmienia swego, ku pożytkowi naszemu i całego Kościoła swego Swiętego.

Lud powinien mówić te słowa z całego serca.

Owóż są uwagi, na których nam wiele zależy, abysmy przeniknęli ducha tych słów, ktòre Kościoł kładzie w usta Kapłana i ludu. Te słowa daią znać;

1. Ze, iak iuż powiedzieliśmy wyżéy (m), Kapłan ofiaruie przenayświętszą ofiarę, nietylko imieniem JEZUSA Chrystusa, ale też imieniem Kościoła, i że w tey mierze iest Ministrem zaròwno i ludu i JEZUSA Chrystusa.
2. Ze lud powinien iednoczyć się z Kapłanem i z nim ofiarować; bo to iest ofiara zarówno od niego iako i od Kapłana.
3. Ze ofiara ofiaruie się 1. Na oddanie Bogu czci powinney. 2. Na pożytek ludu ofiaruiącego, to iest na otrzymanie wszystkich rzeczy, których potrzebuiemy; wczem zawiera się odpuszczenie grzechow, i wszelkiego rodzaiu łaski i dobrodzieystwa, tak duchowne iako téż i doczesne.
4. Ze wszystkie Msze, które się odprawuią, idą na pożytek całego Kościoła, i że nieiest to mówić właściwie, nazywać

(m) §. 9. tego Rozdz.

nazywać Mszami prywatnemi albo partykularnemi, te Msze, które się odprawuią bez uroczystości, i na któ-rych polecać się zwykła szczególniéy Panu Bogu iaka partykularna potrzeba.

P. Coż daley czyni Kapłan?

O. Odwróciwszy się nazad do Ołtarza, mówi modlitwę tak nazwaną sekretną, przez ktorą prosi Boga, aby raczył przyiąć łaskawie ofiary wiernych. Ta modlitwa różna bywa, podług rożności nabożeństwa i uroczystościow.

P. Dla czego ta modlitwa nazywa się *Sekretną*?

O. Niektórzy rozumieią iż tak nazywa się dla tego, że się odmawia bez kantu i po cichu (n) nawet na Mszach śpiewanych. Jnni zaś inakszy początek temu słowu naznaczaią.

WYKŁAD.

Ta modlitwa w Sakramentarzu Swiętego Grzegorza wielkiego, nazywa się *Oratio super oblata, Modlitwą nad oblatami.* Rozumieią niektorzy, że to na-

(n) Amalarius lib. 1. cap. 20.

zwiſko *Oratio secreta*, niepochodzi ſtąd że iéy nieśpiewaią, ani ſtąd że ſię mówi pocichu; ale ſtąd, że iak ſię powiedziało wyżéy (o), oddzielano pewną część ofiar danych od ludu, na materyą, ſłużyć maiącą do Mſzy; a zatém, powiedaią, że tę modlitwę, ktòrą Kapłan mòwił nad témi ofiarami, nazywano *modlitwą nad ofiarami czyli oblatami oddzielonemi, àlbo odłożonemi, osobno: Oratio super oblata secreta, seu segregata.* Jnni znowu ſtosuiąc ſię do téyże samey tego ſłowa Etymologii, mowią że iako kollektą nazwana była ta modlitwa, ktòra ſię mowiła w obecności wſzyſtkiego ludu zgromadzonego, tak też nazwano ſekretną czyli sekretą, modlitwę, ktora ſię odmawiała po wyprawieniu z Kościoła Katechumenow i Penitentow. *Collecta a collectis fidelibus, ſecreta a ſecretis Catechumenis & Pænitentibus.*

Jakożkolwiek bądź, iawnie widać iaki ieſt duch modlitwy nazwanéy ſekretną, z téy ktòrą Kościoł naznacza na niedzielę piątą po świątkach. Może ona nam ſłużyć i za przykład i oraz

za

(o) Nro 12. tego §.

za dowod tego co się o niey mówiło. Owoż iest iak następuie.

Propitiare Domine supplicationibus nostris, & has oblationes famulorum tuorum benignus assume: ut quod singuli obtulerunt ad honorem nominis tui, cunctis proficiat ad salutem. Per Dominum nostrum JESUM Christum Filium tuum, qui tecum, vivit & regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia sæcula sæculorum. Amen.

Weyżrzyi Panie łaskawie na proźby nasze, a te Ofiary sług twoich dobrotliwy przyimiy: ażeby to, co każdy z nich ofiarował na cześć Jmienia twego, wszystkim pomogło do zbawienia. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa Syna twego, ktory z Tobą żyie i króluie w iedności Ducha Swiętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Dawniey Kościoł Rzymski niemiał inszey modlitwy do ofiarowania chleba i wina, krom tey którą dziś nazywamy sekretną. Modlitwy: *Suscipe Sancte Pater. Offerimus tibi Domine. Suscipe Sancta Trinitas,* dopiero poźniey w Liturgii Rzymskiey umieszczone zostały. Wybrano ie z Liturgiow niektorych innych Kościołow. Kartuzi (p) podziśdzień ieszcze tén starodawny zwy-

(p) Zob. dawny porząd- czyli Rytuał Rzymski. Bona Liturg. lib. 2. cap. 9. n. 2. Mszał Kartuzyański i Microlog. cap. 11.

ś zwyczay Kościoła Rzymſkiego u ſiebie utrzymuią.

P. Dla czego Kapłan mówi pocichu i bez śpiewania tę modlitwę ſekretną, i prawie wſzyſtkie modlitwy należące do Kanonu Mſzy świętéy?

O. Zwyczay odmawiania niektórych modlitew po cichu a niektórych głośniéy, był praktykowany od bardzo dawnego czasu tak w Kościele Greckim iak i włacińſkim; iakoto w nayſtarożytniéyſzych Liturgiiach daie ſię widzieć. Kościoł poſtępuie sobie tak, niedlatego żeby miał ukrywać przed ludem to, co u Boga dla nich wypraſza; ponieważ im wſzyſtko tłumaczy, i pospolicie przy końcu tych modlitew głos podnoſi, aby lud dał na nie ſwoie przyzwolenie, odpowiedaiąc: *Amen.* Ale poſtępuie sobie tak, iuż to dla uczczenia milczenia JEZUSA Chryſtusa w czaſie męki iego, iuż też dla tego że takowe milczenie do uſzanowania pobudza; i że lud przez tén czas, kiedy Kapłan modli ſię imieniem całego zgromadzenia (q), podnoſi uwagę ſwoię do Boga i z nim ſię łączy, tak

(q) Innocent III. in sua Explicat. Myſt. ſacriſic. Miſsæ, lib. 2. cap. 54.

tak iak się to także praktykowało i w ofiarach Zydowskich, kiedy Naywyższy Kapłan wchodził tylko sam ieden do świątnicy, i tam się modlił imieniem wszystkiego ludu.

P. Dla czego po modlitwie sekretnéy, Kapłan podniosłszy głos mówi.

Per omnia saecula saeculorum.	Przez wszystkie wieki wieków?

O. Te słowa są zakończeniem modlitwy sekretnéy. Kapłan podnosi głos, iakoby prosząc o przyzwolenie ludu, który odpowiada. *Amen.*

WYKŁAD

Wszystkie modlitwy Kościoła tak się kończą: *Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa który żyie i kroluie z Oycem i Duchem Swiętym przez wszystkie wieki wiekow. Amen.* W modlitwach, które się mówią pocichu, Kapłan zawsze głos podnosi na te ostatnie słowa: *Per omnia saecula saeculorum: Przez wszystkie wieki wieków,* kiedy lud ma dać swoie przyzwolenie. Jako i tu czyni w téy okazyi odpowiedaiąc: *Amen.* Stąd pokazuie się iż lud powinien iednoczyć

się

śię z Kapłanem odmawiaiącym tę modlitwę, i prosić Boga o tóż samo, o co on prośi, a to albo mówiąc ſobie po cichu tęż samę modlitwę, albo też w duchu iednocząc śię z Kapłanem.

XIV. *Prefacya.* Sanctus.

P. Odmowiwſzy modlitwę ſekretną, ¿co daley czyni Kapłan?
O. Pozdrowia lud témi zwyczaynemi słowy.

Dominus Vobiscum. Pan z wami.

A lud na to pozdrowienie odpowieda.

Et cum Spiritu tuo. J z duchem twoim.

Potem Kapłan odzywa śię do ludu owemi sławnemi słowy, ktore przywodzą wſzyſcy Oycowie Kościoła, ktôrzykolwiek o porządku Liturgii piſali.

Sursum corda. Wzgorę serca.
Habemus ad Dominum. Mamy do Pana (podnieśione).

Kapłan dla tego Ludowi daie to upomnienie; bo potrzeba podnieść śię

nad zmysły i duchem stawić się w Niebie, żeby się złączyć z Chorami Anielskiemi i z niemi wyśpiewować owo Pienie. *Swięty, Swięty, Swięty,* i t. d. Trzeba tedy ażeby lud w rzeczy samey wzbudził w sobie na tén czas tém większą uwagę i podniosł serca swoie do Boga: inaczey, byłoby to kłamać odpowiedaiąc: *Habemus ad Dominum.*

Kapłan tak zapewniony o dyspozycyi ludu, mówi daléy.

Gratias agamus Domino Deo nostro.	Dzięki oddawaymy Panu Bogu naszemu.

A lud odpowiada:

Dignum & justum est.	Godna i sprawiedliwa rzecz iest.

Trzeba zaś tę odpowiedź uczynić tak sercem iako i usty.

Kapłan znowu odpowiada:

Vere dignum & justum est æquum & salutare, nos Tibi semper & ubique gratias agere, Domine Sancte, Pater omnipotens, æterne Deus, per Christum Dominum nostrum. Per-	Zaiste godna i sprawiedliwa rzecz iest, słuszna i zbawienna abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki oddawali, Panie Swięty, Oycze Wszechmocny, wieczny Boże,

quem

quem Maiestatem tuam laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt Potestates, Cœli Cœlorumque Virtutes ac beata Seraphim socia exultatione concelébrant. Cum quibus & nostras voces ut admitti iubeas deprecamur, supplici confessione dicentes.

przez Chrystusa Pana naszego. Przez ktorego Maiestat twoy wielbią Aniołowie, na twarz padaiąc czczą Panowania, i ze drżeniem poważaią władze, Niebiosa i Niebios mocy błogosławieni Serafinowie społem z radością wysławiaią. Z któremi abyś i nasze głosy raczył przyiąć gorąco prosimy, z wyznaniem pokorném mówiąc.

Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth. Pleni sunt Cœli & terra gloria tua. Hosanna in Excelsis. † Benedictus qui venit in nomine Domini. Hosanna in Excelsis.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Zastępow. Pełne są Niebiosa i ziemia chwały twoiéy. Hosanna na wysokości. Błogosławiony. † który przychodzi w Jmię Pańskie. Hosanna na Wysokości.

To dziękczynienie tak piękne i tak przenikaiące, przez które Kościoł Ziemski iednoczy się z Niebieskim, i od niego słow pożycza na wychwalenie Boga; nazywa się Prefacyą, dla tego że służy iakoby za przedmowę i za wstęp do Kanonu Mszy świętey. U Greków nazywa się modlitwą Eucharystyczną, to iest modlitwą dziękczynienia. Rożna bywa podług róźno-

żności uroczystościow. Tu położyła się ta, ktora się śpiewa w dni niemaiące własney Prefacyi.

Ale po wszystkich Prefacyach następuie zawsze to przedziwne Pienie: Swięty, Swięty, Swięty, i t. d. Pienie, które Jzaiasz Prorok, przeniesiony będąc w duchu i stawiony przed Tronem Boskim, słyszał wyspiewuiących Cherubinow. (r) A Kosciol przydał do tego owe słowa, któremi czyniły okrzyki Pacholęta Zydowskie na cześć JEZUSA Chrystusa, gdy wieżdzał do Jeruzalem (s). *Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie, Hosanna na wysokości.* Mówiąc te słowa: *Błogosławiony ktory przychodzi,* Kapłan czyni znak Krzyża świętego, daiąc przez to znać, że akcya przez którą JEZUS Chrystus stawia się między nami, i czyni się obecnym na Ołtarzu, iest wyobrażeniem ofiary Krzyżowéy.

P. Co powinien czynić lud pod czas Prefacyi?

O. Powinien iednoczyć się z Kapłanem, tak iak on Bogu dzięki oddaiąc, a potém z całego serca mówić z Aniołami:

Swię-

(r) Jsai. VI. 3.
(s) Matth. XXI. 9.

Swięty, Swięty, Swięty i t. d. i z Kościołem: *Pełne są Niebiosa i t. d. Błogosławiony, który przychodzi* i t. d.

Na wielkich Mszach, Kościoł każe to pienie śpiewać w Chorze; ieſt tedy myślą iego aby go i lud śpiewał, gdzie ieſt tén zwyczay; a na Mszach czytanych żeby go sobie cicho odmawiał.

XV. *Kanon Mszy świętey.* Te igitur.

P. Dla czego modlitwy, które się mówią po Prefacyi, nazwano *Kanonem Mszy świętey*?

O. Bo zawieraią w sobie regułę stałą, porządek nieodmienny, i słowa przez które zawsze odprawuie się Konsekracya, i to wszystko co ią poprzedza i po niéy następuie. Bo te modlitwy na wszystkich Mszach mówią się zawsze téż same; a to téż słowo *Canon*, iak się iuż powiedziało gdzieindziey, ieſt słowo Greckie które znaczy *Regułę*.

P. Od czego poczyna się Kanon Mszy świętéy?

O. Kapłan wzniósłszy oczy i ręce do Nieba, mówi po cichu modlitwę następuiącą, na początku którey nachy-

la

la się głęboko i całuie Ołtarz z uszanowaniem.

Te igitur clementissime Pater per JESUM Christum Filium tuum Dominum nostrum supplices rogamus ac petimus, uti accepta habeas & benedicas hæc † dona, hæc † munera, hæc † sancta sacrificia illibata. Imprimis quæ tibi offerimus pro Ecclesia tua Sancta Catholica, quam pacificare, custodire, adunare & regere digneris toto orbe terrarum, una cum famulo tuo Papa nostro N. & antistite nostro N. & omnibus Orthodoxis atque Catholicæ & Apostolicæ fidei cultoribus.

Ciebie tedy nayłaskawszy Oycze przez JEZUSA Chrystusa Syna twego Pana naszego pokornie prosiemy i upraszamy, abyś przyiąć i błogosławić raczył te † upominki, te † dary, te † święte ofiary nieskażone, które naypierwéy tobie ofiaruiemy za Kościoł Swięty Katolicki, który uspokoić, strzedz, ziednoczyć i rządzić racz po całym okręgu ziemskim, wraz z sługą twoim Papieżem N. i Biskupem naszym N. i wszystkiemi prawowiernemi i powszechnéy Apostolskiey Wiary miłośnikami.

P. Dla czego Kapłan czyni znaki Krzyża S. nad chlebem i winem położonemi na Ołtarzu, kiedy mowi te słowa: *Prosiemy cię abyś błogosławił te upominki, te ofiary?*

O. Ażeby dał przez to znać, że te ofiary niemogą bydź inaczey błogosławione

ne i ſtać ſię Bogu przyiemne, tylko mocą Krzyża JEZUSA Chryſtuſa.

O. Jakie uwagi trzeba ſobie czynić nadtą modlitwą, wedle ducha Kościoła?

O. 1. Ze wſzyſtkie odprawuiące ſię Mſze ofiaruią ſię za cały Kościoł, za Papieża, za Biſkupa mieyscowego, i ogołem za wſzyſtkich Wiernych Katolikow; a zatem, iak iuż namieniło ſię wyżey, właściwie mowiąc, niemaſz żadnych Mſzow partykularnych; ale wſzyſtkie są ſpolne. (t)

2. Ze wymienia ſię zawſze Papież, Biſkup, a po niektórych miéyſcach Król albo panuiący Xiąże, dla otrzymania od Boga życia świętobliwego, ſpokoynego i beśpiecznego pod ich rządem, iako mówi S. Paweł. (u)

3. Ze Kapłan odprawuiący Mſzą niepowinien wymieniać ſwego własnego Biſkupa, ale Biſkupa tego miéysca gdzie odprawuie Mſzą świętą, chociażby to był Kapłan tylko przeiezdzaiący i obcy. Skąd pokazuie ſię, że mówi imieniem ludu a nie ſwoiém własném, i że lud ofiaruie przez ręce Kapłańſkie.

4.

(t) Conc. Trid. Seſs. 22. cap. 6. de Sacrif. Miſsæ.
(u) 1, Timot. II. 1. i dal.

4. Ze we wszystkich Mszach zanosi się do Boga prozba za cały Kościoł o cztery rzeczy wielkiey wagi. 1. *Aby mu dał pokóy* przeciwko zewnętrznym prześladowaniom. 2. *Ażeby go zachował w prawdziwéy wierze*, przeciwko tym wszystkim, ktorzy nań powstaią, iakoto Zydzi, niewierni, i Heretycy. 3. *Aby go ziednoczył*, przeciwko Schizmatykom, i przeciwko tym wszystkim, ktorzy biią na iedność iego. 4. *Ażeby nim sam rządził*; co czyni, kiedy mu daie dobrych Pasterzow, albo kiedy go broni przeciwko ładaiakim postępkom złych Pasterzow; i utrzymuiąc go przeciwko nierządom własnych dziatek.

5. Ze nayświętsza ofiara ofiaruie się Troycy Nayświętszey, ale mowa obraca się do Oyca przez Syna w iedności Ducha Swiętego, podług odwiecznego zwyczaiu całego Kościoła.

6. Ze Kościoł tyko samych wiernych kładzie w liczbie tych za ktorych publicznie sprawuie ofiarę. A zatem niewiernych, Heretykow ani Exkommunikowanych niewymienia; co bynaymniey nieprzeszkadza do tego, żeby nie można a nawet i nietrzeba było

mo,

modlić się partykularnie za ich nawrócenie, iakośmy to iuż wyżey wytłumaczyli. (x)

Niektorzy Autorowie piszą, że dawniey ostatnie słowa tey modlitwy, to iest. *i wszystkiemi prawowiernemi i powszechney Apostolskiey Wiary miłośnikami*, nieznaydowały się w Kanonie Mszy Swiętey, ale że dopiero w dalszym czasie, około od siedmiuset lat dołożone zostały. (y)

Z tém wszystkiem inni na gruntownieyszym fundamencie utrzymuią, że są dawnieysze, i dowodzą tego Mszałami naystarożytnieyszemi. (z)

P. Co powinien czynić lud pod czas tey pierwszey modlitwy Kanonu?

O. Ponieważ Kapłan mowi ią imieniem iego, iak się dopiero wzwyż uważyło, przeto lud niemoże nic lepszego uczynić, iako kiedy z Kapłanem łączyć się będzie, prosząc Boga, o rzeczy zawieraiące się w tey modlitwie. Dawniey w Rzymie, Kapłan niezaczynał Kanonu Mszy, aż kiedy Chór skończył

(x) Zob. §. 12. tego Rozdz.
(y) Microlog. cap 15.
(z) Menard. in Sacram. S. Gregor.

czył śpiewać *Sanctus*, ktôre też i sam Kapłan śpiewał wraz z Chôrem. (a)

XVI. *Pamiątka żyiących.* Memento vivorum

P. Jaka iest druga część modlitwy składaiącey Kanon Mszy świętey?

O. Kapłan odprawiwszy modlitwę do Boga za cały Kościoł, poleca tych, za których chce się modlić szczególnieyszym sposobém, a nareszcie wszystkich przytomnych téy ofierze. Owoż są słowa téy modlitwy:

Memento Domine, famulorum famularumque tuarum NN. Wspomniy, Panie na sługi i służebnice twoie NN.

Tu Kapłan zastanawia się i poleca Bogu tych, za ktôrych chce albo powinien modlić się osobliwiey. A potem mówi daley iak następuie.

Et omnium circumstantium, quorum tibi fides cognita est & nota devotio; pro quibus tibi offerimus vel qui tibi offerunt hoc Sacrificium I na wszystkich przytomnych których znasz wiarę i widzisz nabożeństwo; za których tobi ofiaruiemy, albo którzy tobie

(a) Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 7.

ficium laudis pro se suisque omnibus, pro redemptione animarum suarum, pro spe salutis & incolumitatis suæ, tibique reddunt vota sua æterno Deo vivo & vero.

ofiaruią tę Ofiarę chwały za siebie i za wszystkich do siebie należących, na okup dusz swoich, dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiey i tobie oddaią śluby swoie wiecznemu Bogu żyiącemu i prawdziwemu.

P. Iakie uwagi trzeba sobie czynić nad tą modlitwą stosuiąc się do rozumienia i ducha oneyże?

O. Te słowa: *Za których tobie ofiaruiemy, albo którzy tobie ofiaruią,* pokazuią widocznie, że zarówno lud iako i Kapłan ofiaruie Ofiarę; z tą tylko różnicą, że Kapłan ofiaruie ią własnemi rękami, a lud ofiaruie przez ręce Kapłańskie. (b)

2.

(b) W nayftarożytnieyszych Mszałach nieznayduią się razem słowa te: *Pro quibus tibi offerimus, vel qui tibi offerunt. Za których tobie ofiaruiemy, albo którzy tobie ofiaruią*: ale w iednych kładą się tylko te: *Za których tobie ofiaruiemy*, a wdrugich znowu tylko te: *którzy tobie ofiaruią.* Skąd pokazuie się, że gdy pierwszy raz te oba wyrażenia złączono: *za których tobie ofiaruiemy, albo którzy tobie ofiaruią,* zostawiono do woli Kapłanow, użyć pierwszego albo drugiego wyrażenia, ponieważ oba maią iednakowe znaczenie. Ta uwaga iest X*a* Mabillon, który przed podaniem do druku czytał to dzieło.

2. Te słowa: *Których znasz wiarę i widzisz nabożeństwo*, pokazuią z iaką wiarą i z iakiem nabożeństwem należy bydź przytomnym tey przynaydostoynieyszey Taiemnicy.

3. Następuiące słowa téy modlitwy, oczywiście znać daią, dla iakich końców ofiaruie się Ofiara. 1. *Na okup dusz ich*, to iest na odpuszczenie ich grzechow. 2. *Dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiey*: to iest dla otrzymania wszelkich dobr potrzebnych tak do przyszłego iak do teraznieyszego żywota. 3. I *którzy tobie oddaią śluby swoie*; W tem zamyka się pokłon i dziękczynienie 4. Te słowa: *Za nich i za wszystkich do nich należących*, pokazuią obowiązek wzaiemnego modlenia się iedni za drugich w czasie Ofiary Mszy

 Swię-

10. A X. Klaudiusz de Vert Podskarbi Opactwa Kluniaceńskiego przydał do tego ieszcze tę uwagę, że w Mszale XX. Reformatow ta partykuła ALBO w tém wyrażeniu *albo którzy tobie ofiaruią*, ieszcze podziśdzień iest czerwono wydrukowana, na znak alternaty. W niektórych dawnych Rękopismach znayduią się te słowa: *pro quibus tibi offerimus, vel ill. qui tibi offerunt.* Te trzy litery *ill.* skróconym sposobem położone zamiast *illorum*, wskazuią podobno mieysce na imiona tych, za których osobliwiey ofiarowała się Msza Swięta.

świętey, a osobliwie za tych, którzy bliżey do nas należą.

P. Co powinien czynić lud pod czas pamiątki żyiących?

O. Modlić się w partykularności za tych, którzy maią bydź szczególniey Bogu poleceni, za Kapłana Mszą odprawuiącego i za wszystkich przytomnych.

XVII. *Communicantes.*

P. Iaka iest trzecia część Kanonu Mszy Swiętéy?

O. Kapłan oświadczywszy Bogu, że ofiaruie Ofiarę za cały Kościoł ziemski, i za wszystkich przytomnych ofiaruiących przez niego, przydaie do tego, że się iednoczy ze wszystkiémi Swiętemi składaiącemi Kościoł Niebieski. Wspomina imiona wielu tych Swiętych, i prosi Boga aby za ich przyczyną wylał na Kościoł ziemski swoie łaski i dobrodzieystwa. Owóż iest ta modlitwa:

Communicantes & memoriam venerantes, imprimis gloriosæ semper Virginis Mariæ, genitricis Dei & Domini nostri JESU Christi,

W iedności zostaiąc tych, których pamiątkę z uczciwością obchodzimy, iakoto naypierwey chwalebney zawsze Pan-

sed

sed & beatorum Apostolorum & martyrum tuorum Petri & Pauli, Andreæ, Jacobi, Joannis, Thomæ, Jacobi, Philippi, Bartholomæi, Mathiæ, Simonis & Thadæi, Lini, Cleti, Clementis, Xisti, Cornelii, Cypriani, Laurentii, Chrysogoni, Joannis & Pauli, Cosmæ & Damiani, & omnium Sanctorum tuorum, quorum meritis precibusque concedas, ut in omnibus protectionis tuæ muniamur præsidio. Per eundem Christum Dominum nostrum Amen.

ny Maryi Matki Boga i Pana naszego JEZUSA Chrystusa, potém błogosławionych Apostołow i Męczennikow twoich Piotra i Pawła, Jędrzeia, Jakoba, Jana, Tomasza, Jakoba, Filipa, Bartłomieia, Mateusza, Szymona i Tadeusza. Lina, Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzeńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kozmy i Damiana, i wszystkich Swiętych twoich, dla ktorych zasług i proźb racz nas we wszystkich okazyach obrony twoiey uzbroić pomocą. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P. Dla czego ta modlitwa tak się poczyna: *Communicantes*: *W iedności zostaiąc?* Dla czego Kapłan niepoczyna raczey w tén sposob, który zdaie się naturalnieyszy: *Wchodzę w iedność, albo wchodziemy w iedność: Communicamus?*

O. Bo ta modlitwa iest tylko dokończeniem modlitwy poprzedzaiącey. Zeby mieć rzecz ciągłą, nietrzeba więcéy, tylko

tylko złączyć ią z tém co poprzedza w sposób następuiący.

Wspomniy Panie na sługi i służebnice twoie i na wszystkich tu przytomnych, za których tobie ofiaruiemy, albo którzy tobie ofiaruią tę ofiarę chwały, w iedności zostaiąc tych, których pamiątkę z uczciwością obchodzimy, iakoto: &c.

P. Jaki iest duch téy modlitwy?

O. Z niéy pokazuie się to, co się iuż tak często powtarzało, że Kościoł ziemski iednoczy się z Kościołem Niebieskim do ofiarowania świętey ofiary. (c) Już i to także powiedzieliśmy, dla czego czyni się wspominanie Swiętych, a zatém powtarzać tego iuż niebędziemy. (d)

P. Dla czego wspomina się mianowicie tak wiele Swiętych, alboż niebyłoby

(c) Ktoby się chciał mocniéy przekonać o starożytności tego zwyczaiu, niech czyta naydawnieysze Liturgiie Kościoła tak Greckiego iak Łacińskiego. Lib. 8. Const. Apost. cap. 17. 5. Catech. Mystag. S. Cyrilli Jeros. Autor 4. wieku, który przywodzi zwyczay Kościoła Greckiego swoiego czasu. S. Augustyna wkrotce potém żyiącego, ktory był świadkiem zwyczaiu Kościoła Łacińskiego Lib. de virg. cap. 45. Tr. 84. in S. Joan. n. 1. & Serm. 159. alias 17. de verb. Apost. &c.

(d) §. 11. tego Rozdz.

łoby dosyć powiedzieć ogółem, że się iednoczymy ze wszystkiemi?

O. Zeby na to pytanie dokładnie odpowiedzieć, trzeba o tèm wiedzieć, iż dawniéy w każdéy Dyecezyi utrzymowowano pilnie trzy katalogi, ktòre nazywano *Dyptykami*, to iest podług znaczenia słowa Greckiego, było to *Tablice złożone we dwoie.*

W iednym z tych Katalogów zapisywano imiona Swiętych, osobliwie Męczenników i Biskupów Dyecezalnych zmarłych w nadziei Swiątobliwości. Z razu niewpisywano w tén Katalog, tylko samych Męczennikow; bo téż tylko ich samych obchodzono święta w pierwszych wiekach: a potém przydano téż do nich i Wyznawcow; między ktôremi S. Marcin iest umieszczon ieden z naypierwszych.

W drugim Katalogu zapisywano imiona Wiernych ieszcze żyiących, osobliwie tych, którzy byli iaką godnością zaszczyceni, albo iaką przysługą zalecili się Kościołowi. W tén katalog wpisywano imiona Papieża, Patryarchow, Biskupa Dyecezalnego, i wszystkich Duchownych w Dyecezyi. Po nich następowały imiona Cesarza,

Xią-

Xiążąt, Urzędnikow i ludu wiernego.
Nareszcie w trzecim katalogu zapisywano imiona wiernych umieraiących w ziednoczeniu z Kościołem. Kiedy kogo chciano ogłosić Swiętym, wpisywano imię iego w dyptyki Swiętych, to iest podług zwyczaiu Rzymskiego w Kanon; bo w Rzymie nieczytano Dyptykow tylko podczas kanonu, i ztąd to poszło to słowo *Kanonizować Swiętych*: a kiedy kogo exkommunikowano, to imie iego z Dyptykow wymazywano. Pokazuie się to z całey starożytności.
Te trzy katalogi czytywano publicznie podczas Mszy świętey; a kiedy były nazbyt długie, to czytano tylko przednieysze imiona mianowicie, a resztę ogołem wymieniono. Te imiona niezawsze Kapłan czytywał, ale pospolicie Dyakon albo Subdyakon.
W czasie ofiarowania, podług zwyczaiu Kościołow Francuzkich, czytano imiona Papieża, Patryarchow, Xiążąt, Urzędnikow i wiernych przystępuiących do ofiarowania. Slad tego pozostał się był ieszcze w tém, że na Ambonie po kazaniu wymieniano Papieża, Biskupa Dyecezalnego, Krola,

Xią-

Xiążąt, Kollatorow i Dobrodzieiow Parafii; oświadczano że ofiara przenayświętsza ofiarować się będzie za nich i za wszystkich Parafianow, a osobliwie za tych którzy przystępować będą do ofiarowania.

W Rzymie takowe imiona czytano na początku kanonu Mszy świętey, tak iak podziśdzień ieczcze wymieniaią się Jmiona Papieża i Biskupa Dyecezalnego. Ten pierwszy katalog czytano w Rzymie po tych słowach. *Memento Domine famulorum, famularumque tuarum.*

J dla tego to ieszcze i dotąd w tém mieyscu zastanawia się Kapłan, ażeby polecił Panu Bogu szczegolne potrzeby wiernych, za ktorych osobliwiey chce się modlić, iako też i tych, ktorzy co dali na utrzymywanie Kapłana odprawuiącego Mszą świętą.

Przy obchodzeniu pamiątki Swiętych, z ktoremi iednoczono się do ofiarowania ofiary, przez te słowa *Communicates* &c. czytywano w Rzymie drugi katalog., w ktòrym zapisane były imiona Swiętych. Azatem wymieniano tak iak i dziś, w szczegolności nayświętszą Pannę, Apo-

sto-

ſtołow i Swiętych Męczennikow zapisanych w Dyptykach We Francyi od panowania Pipina, Oyca Karola wielkiego, Mſza święta odprawuie ſię podług zwyczaiu Kościoła Rzymſkiego, iak ſię to iuż wyżey wſpomniało. (e) A zatém tak we Francyi iak i wſzędzie gdzie zwyczay Rzymſki przyięty, w Kanonie wymieniaią ſię ci Swięci, których imiona były umieſzczone w dawnych Dyptykach Rzymſkich. Dla czego wymienieni tam Swięci Męczennicy, ſąto wſzyſtko albo Męczennicy, którzy ucierpieli w Rzymie lub w okolicach Rzymu, albo ſą to Swięci, których Kościoł Rzymſki miał zawſze w czci osobliwſzey. Dawniey we Francyi w każdym Kościele do tego atalogu dokładano znakomitſzych Swiętych, których imiona były zapisane w Dyptykach Dyecezalnych. Którytó zwyczay utrzymywał ſię aż do iedynaſtego wieku.

Naoſtatek czytano imiona zapisane w trzecim katalogu, to ieſt w Dyptykach zmarłych, w tém mieyſcu Mſzy świętéy, gdzie przepisano ieſt

modlić

(e) §. 21. tego Rozdz.

modlić się za umarłe, iako się powie niżéy. (f)

Owóż początek i przyczyna tego wspominania imion Swiętych, podczas Kanonu Mszy swiętéy. (g)

P. Dla czego w téy modlitwie prosiemy o pomoc Boską przez zasługi i modlitwę Swiętych? Mówić tak, nie iestże to czynić krzywdę zasługom JEZUSA Chrystusa?

O. Już to nieraz powiedzieliśmy (h), że Swięci ani inaczey się modlą, ani zasług inaczey niemaią, tylko przez JEZUSA Chrystusa; a zatém iest to zawsze uciekać się do pośrzednictwa samego JEZUSA Chrystusa; a zasług i modlitéw Swiętych nieuważamy inaczey, tylko iako śrzodki służące nam do łatwiéyszego otrzymania łask od JEZUSA Chrystusa. J przeto ta modlitwa, kończy się tak iak i wszystkie inne mo-

(f) N. 24. tego §.

(g) Zob. du Cange in Glossar. Lib. sup. voc. *Dipzyca*. Card. Bona lib. 2. Liturg. cap. cap. 8. & 12. S. Aug. Serm. 159. alias 17. de verb. apost. n. 1. ac præcipue. Mabillon. Liturg. Gallic. lib. 3. n. 11. & 12. gdzie znaydziesz dowody tego wszystkiego, co się tu przytoczyło w téy odpowiedzi.

(h) Cz. 2. Sek. 3. Rozdz. 2. §. 3.

modlitwy Kościelne, przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego.

P. Co powinien czynić lud podczas téy modlitwy *Communicantes*?

O. Powinien iednoczyć się z Kościołem Niebieskim do ofiarowania świętéy ofiary, i prosić Boga o łaskę do naśladowania Swiętych i o dostąpienie uczestnictwa ich chwały.

XVIII. *Hanc igitur Oblationem.*

P. Jaka iest czwarta modlitwa kanonu?

O. Kapłan ziednoczywszy się z Kościołem Niebieskim przez modlitwę poprzedzaiącą, rościąga obiedwie ręce swoie nad kielichem i nad chlebem, i trzyma ie tak rościągnione przez cały czas modlitwy następuiącéy:

Hanc igitur oblationem servitutis nostræ, sed et cunctæ familiæ tuæ, quæsumus, Domine, ut placatus accipias, diesque nostros in tua pace disponas, atque ab æterna damnatione nos eripi, & in electorum tuorum jubeas grege numerari. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Tę tedy ofiarę służby naszey i całey czeladki twoiéy, prosimy Panie abyś łaskawie przyiął, a dni nasze w twoim pokoiu rozporządził, i od wiecznego zatracenia nas wyrwawszy, w zgromadzeniu wybranych twoich chciał policzyć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W tygodniu Wielkonocnym i Swiątecznym, do téy modlitwy przydaie się szczegolnieysza pamiątka nowo ochrzczonych; bo iak się rzekło wyżéy (i), Soboty wigiliyne Wielkonocne i świąteczne, zawsze wybierane bywały do dawania Chrztu uroczyście; i że nowo ochrzczeni wciąż przez całe ośm dni znaydowali się w ubiorze białym na Mszy świętéy, którą osobliwiey za nich ofiarowano, i na niey kommunikowali. Owóż iest ta modlitwa.

Hanc igitur oblationem servitutis nostræ, sed & cunctæ familiæ tuæ, quam tibi offerimus pro his quoque quos regenerare dignatus es ex aqua & Spiritu Sancto, tribuens eis remissionem omnium peccatorum, quæsumus Domine ut placatus accipias &c. ut supra.

Tę tedy ofiarę służby naszey i całey czeladki twoiey, ktorą tobie ofiaruiemy i za tych także, których odrodzić raczyłeś z wody i z Ducha Swiętego, daiąc im odpuszczenie wszystkich grzechow, prosiemy Panie abyś łaskawie przyiął. i t. d. iak wyżey.

Te słowa *pro his*, *za tych*, pokazuią, że nowo ochrzczeni znaydowali się przytomni. A lubo ich teraz niebywa, iednakże te słowa wymawiaią się.

P.

(i) Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11.

P. Dla czego Kapłan odmawiaiąc tę modlitwę trzyma ręce rościągnione nad kielichem i nad Hostyą.

O. Widzieliśmy wyżéy (k), że w starém prawie, ci którzy chcieli ofiarować Bogu ofiarę, kładli rękę na głowę Ofiary przed zabiciem iey, chcąc oswiadczyć Bogu tym sposobem, że na swoie mieysce kładą tę ofiarę, aby ona podięła tę smierć, na którą oni zasłużyli; a oraz prosili Boga, aby miał wzgląd na ofiarę ich serca i przyiął łaskawie ofiarowanie tey ofiary, która miała bydź zabita, i ażeby im dać raczył przez nię, albo odpuszczenie ich grzechów, albo dobra o które go prosili. Jeżeli to był człowiek partykularny, który chciał ofiarować Ofiarę, tedy kładł rękę na głowę téy ofiary, a potém oddawał ofiarę Kapłanowi do zabicia. Jeżeli zaś wielu razem chcieli ofiarować ofiarę, to wszyscy, albo z między nich nayznakomitsi, kładli ręce imieniem wszystkich, na głowę ofiary, a potem oddawali ią Kapłanowi. Jeżeli to był Kapłan, który za siebie samego chciał ofiarować Ofiarę, tedy przed zabiciem iéy, kładł wprzod rę-

kę

(k) §. 4. tego Rozdz.

kę swoię na głowę ofiary. Naostatek, w owey uroczystéy ofierze, którą corocznie ofiarówał Naywyższy Kapłan imieniem wszystkiego ludu za grzechy całego Narodu, to iest, tak za grzechy Kapłana ofiaruiącego, iako też i za grzechy ludu, starsi z ludu, kładli ręce na głowy ofiar, które miały bydź zabite, i Naywyższy Kapłan toż samo czynił, przed zabiciem ich. Znayduie się to wszystko przepisano w Xiędze Lewityku. (l) Można tedy powiedzieć, że na wzor tego kładzenia rąk, Kapłan iuż iuż maiący zadać mistyczną śmierć Ciału i krwi JEZUSA Chrystusa, kładzie imieniem ludu, za który i z którym wraz ofiaruie, ręce na chleb i wino, które w ciało i krew JEZUSA Chrystusa maią bydź przemienione. Przez tę Ceremoniią ofiaruie siebie samego i wszystek Kosciol Bogu przez JEZUSA Chrystusa, który ma podiąć mistyczną śmierć, dla otrzymania przez iego pośrzednictwo pokoiu w teraźnieyszym żywocie, odpuszczenia grzechow, i chwały w przyszłym żywocie. (m)

P.

(l) Levit. I. III. IV. XVI.
(m) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei Cap. 20.

P. Co powinien czynić lud pod czas tey modlitwy?
O. Ofiarować się Bogu przez JEZUSA Chrystusa i z JEZUSEM Chrystusem, iako ofiarę żywą; czynić to ofiarowanie w głębokiem upokorzeniu, w duchu adoracyi, i prosić Boga o to, o co go prosi Kapłan imieniem ludu. Tym umysłém można sobie mówić też samę modlitwę którą Kapłan mowi.

XIX. *Quam Oblationem.*

P. Jakaż iest piąta modlitwa kanonu?
O. Po tém, co się dopiero wytłumaczyło, Kapłan znowu błogosławi chleb i wino przez znaki krzyża S. któremi nieiako przodem oznaymuie o śmierci Pańskiey, ktorey iakoby kontynuacyą iest ofiara Mszy świętey: przy tych zaś błogosławieniach mówi się modlitwa następuiąca.

Quam oblationem tu, Deus, in omnibus quæsumus benedictam † adscriptam † ratam, rationabilem, acceptabilemque † facere digneris, ut nobis Corpus † & Sanguis † fiat,

Ktorą Ofiarę ty Boże, racz prosiemy błogosławić † przyiąć † utwierdzić i twoiem błogosławieństwem duchowną i wdzięczną † uczynić, aby nam stała się Ciałem † di-

dilectissimi filii tui, Domini nostri JESU Christi.	i krwią † Naymilszego Syna twego Pana naszego JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego Kapłan prosi Boga, aby ta ofiara była błogosławiona, przyięta, utwierdzona, duchowna i wdzięczna oczom iego? do czego służą te wszystkie wyrażenia?

O. Niemasz między temi wszystkiemi żadnego słowa, ktoreby nie miało wysokiego znaczenia. Kościół w téy modlitwie zmierza do piąciu części ofiary; o ktorych wzwyż mowiliśmy, (n) ktoremi są: wybor i poświęcenie ofiary, ofiarowanie, zabicie, strawienie, uczestnictwo.

1. Ofiarę oddzielano od użycia pospolitego; była wybrana i wyznaczona dla Boga, a przez takowy wybor zostawała iakoby pobłogosławiona i poświęcona; (iak iuż wyżey powiedzieliśmy).

2. Była ofiarowana Bogu przed zabiciem; a przez takowe ofiarowanie zostawała *przyięta* w liczbę rzeczy Bogu poświęconych.

3. Zabiiano ią; a to zabicie było iako-

(n) §. 4. tego Rozdz. i n. 12. tego §.

by iaką ratyfikacyą i approbacyą owéy sprawy, przez ktòrą poświęcała się Bogu.

4. Palono ią; a przez to strawienie stawała się oczyszczoną; tak iż w nieiaki sposob przemieniała się w Ofiarę *duchowną, rozumną i Bogu przyiemną*, przed ktorego Tron dym z Ofiar zabitych i strawionych wstępował, iako zapach przyiemnéy wonności.

5. Nareszcie lud kommunikował z ofiary, albo cielesnie, pożywaiąc iakiey części z ofiar zabitych; alboli téż duchownie, iednocząc się z niemi bez iedzenia, i prosząc Boga, ażeby im przez wzgląd na te ofiary, swoie łaski wyświadczyć raczył.

Kościoł tedy zmierza do tych wszystkich rzeczy, kiedy w modlitwie, ktòrą tłumaczymy, prosi Boga, aby to ofiarowanie które mu się czyni, przyiąć raczył iako ofiarę *błogosławioną, przyiętą, utwierdzoną, duchowną i wdzięczną oczom soim.* Jest to właśnie, iakby kto rzekł: Prosimy cię Panie, abyś raczył przyiąć łaskawie tén upominek; ponieważ mamy ofiarować ci taką ofiarę, ktora była *poświęcona, ofiarowana, zabita, unieśmiertelniona, i ktora*

wstą-

wstąpiła aż do Ciebie. Przyimiy że ią, i spraw to abyśmy z uczestnictwa iéy pożytkowali.

JEZUS Chrystus, który iest tą ofiarą, został *poświęcony* co do natury ludzkiey, (iak, to wytłumaczyliśmy iuż wyżéy) (o), przez swoie wcielenie, został *ofiarowany* w Narodzeniu; *zabity* w Męce, *unieśmiertelniony* przez Zmartwychwstanie; *stawiony przed Bogiem*, przez Wniebowstąpienie; my zaś pożywamy go duchownie przez Chrzest, przez który weń iakoby wcielonemi iesteśmy, a cieleśnie w Przenayświętszym Sakramencie Eucharystyi.

P. Dla czego prosiemy Boga, aby ofiarowanie nasze stało się nam Ciałem i krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Przez te słowa Kosciół prosi aby chleb i wino, które się ofiaruią, przemieniły się w Ciało i krew JEZUSA Chrystusa. Bo lubo Kosciół wie otem, że mocą słów Sakramentalnych odmiana niezawodnie nastąpi, niemniey iednak prośi o to Boga w modlitwie swoiey. Ta modlitwa znayduie się we wszystkich naystarożytnieyszych Liturgiach tak Greckiego iak Łacińskiego Kościo-

(o) N. 12. tego §. i w §. 4. tego Rozdz.

ścioła; a Swięty Bazyli świadczy (p), że ią mamy z podania Apostolskiego. Niektorzy Teologowie są tego zdania, że nawet po części należy do Konsekracyi, ktôra się niedokonywa aż dopiero przez słowa JEZUSA Chrystusa, iak nazywaią Sakramentalne. (q)

2. Prosimy Boga przez tę modlitwę o łaskę, aby przyiął godnie i na zbawienie nasze Ciało i krew JEZUSA Chrystusa. (r)

P. Co powinien czynić lud podczas téy modlitwy?

O. Powinien w sobie odnowić całą uwagę, gorącość nabożeństwa i wiarę swoię, a oraz prosić Boga, ażeby mistyczne zabicie JEZUSA Chrystusa, które ma Kapłan sprawować, stało się dla nas źrzodłem łask i wszelkich błogosławieństw.

XX. *Konsekracya.*

P. Co czyni daley Kapłan po téy modlitwie dopiero wytłumaczoney?

O.

(p) w Xiędze o Duchu S. cap. 27.
(b) Zob. w téy mierze Bosueta Bisk. Meldensk. wytłumaczenie Mszy n. 45.
(r) Conc. Flor. Sect. 25.

O. Zabiia mistycznie ofiarę, przez osobną konsekracyą ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i krwi JEZUSA Chrystusa pod osobbą wina. Już wyżey wytłumaczylismy, dla czego to mówi się, że JEZUS Chrystus zostaie mistycznie zabity przez Konsekracyą. (s).

P. Jakim sposobém Kapłan odprawuie to zabicie mistyczne, tę konsekracyą?

O. Odprawia ią imieniem JEZUSA Chrystusa, od którego słow pożycza; albo raczey iest narzędziem JEZUSA Chrystusa, który mowi i konsekruie przez usta iego (t). J dla tego nic więcey nieczyni, tylko opowieda to, co JEZUS Chrystus czynił i mowił; ale mowi sposobem skutecznym, i pokazuie co JEZUS Chrystus na ow czas czynił. Bierze chleb a potém kielich, tak iak uczynił JEZUS Chrystus, wznosi oczy do Nieba, iak on podniosł; błogosławi chleb, potém kielich, dzięki czyniąc Bogu, tak iak JEZUS Chrystus błogosławił, dzięki czyniąc Bogu; wymawia słowa, które JEZUS Chrystus wymawiał; i przez te

(s) Zob. §. 9. tego. Rozdz.
(t) S. Ambr. sive aut. lib. de Sacram. lib. 4. cap. 4.

te słowa przemienia, iak uczynił JEZUS Chrystus, chleb w ciało a wino w krew JEZUSA Chrystusa; w dalszym zaś ciągu Mszy Swiętey łamie tén chleb i rozdaie go, tak iak go łamał i rozdawał JEZUS Chrystus.

A sprawiwszy mocą tych słow, tę niewypowiedzianą odmianę, oddaie pokłon ciału dopiero mistycznie zabitemu i krwi dopiero mistycznie rozlaney, i pokazuiąc ie luduwi, wzywa go do oddania im podobnegoż pokłonu: podnosi ciało JEZUSA Chrystusa wzgorę; a przez tę sprawę wyobraża podniesienie JEZUSA Chrystusa na krzyżu.

P. W Kościele Greckim czy także tymże samym sposobem odprawuie się Konsekracya?

O. Tak iest. Pokazuie się to ze wszystkich Liturgiow; atoli teraz, ta rożnica zachodzi między niemi i nami, że u nich słowa konsękracyi wymawiaią się głośno i Lud odpowiada *Amen*, czyniąc przez tę odpowiedź wyznanie Wiary około téy przemiany, ktòra się stała; zamiast że w Kościele Łacińskim słowa konsekracyi, od kilku wiekow wymawiaią się po

cichu,

cichu, i lud nic nieodpowiada. Rzekłem *od kilku wiekow*; bo dawniéy słowa konsekracyi wymawiały się głośno w Kościele Łacińskim tak iak w Greckim i lud odpowiadał *Amen*. Kardynał Bona w swoiey Xiędze o Liturgii, domyśla się że ten zwyczay trwał na zachodzie blisko przez dziesięć wiekow. (u). Atoli niewszyscy się na to zgadzaią, żeby ten zwyczay miał tak długo trwać na zachodzie, ani nawet żeby miał bydź kiedy powszechnie praktykowany. Jakożkolwiek bądź ten zwyczay należy tylko do karności; a praktyka, ktorey się trzyma Kościoł zachodni dnia dzisieyszego, w wymawianiu pocichu Słow Konsekracyi, bez odpowiedzi od ludu *Amen*, iest święta, i ufundowana na starożytności wszelkiey czci godney. (x)

P. Dla czego Kapłan podnosi Ciało i krew JEZUSA Chrystusa natychmiast po konsekracyi?

O. 1. Dla wyobrażenia podniesienia Ciała JEZUSA Chrystusa na Krzyżu. 2. Aby lud oddał pokłon JEZUSOWI Chrystusowi, ktory stał się przytomnym

(u) Bona. Liturg. lib. 2. cap. 13.
(x) Conc. Trid. Sess. 22 cap. 9. De Sacrific. Missæ.

mnym pod osobami chleba i wina. 3. Dla ofiarowania Bogu w cichości Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, który mistycznie zabitym został; tak iak niegdyś Kapłani ofiarowali Bogu krew ofiar zabitych.

P. Zwyczay podnoszenia Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa po konsekracyi, aby mu pokłon oddano, iestże dawny?

O. Zwyczay okazowania ludowi Ciała JEZUSA Chrystusa, aby mu pokłon oddano, znayduie się we wszystkich naystarożytnieyszych Liturgiach tak Greckich iak Łacińskich. Ale w którem to mieyscu Mszy S. czyniono, w tém niemasz iednostayności. U Grekow bywa to przed Kommuniią. Kościoł Rzymski czynił to dawniey przed modlitwą Pańską, iak się to potém wytłumaczy na swoiem mieyscu. (y). Zwyczay podnoszenia osobno kielicha, nieiest ani tak dawny ani tak powszechnie praktykowany, iak zwyczay podnoszenia Hostyi. Jeszcze i podziśdzień Kartuzi, ktorzy podnoszą Hostyą natychmiast po Konsekracyi, tak iako i my, nie podnoszą w ten czas kielicha, w czém trzymaią

(y) N. 25. tego §.

ią się praktyki używaney w Kościele Rzymskim pod ôw czas, kiedy był układany ten Mszał, którego oni używaią. (z)

P. Co powinien czynić lud pod czas Konsekracyi?

O. Powinien ze drżeniem pełnem uszanowania zabawiać się tą Taiemnicą. 2. Czynić akt Wiary około téy niewypowiedzianey przemiany. 3. Prosić Boga o łaskę nieiakiego przemienienia się w JEZUSA Chrystusa.

P. Co trzeba czynić podczas podniesienia Hostyi i kielicha?

O. Trzeba adorować JEZUSA Chrystusa utaionego pod przymiotami chleba i wina i prosić go o miłosierdzie.

XXI. *Dalszy Kanon.* Unde & Memores.

P. Co czyni daléy Kapłan natychmiast po konsekracyi?

O. Ofiaruie Bogu Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który dopiero co mistycznie

(z) Bona ibid. S. Aug. in Ps. 98. n. 9. S. Ambr. lib. 3. de Spir. S. cap. 11. al. 12. Theodoret. Dial. 2. S. Cyrill. Jeros. Catech. 5. Mystag. S. Chrysost. hom. 24. in 1. ad Cor. Mszał Kartuz. Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 7.

nie zabity został, a ofiaruiąc ie mowi co następuie.

Poczyna zaś od wyrzeczenia tych słow JEZUSA Chrystusa:

Hæc quotiescunque feceritis, in mei memoriam faciétis.

To ilekroć czynić będziecie, na pamiątkę moię czyńcie.

A potem daley mówi:

Unde & memores, Domine, nos servi tui, sed & plebs tua sancta, ejusdem Christi Filii tui Domini nostri tam beatæ Passionis, nec non ab inferis Resurrectionis, sed & in Cælos gloriosæ Ascensionis, offerimus preclaræ Maiestati tuæ, de tuis donis, ac datis, Hostiam † puram, Hostiam † sanctam, Hostiam † immaculatam, panem † Sanctum vitæ æternæ, & Calicem † Salutis perpetuæ.

Dla czego też pamiętni będąc, Panie, my słudzy twoi oraz Twoy lud święty, tegoż Chrystusa Syna Twego Pana naszego. tak błogosławioney Męki, iako też i Zmartwychwstania, oraz i chwalebnego Wniebowstąpiepienia, ofiaruiemy Przeświętnemu Maiestatowi Twemu z Twoich darow i datkow Ofiarę † czystą, Ofiarę † Swiętą, Ofiarę † niepokalaną, Chleb † święty życia nieśmiertelnego, i kielich † zbawienia wiecznego.

Czyniąc to ofiarowanie Bogu, Kapłan, żegna znakami Krzyża Ciało i krew JEZUSA Chrystusa.

P.

P. Jakie uwagi należy sobie czynić nad tą modlitwą wedle ducha onéyże?

O. 1. Te słowa: *My i Twoy lud święty,* daią znać, że tak lud iako i Kapłan zarowno czynią tę modlitwę do Boga i to ofiarowanie z nią złączone. skąd potwierdza się to, co iuż nieraz powiedziało się (a), że Msza iest Ofiarą tak ludu iako i Kapłana. A zatém lud stosuiąc się do ducha Kościoła, powinien czynić to ofiarowanie razem z Kapłanem: i nic nad to lepszego aby sobie pocichu wraz z nim mowił: *Pamiętni będąc Panie Męki i. t. d. Ofiaruiemy Tobie z Kapłanem Ofiarę czystą i. t. d.*

2. Znaki Krzyża, które Kapłan czyni nad Hostyą po konsekracyi w czasie téy modlitwy i innych następuiących, niesą to znaki błogosławieństwa, ale sąto znaki przydane do słow, ukazuiące, że Ofiara ciała i krwi JEZUSA Chrystusa na Mszy, całą moc i dzielność swoię bierze z ofiary Krzyżowey, i iest oneyże kontynuacyą i wyobrażeniem.

3. Jako akcya, przez którą Kapłan kon

(a) §. 9. tego Rozdz. i indziey, gdzie się tłumaczą modlitwy należące do porządku Mszy i do kanonu.

konsekruie ciało i krew JEZUSA Chrystusa, iest wyobrażeniem śmierci, ktorą podiął na kryżu, tak ofiarowanie ciała i krwie JEZUSA Chrystusa, ktore Kapłan czyni po konsekracyi, iest także wyobrażeniem ofiary tegóż ciała i téyże krwi, ktòrą JEZUS Chrystus uczynił w Niebie w dzień swego Wniebowstąpiepienia, i ktôra tam sprawować się będzie na wieki. J dla tego mowi Kapłan, że ofiaruie ciało i krew JEZUSA Chrystusa na pamiątkę *Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia*. Trzeba tu sobie przypomnieć i inne rzeczy, które się iuż wyżey powiedziały o tych słowach, przy wytłumaczeniu owey modlitwy: *Suscipe Sancta Trinitas.* (b), gdzie się mowi podobnież iak i tu: *Na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa.*

4. Kapłan mówi, że ofiaruie Bogu *Ofiarę czystą, Ofiarę świętą, Ofiarę niepokalaną,* zmierzaiąc w tém do Proroctwa Malachiasza wzwyż przywiedzionego (c), który był przepowiedział, że miano ofiarować Bogu po wszystkich miey-

(b) N. 12. tego §.
(c) §. 7. tego Rozdz.

mieyscach całego Swiata między Narodami *Ofiarę czystą i niepokalaną*. (d).

5. Kapłan mówi, że ofiaruie Bogu *z darow i datkow iego, Ofiarę czystą;* bo ta ofiara czysta, nieinaczey staie się przytomna na Ołtarzu, tylko przez cudowną odmianę, która się stała chleba i wina, darow Bożych, na ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który iest tą Ofiarą czystą.

6. Lubo Kościoł wierzy i wyznaie, że chleb przemieniony został w Ciało JEZUSA Chrystusa, i że tam iuż w Hostyi niemasz chleba, iednakże nazywa ią *Chlebem świętym*. Bo to słowo chleb, bierze się za pokarm wszelakiego rodzaiu, i sam JEZUS Chrystus mówiąc o sobie, mówi: *Ja iestem Chleb żywy* (e), i tenci to chleb żywy, i pokarm Niebieski żywota wiecznego, Kościoł ofiaruie.

XXII. *Supra quae:*

P. Co czyni daley Kapłan po téy modlitwie?

O. Prosi Boga, aby przyiął łaskawie ofiaro-

(d) Matach. I. 10.
(e) Joan. VI. 42.

ofiarowanie tego chleba żywego i tego Kielicha zbawienia. Ato w następuiących słowach.

Supra quæ propitio ac sereno vultu respicere digneris & accepta habere, sicuti accepta habere dignatus es munera pueri tui justi Abel, & Sacrificium Patriarchæ nostri Abrahæ, & quod Tibi obtulit Summus Sacerdos tuus Melchisedeck, sanctum Sacrificium, immaculatam Hostiam.

Na które (dary) racz weyżrzéć łaskawą i pogodną twarzą, i tak ie wdzięcznie pryiąć, iak przyiąć raczyłeś dary sługi Twego sprawiedliwego Abla, i Ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, którą Ci ofiarował Naywyższy Kapłan Twoy Melchizedek, świętą Ofiarę, niepokalaną Oblatę.

P. Kiedy Kościoł prosi Boga, aby przyiął wdzięcznie ofiarę Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, i weyżrżał na nię twarzą łaskawą i pogodną, czyto względem JEZUSA Chrystusa czyni Kościoł tę modlitwę?

O. Nie. Ale czynią ią względem nas, iest to właśnie iakby mówił do Boga: Bądź nam miłościw, weyżrzawszy na Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, które ci ofiaruiemy.

Daley następuiące słowa w téy modlitwie, są dowodem gruntowności téy odpowiedzi. Ponieważ to iest pewna,

że

że ofiary Abla, Abrahama, i Melchizedeka niebyły przyiemne Bogu tylko tyle, ile figurowały JEZUSA Chrystusa ofiarowanego, i byłoby to czynić krzywdę JEZUSOWI Chrystusowi. prosić Boga aby przyiął ofiarę Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, tak iak przyimował dawne ofiary, uważaiąc ie tylko same w sobie; Rozumienie tedytey modlitwy iest następuiące.

Ponieważ nieprzyiąłeś niegdyś łaskawie ofiar Abla, Abrahama Melchizedeka, tylko dla tego, że dawne Ofiary, były figurą tey, ktorą ci dnia dziszeyszego Ofiaruiemy; i ponieważ przez takowy wzgląd spoglądałeś łaskawém okiem na tych ludzi, którzy ci ie ofiarowali; przeto prosimy cię abyś także i na nas weyźrzał łaskawem okiem, ktorzy ci ofiaruiemy JEZUSA Chrystusa, owę to ofiarę, przez dawne ofiary figurowaną.

P. Dla czego Kościoł wymienia raczey Ofiary Abla, Abrachama i Melchizedeka, aniżeli ofiary Aaronowe?

O. Bo ci trzey Swięci i sami przez się i w swoich ofiarach byli figurą JEZUSA Chrystusa i ofiary iego wyraźliwszą, nad wszystkie inne ofiary starego Testamentu.

Abel przez swoię niewinność, przez rodzay śmierci swoiey, przez gorącość

cość i wierność z iaką ofiarował pierworodne z trzody swoiey, był figurą JEZUSA Chrystus niewinnego, zabitego przez zazdrość Zydowską i ktory sam ofiarował się Bogu na ofiarę, od pierwszego momentu przyyiścia swoiego na świat. (f)

Abraham Oyciec wszystkich wierzących, ofiaruiący Syna swego Jzaaka, ktòrego iakoby od umarłych nazad odzyskał, podług uwagi Swiętego Pawła, był figurą JEZUSA Chrystusa, przez którego mamy wiarę, i ktory przez posłuszeństwo sam podał się na śmierć, będąc razem Kapłanem i ofiarą: ale taką ofiarą, ktora sama przez się zmartwychwstała. (g)

Melchizedek był figurą JEZUSA Chrystusa, ile Kapłan, ile Krol pokoiu i sprawiedliwości, ile Kapłan przedwieczny; Kapłan większy nad Aarona; Kapłan ofiaruiący po odniesionem zwycięstwie; Kapłan ofiaruiący Bogu Chleb i wino. (h)

A

(f) Hebr. XI. 4. S. Aug. lib. 15. de Civit. Dei cap. 18.

(g) Hebr. XI. 17. 18. 19. s. Aug. lib. 16. de Civit. Dei cap. 32. S. Chrysost. Hom. 12. in S. Eustac. tom. 1.

(h) Hebr. VII. 1. 2. S. Aug. lib. 16. de Civit. Dei cap. 22. &c. Zob. §. 5. tego Rozdz.

A tak w téy troiakiey ofierze, to iest Abla, Abrahama i Melchizedeka, zamyka się figura ofiary, którą JEZUS Chrystus począł przy Narodzeniu swoiem, ktorą ofiarował zabity na Krzyżu, któréy dokonał w Niebie, i któréy ofiarować nieprzestaie na Ołtarzach naszych. A zatém bardzo sprawiedliwie Kościoł wymienia wyraźnie te trzy ofiary; i takowy wybór, iak oczywiście widać, iest pełen Taiemnicy, iest przecudowny.

P. Dla czego Kościoł ofiarę Melchizedeka, nazywa *Ofiarą Swiętą, Oblatą niepokalaną*?

O. Można na to odpowiedzieć iż dla tego, że ona wyraźniéy nad wszystkie inne dawne ofiary wyobrażała tę ofiarę, ktòrą JEZUS Chrystus miał ofiarować pod osobami chleba i wina.

Ale zdaie nam się bydź rzeczą naturalnieyszą i gruntownieyszą odpowiedzieć z Odonem Biskupem Kameracenskim, Remigiuszem Antyzyodoreńskim, z Florusem Dyakonem Lugduńskim w dziewiątym wieku, z Titelmanem i wielu innemi sławnemi tłumaczami Kanonu Mszy Swiętéy, odpowiedzieć mowię, że te słowa: *Sanctum*

ctum sacrificium, immaculatam hostiam, Swię-tą ofiarę, niepokalaną Oblatę, ściągaią się podług sensu literalnego i gramatykalnego téy modlitwy, do samey tylko ofiary Mszy, a nie do ofiary Melchizedeka.

Podług tego tłumaczenia, owoż iest iak powinna bydź rozumiana ta modlitwa.

Supra " quæ (propitio ac sereno vultu respicere digneris, sicuti accepta habere dignatus es, munera pueri tui justi Abel, & Sacrificium Patriarchæ nostri Abrahæ, & quod Tibi obtulit summus Sacerdos tuus Melchisedek), Sanctum sacrificium, immaculatam hostiam.	Na ktore racz weyżrzeć łaskawą i pogodną twarzą, i racz przyiąć tę świętą ofiarę, niepokalaną Oblatę, iako przyiąć raczyłeś dary sługi twego sprawiedliwego Abla, i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i którą ci ofiarował Naywyższy Kapłan twóy Melchizedek.

Tak iż podług tego tłumaczenia literalnego, w Łacińskim ięzyku te słowa *propitio*, aż do *Melchisedeck* powinny bydź między dwoma nawiasami zamknięte.

Rozumieią pospolicie że słowa, *Sanctum Sacrificium, immaculatam hostiam*, przydane były do kanonu przez S. Leona Wielkiego, który żył w piątym wieku,

ku. Niemożna się zaś spodziewać, iżby ie ten Swięty Papież ku czci figuralnéy ofiary Melchizedeka chciałbył przydawać. Naturalniéy tedy wypada powiedziéć, że w tych słowach zmierzał do ofiary JEZUSA Chrystusa, i po długim nawiasie położył ie na końcu modlitwy, aby tym sposobem związał był tę modlitwę z następuiącą, ktora tak się poczyna: *Supplices te rogamas*; tak iżby te słowa: *jube hæc perferri* (*każ ie zanieść przed Twoy Tron*), niemogły bydź przynosowane do trzech figur, ale do darow ofiarowanych na Ołtarzu, do świętéy ofiary, niepokalanéy Oblaty, to iest do samego JEZUSA Chrystusa ofiarowanego pod osobami chleba i wina.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

O. Ta modlitwa iest kontynuacyą modlitwy poprzedzaiącéy, którą Kapłan czyni imieniem ludu, wedle własnych słow iego, iakośmy to iuż indziey uważyli: A zatém lud tak w téy iak w tamtéy powinien iednoczyć się z Kapłanem, i niemoże nic uczynić nad to lepszego, iako kiedy tychże samych wyrazow co i Kapłan w modli-

twie swoiey użyie. Toż rozumieć się ma o nastęPuiącéy modlitwie, która nie iest iak tylko kontynuacyą téy przeszłéy.

XXIII. *Supplices te rogamus?*

P. Ktoraż modlitwa w porządku Kanonu Mszy świętéy następuie daléy?
O. Kapłan nachyla się głęboko, na oświadczenie upokorzenia swego przed Bogiem, i gorącości nabożeństwa swoiego, i mówi co nast puie.

Supplices te rogamus, Omnipotens Deus, jube hæc perferri per manus Sancti Angeli tui in sublime Altare tuum in conspectu Divinæ Maiestatis tuæ: ut quotquot ex hac Altaris participatione sacrosanctum Filii tui corpus & Sanguinem sumpserimus, omni benedictione Cælesti & gratia repleamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Pokornie Ciebie prosiemy Wszechmogący Boże, każ te (*dary*) zanieść przez ręce Swiętego Anioła twego na górny Ołtarz twóy przed oblicze Boskiego Maiestatu twego: abyśmy, którzykolwiek z tego Ołtarza uczestnictwa, Przenayświętsze Syna Twego Ciało i krew pożywać będziemy, wszelkiem błogosławieństwem Niebieskiem i łaską napełnieni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P.

P. Zeby dobrze poiąć ducha téy modlitwy, iaką sobie nad nią uwagę czynić potrzeba?

O. Trzeba sobie przypominać to, co się wzwyż powiedziało (i), że w czynieniu ofiar, ofiara po zabiciu iéy, powinna była bydź spalona, ażeby tak przez dym podnoszący się z niéy do gòry, niby, że się tak ma rzec, zaniesiona była przed Tron Boski, i ażeby ią Bòg raczył przyiąc iako ofiarę wonnego zapachu, i dla niey zlał swoie błogosławieństwa i łaski na tych, którzy ią ofiarowali.

JEZUS Chrystus tę figurę wypełnił. Zabitym został na Krzyżu, stał się nieśmiertelnym przez Zmartwychwstanie swoie, które iakby ogień iaki, zepsuło i strawiło to wszystko, co tylko w nim było śmiertelnego i skażytelnego: przez swoie Wniebowstąpienie podniosł się aż do Tronu Boskiego; a tym sposobem stał się źrzodłem błogosławieństw i łask, które Bóg wylał na ludzi wdzień świąteczny. *Ascendens in altum dedit dona hominibus.* (k) My tedy wyobrażamy te wielkie

Taie-

(i) §. 1. tego Rozdz.
(k) Ephes, IV. 8.

Taiemnice na Mszy świętéy i one odnawiamy. Dla tego nie tylko mowiamy do Boga, że mu ofiaruiemy ofiarę na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa; nie tylko prosimy aby ią miał za wdzięczną i przyiąć raczył, tak iako miał za wdzięczne i przyiąć raczył owe ofiary które tę ofiarę figurowały; ale nad to prosimy ieszcze, aby ta ofiara na Ołtarzu mistycznie zabita, stawiona została przed Tron iego, a tak abyśmy się stali iéy uczestnikami, i napełnieni zostali wszelkiemi łaskami i błogosławieństwami, które ona ma na nas z Nieba sprowadzić. Takie tedy iest rozumienie téy piękney modlitwy.

P. Nieiestże to krzywdzić JEZUSA Chrystusa, kiedy prosimy Boga, aby znowu z ziemi był zaniesiony do Nieba?

O. Byłoby to zaiste krzywdzić go, gdyby się ta proźba czyniła literalnie. Ale tę modlitwę nie tak tłumaczyć trzeba. Kościoł wie o tém dobrze, że JEZUS Chrystus iuż więcey nieoddala się z Nieba, a zatém że niemoże na nowo bydź zaniesiony do niego. Więc ieżeli używa tego metafo-

rycznego wyrażenia, to przez nie czyni tylko alluzyą do dawnych ofiar, w ktorych ofiara była niby, że się tak ma rzec, przeniesiona z ziemi do Nieba i stawiona przez Aniołow przed Bogiem. Bo się to pokazuie z Pisma, że Aniołowie zanoszą przed Ołtarz Boski, to iest przed JEZUSA Chrystusa modlitwy, pragnienia i ofiary ludzkie. (1)

Rozumienie tedy téy modlitwy iest to, iż my sądząc się bydź niegodnemi do zaniesienia przed Tron Boski téy ofiary niepokalaney, żeby ią miał z rąk naszych prosto przyimować, prosimy go aby roskazał iednemu z Aniołow swoich, ktorzy zawsze stoią przed Tronem iego, iżby On ią sam stawił przed świętym Ołtarzem, to iest przed JEZUSEM Chrystusem w Niebie, iżby się z nami ziednoczył w téy świętéy sprawie, aby to ofiarowanie iego które tu czynimy na ziemi, było nam pożyteczne. Ten układ téy modlitwy iest bardzo starożytny, mawiano ią za czasow S. Ambrożego; gdzie zamiast tych słow: *Per manus Angeli tui, Przez ręce*

(1) Tob. XII. 12. Luc. 1. 21. Apocal. VIII. 4.

ręce Anioła twego, czytano te słowa: *Per manus Angelorum tuorum, przez ręce Swiętych Aniołow twoich.* (m)

Można też także powiedzieć, podług tłumaczenia wielu sławnych Autorow, że tén Anioł, przez ktorego prosimy żeby JEZUS Chrystus był stawiony przed Tronem Boskim, iest samże JEZUS Chrystus, Anioł wielkiey Rady i iedyny pośrzednik, przez ktòrego możemy mieć przystęp do Oyca. Jest on Ołtarzem, ofiarownikiem, pośrzednikiem i ofiarą; a podług tego tłumaczenia, owoż takie będzie rozumienie téy przedziwney modlitwy.

Prosimy Cię pokornie Wszechmogący Boże, racz pozwolić aby JEZUS Chrystus, ktòrego Ci tu ofiaruiemy na tym Ołtarzu materyalnym, i ktòry sam nieustannie ofiaruie się w Niebie za nas, żeby ten JEZUS Chrystus Twóy Swięty Aniół wielkiey Rady, sam przed Tobą stawił w Niebie to ofiarowanie Ciała i krwi swoiey, ktò re my Ci tu czynimy na ziemi, a oraz i naszę dyspozycyą serca, z ktorą czynimy Ci przez niego tę ofiarę-

(m) S. Ambro. sive. Aut. lib. de Sacram. lib. 4. cap. 6.

rę; ażebyśmy, kiedy stawaiąc się uczęstnikami tego Ołtarza, przyimować będziemy to Ciało i tę krew przenayswiętszą, błogosławieństwami i łaskami Niebieskiemi zostali napełnieni. Przez tegoż JEZUSA Chrystusa, Pana naszego.

XXIV. *Pamiątka umarłych.*

P. Jakaż daley modlitwa w Kanonie następuie?

O. Następuie modlitwa za umarłych, w te słowa:

Memento etiam Domine famulorum famularumque tuarum N. & N. qui nos præcesserunt cum signo fidei & dormiunt in somno pacis.	Wspomniy Panie, na sługi i służebnice twoie N. i N. którzy nas poprzedzili naznaczeni znakiem wiary, i zasnęli snem pokoiu.

Tu Kapłan czyni krotką przerwę, polecaiąc Bogu w szczególnosci tych zmarłych, za ktorych chce się modlić, a potem mowi daley w następuiący sposob.

Ipsis Domine & omnibus in Christo quiescentibus, locum refrigerii, lucis	Im Panie i wszystkim w Chrystusie spoczywaiącym, racz dać prosiemy

&

& pacis ut indulgeas deprecamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.	mieysce ochłody, światłości i pokoiu. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego Amen.

P. Zeby dobrze poznać ducha téy modlitwy, iaką uwagę czynić sobie nad nią potrzeba?

O. 1. Kościoł nieofiaruie przenayświętszey ofiary w powszechności za wszystkich zmarłych, lecz tylko za tych, ktòrzy umarli z Sakramentem Wiary, i w pokoiu z Panem Bogiem, a którzy nieznayduią się ieszcze na mieyscu ochłody, światłości i pokoiu. A zatém niaofiaruie iey za wszystkich Swiętych, którzy iuż są na mieyscu ochłody, światłości i pokoiu, ani za potępionych, ktòrzy nieodebrali albo niedochowali Sakramentu wiary i ktòrzy z tego świata zeszli w niełasce Boskiey.

2. Oprocz modlitwy szczegolney, ktora czyni się na Mszy, za tych, ktorzy maią bydź mianowicie zaleceni, Kościoł zaleca ieszcze oprocz tego w powszechności tych wszystkich, ktòrzy cierpią w mękach Czyscowych; tak iż ani iedney duszy takiey w Czyscu niemasz, ktoreyby Kościoł

na

na każdey Mszy Bogu niepolecał, i nieieſt to dobrze, mówić iakoby niektore duſze były zgoła opuſzczone.

3. Kościoł proſi dla nich o *ochłodę*, z przyczyny gorącości ognia, który ponoſzą; *o światłość*, z przyczyny ciemności, w ktorych zoſtaią; *o pokoy*, z przyczyny udręczenia, którego doznaią.

4. Tu winniśmy zadziwić ſię nad tém przedziwném i Boſkiem społeczeńſtwem Kościoła ziemſkiego, który ofiaruie ſię z JEZUSEM Chryſtusem Bogu na ofiarę, ktory iednoczy ſię z Kościołem Niebieſkim w czynieniu téy ofiary, i ktory proſi Boga o ratunek i o wybawienie Kościoła Czyscowego, ażeby te trzy Kościoły ziednoczywſzy ſię razem w Niebie pod ſpólną głową ſwoią JEZUSEM Chryſtusem, iedném ſercém i głoſem miłowały, chwaliły, błogosławiły i wielbiły Boga przez całą wieczność. J tenci ieſt cały koniec ofiary Mſzy świętéy.

P. Ta modlitwa, która ſię czyni na Mſzy świętéy za umarłe nieieſtże rzeczą nową?

O. Ta modlitwa znayduie ſię we wſzyſtkich nayſtarożytnieyſzych Liturgiach

ach, tak Greckiego iak Łacińskiego Kościoła. Jest ona z Tradycyi Apostolskiey. Dowody tego iuż widzieliśmy wyżéy. (n)

P. Co powinien czynić lud pod czas pamiątki za umarłych?

O. Powinien polecać Bogu dusze, ktore maią bydź polecone szczegolnieyszym sposobem, a potem modlić się w powszechności, za te wszystkie które w w Czyscu zostaią.

XXV. *Nobis quoque peccatoribus.*

P. Jakaż modlitwa idzie daléy po téy, którąśmy dopiero wytłumaczyli?

O. Następuiąca. W ktorey Kapłan trzy pierwsze słowa wymawia głosem nieco podniesionym, a ręsztę mówi po cichu.

Nobis quoque peccatoribus famulis tuis de multitudine misericordiarum tuarum sperantibus, partem aliquam & societatem donare digneris cum tuis Sanctis Apostolis & Martyribus, cum Joanne, Stepha-	Nam też grzesznikom sługóm Twoim w wielości miłosierdzia Twego maiącym nadzieię, racz dać cząstkę i towarzystwo z Twoiemi Swiętemi Apostołami i Męczennikami, z Janem, Szczepanem,

no,

(n) Zob. §§. 12. i 13. tego Rozdz.

no, Mathia, Barnaba, Jgnatio, Alexandro, Marcellino, Petro, Felicitate, Perpetua, Agatha, Lucia, Agnete, Cæcilia, Anastasia, & omnibus Sanctis tuis, intra quorum nos consortium non æstimator meriti, sed veniæ quæsumus largitor admitte. Per Christum Dominum nostrum.

Macieiem, Barnabą, Jgnacym. Alexandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agnieszką, Cecylią, Anastazyą, i wszystkiemi Swiętemi, do ktorych społeczności nie dla zasług naszych, ale dla litości twoiey, abyś nas przypuścił prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego.

Per quem hæc omnia Domine, semper bona creas, Sanctificas † vivificas † benedicis † & præstas nobis. Per ipsum † & cum ipso †, & in ipso †, est Tibi Deo Patri † Omnipotenti in unitate Spiritus † Sancti, omnis honor & gloria. Per omnia sæcula sæculorum. Amen.

Przez ktorego te wszystkie, Panie, zawsze dobra tworzysz, poświęcasz †, ożywiasz †, błogosławisz † i daiesz nam. Przez Niego †, i z Nim † i w Nim †, iest tobie Bogu Oycu † Wszechmogącemu, w iedności Ducha † Swiętego wszelka cześć i Chwała. Przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

P. Jaki iest związek téy modlitwy z poprzedzaiącą?

O. Kapłan uczyniwszy modlitwę do Boga przed Konsekracyą, aby raczył przypuścić Kościoł ziemski do społeczności z Swiętémi, odbywszy takąż modlitwę po Konsekracyi za Kościo-

łem

łem Czyscowym, teraz prosi Boga o toż samo dla siebie i dla wszystkich przytomnych przenayświętszéy ofierze, ktorych imieniem czyni: i dla tego na pierwsze słowa téy modlitwy nieco podnosi głosu, ażeby się przytomni z nim iednoczyli, i w piersi się bili mowiąc: *Nam téż grzesznikom.* Pokazuiąc przez ten znak powierzchowny, uczucie serca skruszonego i upokorzonego, z ktorem wymawia te słowa na wzór Ewangelicznego Jawnogrzesznika. (o)

P. Dla czego wymienia tak wiele Swiętych w szczegolności?

O. Już daliśmy tego przyczynę, tłumacząc wyliczanie imion Swiętych przed Konsekracyą. (p) Te wszystkie imiona i wiele innych zapisane były w Dyptykach. Dawniey w Rzymie iednę część ich czytano przed Konsekracyą a drugą po Konsekracyi; toż się też i teraz czyni.

Można też przydać z Kardynałem Boną, że tu Kościoł wymienia niektorych Swiętych z każdego stanu, ale wszystkich Męczennikow, iakoto Swiętego

(o) Luc. XVIII. 13.
(p) N. 17. tego §.

tego Jana Chrzciciela poprzednika JEZUSA Chrystusa, Swiętego Szczepana Dyakona, Swiętego Macieia Apostoła, Swiętego Barnabę Ucznia Pańskiego, Swiętego Jgnacego Biskupa, Swiętego Alexandra Papieża, Swiętego Marcellina Kapłana, Swiętego Piotra Exórcysty, Swiętey Felicitaty i Swiętey Perpetuy białychgłow zamężnych, Swiętéy Agaty, Swiętéy Łucyi, Swiętéy Agnieszki, Swiętéy Cecylii, Swiętéy Anastazyi Panienek. (q)

P. Dla czego prosimy Boga żeby nas przyiął do liczby Swiętych, nie przez wzgląd na zasługi nasze, ale z łaski i miłosierdzia swego.

O. Bo Kościół wie 1. Ze gdyby Bóg sprawy nasze rostrząsał bez miłosierdzia, to niemogłby nikt sądu iego wytrzymac. (r). 2. Jż żywot wieczny, ktory Bóg daie ludziom, nieiest długiem, ale iako mówi Paweł S, iest łaską i miłosierdziem: *Gratia Dei* (s). My możemy go sobie wysłużyć, ale nasze zasługi niesą iak tylko szczérym skutkiem łaski

(q) Bona Liturg. lib. 2. cap. 14. n. 5.
(r) Ps. CXXIX. 3. Ps. CXLII. 2.
(s) Rom. VI. 23.

łaſki i miłoſierdzia Boſkiego przez JEZUSA Chryſtusa.

P. Jakie ieſt rozumienie tych ſłow: *Przez JEZUSA Chryſtusa Pana naszego, przez ktorego tworzysz te wszyſtkie dobra, poświęcasz, ożywiasz, błogoſławisz i nam ie daiesz?*

O. Zeby te ſłowa dobrze zrozumieć, trzeba o tém wiedzieć, że dawniey przy końcu kanonu, błogoſławiono u Ołtarza owoce, iarzyny, mleko, miod, mięso i inne tym podobne rzeczy, dla otrzymania od Boga łaſki do świętobliwego używania tego, co Bog dał ludziom do pożywania. J dla tego w témże mieyscu Kanonu ieſzcze i podziśdzień odprawuie ſię błogoſławienie oleiu świętego dla chorych w Wielki Czwartek. W témże mieyscu błogoſławiono też i owoce, po ſkończoney téy modlitwie, ktorą tu tłumaczymy, prawie przed temi ſłowami: *Przez JEZUSA Chryſtusa Pana naszego, przez ktorego tworzysz zawsze te dobra, poświęcasz, ożywiasz, błogoſławisz i nam ie daiesz.* J do takowychto rzeczy pobłogoſławionych ściągaią ſię te ſłowa: *tworzysz te dobra, poświęcaſz, ożywiasz i błogoſławisz.* Bo wſzyſtko

bło-

błogosławi się i poświęca się przez JEZUSA Chrystusa. W dalszym czasie dla skrocenia Mszy, te błogosławienia owocow odłączono od Mszy i czyniono ie w innym czasie, słowa iednak téy modlitwy należące do tego błogosławienia w Kanonie zatrzymano, dla tego że mogą także bydź przystósowane do ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, który nam się daie pod osobami chleba i wina. (t) Owoż iest rozumienie arcy piękne i bardzo naturalne tych słow stósuiąc ie do Eucharystyi.

Przez JEZUSA Chrystusa *tworzysz* Panie codziennie tén chleb i to wino, ktòrego używamy na materyą tèy Ofiary. Bo te wszystkie rzeczy stworzone są przez Syna Bożego. (u) *Poświęcasz ie*, kiedy ie obierasz na to aby były materyą Eucharystyi. *Ożywiasz ie*; bo zamiast tego że przed Konsekracyą były rzeczami nieżywemi, Konsekracya przemienia ie, i stawia na mieysce ich samego JEZUSA Chrystusa, chleb żywy, który z

(t.) Bona. Liturg. Lib. 2. cap. 54. n. 5.
(u) Joan. I. 3.

Nieba zſtąpił. (x) *Błogoſławisz ie*, bo ciało i krew JEZUSA Chryſtusa wywiedzione z przemiany iſtot chleba i wina, są ofiarą błogoſławieńſtwa i chwały ofiarowaną na cześć Boſką i źrzodłem błogoſławieńſtwa dla Kościoła. *Nam ie daiesz*; przez kommuniią, w którey pryimuiemy prawdziwe ciało i krew JEZUSA Chryſtusa.

P. Dla czego Kapłan wymawiaiąc te słowa, czyni znak krzyża S. nad Ciałem i krwią JEZUSA Chryſtusa?

O. Już to powiedzieliśmy wyżey (y), to ieſt że Kapłan przez to daie znać, iż ta akcya przez którą chleb i wino zoſtaią poświęcone lub ożywione i przez odmianę iſtot ſwoich, ſtaią ſię dla nas źrzodłem błogoſławieńſtwa, że ta mówię akcya, ieſt wyobrażeniem i kontynuacyą ofiary Krzyżowey.

P. Jakie ieſt rozumienie tych słow, które tam daley w tey modlitwie naſtępuią. *Przez niego, i z nim i w Nim, ieſt Tobie Bogu Oycu Wszechmogącemu w iedności Ducha Swiętego wszelka cześć i chwała, Przez wszyſtkie wieki wiekow. Amen?*

O.

(x) Joan. VI. 33. 51.
(y) N. 21. tego §.

O. Przez te słowa daie się znać, że tylko sama ofiara JEZUSA Chrystusa taka iest, która może oddać cześć Bogu powinną, i że niemożna inaczey uczcić Boga, tylko przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie. *Przez JEZUSA Chrystusa*; bo ón iest iedynym pośrzednikiem, przez ktorego Bogu podobać się możemy; *z JEZUSEM Chrystusem*; bo żeby się podobać Bogu i oddać mu cześć należytą, trzeba bydź ziednoczonym z JEZUSEM Chrystusem przez ducha iego, stosować się do iego dyspozycyi, i od niego zależyć we wszystkiem co kto czyni; *w JEZUSIE Chrystusie*; bo niemożemy inaczey podobać się Bogu, tylko zostawszy wszczepionemi w JEZUSA Chrystusa, iak członki iego.

P. Dla czego Kapłan czyni trzy znaki krzyża hostyą nad kielichem w tén czas, kiedy wymawia te słowa: *Przez niego, i z nim i t. d.?*

O. Przez te znaki daie do zrozumienia, że Bóg niemoże bydź uczczony tylko przez tę ofiarę, ktorą JEZUS Chrystus ofiarował na Krzyżu.

P. Dla czego Kapłan czyni dwa znaki krzy-

krzyża hostyą nad Ołtarzem w tenczas, kiedy wymawia te słowa. Tobie Bogu Oycu † Wszechmogącemu, w iedności Ducha † Swiętego wszelka cześć chwała?

O. Daie przez to znać, że Tróyca Przenayświętsza, ktora się wymienia, przez Krzyż, którego figurą iest Ołtarz, odbiera wszelką cześć i chwałę.

Można téż dać i literalną przyczynę tych pięciu znakow Krzyża, a ta iest taka. Bardzo pospolity zwyczay niesie, że na wspomnienie Jmienia którey osoby Tróycy Nayświętszey, czyni się znak Krzyża świętego; moglibyśmy tu przywieśdź wiele takich przykładow. Bydź tedy może, iż te pięć znakow Krzyża weszły we zwyczay dla tego, że w tym razie wymienia się trzy razy Syn Boży, raz Bóg Oyciec, i raz Duch Swięty. Ta przyczyna nieznosi pierwszey.

P. Dla czego Kapłan podnosi cokolwiek kielich i hostyą, kiedy mówi te słowa: *Wszelka cześć i chwała*?

O. Oświadcza tym sposobem, że tylko przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie Troyca Nayświętsza może odebrać

cześć

cześć i chwałę sobie powinną; oświadcza to mowię przez tę akcyą, tak iak to uczynił przez słowa i przez znaki krzyża przy wymowieniu słow uczynione.

Po wielu Kościołach iest zwyczay dzwonienia w mały dzwonek na to drugie podniesienie, ostrzegaiąc lud aby oddał pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa.

Kiedy ten Swięty zwyczay podnoszenia natychmiast po konsekracyi Ciała JEZUSA Chrystusa a potém i kielicha został wprowadzony, to drugie podniesienie po wielu Kościołach zaczęto bydź mniey uroczyste; tak iż Kapłan tylko cokolwiek od Ołtarza podnosi kielich i Hostyą. Zachowuiący się zwyczay po wielu Kościołach dzwonienią na to drugie podniesienie, iest zabytkiem starożytności. (z) J dla tego służący do Mszy ieszcze i dziś zwykli mowić w ten czas: *Ave Salus, Ave vita, ave redemptio nostra: Witay Zbawienie, witay żywocie, witay odkupienie nasze:* Słowa sciągaiące się

(z) Mabill. Comment. in Ord. Rom n. 7. Microlog. cap. 15. Zob. Mszał Paryski używany aż do roku 1608.

ſię do JEZUSA Chryſtusa który podnoſi ſię w tym razie, i przez które czyni ſię wyznanie wiary o rzetelney obecności JEZUSA Chryſtusa.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy: *Nobis quoque Peccatoribus*?

O. Powinien 1. Proſić Boga o miłoſierdzie biiąc ſię w pierſi z ſkruchą serdeczną, i o łaſkę aby ſwego czasu zoſtał przyiętym do towarzyſtwa tych Swiętych Męczenników, ktorych Kapłan wymienia. 2. Dziękować Bogu za wſzyſtkie dobra, które nam świadczy przez JEZUSA Chryſtusa. 3. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chryſtusa, z JEZUSEM Chryſtusem i w JEZUSIE Chryſtusie w ten czas, kiedy Kapłan kielich i Hoſtyą podnoſi.

P. Dla czego Kapłan, który wſzyſtkie modlitwy Kanonu mówił po cichu, podnoſi głos na te ſłowa.

Per omnia sæcula sæculorum. Przez wſzyſtkie wieki wieków?

O. Te ſłowa są zakończeniem wſzyſtkich modlitew poprzedzaiących. Kapłan, ktory od samego początku Kanonu wſzyſtko odprawiał mówiący bez śpiéwania, i owſzem po cichu, tak iż nie-

mógł

mogł bydź słyszany, chyba naywięcey od tych co stali przy Ołtarzu, musi przy końcu podnieść głos, aby się zapytał ludu o przyzwolenie, bo iak się powiedziało wyżey, to wszystko co było dotąd mowiono, było mowiono imieniem wszystkiego ludu, a zatém lud na wszystkie poprzedzaiące modlitwy Kanonu, oświadcza swoie przyzwolenie, tem słowem. *Amen.*

XXVI. *Pater noster. Libera me.*

P. Coż daley robi Kapłan, po tém cośmy dopiero wytłumaczyli?

O. Odmawia Modlitwę Pańską, którąśmy iuż indziey przywiedli i wytłumaczyli. (a)

P. Dla czego Kościoł, każe odmawiać modlitwę Pańską zaraz po odprawieniu Ofiary?

O. Modlitwa Pańska zawiera w sobie to wszystko, o co tylko możemy i powinnismy prosić Boga, iak się to iuż pokazało na swoiem mieyscu, przy wytłumaczeniu téy Boskiey modlitwy. Kościoł posłuszsznym będąc JEZUSOWI Chrystusowi, uroczyście odmawia tę modlitwę, a dla otrzymania tém łatwieysze-

(a) w Rozdz. 4. tey Sekc.

szego skutku proźb swoich, wybiera nato czas po ofiarowaniu Bogu ofiary świętéy, przez którey zasługę odbieramy wszelki skutek proźb naszych a bez ktorey otrzymać nic niemożemy.

P. Dla czego Kapłan przed modlitwą Pańską mówi te słowa?

Præceptis salutaribus moniti & divina institutione formati audemus dicere: Pater noster &c.	Zbawiennym roskazem upomnieni, i ustawą Boską nauczeni, poważamy się mówić: Oycze nasz i t. d.

O. Aby dał znać, że ta modlitwa iest rzeczą tak świętą i tak wielką, i że przez nię uciekamy się do Boga z tak wielką ufnością, iżbyśmy się niepoważali mowić iéy, gdyby nam był tego sam JEZUS Chrystus nieprzykazał.

P. Dla czego po niektorych Kościołach podczas odmawiania téy modlitwy, Dyakon patenę pokazuie ludowi?

O. Dla ostrzeżenia ludu, że iuż przybliża się czas kommunii i że do niéy gotować się potrzeba; bo na Patenie składa się Ciało JEZUSA Chrystusa, które ma bydź wiernym rozdawane.

P. Dla czego Subdyakon przy schodach Ołtarza, trzyma tę patenę od końca ofia-

ofiarowania aż do końca modlitwy Pańskiéy?

O. Patena potrzebna iest pod czas ofiarowania, dla położenia na niey chleba, który ma bydź poświęcony. A że natychmiast po ofiarowaniu, tén chleb składa się na Ołtarzu; przeto Patena iuż tam nieiest potrzebna aż do czasu Kommunii. Subdyakon tedy w tym całym przeciągu czasu trzyma ią, iako niemaiący nic do czynienia. W Paryżu i po innych niektórych Kościołach trzyma ią nie Subdyakon lecz Akolita. Po tych Kościołach, gdzie patenę trzyma Subdyakon, kładą mu na ramiona wielką tuwalnią, ktorą okrywa się patena, dla ochędożnieyszego iéy zachowania; na Mszach zaś czytanych, gdzie wszystko odprawuie się bez uroczystości, Kapłan przestaie na tém, że od końca ofiarowania aż do końca modlitwy Pańskiéy, zostawuie leżącą patenę pod korporałem.

P. Dla czego Kapłan na Mszy odmawia głośno modlitwę Pańską; zamiast że w innych Pacierzach Kościelnych, pospolicie mówi się cicho, tak iako i wyznanie wiary, które także niemowi się głośno, tylko na Mszy?

O.

O. Zebyśmy na to pytanie dokładnie odpowiedzieli, trzeba wiedzieć, że dawniey w zgromadzeniach publicznych, w ktorych wolno było znaydować się niewiernym i Katechumenom, nigdy nieodmawiano ani modlitwy Pańskiéy ani wyznania wiary. Bo ukrywano przed niemi nasze Taiemnice, iako przed niegodnemi ich uczestnictwa; tudzież że niechciano wystawiać ich na iaką od nich zelżywość. Nienauczano wyznania wiary i modlitwy Pańskiey Katechumanow, aż w tén czas gdy przypuszczeni zostali do liczby tych, których nazywano *Competentes*, *zgodni*, to iest *doświadczeni tak dostatecznie, że iuż mogli bydź do Chrztu przypuszczeni.* Ci tedy nauczywszy się na pamięć wyznania wiary i modlitwy Pańskiéy, odmawiali ie publicznie przed ceremoniią Chrztu, co nazywano *Reddere Symbolum*, *Reddere Orationem Dominicam*, *Oddać*, czyli *odmowić na pamięć wyznanie Wiary*, *modlitwę Pańską*. To tedy założywszy na przod, powiadamy, że w innych nabożeństwach oprocz Mszy odmawiano pocichu modlitwę Pańską i wyznanie wiary, dla tego że na nich i Katechumenowie znaydować

się

się mogli. Spiewano ie zaś na Mszy; bo ponieważ Katechumanowie ustąpili natychmiast po wytłumaczeniu Ewangelii, przeto niezostali się w zgromadzeniu tylko sami wierni. Po klasztorach zaś, gdzie nabożeństwo odprawowało się w przytomności samych tylko osob domowych, modlitwę Pańską odmawiano zawsze głośno, iak się to ieszcze i dotąd praktykuie po wszystkich zakonach S. Benedykta na nieszporach i na iutrzni. Jest to tedy zabytek starożytności dochowany aż do dzisieyszych czasow.

P. Co powinien czynić lud pod czas modlitwy Pańskiéy?

O. Powinien ią sobie także mówić po cichu z wielką uwagą i uszanowaniem, a przy końcu podnieść głos i odpowiedzieć. *Sed libera nos a malo. Ale nas zbaw odezłego.*

P. Dla czego Kapłan odpowiada po cichu *Amen*, potem iak lud głośno odmowił ostatnią prożbę modlitwy Pańskiey, to iest: *Ale nas zbaw od złego*?

O. Już wyżéy daliśmy tego przyczynę, tłumacząc to słowo *Amen*, przy końcu wykładu modlitwy Pańskiéy (b). Można

(b) w Rozdz. 4. §. 2. téy Sek.

żna téż ieſzcze powiedzieć i to, że rozumienie tego słowa *Amen* w uſtach Kapłana, ieſt takie: *Tak ieſt móy Boże, proszę Cię imieniem całego zgromadzenia, abyś nas zbawić raczył od wſzelkiego złego*, ktorą to prozbę rozwodzi potem modlitwą naſtępuiącą:

Libera nos quæſumus Domine ab omnibus malis, præteritis, præſentibus & futuris, & intercedente Beata & glorioſa ſemper Virgine Dei Genitrice Maria, cum beatis Apoſtolis tuis Petro & Paulo atque Andrea & omnibus Sanctis, da propitius pacem in diebus noſtris, ut ope miſericordiæ tuæ adjuti & á peccatis ſimus ſemper liberi, & ab omni perturbatione ſecuri. Per eundem Dominum noſtrum IESUM Chriſtum filium tuum, qui tecum vivit & regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia ſæcula ſæculorum. Amen.

Wybaw nas proſiemy Panie od wſzelkiego złego przeſzłego, ninieyſzego i przyſzłego, a za wſtawieniem ſię Błogosławioney i chwalebnéy zawſze Panny Matki Boſkiéy Maryi, z błogosławionemi Apoſtołami twemi Piotrem, Pawłem i Jędrzeiém, iako też i wſzyſtkiemi Swiętemi, day litościwy pokóy, za dni naſzych, abyśmy pomocą miłoſierdzia Twego wſparci, i od grzechu zawſze byli wolni i od wſzelkiego pomieſzania beſpieczni. Przez tegoż Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa Syna twego, który z Tobą żyie i kroluie w iedności Ducha Swiętego Bóg przez wſzyſtkie wieki wieków. Amen.

Zwią-

związek téy Modlitwy z poprzedzaiącą łatwo widzieć się daie. Ostatnia prozba Modlitwy Pańskiéy zawiera się wtych słowach: *Ale nas zbaw odezłego.* Ta prozba, iak się to iuż pokazało indziey, (c), ieſt krotkim zbiorem i treścią całey modlitwy Pańskiey. Dlatego Kapłan na niey ſtawa, i rozciąga ią daley prosząc Boga imieniem wſzyſtkiego ludu, aby nas wybawił od wſzyſtkiego złego przeſzłego, nnieyſzego i przyſzłego, i t. d.

P. Jakieto ieſt złe przeſzłe, od którego prosimy Boga aby nas wybawić raczył?

O. Złem przeſzłem, są grzechy naſze; złem ninieyſzym są pokusy, bądźto zewnętrzne, bądźto wnętrzne wiodące nas do grzechu; złem zaś przyſzłem, są kary doczesne albo wieczne, które za grzechem idą. Dla czego Kościoł w dalſzym ciągu téy modlitwy, wſzyſtkie prozby zamyka w tych dwoch to ieſt o wybawienie od grzechu, i o pokoy. *O wybawienie od grzechu;* bo właściwie mowiąc, sam tylko grzech ieſt prawdziwem złem; inne zaś wſzyſtkie są tylko ſkutkami i karami iego. *O pokoy;* bo pokoy ieſt zbiorem wſzyſt-kiego

(c) Tamże.

kiego dobra; do niego zmierzaią wszystkie rzeczy na świecie, niemożna zaś mieć pokoiu inaczey, tylko zostawszy wybawionym z niewoli grzechu: wszelki inny pokoy iest fałszywy i zawodny: *Niemasz pokoiu bezbożnym*, mowi Pan. (d)

P. Dla czego Kapłan, nim te słowa wymowi: *Day nam pokoy*, czyni znak krzyża pateną?

O. Daie przez to znać, że niemożemy mieć inaczey pokoiu, którego patena iest znakiem i narzędziem, tylko przez krzyż.

Powiedziałem, że Patena iest narzędziem i znakiem pokoiu; bo ta płaszczyzna, na którey spoczywa ciało JEZUSA Chrystusa, powinna bydź dawana do całowania na znak pokoiu; lubo po wielu mieyscach używaią do tego osobnego instrumentu czyli Relikwiarza. Z téyże samey przyczyny, i Kapłan całuie patenę w tym razie, gdy mowi do Boga: *Day nam pokoy*.

P. Dla czego Kościoł wzywa przyczyny Swiętych, a mianowicie Nayświętszey Panny, Swiętego Piotra, S. Pawła, i S. Jędrze-

(d) Isai. XLVIII. 22. Rom. II. 9. 10. S. Aug. lib. de Civit. Dei cap. 11. 12. 13. 14. i dal. gdzie przedziwnie mowi w téy materyi, to iest o pokoiu.

Jędrzeia, kiedy prosi Boga o pokoy przez JEZUSA Chrystusa?

O. Zeby łatwiey był wysłuchany, iakośmy to iuż wyżey wytłumaczyli (e), i dla tego spomiędzy wszystkich Swiętych, szczegolniey wymienia tych, ktorych Bóg użył osobliwszym sposobem, do sprawienia ludziom gruntownego pokoiu; Nayświętszą Pannę, która była Matką Boga pokoiu, i trzech naypierwszych Apostołow, którzy go zwiastowali z strony JEZUSA Chrystusa wszystkim narodom ziemi.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

O. Powinien łączyć się z Kapłanem; i niemoże nic lepszego uczynic, iako kiedy ią także mowić sobie będzie po cichu.

XXVII. *Łamanie Hostyi, Zmieszanie obóiéy osoby.*

P. Dla czego po modlitwie dopiero wytłumaczeney, w czasie zakończenia iéy Kapłan Hostyą łamie?

O. 1. Naśladuie w tém JEZUSA Chrystusa, który łamał wprzod chleb poświęcony,

(e) Cz. 2. Sek. 3, Rozdz. 2. §. 3.

ny, nim go rozdał, i oraz stósuie się do odwiecznego zwyczaiu wszystkich Kościołow po całym świecie od czasow Apostolskich. (f)

2. Kapłan łamie Hostyą przy końcu téy modlitwy, przez ktorą prosi Boga o pokòy i o wybawienie od wszystkiego złego; daiąc przez to znać, że JEZUS Chrystus nie dla czego innego ofiarował się na krzyżu, i nie dla czego innego daie się nam w Eucharystyi, tylko ażeby nam dał pokoy i wybawił nas od wszego złego.

P. Łamiąc Hostyą, czy łamie się także i Ciało JEZUSA Chrystusa?

O. Już to indziey powiedzieliśmy (g), że się niełamią tylko same przymioty. Taka zawsze bywała o tem nauka Kościoła; ktòrey świadkami są wszyscy Oycowie.

P. Na wieleż części łamię się Hostya?

O. Kościoł Grecki łamie ią na cztery częsci. W Hiszpanii dawniey łamano ią na dziewięć części a nawet ieszcze się to dzieie i dotąd, tam, gdzie utrzy-

(f) 1. Cor. X. 16. XI. 24. S. Clem. Alex. lib. 1. strom. S. Greg. Nazianz. Epist. 240. ad Amphil. S. Aug. Epist. 149. alias 59. ad Paulin. Zob. wszystkie Liturgiie nayst arożytnieysze.

(g) Sek. 1. Rozdz. 4. §. 4.

utrzymuią obrządek tak nazwany *mozarabiczny*. Kościoł zaś Łaciński nie. dzieli iéy tylko na trzy części. (h)

P. Jakaż iest przyczyna téy rożności w zwyczaiach?

O. Grekowie dzielą Hostyą na cztery części, iednę dla Kapłana, drugą dla ludu, którzyby chciał kommunikować, trzecią zachowuią od potzeby dla chorych, a czwarta wpuszcza się w kielich i miesza się z krwią JEZUSA Chrystusa.

Mozarabowie dzielą Hostyą na dziewięć części, i każdey części daią nazwisko taiemnicy JEZUSA Chrystusa; skąd pokazuie się, że zamiarem ich w dzieleniu Hostyi na tyle części, iest wyobrazić każdy stan JEZUSA Chrystusa, w iakim się znaydował albo ma się znaydować. Nazywaią tedy pierwszą część *Wcieleniem*, drugą *Narodzeniem*, trzecią *Obrzezaniem*, czwartą *Przemienieniem*, piątą nazywaią *Męką Pańską*, szóstą *śmiercią*: siódmą *Zmartwychwstaniem*, osmą *chwałą*, a dziewiątą *Krolowaniem* JEZUSA Chrystusa, gdy przyidzie sądzić żywych i umarłych.

(h) Bona Liturg. lib. 1. cap. 11. lib. 2. cap. 15. Żob. w tymże Autorze początek Obrządku Mozarabicznego, i wytłumaczenie słowa tego.

Kościoł Rzymſki i wreſzcie cały zachod, dzieli Hoſtyą na trzy częśći, z ktôrych iedna wpuſzcza ſię do kielicha, druga ieſt dla Kapłana, a trzecia dzieliła ſię na wiele innych części w czaſie kommunii, ktòre bądź to rozdawano przytomnym, bądźto dla chorych zachowywano. (i) Bo chleby konsekrowane bywały dawniey daleko więkſze i grubſze, od taraźniéyſzych.

W porządku Mſzy Biſkupiey, ktòréy ieſzcze i dotąd używaią w Rzymie, znayduiemy ślad téy ſtarożytności. Bo kiedy Papież uroczyście Mſzą odprawuie, wpuſzcza tak iak i wſzyſcy Kapłani iednę część Hoſtyi do kielicha, iednę z dwoch pozoſtałych sam pożywa, a trzecią dzieli na dwie inne i komunikuie niemi Dyakona i Subdyakona.(k). Także przy konsekracyi Biſkupa, Biſkup Konsekrator iednę część wpuszcza do kielicha, drugą sam pożywa, a trzecią daie na kommuniią Biſkupowi Konsekrowanemu. (l).

P. Dla czego Kapłan złamawſzy Hoſtyą życzy pokoiu ludowi temi ſłowy?

Pax

(i) Microl cap. 17. de Eccl. obſevat.
(k) Bona Liturg. lib. 2. cap. 17. n. 8.
(l) Pontyfikat Rzymſki.

Pax Domini sit semper vobiscum.	Pokóy Pana niech będzie zawsze z wami.

O. Jest to błogosławieństwo które Kapłan daie ludowi, przez zasługę téy Hostyi, która wraz dla niego została złamana. Z téy przyczyny wymawiaiąc słowa tego błogosławieństwa, czyni tą Hostyą trzy znaki krzyża.

Dawniey w Rzymie, we Francyi, w Hiszpanii, co też ieszcze i dotąd praktykowało się po wielu Kościołach Fancuzkich, Biskupi odprawuiąc Mszą Biskupim obrządkiem, dawali w tém mieyscu ludowi uroczyste błogosławieństwo. W tém mieyscu także, w Rzymie, ogłaszano posty i swięta, co teraz czynić się zwykło po kazaniu z ambony. Ten zwyczay praktykował się w Rzymie przeszło przed tysiącem lat.(m)

P. Dla czego Kapłan iednę część Hostyi miesza z krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Jestto zwyczay praktykowany po wszystkich Kościołach całego świata, iak się to pokazuie ze wszystkich naystarożytnieyszych Liturgiow. (n)

Przyczyna literalna tego zwyczaiu

 iest

(m) Bona lib. 2. cab. 16. Mabill. Liturg. 5. Gallic. cap. 4. &c. & Comment. in Ord. Rom. n. 7.
n] Mabill. Comment. in Ord. Rom. art. 12.

iest ta: że dawniey zdarzało się często, iż niestało konsekrowanego wina, na rozdanie kommunii pod dwiema osobami tym wszystkim, ktorzy chcieli kommunikować, a zatém dla zastąpienia osoby wina, ktorego niestało, nalewano w kielich wina niekonsekrowanego, żeby zaś to wino przynaymniey zostało poświęcone przymieszaniem do niego Ciała JEZUSA Chrystusa; przeto wpuszczano do niego część Hostyi konsekrowaney; ktorą potem pożywał Dyakon kielich puryfikuiąc; tak iak się to iészcze i podziśdzień praktykuie po tych Kościołach, gdzie iest ten zwyczay, że Ministrowie służący aktualnie do ofiary Ołtarza, pod dwiema osobami kommunikuią.

Slad téy starożytnêy praktyki, zachowuiemy dotąd w Wielki piątek, kiedy poprzedzaiącego dnia niezachowuie się na drugi dzień tylko sama osoba chleba. A zatem Kapłan maiący kommunikować, ponieważ niemoże kommunikować pod dwiema osobami, przeto dla zastąpienia tego w nieiaki sposób, miesza z winem część Hostyi konsekrowaney, a przyiąwszy kommunii pod osobą chleba, piie potem i to wino poświę-

święcone przymieszaniem do niego ciała JEZUSA Chrystusa. (o)

Można też ieszcze na to powiedzieć, że iako osobna konsekracya Ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i krwi iego pod osobą wina, wyobraża nam śmierć JEZUSA Chrystusa, tak ziednoczenie oboiey osoby, wyobraża nam iego Zmartwychwstanie; że zaś to ziednoczenie czyni się przed kommuniią, może to znaczyć, iż kommunikuiąc przyimuiemy JEZUSA Chrystusa i umarłego i Zmartwychwstałego. (p)

Oprocz tego przymieszania części Hostyi dopiero konsekrowaney, do przenaydroższey krwi Pańskiéy, ktore zawsze dzieie się na każdéy Mszy, iak się dopiero rzekło; dawniey bywały takie okazye, w ktorych mieszano także z krwią Pańską część inney Hostyi, przodem na inszey Mszy konsekrowaney.

1. Kiedy Papież Mszą S. uroczyście odprawiał, niesiono przed nim część Nayświętszey Eucharystyi, ktorą był innego dnia konsekrował. Przyszedłszy do Ołtarza oddawał iey adoracyą; a potem

(o) Mabill. Comment. in Ord. Rom. art, 12. 13. Microlo. cap. 17.

tem przed kommuniią mieſzał tę część z krwią JEZUSA Chryſtusa, daiąc przez to znać, że teraznieyſza ofiara iego niebyła rożna od tamtey, którą był ofiarował oſtatnim razem. Kiedy ſam Papież niemiał Mſzy, to Biſkup zaſtępuiący mieyſce iego toż ſamo czynił, wyrażaiąc przez to iedność ofiary ſwoiey i ofiary Papiezkiey.

2. Papież poſyłał w każdą niedzielę przez Akolitow Kapłanom każdego Kościoła Parafialnego w Rzymie, część Hoſtyi przez ſiebie konſekrowaney; ci zaś Kapłani mieſzali takową część Hoſtyi z przenaydroſzą krwią Pańſką na ſwoiey Mſzy konſekrowaną; daiąc znać przez tę ceremoniią o ſwoiém ziednoczeniu z Biſkupem, i o iedności ofiary nowego Prawa, iako też i o tém, że kapłani nieinaczey ofiarowali przenayświętſzą ofiarę, tylko z zależnością od Biſkupa i za iego roſkazem.

3. W ordynacyi Biſkupow albo Kapłanow, Biſkup konſekrator dawał dawniey Biſkupowi albo Kapłanowi nowo poświęconemu całą Hoſtyą doſyć znaczney wielkości; którey część nowy Biſkup albo nowy Kapłan mieſzał przez cztery dni wciąż naſtępuiące z przenay-

droż-

droższą krwią na swoiey Mszy poświęconą; daiąc przez to znać, że ofiara iego była taż sama co i Biskupa, od którego przyiął swoie święcenie.

A zatém w tych trzech okazyach, bywało dwoiste zmieszanie Hostyi konsekrowaney z krwią JEZUSA Chrystusa. Mieszano naprzod Hostyą zachowaną z ofiary poprzedzaiącey; a potem mieszano znowu cząstkę Hostyi konsekrowaney przez tego, co Mszą odprawiał. (q)

Kapłan przy tém zmieszaniu używa dziś słow następuiących.

Hæc commixtio & consecratio Corporis & sanguinis Domini nostri JESU Christi, fiat accipientibus nobis in vitam æternam, Amen.	To zmieszanie i poświęcenie Ciała i krwi Pana naszego JEZUSA Chrystusa, niech nam przyimuiącym będzie na żywot wieczny. Amen

P. Co tu w tém miéyscu znaczy to słowo *Poświęcenie* albo *Konsekracya*?

O. 1. To słowo może się tu brać za mistyczne ziednoczenie duszy i krwi JEZUSA Chrystusa z ciałem iego, ktore się stało w momencie Zmartwychwstania, tak

(q) Mabillon. Comment. in Ord. Rom. art. 6. n. 1. & 2.

tak iako w pierwszym razie bierze się za mistyczne oddzielenie od duszy tegoż ciała i krwi, oboie stało się na to, aby nam sprawiło żywot wieczny.
2. Jest wiele takich Mszałow, w których to słowo *konsekracya*, nieznayduie się w tém mieyscu, ale zamiast niego, położone są te słowa, ktore zwyczayniéysze bywały w Mszałach Francuzkich: *Hæc sacrosancta commixtio* &c. *To przenayświętsze zmieszanie* i t. d. Każdy powinien się w tém trzymać zwyczaiu swego Kościoła. Te różności są małéy wagi.

P. Co powinien czynić lud w tym czasie kiedy Kapłan łamie Hostyą, i część iey miesza z krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Powinien 1. Dziękować JEZUSOWI Chrystusowi, za tę miłość, którą nam w tém wyświadczył, iż nam dał na pokarm ciało i krew swoię nayświętszą. 2 Prosić go żeby to zmieszanie oboiéy osoby, które wyobrażać może iego zmartwychwstanie, stało się nam zadatkiem chwalebnego zmartwychwstania naszego.

XXVIII.

XXVIII. Agnus Dei. *Pocałowanie Pokoiu.*

P. Jaka modlitwa potem daley następuie?
O. *Agnus Dei*, to iest *Baranku Boży*, którą, gdzie iest ten zwyczay, wszystek lud śpiewa, a Kapłan biiąc się w piersi trzy razy ią powtarza. Owoż iest ta modlitwa:

Agnus Dei qui tollis peccata mundi, miserere nobis.	Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami.

A za trzecim razem, zamiast tych słow: *Miserere nobis*: Zmiłuy się nad nami, mówią się te słowa; *Dona nobis pacem: Day nam pokóy.*

JEZUS Chrystus iest tym Barankiem Bożym, iak się to pokazuie z Pisma Swiętego. (r)
P. Dla czego mówi się ta Modlitwa?
O. Dla przygotowania się przez nię do Kommunii Swiętey. Dawniey mawiano trzy razy wciąż: *Baranku Boży zmiłuy się nad nami.* Ale potem Kościoł blisko od osmiuset lat nakazał, ażeby za ostatniem powtorzeniem, zamiast *Zmiłuy się nad nami*, mówiono te słowa. *Day*

(r) Joan. I. 29. Apoc. V. 12. &c.

Day nam pokóy, prosząc Boga o pokòy dla Kościoła i o zgodę między Panami Chrześciańskiemi. Wszystkich modlitew, począwszy od modlitwy Pańskiey aż do kommunii, zamiarem iest, prosić o pokóy.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy: *Baranku Boży*?

O. Powinien także mowić tę modlitwę, a ieżeli iest Msza wielka, a iest ten zwyczay, to powinien ią śpiewać; ale to powinien czynić z wielką wiarą i nabożeństwem.

P. Ktoraż iest znowu po téy dalsza modlitwa?

O. Kapłan nachyla się głęboko i mowi modlitwę następuiącą, ieszcze raz prosząc Boga o pokôy dla Kościoła.

Domine JESU Christe, qui dixisti Apostolis tuis: Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis, ne respicias peccata mea, sed fidem Ecclesiæ tuæ, eamque secundum voluntatem tuam pacificare, & coadunare digneris. Qui vivis & regnas Deus, per omnia sæcula sæculorum. Amen.

Panie JEZU Chryste' ktòry rzekłeś do Apostołow twoich: pokóy zostawuię wam, pokoy móy daię wam, niepatrz na grzechy moie, ale na wiarę Kościoła twego i racz go według woli twoiey uspokoić i ziednoczyć. Który żyiesz i kroluiesz Bog, przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

P. Dla czegoż ieszcze i tu tę modlitwę odprawuie Kapłan?

O. Bo zaraz po niéy, wszyscy daią sobie na wzaiem, podług starożytnego zwyczaiu, pocałowanie pokoiu, a Kapłan prosi Boga, żeby to pocałowanie było szczere, między temi którzy sobie go daią; i aby w powszechności cały Kościoł został ziednoczony; tak iżby wszyscy wierni, którzy są członkami iego, składali tylko iedno ciało i iednę duszę, i ażeby w takiem ziednoczeniu umysłów mogli stać się uczestnikami Ciała Jezusa Chrystusa.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

O. Powinien iednoczyć się z Kapłanem; i nic nadto lepszego, iako żeby ią sobie także pocichu mówił.

P. Dla czego daią sobie to wzaiemne pocałowanie pokoiu przed kommunią?

O. Dla oświadczenia się z tém co mowi Paweł S. *Że nieskładamy tylko iedno ciało i iednego ducha*, my wszyscy, którzy pożywamy z iednego chleba. (s) Dla wyobrażenia téy iedności JEZUS Chrystus chciał, ażeby Taiemnica Eucharystyi

(s) 1. Cor. X. 17.

ryſtyi ſprawowana była na takiey materyi, ktora ieſt znamieniem ziednoczenia i iedności.

WYKŁAD.

Chleb ſkłada ſię z niepoliczonych ziarneczek w iedno zgniecionych i zmieſzanych, które wſzyſtkie iedno ciało ſkładaią; wino ſkłada ſię z wielu iagod wygniecionych i razem także zmieſzanych, z których robi ſię ieden likwor. A tak wſzyscy, którzy ſtaią ſię uczeſtnikami tego ſtołu, iednoczą ſię z ſobą w JEZUSIE Chryſtuſie, tak iż razem z nim tylko iednę rzecz ſkładać powinni; ponieważ ſtaią ſię nieiako weń wcielonemi, przez uczeſtnictwo Ciała iego przenayświętſzego. A zatém i miedzy ſobą, niepowinni bydź, że ſię tak ma rzec, tylko iedną rzeczą; ponieważ wſzyſcy ſtaią ſię uczeſtnikami iednegoż Ciała JEZUSA Chryſtusa, żeby wſzyscy byli weń wcielonemi. (t)

P. Ten zwyczay dawania sobie pocałowania pokoiu, ieſtże dawny?

O. Pochodzi on z podania Apoſtolſkiego, i

(t) S. Aug. Serm, 227. do nowo ochrzczonych., alias 83. *de divers.* i na innych wielu mieyscach.

i praktykuie się we wszystkich Kościołach, z tą tylko rożnicą, że po niektorych Kościołach daie się to pocałowanie pokoiu w rzeczy samey przez osobiste i wzaiemne uściskanie się przed kommuniią, w innych zaś każdemu podaie się tylko instrument pokoiu czyli Relikwiarz do pocałowania; co oboie prawie na iedno wychodzi.

P. Dla czego Kapłan całuie wprzod Ołtarz, nim Dyakonowi da pocałowanie pokôiu, ktory oddaie go Subdyakonowi, a tén znowu innym w Chorze przytomnym?

O. Czyni to dla tego żeby przez to dał znać, że Kapłan niedaie pokoiu Dyakonowi a przez niego ludowi, tylko odebrawszy go wprżod od JEZUSA Chrystusa, ktorego figuruie Ołtarz. Dawniéy w niektórych Kościołach Kapłan całował samę Przenayświętszą Hostyą. Ten zwyczay trwał ieszcze w Paryżu na początku wieku siedmnastego, iak się to pokazuie z Mszała owego czasu, w którym czytamy te słowa: *Postea osculato Corpore Christi, det osculum ad pacem dicens: Pax tibi, frater & Ecclesiæ Sanctæ Dei.* to ieſt, że *Kapłan pocałowawszy Ciało JEZUSA Chrystusa, niech da pocało-*

łowanie pokoiu, mowiąc: pokóy tobie, i świętemu Kościołowi Bożemu.

P. Co powinien czynić lud pód czas pocałowania Pokoiu?

O. Powinien prosić Boga o łaskę aby każdy ze wszystkiemi mogł żyć w pokoiu, a nigdy przez swoię winę niezrywał tego ziednoczenia, iakie zachodzić powinno między Chrześcianami, ktorzy wszyscy są sobie bracią, i wszyscy wcielonemi w JEZUSA Chrystusa.

XXIX. Kommuniia *Kapłańska.*

P. Co czyni Kapłan przez tén czas, kiedy przytomni daią sobie pocałowanie pokoiu?

O. Mowi pocichu dwie modlitwy gotuiąc się do kommunii: Owóż są te modlitwy.

Domine JESU Christe Fili Dei vivi, qui ex voluntate Patris cooperante Spiritu Sancto, per mortem tuam mundum vivificasti, libera me per hoc Sacrosanctum corpus & sanguinem tuum, ab omnibus iniquitatibus meis & universis malis, & fac me tuis semper inhærere mandatis, & a te nunquam separari

Panie JEZU Chryste Synu Boga żywego, ktory z woli Oyca za sprawą Ducha Świętego, przez śmierć Twoię świat ożywiłeś; wybaw mnie przez nayświętsze Ciało i krew twoię od wszelkich nieprawości moich i od wszelkiego złego, a tak mnie prowadź drogą przykazań twoich, abym per-

permittas; qui cum eodem Deo Patre & Spiritu Sancto vivis & regnas in sæcula sæculorum. Amen.

nigdy od Ciebie niebył oddalonym, ktory z tymże Bogiem Oycem i Duchem Swiętym żyiesz i kroluiesz Bog na wieki wiekow. Amen.

Perceptio Corporis tui, Domine JESU Christe, quod ego indignus sumere præsumo, non mihi proveniat in judicium & condemnationem, sed pro tua pietate prosit mihi ad tutamentum mentis & Corporis & ad medelam percipiendam. Qui vivis & regnas, cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti Deus per omnia sæcula sæculorum. Amen.

Przyięcie Ciała Twego Panie JEZU Chryste, ktore ia niegodny poważam się pożywać, niech mi niebędzie ku sądowi i ku potępieniu, ale przez miłosierdzie twoie, niech pomaga do obrony i uzdrowienia duszy moiey i Ciała mego. Ktory żyiesz i kruluiesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha Swiętego Bog przez wszystkie wieki wiekow Amen.

P. Lud czy powinien także mowić téż same modlitwy?

O. Ci ktorzy maią kommunikować, nic lepszego nad to uczynić niemogą, iako kiedy sobie te dwie modlitwy odmowią z całego serca. Ci zaś ktorzy niemaią kommunikować, bardzo dobrze uczynią mowiąc przynaymniey pierwszą.

P. Co czyni Kapłan po tych modlitwach?

O. Bierze w ręce swoie Ciało JEZUSA Chrystusa, a biorąc go mowi po cichu

słowa

ſłowa naſtępuiące, wyięte po części z Psalmu 115.

Panem Cæleſtem accipiam & nomen Domini invocabo.	Chleb Niebieſki wezmę, a Jmię Pańſkie wzywać będę.

Przez te ſłowa wzbudza w ſobie wiarę i nabożeńſtwo ku JEZUSOWI Chryſtusowi. A potém podnoſi głoſu, i mówi trzy razy ſłowa naſtępuiące biiąc ſię w pierſi.

Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo & sanabitur anima mea.	Panie nieieſtem godzien abyś wſzedł do przybytku mego, ale tylko rzekniy ſłowem a będzie zbawiona duſza moia.

Sąto ſłowa owego Setnika, z którémi odezwał ſię był do JEZUSA Chryſtusa. *Panie nieieſtem godzien abyś wszedł do domu mego, ale tylko rzekniy ſłowem, a méy ſługa uzdrowiony zoſtanie.* (u)

Kościoł kładzie niby te ſłowa w uſta tych wſzyſtkich, którzy kommunikuią, aby przez nie wzbudzili w ſercach ſwòich akt pokory, z ktorą przyimować maią ciało JEZUSA Chryſtusa.

P. Co daléy czyni Kapłan?

O.

(u) Matth. VIII. 8.

O. Kommunikuie pod osobą chleba; ale wprzod mowi słowa następuiące, czyniąc znak krzyża Ciałem JEZUSA Chrystusa, dla sławienia sobie w pamięci przy kommunii śmierci Pańskiey. Owóż te słowa.

Corpus Domini nostri JESU Christi custodiat animam meam in vitam æternam. Amen.	Ciało Pana naszego JEZUSA Chrystusa, niechay strzeże duszy moiey do żywota wiecznego. Amen.

Przyiąwszy kommuniią pod osobą chleba, zbiera z uczciwością cząsteczki, które mogły pozostać na korporale, puryfikuie Patenę, bierze kielich, a w tém mówi te słowa Psalmu 115.

Quid retribuam Domino, pro omnibus quæ retribuit mihi?	Coż oddam Panu za to wszystko co mi uczynił?
Calicem salutaris accipiam & nomem Domini invocabo. Laudans invocabo Dominum & ab inimicis meis salvus ero.	Kielich zbawienia wezmę a Imienia Pańskiego wzywać będę. Chwaląc będę wzywał Boga i będę wybawion od nieprzyiacioł moich.

Potem kommunikuie pod osobą wina, ale wprzod czyni znak krzyża kielichem, mówiąc.

℟ *Sanguis Domini nostri JESU Christi, custodiat animam meam in vitam æternam. Amen.*	Krew Pana naszego JEZUSA Chrystusa, niechay strzeże duszy moiey do Zywota wiecznego Amen.

Biskupi i Kapłani kommunikuią sło-

iący na Mszy. Ale Papież, kiedy celebruie Pontificalnie kommunikuie siedzący na Tronie swoim. Jest to zwyczay bardzo starodawny, w ktorym wydaie się wyrazliwsze naśladowanie tego, co czynił JEZUS Chrystus, kiedy ustanowił przenayświętszą Eucharystyą siedząc u stołu z Apostołami. Można zarowno oddać adoracyą JEZUSOWI Chrystusowi, czyto siedząc, czyto klęcząc, czyto stoiący. Ułożenie ciała do adoracyi istotnie nienależy. Wyraźnie przepisano iest w Xiążce ceremonii Mszy Papiezkiey, że kiedy przynoszą ciało i krew JEZUSA Chrystusa do Papieża, on nachyla się głęboko, oddaiąc Mu wprzod adoracyą nim go przyimie; co się też zgadza z naystarożytnieyszemi Xiążkami, ktore o téy ceremonii wspominaią. (x)

P. Co powinien czynić lud pod czas kommunii Kapłana?

O. Ci ktorzy maią kommunikować, powinni się na ten czas gotować do kommunii. Ci zaś, ktorzy niemaią kommunikować, powinni uznać swoię niegodność, z niey się upokarzać, i mówić z skru-

(x) Bona Liturg. lib. 2. cap. 17. n. 8.

z skruchą serdeczną: *Panie nieiestem godzien. i t. d.*

XXX. *Kommuniia Ludu.*

P. Kapłan przyiąwszy kommuniią coż daléy czyni?

O. Rozdaie kommuniią świętą ludowi, ieżeli znayduią się tacy, ktorzy chcą kommunikować, a tym czasem śpiewaią w chorze modlitwę, nazwaną *Kommuniią*. Ta modlitwa iest to Antyfona, ktora zdawna następowała po śpiewaniu Psalmu, aby gdy lud kommunikuie, inni tym czasem zabawili się spiewaniem na chwałę Boską. Zwyczay śpiewania Psalmu pod czas kommunii począł się w Afryce za czasow S. Augustyna: iako sam o tem powieda w Xiędze drugiey swoich Retraktacyi w Rozdziale 10. Ten święty zwyczay trwa ieszcze i dotąd na całym wschodzie, i wspominaią o nim naystarożytnieysze Liturgiie owych kraiow. (y) Ta Antyfona nazwana *Kommuniią* pospolicie zawsze stosowna bywa do Taiemnicy nayświętszey Eucharystyi.

(y) Lib. 8. Constit. Apost. cap. 13.

P. Jaki bywał dawniey porządek kommunii?

O. Kiedy iuż Kapłan przyiął kommuniią, rozdawał Ciało i krew JEZUSA Chrystusa pod dwiema osobami Kapłanom którzy spolnie z nim Mszą odprawiali. Dyakonowie przyimowali osobę chleba z rąk celebruiącego, a osobę wina z rąk Kapłanow assystuiących. Subdyakonowie i wszyscy inni klerycy, przyimowali Ciało JEZUSA Chrystusa z rąk Celebruiącego, a kielich podawali im Dyakonowie. Wszyscy Kapłani assystuiący rozdawali Ciało JEZUSA Chrystusa ludowi postępuiąc od rzędu do rzędu, wraz z Kapłanem celebruiącym dla skrôcenia czasu kommunii; Dyakonowie zaś podawali kielich tym, ktôrzy chcieli pod dwiema osobami kommunikować. Męszczyzni kommunikowali pierwsi i przyimowali Ciało JEZUSA Chrystusa na gołą rękę, i z niéy sami go sobie do ust podawali. Niewiasty kommunikowały dopiero po nich; przyimowały Ciało JEZUSA Chrystusa także na rękę iak i Męszczyzni, ale po wielu Kościołach osobliwie na zachodzie, zakrywano im ręce chusteczką białą, ktôra nazywała się *Dominikalną*

kalną. Kapłani kommunikowali z przodu a Dyakonowie z tyłu Ołtarza; bo z kommuniią obchodzono na około: Subdyakonowie i inni Klerycy kommunikowali w chòrze na swoich mieyscach. Bo każdemu zanoszono kommuniią świętą na mieysce, unikaiąc wszelkiego zamieszania.

Przed kommuniią Dyakon na powtór wołał: *Sancta Sanctis* to iest. *Rzeczy święte dla Swiętych.* w Kościele Greckim ieszcze i dotąd Kapłan toż czyni przed rozdawaniem kommunii.

Zdawałoby się że tak wszystek lud iako téż i Duchowieństwo kommunikowali stoiący, tak iak Kapłan. Co téż i dotąd praktykuie się w Kościele Greckim. J kiedy Papież odprawuie Mszą S. pontyfikalnie, Dyakon i Subdyakon kommunikuią téż z rąk iego stoiący i to pod dwiema osobami.

Daiąc kommuniią Kapłan mówił: *Corpus Christi, Ciało JEZUSA Chrystusa.* Tén zaś ktory kommunikował odpowiadał: *Amen*, przez tę odpowiedź czyniąc iakoby przed kommuniią wyznanie wiary o téy wielkiey Taiemnicy. Ten zwyczay odpowiadania *Amen* przy kommunii, ieszcze i dotąd po wielu Kościołach

za-

zachowuie się, a mianowicie w Paryżu podług Rytuału Paryskiego. Toż przepisuie Pontyfikał Rzymski w porządku ordynacyow. Wszyscy dawni Oycowie wspominaią o tem zwyczaiu. (z)

P. Jaki teraz zachowuie się porządek Kommunii w Kościele Łacińskim?

O. Po Kommunii Kapłana, Ministrowie Ołtarza, mówią spowiedź powszechną, albo tylko Dyakon, imieniem ludu. Po *Confiteor. Spowiadam się.* Kapłan obróciwszy się do ludu mówi *Misereatur*, i *Indulgentiam*, i t. d. a potém wziąwszy w ręce Ciało JEZUSA Chrystusa, mówi te słowa.

Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi.	Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata.

A potém mówi po trzykroć modlitwę następuiącą, pobudzaiąc przez to lud aby ią także z nim razem po cichu mowił.

Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, & sanabitur anima mea.	Panie nieiestem godzien abyś przyszedł do przybytku mego, ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moia.

Nakoniec rozdaie kommunią każdemu

(z) Antiq. Ord. Rom. n. 10. Mabill. Comment. n. 8. Bona Liturg. lib. 2. cap. 17.

mu wiernemu pod osobą chleba, mowiąc.

Corpus Domini nostri JESU Christi, custodiat animam tuam in vitam æternam. Amen.	Ciało Pana naszego JEZUSA Chrystusa, niechay strzeże duszy twoiey do żywota wiecznego. Amen.

Klerycy kommunikuią na stopniach Ołtarza, a lud kommunikuie zewnątrz za balasami, iak niesie dawny zwyczay. Jak ci tak tamci kiedy kommunikuią, trzymaią przed sobą rościągniętą tuwalnią, tak iż gdyby co upadło z przenayswiętszey Hostyi, żeby się zostało na tuwalni. Bo do tego służyć powinna, a przeto ci, ktorzy iey używaią do obtarcia ust, albo onę trzymaią złożonemi rękami, nie dobrze czynią. Już teraz Nayświętsza Eucharystya niepodaie się w ręce: Kapłan każdemu wiernemu kładzie ią w usta. A tak kommunikuiąc, trzeba miernie otworzyć usta, i wysunąć cokolwiek ięzyka na wargi, żeby przyiąć z łatwością Ciało JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego lud nie kommunikuie pod dwiema osobami?

O. Ten zwyczay nieznacznie zniesiony został, a to ieszcze wprzod nim Kościoł około tego co postanowił. (Można so-

bie

bie przeczytać odpowiedź na to pytanie, które iuż dość obszernie wyłożyliśmy w Rozdziale o Sakramencie Eucharystyi). (a)

Wyłożyliśmy tam także w tymże Rozdziale, dyspozycye z iakiemi przystępować należy do świętéy kommunii, a zatem tu ich powtarzać iuż niebędziemy. (b)

P. Coż powinien czynić tén, który nie kommunikuie sakramentalnie?

O. Powinien przynaymniey duchownie kommunikować, to iest upokarzać się przed Bogiem, iednoczyć się sercem z JEZUSEM Chrystusem, prosić go o dyspozycye potrzebne do swiętobliwego kommunikowania, i o też same łaski iak gdyby miał szczęście sakramentalnie kommunikować.

P. Czy wolno iest kommunikować niewysłuchawszy Mszy świętéy?

O. Scisle mówiąc, toby się niemiało pozwalać tylko chorym.

P. W którym czasie na Mszy lud powinien kommunikować?

O. Zaraz po Kapłanie, przed modlitwą, która się mówi po kommunii.

P.

(a) 3. Cz. Sek. 1. Rozdz. 4. §. 9. Comment. Mabill. in Ord. Rom. n. 9.

(b) Cz. 3. Sek. 1. Rozdz. 4. §. 7.

P. Dla czegóż po wielu Kościołach, pospolicie lud czeka do kommunii aż po Mszy?

O. Ten zwyczay niebardzo zgadza się z duchem Kościoła. Wprowadził się podobno naprzod do jiakiéy wielkiey Parafii, albo do takich Kościołow, dokąd pobożność wiernych wielki nacisk ludu sprowadzała, a to podobno dla skrocenia nabożeństwa, które wielość kommunikuiących zbyt przedłużała. Kościoł żadną ustawą tego zwyczaiu nigdy nieupoważnił. Pasterze gorliwi ile możności starаraią się naturalny prządek kommunii nazad przywrocić, i niektórzy Biskupi w czasie swoich wizyt i w swoich statutach Synodalnych, zwykli to zalecać Plebanom, aby ludowi dawali kommuniią ile możności zaraz po kommunii Kapłańskiey, i żeby, ile to bydź może, niedawali kommunii krom Mszy, chybaby chorym.

WYKŁAD

Ponieważ Msza, iakośmy to wyżey wywiedli (c), iest zarowno ofiarą ludu iako

(c) §. 9- tego Rozdz. i w tłumaczeniu prawie wszystkich modlitew Kanonu.

iako też i ofiarą Kapłana, przeto też i lud tak bydź powinien uczestnikiem tey ofiary iako i Kapłan, i iest to przeciwko dobremu porządkowi, nieprzypuszczać ludu do niey aż po skończoney ofierze, kiedy iuż lud pożegnany został owemi słowy: *Ite Missa est.* Do tego modlitwa po kommunii, ktora nic innego nieiest tylko dziękczynienie po kommuni, spolnie do ludu i do Kapłana należy, a iakże lud może, iakby powinien ziednoczyć się z Kapłanem w tem dziękczynieniu, ieżeli ieszcze niekommunikował. Nie bez słuszney tedy przyczyny, Pasterze staraią się ile możności przywracać zwyczay dawania kommunii ludowi zaraz po kommunii Kapłańskiey, uchylaiąc przeciwny zwyczay iako mniey zgodny z duchem Kościoła. Wszakże do dawania kommunii ludowi podczas Mszy, możnaby, tak iak bywało dawniey, użyć wielu Kapłanow, a tak nabożeństwo choćby w naywiększych Parafiach, nieprzedłużyłoby się zbytecznie, byleby się w tym punkcie wiernie trzymano przepisanych reguł Kościoła.

Niektorzy rozumieią, że zwyczay dawania kommunii krom Mszy, każdemu

mu co o nię prosi, począł się podobno od owego zwyczaiu, który do Kościoła Jerozolimskiego wprowadziła potrzeba. Ustawiczny nacisk Pielgrzymów odwiedzaiących mieysca święte, gdzie z nabożeństwa pragnęli kommunikować, to czynił, że w te dni, w które nieodprawowano Mszy świętey, (bo w Kościołach Greckich, nieodprawuią Mszy codziennie; iak się powiedziało iuż wyżey (d)), że mowię i w te dni dawano Pielgrzymom kommuniią przenayświętszéy Eucharystyi, zachowaney z ostatniego dnia odprawioney Mszy świętéy. (e)

P. Dlaczego lud czyni spowiedź powszechną przed kommuniią?

O. Ten zwyczay nieiest bardzo dawny. Dawniéy niepraktykowało się to, tylko przy kommunii chorych. Lud kommunikował na Mszy, niemowiąc *Confiteor* &c. *Spowiedam się* i t. d. i Kapłan niemówił *Ecce Agnus Dei, Oto Baranek Boży*, ani *Domine non sum dignus, Panie nieiestem godzien*, iako to i dotąd dzieie się po niektorych Kościołach, przy kommunii Ministrow Ołtarza i innych Klery-

(d) w §. 18. tego Rozdz.
(e) Mabillon. Lit. Gall. lib. 1. cap. 9. n. 26. Comment. in Ord. Rom. n. 9.

rykow. Do téy zaś odmiany i do wprowadzenia tego zwyczaiu, przy zwyczayney kommuni wiernych na Mszy, co się nieużywało tylko przy kommunii chorych, mogło podobno to dać okazyą, że w tym czasie kiedy Kapłan mowi sowiedź powszechną z swoiemi Ministrami na początku Mszy, lud (gdzie zwykł Mszą śpiewać) zabawny bywa śpiewaniem Antyfony wraz z chorem nazwanéy *Introitem* czyli wstępem do Mszy; a w tén czas kiedy Kapłan gotuiąc się do kommunii, mówi *Domine non sum dignus, Panie nieiestem godzien*, lud śpiewa z chórem *Agnus Dei, Baranku Boży*. A zatém Kościoł nadgradzaiąc to, że lud niemógł był tych modlitew odmowić razem z Kapłanem, chciał ażeby ie sobie odmówił osobno w czasie kommunii. A tym sposobem, kiedy ten zwyczay na wielkich Mszach, stał się nieiako potrzebnym, potém i na Mszach czytanych wprowadził się nieznacznie. Powinien bydź zachowany; bo teraz już należy do karności Kościoła. Z teyże przyczyny wiele innych rzeczy zachować trzeba na Mszach czytanych, które w początkach były ustanowione dla Mszow śpiewanych.

Kar-

Kartuzi ieszcze podziśdzień co do tego punktu, trzymaią się starodawnego zwyczaiu. Spowiedź powszechną czynią publicznie i głośno na początku Mszy, Kapłan i z całym Chórem na przemiany, a tak iuż iey przed kommunią niepowtarzaią. Kapłan po swoiey kommunii, rozdaie kommunią tym, którzy do stołu Bożego przystępuią, niemowiąc ani *Misereatur*, ani *Indulgentiam*, ani *Agnus Dei*, ani *Domine non sum dignus*. Toż samo zachowuie się także i w Klasztorze Kluniaceńskim, podług nowego Mszała: każdy trzymać się powinien swego zwyczaiu.

P. Dla czego Biskupi daiąc kommunią świętą, nim podadzą Ciało JEZUSA Chrystusa, podaią w przod rękę lub sygnet do pocałowania?

O. Jest to zabytek starożytności. Dawniey Biskupi i Kapłani tych, którym dawali Ciało JEZUSA Chrystusa, ściskali na znak pokoiu. J ten zwyczay zachowywał się tak na wschodzie iak na zachodzie. A ieszcze i dotąd po niektorych mieysćach praktykuią go Biskupi, przynaymniey co do Kanonikow swoich. Teraz zaś dla skrocenia Ceremonii, podaią tylko rękę lub sygnet do

do pocałowania. Co prawie na iedno wychodzi. (f)

XXXI. *Modlitwa po Kommunii. Koniec Mszy.*

P. Co czyni Kapłan po kommunii?

O. Nalewa wina i wody w kielich, dla opłokania czyli puryfikowania i kielicha i palcow, ktore się dotykały Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, a wtém nim pożyie te obmycia, mówi po cichu dwie modlitwy następuiące.

Quod ore sumpsimus Domine pura mente capiamus & de munere temporali, fiat nobis remedium sempiternum.

Co usty pożywaliśmy Panie, niech czystym umysłem przyimuiemy, a dar którego nas czynisz uczestnikami w tem życiu doczesnem, niech się stanie pomocą i upominkiem życia wiecznego.

Corpus tuum Domine quod sumpsi & sanguis quem potavi adhæreat visceribus meis, & præsta ut in me non remaneat scelerum macula, quem pura & sancta refecerunt Sacramenta. Qui vivis & regnas in sæcula sæculorum. Amen.

Ciało twoie Panie, którem pożywał i krew którą piłem, niech przylgnie do duszy moiéy, i spraw aby wemnie niezostała żadna grzechow zmaza, którego czyste i święte nakarmiły Taiemnice. Który żyiesz i kroluiesz na wieki wieków. Amen.

P.

f) Mabill. Comment. in Ord. Rom art. 8. n. 118

P. Po obmyciu palcow cóż daley czyni Kapłan?

O. Przechodzi na prawy róg Ołtarza, dla odmowienia Antyfony nazwaney *kommuniią*, dla tego, iak się iuż indziey powiedziało (g), że pod czas kommunii ludu śpiewać się zwykła. Dawniey Kapłan na Mszach wielkich nie-mawiał téy modlitwy; bo iak się wyżey rzekło, nieczytywał osobno nic z tego co się w Chórze spolnie śpiewało. (h) Potem powraca Kapłan na śrzodek Ołtarza, dla pozdrowienia ludu temi słowy: *Dominus vobiscum*, *Pan z wami*, a lud na oświadczenie swoiéy attencyi w nabożeństwie, zwyczaynie odpowieda; Kapłan powraca znowu na prawy róg Ołtarza, i mowi kollektę nazwaną *Postcommunio*, to iest modlitwę po kommunii. Nazywa się zaś tak dla tego, iż ią odprawuie Kapłan z ludem na podziękowanie Bogu za łaskę przy kommunii odebraną. Tę modlitwę poprzedza *Oremus*, *Modlmy się*, to iest ostrzeżenie ludu żeby się modlił. Dawniey między tem ostrzeżeniem: *Modlmy się* i między modlitwą po

(g) N. 30. tego §.
(h) N. 3. tego §.

po kommunii, wszyscy przez nieiaki czas modlili się po cichu, iak się to iuż wyżey powiedziało, mówiąc o kollekcie przed Epistołą. (i) Duch Kościoła ten iest, ażeby lud łączył się z Kapłanem tak w téy modlitwie iak w innych. J dla tego na nię odpowieda. *Amen.*

P. Dla czego w dni postne w Wielki post, po modlitwie po kommunii, Kapłan mówi drugą modlitwę, przed którą Dyakon woła na głos temi słowy. *Humiliate capita vestra Deo: Upokorzcie głowy wasze przed Bogiem?*

O. Ta modlitwa nazywa się modlitwa nad ludem, dla tego Dyakon go ostrzega, aby się zachował w pokornem uniżeniu poki się mówi. Stosuiąc się do tego ostrzeżenia Dyakona, lud powinien klęczyć przez czas téy modlitwy, nachylić głowy na znak upokorzenia, i słuchać uważnie o co Kapłan prosi Boga, ażeby nietylko usty ale i sercem mógł odpowiedzieć. *Amen.*

Podług zdania niektórych,(k) tę modlitwę przydano za tych, którzy nieprzystępowali na Mszy do kommunii. A ponieważ w dni postne w wielki post lud

(i) N. 5. tego §. (k) Amal. lib. 3. cap. 57.

lud pospolicie nie kommunikował, dla tego w takowe dni mawiała się ta modlitwa, iak się i dotąd mawia.

Ale ta przyczyna niezdaie się bydź dobra. Bo 1. to nie iest pewna, że w dni postne w wielki post niekommunikowano. Pokazaliśmy to albowiem, że kommunikowano nawet w wielki piątek 2. Niebywało w tym punkcie żadney rożnicy między postami wielkiego postu, i między innemi dniami postnemi w przeciągu roku: a tym czasem niemawiano téy modlitwy, tak iak i dziś, tylko w czasie wielkiego postu.

Jnni powiedaią, że to iest modlitwa nad pokutnikami, i dla tego mawia się w dni uroczystego postu czterdziestodniowego, to iest w te dni, ktore zawsze bywały osobliwszym sposobem pokucie poświęcone.

Owóż iest iescze trzecia przyczyna, ktora zda się nam bydź naygruntownieysza. Ta modlitwa, iest to zawsze kollekta, która się mówi przykońcu nieszporow. W wielki post mawiano nieszpory po kommunii, przed zakończeniem Mszy, i ta kollekta służyła za modlitwę po kommunii, tak iak się to ieszcze i teraz praktykuie w

ostatnie dni wielkiego tygodnia i w Paryżu i indziey. Kiedy potem nabożeństwo nieszporne odłączono od Mszy, zatrzymano kollektę, którą nazwano *Modlitwą nad ludem.* J wrzeczy samey, widać to z kollekty, która się mówi na nieszporach w wstępną środę, i z innych przypadaiących na dni postne wielkiego postu, że to iest prawdziwie modlitwa to iest dziękczynienie po kommunii. Owoż iest *n. p.* ta która się mawia w wstępną środę.

Inclinantes se, Domine, Maiestati tuæ propitiatus intende, ut qui divino munere sunt refecti, cœlestibus semper nutriantur auxiliis. Per Dominum nostrum &c.	Na uniżaiących się, Panie, Maiestatowi twemu, racz łaskawie weyrzeć, ażeby ci ktorzy Twoim Boskim darem są wytuczeni, niebieską pomocą zawsze bywali zasileni. Przez Pana naszego. i t. d.

Kiedy się ta modlitwa mowiła, o tym czasie post niebywał ieszcze przerwany, a przeto niemowi się w niey o innym pokarmie, tylko o pokarmie Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa świeżo przyiętym.

P. Co czyni Kapłan skończywszy modlitwę po kommunii?

O.

O. Ta modlitwa kończy Mszą świętą; ktorą zmowiwszy Kapłan, powraca na śrzodek Ołtarza, dla pozdrowienia ludu na nowo temi słowy. *Dominus vobiscum, Pan z wami.* To pozdrowienie tak często powtarzaiące się na Mszy, przedziwnie dobrze daie znać, o téy nierozdzielney iedności, ktora zachodzić powinna we wszystkich modlitwach między ludem i Kapłanem, i o tem, iako lud we wszystkiem trzymać się go powinien i z nim się modlić. Po tem pozdrowieniu Kapłan, oznaymuie przez Dyakona, a na Mszach czytanych sam mówi: *Ite missa est*, to iest, *Idzcie, iuż po służbie.* Lud dziękuie Bogu temi słowy: *Deo gratias, Dzięki Bogu.* W dni postne, albo feryalne, albo pokutne, zamiast odprawienia ludu temi słowy: *Ite missa est. Idzcie, iuż po służbie,* Kapłan mówi: *Benedicamus Domino, Błogosławmy Panu*; a lud odpowiada zwyczaynie *Deo gratias. Dzięki Bogu*, a na Mszach żałobnych, zamiast: *Ite missa est*, mówi: *Requiescant in pace: Niech odpoczywaią w pokoiu*; a lud odpowiada: *Amen.*

P. Dla czego niemówi się zawsze przy końcu Mszy: *Ite missa est, Idzcie, iuż po służbie?*

O. Dawniey nie mawiano *Ite missa est*, tylko w te dni, kiedy lud miał w rzeczy samey wychodzić z Kościoła zaraz po Mszy.

Bo ieżeli potem miały bydź ieszcze iakie modlitwy, na których lud powinien się był znaydować, to go niewyprawiano po Mszy; i dla tego *Ite missa est, Idzcie, iuż po służbie*, niemowi się w dni postne i pokutne, ani na Mszach żałobnych.

P. A dla czegoż dopiero po wyprawieniu ludu daie się błogosławieństwo? I dla czego mówi się początek Ewangelii S. Jana po tém błogosławieństwie?

O. Tego wszystkiego dawniey niebywało. Jak tylko Dyakon ogłosił *Ite missa est*, każdemu wolno było natychmiast odeyśdź; i Kapłan odchodził od Ołtarza, odprawiwszy krotkie dziękczynienie po skończoney ofierze świętéy, iako ie ieszcze i podzisdzień odprawuią Kapłani. Ten zwyczay utrzymował się aż dotąd po niektorych Kościołach Francuzkich na Mszach uroczystych, a u Kartuzów utrzymuie się na wszystkich Mszach, tak uroczystych iak czytanych. Błogosławieństwo, ktore się dziś daie na końcu Mszy, dawnieyszemi czasy we Francyi dawali Biskupi przed

Agnus

Agnus Dei. Baranku Boży, iak się to iuż wyżéy powiedziało (l) i iak się to aż dotąd po wielu miéyscach praktykowało. Kapłani niedawali po Mszy ludowi błogosławieństwa. To błogosławieństwo zachowane było samym Biskupom; co téż ieszcze i dotąd zachowuie się u Kartuzow. Dopiero Pius V. przy nowem wydaniu Mszała Rzymskiego pierwszy nakazał czytanie początku Ewangelii S. Jana przy Ołtarzu. Aż do iego czasow zostawiono to było do woli każdego, iedni ią mawiali a drudzy niemawiali; inni znowu mowili ią albo przy Ołtarzu, albo powracaiąc do zakrystyi, albo rozbieraiąc się. Kartuzi i podzisdzień zgoła iéy niemowią.

Co mogło dać okazyą do czytania przy Ołtarzu téy Ewangelii, podług wszelkiego podobieństwa, bydź może nabożeństwo wiernych, ktorzy tego żądali aby im czytano Ewangelie, dla otrzymania od Boga iakich łask bądźto duchownych bądźto doczesnych mocą słow Boskich w Ewangelii zawartych: nabożeństwo dawne i gruntowne, byleby do niego zabo-

(l) N. 27, tego §.

zabobonów niemieszać. (m) Dogadzaiąc temu chwalebnemu nabożeństwu Kapłani przyzwyczaili się nieznacznie do czytania po Mszy Ewangelii S. Jana: tak iak ią też po niektórych mieyscach pospolicie czytywano po odprawieniu Chrztu obrządkiem uroczystym: a nareszcie tén zwyczay zamienił się i w prawo. (n)

P. Jakążto modlitwę odmawiaią po cichu Kapłani na srzodku Ołtarza po *Ite missa est*, przed daniem błogosławieństwa ludowi?

O. Jestto krotkie dziękczynienie po skończyney ofierze świętéy, w sposob następuiący.

Placeat tibi, Sancta Trinitas, obsequium servitutis meæ, & præsta, ut sacrificium quod oculis tuæ Maiestatis indignus obtuli, sit tibi acceptabile, mihique & omnibus pro quibus illud obtuli, sit te miserante propitiabile. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Niech ci się podoba, o Troyco Swięta, służba poddaństwa mego, a racz sprawić, aby ofiara, którą przed oczyma Maiestatu twego niegodny ofiarowałem, Tobie była przyiemna, a mnie i wszystkim za ktorych ią ofiarowałem z miłosierdzia

P.

[m] Conc. Selgenstad. Diæces. Mogunt. A. 1022. can. 10.

[n] Bona Liturg. lib. 2. cap. 20. Zob. Mszał Paryski roku 1600. i dalsze aż do roku 1608. przytoczone iuż nieraz.

twego była błagalna. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

P. Co powinien czynić lud w tén czas, kiedy Kapłan przy końcu Mszy daie błogosławieństwo?

O. Powinen upokarzać się pod ręką Boską, i prosić aby mu sam błogosławić raczył przez posługę Kapłana.

P. Co powinien czynić lud pod czas czytania Ewangelii S. Jana?

O. Powinien słuchać iéy z uszanowieniem stoiący, oddawać pokłon słowu przedwiecznemu na łonie Oyca zostaiącemu, dziękować mu za to iż raczyło stać się człowiekiem i mieszkać między nami; prosić o łaskę dochowania nas aż do śmierci w godności Synow Bożych, którą nam to słowo wysłużyło przez swoie wcielenie, swoię śmierć, swoie Zmartwychwstanie, i przez swoie Wniebowstąpienie.

P. Co trzeba czynić po Mszy?

O. Trzeba przed wyściem z Kościoła skupić się w duchu, zastanowić się nad tem co się tam czyniło, podziękować Bogu, i prosić go o tę łaskę, aby nasza przytomność Mszy świętéy niebyła nam niepożyteczna.



ROZDZIAŁ VIII.

O Exorcyzmach i Benedykcyach.

§. 1. O *Exozcyzmach.*

P. Cożto rozumiesz przez to słowo Exorcyzm?

O. Nazywa się tak Ceremoniia, ktorey Kościoł używa do wypędzania czartow z ciał które oni posiadaią; albosi téż z innych stworzenia których na złe używaią, albo użyć mogą.

P. Kto nadał tę moc Kościołowi aby mògł czarty wypędzać?

O. Sam JEZUS Chrystus, (o)

P. Dla czego exorcyzmuią stworzenia nieczułe?

O. Bo ich czart może na złe użyć, i w rzeczy samey częstokroć używa na zaszkodzenie ludziom. S. Paweł mówi: *że wszystkie stworzenia oczekiwaią obiawienia Synow Bożych; bo prożności poddane iest stworzenie, niedobrowolnie, ale dla tego który ie poddał pod nadzieią. Bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolstwa skażenia, na wolność chwały Synow Bożych:* i dla tego *wszystko stworzenie wzdycha, i ia-* ko

(o) Morc. XVI. 17. Luc. IX. 1. &c.

ko rodząca boleie aż dotąd. (p) Rozumienie tych słow S. Pawła iest to: ponieważ wszystkie stworzenia stworzone były na to, aby się przykładały do chwały Boskiey, przeto znayduią się iakoby w gwałtownym stanie w ten czas, kiedy się przykładaią do próżności, a przeto w takim względzie powiedzieć można, iż wzdychaią do swego oswobodzenia; że w takim stanie niewoli zostawać będą aż do skończenia wieków, bo aż dotąd tak ludzie iak czarci na złe ich używaią, chcąc aby im służyły do podżegania zepsutego świata; a zatém, wzdychaią, że się tak ma rzec, do oswobodzenia swoiego, tak iako rodząca boleie przy porodzeniu. Słusznie tedy Kościoł i nieczułe stworzenia exorcyzmuie. Przez takowe exorcyzmy Kościoł prosi Boga, aby niedopuszczał czartom na złe używać tego stworzenia, które na chwałę iego było stworzone i którego chce użyć do swiętych posług.

P. Jakieto stworzenia Kościoł zwykł pospolicie exorcyzmować?

O. 1. Osoby utrapione, które iakim sposobem czart albo posiada albo obsiada.

(p) Rom. VIII, 19. i dal.

da. 2. Mieysca od czartow zarażone. 3. Wszelkie inne stworzenia, których Kościoł zwykł używać do ceremonii, iakoto są woda, sól, oliwa i tym podobne.

P. Co trzeba uważać względem exorcyzmow odprawuiących się nad osobami?

O. 1. Trzeba bydź dobrze zapewnionym o opętaniu od czarta; dla tego żeby się niezawiedść, należy w tém pierwey dołożyć się Biskupa.

2. Trzeba się przygotować do tey świętey ceremonii przez post i modlitwę; bo bywaią tacy czarci, których niemożna inaczey wypędzić tylko tym dwoiakim sposobem, mówi JEZUS Chrystus. (q)

3. Trzeba ażeby Exorcysta żył w wielkiey czystości i pokorze.

4. Trzeba aby się wstrzymał od wszelkich ciekawych i niepożytecznych zapytań, a wewszystkiem punktualnie tak sobie postępował, iak przepisuie xiążka exorcyzmowa, &c. (r)

P. Co powinni czynić przytomni exorcyzmom?

O.

(q) Matth. XIV. 20.
(r) Zob. Rytuał Paryski roku 1697. i wszystkie inne.

O. Powini prosić Boga tak za Exorcystę, iako też i za osobą opętaną.

§. 2. *Co się rozumie przez to słowo Benedykcya albo Błogosławieństwo.*

P. Co rozumiesz przez to słowo *Benedykcya?*

O. To słowo ma kilkorakie znaczenie.

1. Bierze się za dobro komu wyświadczone. J w temto rozumieniu łaski i dary Boskie na nieprzeliczonych mieyscach Pisma S. nazywaią się błogosławieństwami. (s) W tem także rozumieniu iałmużnę Paweł S. nazywa błogosławieństwem. (t)

2. Bierze się za życzenie, które się komu czyni łask Boskich, czyto sprawuie mu się skutek tego życzenia czy niesprawuie. J w témto rozumieniu, powiedziano iest w Piśmie S, że Melchizedek błogosławił Abrahamowi, Jzaak błogosławił Jakóbowi, Jakob błogosławił Synom swoim, i obywatele Betulii obsypali błogosławieństwy swoiemi Judythę po śmierci Holofernesa; oprocz tego iest ieszcze w Piśmie nie

(s) Ephes. 1. 3. &c.
(t) 2. Cor. IX. 5. & 6.

nieprzeliczona liczba innych przykładow, tego słową *błogosławić, błogosławieństwo*, użytych w tem rozumieniu; przywodzić ie, byłoby rzeczą zbyt długą. (u)

3. Bierze się też to słowo za modlitwy i ceremonii, przez które Kościoł przeznacza i przywięzuie niektore osoby do pewnych stanow albo prosi uroczyście dla nich o łaskę do godnego onychże sprawowania, daiąc im przy tey ceremonii ubiór i inne zwierzchne znaki pomienionych urzędow. A wtakiem rozumieniu Kościoł błogosławi Opatow, Xienie, Panny, Kawalerów i t. d. Może też ieszcze do tego należyć i Ceremoniia Sakry czyli Koronacyi Krolow i Krolew.

4. Bierze sie ieszcze za modlitwy i ceremonie przez które Kościoł, odłącza niektore stworzenia od pospolitego użycia, ahcąc aby służyły samym tylko potrzebom Religii. W takiem rozumieniu Kościoł błogosławi wodę, sól, oliwę, dzwony, Kaplice, Cmentarze, Apparaty, bieliznę Ołtarzową, i w powszechności to wszystko, czego się używać

(u) Gen. XIV. 19. XXVII. 27. XLIX. 25 26. & 28, Judith. XV. 10. &c.

wać zwykło w obrządkach Religii. Te modlitwy i ceremoniie niekiedy nazywaią się Konsekracyą Kościoła, Ołtarza, kielicha i t, d.

Przez te modlitwy i ceremoniie Kościoł prosi niekiedy Boga, aby spuścił moc Ducha S. na niektore stworzenia nieczułe, dla sprawienia przez nie skutkow nadprzyrodzonych: iako to czyni kiedy błogosławi wodę do chrztu, oleie święte, krzyżmo, ktore służą za materyą do Sakramentow. Czyni też to także, błogosławiąc w każdą niedzielę wodę i sól na święconą wodę. Toż czyni Papież kiedy błogosławi wosłkowe mentaliki nazwane *Agnus Dei*, dla tego że JEZUS Chrystus, bywa w postaci Baranka na nich wyrażony. Toż nareszcie czyni się, kiedy błogosławią Rożaniec, mentaliki, chusty, szaty, dogadzaiąc nabożeństwu ludu wiernego. Przez takowe benedykcye Kościoł prosi Boga, ażeby ci, którzy takowych rzeczy z wiarą używać będą, odebrali skutek modlitew, które się czynią przy błogosławieniu tego stworzenia.

P. Niemaszże w tem iakiego zabobonu, kiedy stworzeniom przypisuią się skutki nadprzyrodzone?

O.

O. To byłoby zabobonem, rozumieć że ſtworzenia mogą ſame przez ſię ſprawić iakie ſkutki nadprzyrodzone, bez uczeſtnictwa mocy Bożey i Jego wſzechmocności. Kościoł tak nierozumie, żeby ſtworzenia mogły co uczynić ſwoią własną mocą; ale tylko mocą i wſzechmocnością Boſką. O takowéy mocy Kościoł zapewniony ieſt względem rzeczy, ktòrych używa do ſprawowania Sakramentow. Ale innym nieprzypiſuie mocy tylko tyle, ile ſię będzie podobało Bogu onym iéy udzielić, w nadgrodę wiary tych, ktòrzy ich używać będą z uſzanowaniem, iakie ſię należy rzeczom błogosławionym i poświęconym przez modlitwy Kościoła.

P. Czy niema ieſzcze iakiego innego znaczenia to słowo Benedykcya?

O. Ma. Kościoł błogosławi to wſzyſtko co służy do użycia ludzkiego, iakoto wſzelkie pokarmy, napoie, domy, naczynia, rzeki, morza, pola, winnice, łożnice, pieluſzki dziecinne, Chorągwie, Oręże, laſki Pielgrzymſkie, ſzaty i tym podobne. (x) Ludzie tych wſzyſtkich rzeczy używać powinni na chwałę

(x) Zob. Pontyfikał i Rytuał Rzymſki.

łę Boſką; błogoſławieńſtwo zaś Kościoła ieſt tylko dla wyiednania tego u Boga przez te modlitwy, aby raczył w niwecz obrocić uſilności ktore czynią czarci chcąc przywieśdź ludzi do złego używania tych wſzyſtkich rzeczy, i żeby Chrześcianôm łaſkę dać raczył, do używania ich iedynie na chwałę iego i na zbawienie ſwoie.

P. Te modlitwy, które nazywamy Benedykcyami, ſąż one dawne w Kościele?

O. Zwyczay ich, znayduiemy uſtanowiony ieſzcze za czaſow Pawła S. Owoż ſą ſłowa iego: *Wſzelkie Boże ſtworzenie dobre ieſt; a nic niema bydź odrzucone co z dziękowaniem bywa przyimowane. Albowiem poświęcone bywa przez ſłowo Boże i modlitwy.* (y) A mowił tam Paweł S. o mięſiwie. Jakoby rzekł, że nietrzeba nic odrzucać, iakoby miało bydź złe z natury ſwoiey; że wſzyſtko co Bog ſtworzył ieſt dobre, a ieżeli grzech ſtał ſię tego przyczyną, że czarci i ludzie ſtworzenia na złe używaią, to ſłowo Boże i modlitwa, ktora zanoſi ſię do Boga o to, aby raczył zlać ſwoie błogoſławieńſtwo na ſtworzenia, poświęca ie, i ſtanowi ie w tym porządku,

(y) 1. Tim. IV. 4. & 5.

ku, do ktorego od Boga były ſtworzone.

Już tedy za czaſow S. Pawła był zwyczay odprawowania modlitew do Boga nad ſtworzeniami nieczułemi, których ludzie potrzebuią do użycia poſpolitego. Te modlitwy, my nazywamy Benedykcyami. J widzimy że ſą i zawſze były we zwyczaiu po wſzyſtkich Kościołach całego świata; iak ſię to pokazuie z Euchologiow i nayſtarożytnieyſzych Rytuałow tak Greckiego iak Łacińſkiego Kościoła.

§. 3. *O Ceremoniach, których Kościoł używa w Benedykcyach po większey części.*

P. Dlaczego czyni ſię albo ieden albo wiele znakow krzyża świętego nad temi wſzyſtkiemi rzeczami, nad ktoremi odprawuią ſię modlitwy nazwane Benedykcyami?

O. Przez ten znak daie ſię do zrozumienia, że po grzechu, nieinaczey tylko przez zaſługi JEZUSA Chryſtusa, i przez moc krzyża iego, ſtworzenia mogą odebrać od Boga błogoſławieńſtwo.

Nie

Nie nad ſamemi tylko ludźmi ſkutkuie moc krzyża JEZUSA Chryſtusa, ale też ſkutkuie i nad ſtworzeniami nieczułemi. Grzech człowieka, zamieſzał całą naturę. Czarci na złe używali wſzelakiego ſtworzenia, ludzie także zoſtaiący pod panowaniem czartow, niemniey na złe ich używali gwoli dogodzeniu ſwoim porządliwościom. J tać to ieſt *prożnoſć, ktorey* wedle Pawła S. (z), *poddane ieſt niedobrowolnie wſzelkie ſtworzenie.* Przez ſame tylko zaſługi JEZUSA Chryſtusa i krzyż iego, ſtworzenia mogą bydź oſwobodzone z tey niewoli; bo nieinaczey tylko przez łaſkę, ktorą JEZUS Chryſtus wyſłużył śmiercią ſwoią, ludzie mogą używać ſtworzenia podług Boga. i moc czartowſka nad niemi zoſtała związana. J do tegoćto rozumienia mowi Paweł S. że wſzyſtkie rzeczy zoſtały przywrocone, naprawione, odnowione przez JEZUSA Chryſtusa w niebie i na ziemi, *Inſtaurate omnia in Chriſto, quæ in cælis & quæ in terra sunt.* (a). Dla tego także, kiedy Kościoł chce błogoſławić iakie ſtworzenie i poświęcić go do użycia Reli-

(z) Rom. VIII. 20.
(a) Ephes. I. 10.

Religii, przed błogosławieniem poczyna wprzod od Exorcyzmow nad niem; iak się to iuż wyżéy wytłumaczyło. (b) Bo za dopuszczeniem Boskiém moc czartowska nad stworzeniem, lubo związana, wielką bydź nieprzestaie.

P. Dla czego Kosciol kadzi po większey części te rzeczy, które błogosławi?

O. Czyni to prosząc Boga, aby modlitwy które zasyła do niego o ściągnienie błogosławieństwa na te stworzenia, podniosły się iak to kadzenie aż do Tronu Jego.

P. Dla czego Kościoł kropi święconą wodą, bądź to osoby bądźto rzeczy, które błogosławi?

O. Czyni to prosząc Boga, ażeby się czarci do nich nieprzybliżali, i owszem aby oczyszczone były mocą Ducha S. Wytłumaczymy to obszerniey, gdy o święconey wodzie mówić będziemy. (c)

P. Dla czego Kościoł czyni namaszczenia oleiami świętemi rożnych rzeczy, które błogósławi lub konsekruie?

O. Czyni to prosząc Boga aby na te rzeczy raczył zesłać moc Ducha S. dla otrzymania przez moc tego Ducha S. ta-

(b) §. 1. tego Rozdz.
(c) §. 10. tego Rozdz.

takich ſkutkow, na iakie te rzeczy błogosławią się lub konſekruią.

WYKŁAD.

Już nieraz powiedzieliśmy (d), że namaſzczenie zwierzchne oleiami świętemi, wyobraża namaſzczenie, to ieſt wylanie łaſki i mocy Ducha S. Na wielu mieyſcach nowego Teſtamentu łaſka Ducha S. zowie się namaſzczeniem; i ſam JEZUS Chryſtus nazywa się *Chryſtusem*, to ieſt Pomazańcem na wybór; bo iako ſam o ſobie mówi wedle Izaiſza Proroka, Duch S. ſpoczął na nim z całą pełnością: *Duch Pański*, mówi On, *nademną, dla tego mnie pomazał*. (e)

§. 4. *O Benedykcyach, rezerwowanych Biſkupom, i o tych, ktore im nieſą rezerwowane.*

P. Czy wſzyſcy Kapłani mogą odprawiać wſzyſtkie Benedykcye?

O. Są z nich niektóre rezerwowane ſamym

(d) 3. Cz. Sek. 1. Rozdz. 7. §. 12 i 13.

(e) Luc. IV. 18. Act. IV. 27. Coloſs. I. 19. Hebr. I. 9. 2. Cor. I. 21. 2. Joan. II. 20. & 27. Js. LXI. 1. Coloſs. II. 9.

mym tylko Biſkupom, a to przez zwyczay pochodzący z podanią Apoſtolſkiego, wielu Kanonami ſtwierdzony. Taka ieſt Benedykcya Swiętych oleiòw, Konſekracya Kościołòw, Ołtarzow i t. d. Są takie, które Kościół rezerwował Biſkupom, albo Kapłanom od nich do tego wyznaczonym: i taka ieſt Bonedykcya bielizny i apparatow Kapłańſkich, Kaplic, Cmentarzow, krzyżów, obrazòw publicznych, dzwonow, chorągwiów i t. d. Są znowu inne do ktòrych błogoſławienia pozwolenie Biſkupie nie ieſt potrzebne: i taka ieſt benedykcya wody, soli, domów, naczynia, iay, i tego wſzyſtkiego co ſłuży do iedzenia; popiołu, świec, palmow, i t. d.

P. Dla czego Kościoł rezerwował niektore benedykcye ſamym tylko Biſkupòm, a inne albo im albo Kapłanom od nich do tego wyſadzonym?

O. Zamiarem Kościoła w tym punkcie było, aby przez to ućzcić godność charakteru Biſkupiego, albo utrzymać dobry porządek, i zapobiedz wielu nieprzyzwoitościom wkraśdź ſię mogącym.

Powie-

WYKŁAD.

Powiedziałem naprzod, że dla uczczenia charakteru Biskupiego, Kościoł idąc w tem za przyładem Apostołow, niektore Benedykcye samym tylko Biskupom rezerwował. To iest benedykcye nayuroczystsze iako to Opatów i Xięniow, konsekracyą Panien, sakrę Królow i Krolew, benedykcyą Kawalerow, i tych którzy biorą krzyż na woynę przeciwko niewiernym, orężow i chorągwiów.

Powiedziałem powtóre, że Kościoł rezerwuie Biskupôm albo Kapłanom od Biskupów na to wysadzonym wiele Benedykcyi, a to dla utrzymania dobrego porządku, i dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom. Tę prawdę, łatwo na oko pokazać można. *N. p.* do dobrego porządku należy, aby wiernym niewystawiano na widok takich apparatów któreby niemiały swoich należytych przyzwoitości, ażeby obrazy, krzyże, bielizna Kościelna służąca do użycia, była uczciwa i stosowna do przepisanych reguł; ażeby Kaplice i cmentarze niebyły benedykowane, aż w tenczas, gdy zostaną przyprowadzone do

takiego

takiego ſtanu, w iakim znaydować ſię powinny; ażeby niebenedykowano żadnego takiego dzwonu, na ktorymby co nieprzyſtoynego wyrażono lub odlano było i ktoryby niemiał wielkości lub innych własności przyzwoitych temu mieyſcu, gdzie ma bydź używany. Biſkupi ſą poſtanowieni ſędziami tego wſzyſtkiego. Ażeby tedy nietrafił ſię nigdy żaden podſtęp, i ażeby niebyło benedykowano ani publicznie wyſtawiono nic takiego coby ſię ſprzeciwiało dobremu porządkowi, Kościoł rezerwuie benedykcyą tych wſzyſtkich rzeczy ſamym Biſkupom, ktorzy wprzod o tem ſtanowią albo ſami przez ſię, albo też zlecaią odprawienie takowych benedykcyi Kapłanom gorliwym, uczonym, i zdolnym do decydowania imieniem Biſkupa, o dobrym albo złym ſtanie takowych rzeczy.

§. 5. *O Benedykcyi Oleiów Swiętych, która ſię odprawuie przez Biſkupa w wielki czwartek.*

P. Jakieto oleie benedykuie Biſkup w wielki czwartek?

O. 1. Oléy służący do namaszczenia chorych. 2. Oléy służący do namaszczenia katechumenow. 3. Oléy zmieszany z balsamem, co nazywa się Swiętém krzyżmem i służy do bierzmowania. Używaią się téż te oleie święte i w innych ieszcze okolicznościach.

P. Zwyczay błogosławienia oleiow świętych iestże dawny?

O. Jestto zwyczay z podania Apostolskiego, i tymże samym kanałem wiadomo nam iest, że tylko sami Biskupi takową benedykcyą czynić powinni.

Pokazuie się to 1. Z wszystkich naystarożytnieyszych Pontyfikałów tak Greckiego iak Łacińskiego Kościoła. 2. Z praktyki wszystkich Kościołow całego świata. Ani iednego nikt niepokaże, ktoryby przed Lutrem i Kalwinem téy ceremonii niepraktykował. 3. Z Oycow i Soborow Kościoła owych wiekow, które sami Protestanci nazywaią nayczystszemi wiekami Chrześciaństwa, z S. Cypryana (f) S. Bazylego. (g) S. Cyrylla Jerozolimskiego (h), S. Augustyna (i), z drugiego Soboru Kartagiń-

(f) S. Cypr. Epist. 70. ad Januar.
(g) S. Basil. lib. de Spir. S. cap. 27.
(h) S. Cyrill. Hierosol. Catech. Mystag. 3.
(i) S. Aug. lib. 5. de Bap. advers. Donat. cap. 20. &c.

tagińskiego (k), z trzeciego Kartagińskiego (l), z pierwszego Toletańskiego (m). Tym sposobem mógłbym tu wyliczyć wielką liczbę Oycow i inne Sobory niemniey sławne; Protestanci zaś niech nam pokażą, śmiało ich na to wyzywamy, aby iednego Oyca, aby ieden Sobor starożytny, któryby naganiał ten zwyczay, któryby niepoczytał go za zwyczay święty. (n)

P. Pontyfikał Rzymski przepisuie, iż do odprawiania benedykcyi oleiów świętych potrzeba oprocz Biskupa maiącego celebrować pontyfikalnie; ieszcze nad to dwunastu Kapłanow a tych wszystkich maiących na sobie ubiory Kapłańskie, siedmiu Dyakonow, siedmiu Subdyakonow, i wielu innych niższych Ministrow, każdy w ubiorze przyzwoitym stopniowi swego poświęcenia. Jakaż iest przyczyna téy ceremonii?

O. Jestto ślad starożytney karności Kościoła. Starodawne zwyczaie zachowane zostały w wielkich ceremoniiach z małą odmianą. Dawniey we wszyst-

kich

(k) Conc. 2. Carthag. can. 3.
(l) Conc. 3. Carthag. can. 3.
(m) Conc. 1. Tolet. can. 20.
(n) Zob. co się powiedziało w 2. Cz. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 10.

kich funkcyach Kościelnych, towarzyszyła zawsze Biskupom wielka liczba Kapłanow, Dyakonow i innych Ministrow a osobliwie do Mszy.

WYKŁAD.

Zeby zrozumieć tę odpowiedź, a oraz wniyśdź w ducha téy ceremonii, trzeba wiedzieć, że dawniey kiedy Biskup odprawiał Mszą świętą, wszyscy Kapłani z nim ją razem odprawowali, i dla tego wszyscy obtaczali Ołtarz w swoim ubiorze Kapłańskim. Zachowuie się to ieszcze i podziśdzień w Kościele Greckim, a pozostały ślad tego widzimy i w Kościele Łacińskim przy ordynacyach Kapłanow i Biskupow. Dyakonowie, Subdyakonowie i inni niżsi Ministrowie, asystowali także do téy Mszy, każdy w ubiorze sobie właściwym. W czasie Mszy świętéy, jak to iuż wyżéy uważyliśmy (o), odprawowały się Ordynacye, Benedykcye, i po większey części inne znakomitsze ceremoniie. Benedykcya oleiów świętych, ieszcze i podziśdzień odprawuie

(o) W tey Sek. Rozdz. 7. §. 22. n. 25.

wuie się pod czas Mszy świętéy. A iako Kapłani assystuiący bywali społtowarzyszami Biskupa w Sprawie ofiary, tak też bywali społ towarzyszami iego we wszystkich innych Benedykcyach i ceremoniiach. Widzimy z S. Pawła, że zgromadzenie Kapłanow kładło ręce na tych, których Apostołowie poświęcali. (p) Co też ieszcze i po dziśdzień praktykuie się. Wszyscy Kapłani przytomni ordynacyi kładą ręce na Kapłanow biorących poświęcenie, a w ceremonii, którą teraz tłumaczemy, wszyscy tchną po trzy kroć na oleie które się benedykuią i pozdrawiaią one tak iak Biskup. Czynią to zaś, podług wyrażenia Pontyfikału Rzymskiego, iako towarzysze w czynności Biskupa. W Paryżu Archidyakonowie odprawowali Mszą spólnie z Arcybiskupem. (q) Praktykowało się też to i po innych Kościołach Francuzkich, a dawniéy praktykowało się wszędzie,. To ziednoczenie Kapłanow z Biskupem, iest znakiem iedności Kapłaństwa i ofiary nowego prawa. (r) Dyakonowie i Sub-

Dya-

(p) 1. Tim. IV. 14.
(q) Zob. Ceremonial Paryski roku 1703. Cz. 4. Rozdz. 16. artyk. 1. i dal.
(r) Amalarius, lib. 1. cap. 12.

dyakonowie są tam przytomni iako Ministrowie i iako asystuiący. Tak pierwszych iak drugich dobieraią w liczbie po siedmiu; bo Apostołowie tylko siedmiu Dyakonow byli wybrali, i na wzór tego niektore sławne Kościoły niemiewały tylko po siedmiu Dyakonow. Taki między innemi był ow starodawny zwyczay Kościoła Rzymskiego, gdzie w początkach niebyło tylko siedm tytułow Dyakonow Kardynałow. (s) Co się tyczy Kapłanow, używa się ich dwunastu do têy ceremonii dla tém wyraźliwszego oznaczenia dwunastu Apostołow, ktòrym JEZUS Chrystus rozdał przenayświętszą Eucharystyą; bo tego dnia obchodzi się onéy ustanowienie. W Sakramentarzu S. Grzegorza, liczba Kapłanow i Dyakonow maiących służyć do téy ceremonii nie iest przepisana, rzeczono tylko aby się tam wszyscy znaydowali.

P. Ceremoniie ktòre się używaią w benekcyi oleiow świętych czy są dawne?

O. Są bardzo dawne. Zaświadczaią o tem Xięgi, w ktòrych porządek ceremonii iest opisany tak u Grekow iak u Ła-

(s) Zob. Xiążkę Jac. Cohellii, *Notitia Cardinalatus*. cap. 7. Romæ. 1653.

Łacinnikow. Jch początek iest nam niewiadomy. Wiemy tylko iż te Ceremoniie są w używaniu przeszło od tysiąca sto lat, takież same iakie się i teraz praktykuią, a zdaie się iż w nich i na ow czas nic niewznowiono. (t)

P. Dla czego Biskup i Kapłani tchną po trzykroć na święte oleie, ktòre maią bydź benedykowane?

O. Proszą Boga przez tę ceremoniią aby raczył spuścić na te oleie moc Ducha S. Gdy JEZUS Chrystus chciał dać Ducha S. Apostołom, *tchnął na nich, i rzekł im: Bierzcie Ducha S.* (u)

P. Po skończoney benedykcyi oleiow świętych, dla czego Biskup a potem Kapłani pozdrawiaią one, mowiąc po trzykroć te słowa: *Ave Sanctum Chrisma. Ave Sanctum oleum. Witam cię Święte Krzyzmo. Witam cię Święty Oleiu.* Nieiestże to Bałwochwalstwo?

O. 1. Ta ceremoniia w szostym wieku iuż była we zwyczaiu (x), to iest w takim czasie, kiedy się ieszcze zatrudniano wytępieniem bałwòchwalstwa; niemyślano tedy zapewne wprowadzać go

(t) Zob. Sakramentarz S. Grzegorza, który żył w 6. wieku Ord. Rom. Amalar. lib. 1. cap. 12.
(u) Joan. XX. 22.
(x) Zob. Sakram. S. Grzegorza.

go do czci Boſkiey i ceremonii Kościelnych.

2. Pozdrowienie, powitanie, ukłon, nieieſt to adoracya. Kłaniamy ſię Obrazom JEZUSA Chryſtusa ukrzyżowanego, kłaniamy ſię Xięgom świętym, kłaniamy ſię Relikwiiom Swiętych, kłaniamy ſię nawet portretom i Tronom Krolewſkim, ale ich nieadoruiemy. Czy to zaś taki pokłon oddaie ſię po cichu, czy też wymówi ſię przy pokłonie: *Witam cię*, to wſzyſtko iedno.

3. Ten pokłon nieoddaie ſię oleiom świętym tylko przez wzgląd na JEZUSA Chryſtusa, ktorego one wyrażaią albo przez wzgląd na Ducha S. ktorego moc w ſobie maią. (y)

§. 6. *O Benedykcyi Dzwonow.*

P. Zwyczay błogoſławienia Dzwonow ieſtże w Kościelę dawny?

O. Z razu nieużywano dzwonow na zwoływanie Wiernych. A przeto błogoſławienie dzwonow niemoże należyć do pierwiaſtkowey ſtarożytności. Baroniuſz mniema że ten zwyczay wnioſł Jan

(y) Amalar. lib. 1. cap. 12. Rupert. lib. 5. de Divin. Offic. cap. 18.

Jan XIII. Papież roku Pańskiego 968. Tym czasem to iest pewna, że ieszcze w siodmym wieku błogosławiono bądź to dzwony bądźto iakieżkolwiek inne narzędzia, ktorego na ow czas używano na zwoływanie ludu do Kościoła.(z)

P. Jakie są ceremonije należące do benedykcyi dzwonow?

O. Kościoł ustanowił niektore służące do zbudowania. Są zaś następuiące. 1. Spiewaią się niektore dobrane Psalmy, na uproszenie sobie opieki i miłosierdzia Boskiego. Celebruiący błogosławi wodę i sól i one zwyczaynie razem miesza, a potem przy pomocy swoich Ministrow obmywa tą święconą wodą cały dzwon tak zewnątrz iako i wewnątrz: co iest iakoby iakim Exorcyzmem, którego przyczynę iużeśmy wyżéy wytłumaczyli, mówiąc o benedykcyach w ogólności (a), i o którym ieszcze mówić będziemy przy wytłumaczeniu błogosławienia wody. (b)
2. Potem czyni siedm namaszczeń oleiem Katechumanow na powierzchni dzwona, a cztery namaszczeń świętém krzyżmem w otworzystości wnętrzney. Kościoł

(z) Bona, Liturg. lib. 1. cap. 22.
(a) §. 2. tego Rozdz.
(b) §. 10. tego, Rozdz.

ściół używa namaſzczenia oleiów świętych i świętego krzyżma do wszyſtkich konſekracyi. Już wyżéy daliśmy tego przyczynę. (c) Przy każdem z tych namaſzczeń, mówi ſię: *Panie niechay ten dzwon zoſtanie poświęcony i konsekrowany w imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego na honor* tego a tego *Swiętego.* J przydaią ſię tę ſłowa: *Pokóy z tobą.* Wymienia ſię Swięty, pod którego wezwaniem ieſt dzwon błogosławiony; dla rozróżnienia każdego dzwona imieniem Swiętego, który mu ieſt nadany. Przydaię ſię zaś daley: *Pokóy z tobą.* To ieſt, *Odtąd niemaſz iuż ſłużyć tylko do używania świętego, ſtań ſię narzędziem pokoiu, ktoregoby czarci, iuż więcéy niemogli na złe zażyć.*

3. Poświęciwſzy dzwon, Biſkup błogosławi kadzidło i innę wonności przyiemnego zapachu, nakłada ich do Turybularza; który z niemi podkłada ſię pod dzwon, ażeby zoſtał cały iakby przeniknniony, że ſię tak ma rzec, temi wdzięcznemi wonnościami. Już wytłumaczyliśmy indziey, dla czego po wię-

(c) § 3. tego Rozdz.

większey części do benedykcyi używa się kadzidło. (d)

4. Naostatek śpiewa się uroczyście Ewangeliia wyięta z dziesiątego Rozdziału S. Łukasza, w ktòrey opisuie się iako Marya przy nogach JEZUSA Chrystusa słuchała słowa Bożego; daiąc przez to znać, że iednėm z nayprzednieyszych użyciem dzwonòw, ma bydź zwoływanie ludu na słuchanie słowa Bożego. (e)

Można uczynić tych wszystkich ceremonii przystósowanie allegoryczne do Pasterzow Kościoła, ktòrych dzwony są iakoby wizerunkami, podług uwag następuiących. (f)

1. Dzwony zawieszaią się na mieyscu wyniesionem: Pasterze też powinni bydź, że się tak ma rzec, iakoby zawieszeni między niebem i ziemią przez układ serca swoiego, *a terra suspensi*, mówi S. Augustyn. (g) Pismo święte zo-

(d) Ibid. (e) Zob. te wszystkie Ceremoniie w Sakramentarzu Ratolda wydanym przez X. Menard. ten Sakramentarz iest dziewiątego wieku. Zob. też kard: Bonę *de rebus Liturg.* lib. 1. cap. 2.

(f) Zob. Xiążkę pod tyt, *Gemma animæ*, cap. 5. & 142. Autor pisał około roku J. C. 1124. to dzieło umieszczone iest in Bibliot. Patr.

(g) S. Aug. Serm. 2. In Psal. 18. n. 5.

zowie ich ſtrożami domu Jzraelſkiego, którzy zawſze powinni czuwać na gorach, to ieſt bydź oderwanemi od ziemi a duchem w niebie. (h)

2. Daleko daią się słyszeć. A o Apoſtołach też powiedziano, na ktorych funkcye Paſterże Kościoła naſtępuią, że głos ich rozszedł się i dał się słyszeć po całey ziemi.(i)

3. Upominaią Wierne o ich obowiązkach, zwołuią ich do Kościoła, każdemu wiadomo, że to ieſt powinnością Paſterſką. (k)

4. Odwracaią nawalnice i burze. Paſterze też powinni oſtrzegać wiernych o nawalnicach i burzach duchownych, które im grożą; a ich modlitwy, ich napomnienia, maią moc do odwracania takowych. Powinni bydź murem miedzianym, mowią Prorocy, ktoryby ſię zaſtawiał przeciw zapalczywości Pańſkiéy. (l) Są przed Bogiem w odpowiedzi, za burze niſzczące lud, ieżeli na odwrocenie ich, nieczynią co tylko mogą. (m)

(h) Ezech. III. 17. Js. XL. 9.
(i) Rom. X. 18.
(k) Js. LVIII. 1. 1. Cor. IX. 16.
(l) Jerem. XV. 20. Ezech. XIII. 5. i dal.
(m) Ezech. eod. cap. vers. 13. i dal.

To założywszy na przod, owóż iest wytłumaczenie allegoryczne tych wszystkich ceremonii dopiero opisanych. 1. Obmywa się cały dzwon wewnątrz i zewnątrz po prześpiewaniu Psalmow na uproszenie sobie u Boga opieki Jego. Przez co daie się znać, że przed wyniesieniem na Pasterską godność Kościoła, trzeba wprzod bydź zupełnie obmytym z grzechow swoich i oczyszczonym mocą Ducha S. co iest skutkiem miłosierdzia Boskiego.

2. Czyni się zewnątrz dzwona siedmiorakie namaszczenie oleiem Katechumenow. Co może znaczyć siedm Darow Ducha S. figurowanych przez oley święty: dary, które Pasterze sami wprzod powinni byli odebrać, aby ich mogli udzielić drugim. Czyni się potem wewnątrz dzwoną czworakie namaszczenie krzyżmem świętem. To może znaczyć, że Pasterze powinni bydź, że się tak ma rzec, iakoby wskroś przeniknieni Duchem Bożym, ażeby dzielnością głosu swego, mogli sprawować te skutki, które są figurowane w skutkach dzwona. Liczba tych czterech namaszczeń, może nam wyrażać obszerność miłości iaką maią bydź napełnie-

ni

ni Pasterze, i która ma ich czynić czułemi na interessa Kościoła po całey ziemi. Głos ich powinien dać się słyszyć na wszystkie cztéry części świata, kiedy tego potrzeba. Powinni, ile tylko z nich iest, usiłować o odwrocenie nawałnościow duchownych, gdyby z iakieykolwiek bądź strony nacierały.

3. Po namaszczeniach palą się wonności pod dzwonem. Ta ceremoniia stawia nam przed oczy wielką prawdę. To iest, że Pasterze, ktòrzy przyięli namaszczenie święte, powinni zawsze nosić w sercu swoiem potrzeby, żądania i modlitwy wiernych, aby ie do Boga odnosili: Na to albowiem są postanowieni; są Aniołami Boga zastępow, mòwi Malachiasz Prorok (n); iestto zaś iedną spomiedzy powinności Aniołow, ażeby zanosili przed Tron Boski modlitwy Wiernych. (o) Modlitwy zaś wiernych figuruią się przez wonności. (p)

4. Naostatek, po Ceremonii spiewa się Ewangeliia, w ktòrey opisuie się, iako Marya przy nogach IEZUSA Chrystusa

(n) Rozdz. 2. 7.
(o) Tob. XII. 12. Apoc. VIII. 4.
(p) Ps. CXL. 2. Apoc. V. 8.

sa słuchała słowa Bożego. Ta ostatnia okoliczność może znaczyć· 1. Że iedną z naygłownieyszych powinności Pasterskich, iest zgromadzać lud do Kościoła na słuchanie słowa Bożego. 2. Żeli sami po odprawionych funkcyach urzędu swego, powinni zawsze powracać do nóg Zbawiecielowych, dla słuchania i rozmyślania słow Jego. (q)

P. Ceremoniia benedykcyi dzwonu, czyż powinnaż się nazywać Chrztem?

O. Nie. Do tego gminnego sposobu mówienia daie okazyą podobieństwo między ceremoniiami do Chrztu a między ceremoniiami należącemi do benedykcyi dzwonow.

Obmywa się dzwon, czynią się na nim namaszczenia oleiem katechumenów i świętém krzyżmem, benedykuie się pod imieniem iakiego Świętego, a po niektorych Dyecezyach, ci ktôrzy sprawili dzwon, albo inni wierni do tego wyznaczeni, mianuią Biskupowi tego Swiętego, którego imię dzwon ma nosić; dla tego lud pospolity oycami chrzestnemi zwykł ich nazywać. Aleć nietylko same dzwony obmywaią się; obmywaią się także

święco

(q) Zob. ostatn. Rozdz. Postor. S. Grzegorza,

święconą wodą Ołtarze, Kościoły i inne rzeczy po większey części, ktore Kościoł benedykuie i konsekruie, a potem namaszczaią się Swiętemi oleiami, i imię Swiętego im się nadaie. A przecięż dla tego ich benedykcyi Chrztem nienazywaią. To słowo chrzest, po Łacinie *Baptisma*, podług znaczenia grammatycznego, może wprawdzie służyć temu wszystkiemu, co się tylko obmywa; ale zwyczay Kościoła poświęcił go na oznaczenie Sakramentu odrodzenia naszego, ktôre niemoże stosować się tyko do wiernych.

P. Kto powinien dzwonić w dzwony?

O. Dawniey ta funkcya należała do Kapłanow. (r) S. Benedykt w swoiey regule (s), tego chce, aby sam Opat albo inny zakonnik regularny od niego na to wyznaczony zatrudniał się powinnością zwoływania zgromadzenia do Kościoła. A ieszcze i podziśdzień iest zwyczay u Kartuzów, że sami Kapłani, z kolei dla ulżenia sobie w tém, we dzwonek dzwonią. J z teyto przyczyny po większéy części starodawnych Kościołow, dzwonniczki są położone

(r) Lib. 6. Capitul. Carol M. cap. 171.
(s) Regul. S. Benedic. cap. 47. Amalar. lib. 3. cap. 1.

żone albo nad chórem albo bliſko chóru.

Teraz powinność dzwonienia w dzwony, poczyta ſię za funkcyą należącą do odźwiernych; a odtąd iak Kościelni zaczęli w wielu rzeczach zaſtępować Kapłanow, i ta funkcya wraz z innemi im ſię porucza. Atoli ſtoſowniey wypadałoby do ducha Kościoła, gdyby klerycy w ſwoich komżach dzwonili, przynaymniey w pomnieyſze dzwonki: gdyż w wielkie dzwony dzwonią ludzie ſwieccy, bo inaczey byłoby trudno. Dla tego po większey części znacznych Kościołów, oprocz wielkich dzwonow oſadzonych na wieżach, mnieyſze dzwonki iak nazywaią ſygnaturki, bywaią umieſzczone wśrzod Kościoła w ſwoich dzwonniczkach bliſkich chorow; i w takowe powinniby dzwonić klerycy w komżach; bo to ieſt funkcya należąca do ich ſtopnia. Tak ſię praktykowało u Nayświętſzey Panny w Paryżu, a może ieſzcze i indziey.

P. Jakich wyſtrzegać ſię trzeba nieprzyzwoitości tyczących ſię dzwonow?

O. 1. Zeby przy odlewaniu metalu, z ktorego ſię dzwony ſkładaią, żadnego zabobonu nieużywać.

2. Zeby w nie niekazać dzwonić w okolicznościach świeckich.
3. Zeby ich nieużywać bez wſzelkiey reguły i dyſkrecyi przeciwko roſporządzeniom Biſkupim, gdy kto umrze.
4. Zeby na nich niewybiiac aryek światowych, to ieſt, iak ſię iuż indziey powiedziało, (t), takich aryek, których melodya zwyczaiem poſpolitym, ſłużyłaby piosnkom światowym.

§. 7. *Porządek Ceremonii przy Konsekracyi i dedykacyi Kościoła i Ołtarza.*

P. Na czem zależy ceremoniia konſekracyi Kościoła?

O. Jeſt to iedna z naypięknieyſzych ceremoniia. Owoż ieſt na czem zależy.

Porządek iey ieſt bardzo długi. Biſkup maiący konsekrować Kościoł i ci dla których kosekruie ſię, powinni w wigiliią pościć.

W wigiliią konſekracyi Biſkup zamyka w Relikwiarzu Relikwiie Swiętych Męczenników, które maią bydź złożone pod Ołtarzem: zamyka ie wraz z zaświadczeniem autentycznem, opisuiącém że ie tam złożył. Relikwiie ſto-

ią

(t) Rozdz. 6. §. 6. tey. Sekcyi.

ią wyſtawione przez całą noc pod namiotem bliſkim Kościołowi maiącemu ſię poświęcać. Tam spiewaią ſię Pſalmy; śpiewaią ſię iak zowiemy, *Matutinum* i *Laudes* przed Relikwiami.

Na ſłupach albo też na ścianach Kościelnych maluią dwanaście krzyżow niemal rowney ieden od drugiego odległośći począwszy od Ołtarza aż do drzwi; to ieſt z każdey strony poſześć, a w każdym krzyżu ieſt utwierdzony hak dla założenia świecy.

W ſam dzień dedykacyi, Biſkup bardzo rano przybywa do Kościoła, a kazawſzy przygotować wſzyſtko, co do ceremonii potrzebno, każe zapalić dwanaście świec, założonych naprzeciwko krzyżow ściennych.

Potem wychodzi z Kościoła i z nim wſzyscy: niezoſtaie ſię tylko ieden Dyakon w albie i ſtule, ktory zamyka wſzyſtkie drzwi wnętrznie.

Biſkup idzie z Duchowieńſtwem i ludem na mieyſce, gdzie ſą złożone Relikwiie Swiętych Męczennikow. Tam mowi z Duchowieńſtwem ſiedm Psalmow pokutnych, a tym czaſem ubiaraią go w apparaty Biſkupie.

Po ſkończeniu tych Psalmow Biſkup

powraca z Duchowieńſtwem i ludem przed wielkie drzwi Kościoła: tam czyni modlitwę wzywaiąc Ducha S. klęka z całem Duchowieńſtwem i ludem, i śpiewaią Litanije o wſzyſtkich Swiętych.

Po Litaniiach, Biſkup błogoſławi wodę i ſol i razem ie mieſza. Tą wodą kropi naprzod ſiebie ſamego, potem Duchowieńſtwo, lud, a nareſzcie na okół Kościoła ku wierzchowi murow i po cmentarzu. Pokropiwſzy wſzędzie powraca przed drzwi Kościelne, czyni modlitwę do Boga, aby raczył przyiąć w ſwoię opiekę ten Kościoł, i niedopuſzczał aby w nim ſzatani mieſzkali; ale ażeby raczył tak ſporządzić za ſprawą Ducha Swiętego, iżby mu w nim z wſzelką czyſtością i wolnością ſłużono.

Po téy modlitwie odprawioney puka Paſtorałem ſwoim do drzwi Kościelnych i mówi te ſłowa wyięte z Psalmu 23. *Otworzcie Xiążęta bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne i wniydzie Król chwały.* Dyakon będący w Kościele odpowiada co daley naſtępuie z tegoż ſamego Psalmu: *Któryżto ieſt ten Król chwały?* Biſkup mówi ſłowa naſtępuiące

tegoż

tegoż Psalmu: *Pan mocny i możny, Pan możny na walce.* Dyakon na to nieotwiera.

Biskup odprawuie drugie kropienie na okoł Kościoła ścian ku fundamentom i po cmentarzu, potem powraca do drzwi Kościelnych, gdzie czyni do Boga modlitwę, na uproszenie od niego iedności i pokoiu dla tych wszystkich, którzy do tego Kościoła zgromadzać się będą pod rządem iednegoż Pasterza. Po tey modlitwie puka Pastorałem drugi raz do drzwi Kościelnych, mowiąc. *Otworzcie Xiążęta bramy wasze* i t. d. Dyakon odpowiada podobnież. *Ktoryżto iest ten Król chwały?* Biskup odpowiada: *Pan mocny* i t. d. Dyakon ieszcze nieotwiera.

Biskup odprawuie trzecie kropienie ścian na okół Kościoł w wysokości osoby swoiey i po cmentarzu, w czasie tych wszystkich kropienia, rzucaiąc święconą wodę mówi zawsze te słowa: *w Imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.* Potém powraca do drzwi Kościelnych, przy których czyni do Boga modlitwę, prosząc, aby szatani wyszli z tego Kościoła a weszli doniego z nim Aniołowie pokoiu. Toż puka po

trzeci

trzeci raz do drzwi z temiż ſamemi ceremoniiami, a gdy Dyakon odpowie ieſzcze raz: *Któryż to ieſt ten Król chwały?* Biſkup i z całem Duchowieńſtwem odpowiadaią: *Pan zaſtępow, ten ci ieſt Król chwały. Otworzcie, otworzcie, otworzcie.* Na ten czas Biſkup końcem Paſtorała czyni na progu znak krzyża, i wraz mowi te ſłowa: *Oto znak krzyża, niech znikną wszyſtkie potwory.* Otwieraią ſię drzwi i Biſkup z Duchowieńſtwem wchodzi do Kościoła: lud wſzyſtek zoſtaie przed Kościołem. Biſkup wchodząc mówi: *Pokoy temu domowi:* Wſzyſtko Duchowieńſtwo proſi Boga o tóż ſamo; a Biſkup poklęknąwſzy na śrzodku Kościoła, zaczyna Hymn *Veni creator*, który Duchowieńſtwo daley kończy. Przez ten czas gdy ten Hymn śpiewaią, ieden z Miniſtrow Kościelnych poſypuie na poſadzce popiołu od rogu do rogu Kościoła, w dwie linie, to ieſt w poſtać, iak nazywaią, krzyża S. Jędrzeia, ażeby na tym popiele Biſkup mógł wyrazić litery, o których niżey mówić będziemy.

Po ſkończonym Hymnie mówią ſię Litanie o wſzyſtkich Swiętych; przy końcu których, Biſkup proſi Boga, aby raczył nawiedzić to mieyſce, i zeſłać ſwo-

swoich Swiętych Aniołow, ktôrzyby go strzegli, i ażeby raczył pobłogosławić, poświęcić i konsekrować ten Kościoł i tén Ołtarz, ktore maią bydź konsekrowane na cześć Jego, pod imieniem tego a tego Swiętego.

Po tych modlitwach, śpiewa się pienie *Benedictus*, które przez Ducha S. złożył Zacharyasz Ocyiec Swiętego Jana Chrzciciela na podziękowanie Bogu za dobrodzieystwo Wcielenia JEZUSA Chrystusa. W tém gdy śpiewaią to pienie, Biskup końcem Pastorału kryśli na iedney z linii usypanych z popiołu wszystkie litery Abecadła Greckiego, a na drugiey wszystkie litery Abecadła Łacińskiego, tak iż te dwa Abecadła przecinaią się na krzyż, i tak ażeby pierwsza litera każdego Abecadła znaydowała się położona w rogu Kościoła, a ostatnie w drugim rogu na przeciw położonym. Potém Biskup przybliża się do Ołtarza, który ma konsekrować i mowi te słowa z Psalmu 69. *Boże przybądź ku pomocy moiéy.* A chór odpowiada: *Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.* J to powtarza się po trzy razy.

Potem

Potém Biſkup błogoſławi ieszcze raz wodę, i mieſza do niey sôl, popioł i wino, które wprzód każde z osobna błogoſławi przed zmieſzaniem.

Dopiero Biſkup poczyna konsekracyą Ołtarza albo Ołtarzow ieżeli ich ieſt więcéy. Tym końcem zaczyna przy ſtopniach Ołtarza Psalm 42. *Judica me Deus*, który chór daley kończy; a w tém gdy go śpiewaią, macza Biſkup wielki palec w wodzie świeżo poblogoſławioney i tą wodą czyni pięć krzyżow na ſtole czyli na menſie Ołtarza, ieden w śrzodku, a inne na cztérech rogach. Wyrażaiąc każdy znak krzyża, mòwi: *Niechay ten Ołtarz będzie poświęcony na honor Boga Wſzechmogącego, przechwalebney Maryi Panny i wſzyſtkich Swiętych, pod imieniem i na pamiątkę tego a tego Swiętego. W Jmię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.*

Biſkup przydaie do tego modlitwę proſząc Boga, aby poświęcił tén Ołtarz. Potém czyni po ſiedm kroć na okoł Ołtarza kropienie święconą wodą, a podczas tego kropienia śpiewa ſię Psalm 50. *Miserere*. Czyni też troie pokrópienia murôw na okoł Kościoła wewnątrz, tak iak był uczynił

ze-

zewnątrz. Kropi téż tąż samą wodą i posadzkę Kościoła; a w czasie tych kropienia śpiewaią się Psalmy 121. 67. 90.

Potém Biskup czyni trzy osobne modlitwy do Boga, na uproszenie łaski miłosierdzia dla tych wszystkich, którzy przychodzić będą aby się modlili w tym Kościele.

Daléy z wody święconey, z wapna i piasku robi kit, którego użycie zobaczemy niżey: i błogosławi tén kit. Wychodzi z Kościoła i idzie processyonalnie z Duchowieństwem na to mieysce, gdzie są złożone Relikwiie, aby ie przeniosł do Kościoła; tak tam idąc iak powracaiąc, śpiewaią się Psalmy i Antyfony na honor tych Swiętych Męczennikow, których Relikwiie maią bydź złożone pod Ołtarzem.

Gdy Processya doydzie do drzwi Kościelnych, chór zastanawia się przed niemi, a Biskup wraz z Ministrami swemi i Kapłanami niosącemi Relikwiie na ramionach swoich, obchodzi Kościoł zewnątrz, i przededrzwi nazad powraca. Podczas téy Processyi lud idący za processyą, śpiewa *Kyrie eleison*

na

na uproſzenie ſobie miłoſiérdzia Boſkiego.

Biſkup powrociwſzy do drzwi Kościelnych, ma rzecz do ludu o dedykacyach Kościołow, o obowiązku utrzymowania w ſwoim ſtanie dóbr Kościelnych i o płaceniu dzieſięcin. Każe czytać przez Archidyakona Dekreta Soborow w téy materyi; obraca mowę do Fundatora Kościoła, i pyta go o dochody iakie wyznaczył na utrzymywanie Miniſtrow Ołtarza: a potem oświadcza mu za to wdzięczność od Kościoła, i uwiadomia go o Prerogatywach, iakie mu tenże Kościoł nadaie.

Po ſkończoney téy rzeczy, czyni modlitwę do Boga, ażeby raczył wniyśdź przez łaſkę ſwoię do tego domu. Potem robi namaſzczenie świętém Krzyżmém na drzwiach Kościelnych, mówiąc te ſłowa: *W Imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego, Bramo, bądź błogoſławiona, poświęcona, konſekrowana, zapieczętowana, i Panu Bogu oddana, bramo bądź wniściem zbawienia i pokoiu, bramo, bądź drzwiami ſpokoynemi, przez tego, ktory nazwał ſię drzwiami, JEZUSA Chryſtusa Pana naſzego: ktory z Oycem i Duchem Swiątym żyie i króluie Bóg na wieki wiekow.*

Po-

Potém wchodzą do Kościoła, po ktorym odprawuią procesſyą na okoł z Relikwiami. Po ſkończoney Procesſyi, ſkładaią ſię Relikwiie bliſko Ołtarza i śpiewaią ſię Psalmy 149. i 150. Biſkup czyni modlitwę do Boga, prosząc, aby Konſekracya tego mieyſca zoſtała nienaruſzona. Po tey modlitwie, Biſkup konsekruie świętym krzyżmem to mieyſce, w ktorem maią bydź złożone Relikwiie pod Ołtarzem; a czyniąc to namaſzczenie mówi: *Niech ten grob zoſtanie konsekrowany i poświęcony w Jmię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.*

Podobnież konsekruie kamień, który ma zamykać tén grob; a czyniąc namaſzczenie mówi: *Niech ten kamień zoſtanie konsekrowany i poświęcony w Jmię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.*

Toż zamyka tym kamieniem wniście do grobu, ſam narzuca kitem, a z reſztą mularze. robotę kończą i łączą kamień z Ołtarzem. To zrobiwſzy znowu namaſzcza świętém krzyżmem kamień zamykaiący grób, mówiąc. *Niech ten Ołtarz będzie zamknięty i poświęcony w Jmię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.*

Potem błogoſławi kadzidło, ktorego nakłada do Turybularza i obkadza Ołtarz

tarz ze w szystkich stron. Po skończonem kadzeniu prosi Boga aby uczynione modlitwy wstąpiły aż do Tronu Jego, tak iak się podnosi wzgorę dym z tego kadzidła i ażeby raczył wyświadczyć miłosierdzie tym wszystkim, ktorzy ofiarować będą, albo stawać się uczestnikami ofiar uczynionych na tym Ołtarzu. Po tey modlitwie Biskup czyni pięć znakow krzyża Turybularzem, to iest w srzodku i po czterech rogach Ołtarza.

Znowu błogosławi kadzidło, z ktorego nakłada do turybularza, a Turybularz oddaie iednemu Kapłanowi, ktory nieustannie obchodzi Ołtarz na okoł, kadząc go póty, póki się nieskończą modlitwy i ceremonie konsekracyi Ołtarza. Chôr spiewa Psalm 83 a Biskup czyni tym czasem namaszczenie oleiem Katechumenow w postać krzyża na każdym z piąciu krzyżow które są wyryte na Mensie Ołtarza, a przy każdém namaszczeniu mowi: *Niech ten kamień zostanie poświęcony i konsekrowany w Imię Oyca, i Syna, i Ducha Świętego, na honor Boga, Nayświętszey Panny, i Świętych Pańskich pod imieniem i na pamiątkę tego a tego Świętego.*

Po tych namaszczeniach następuie kadzenie i modlitwa do tego stosowna. Po którey śpiewa się Psalm 91. Biskup powtarza namaszczenia i kadzenia i czyni modlitwę do nich stosowną. Potem śpiewa się Psalm 44. w czasie ktorego Biskup czyni pięć nowych namaszczeń Swiętem Krzyżmem w tychże mieyscach Ołtarza. Po tych namaszczeniach następuie kadzenie i modlitwa. Spiewa się Psalm 45. w czasie którego Biskup, nalewa oleiu Katechumenow i swiętego krzyżma na Ołtarz, miesza ie razem, i naciera niemi całą mensę Ołtarza. Spiewa się Psalm 86. Poczem Biskup upomina lud do proszenia Boga, aby raczył błogosławić i konsekrować ten Ołtarz, na ktory wylał święte oleie i za wdzięczne sobie mieć te ofiary, które na nim sprawować się będą. Spiewa się Psalm 147. i niektóre mieysca Pisma S. ściągaiące się do Kościoła, z których widać że większa część tych ceremonii wyraża Taiemnice.

Tym czasem Biskup idzie do każdego z dwunastu krzyżow pomalowanych na ścianach Kościoła i namaszcza go świętem krzyżmem, mowiąc przy każdem

dem namaſzczeniu: *Niech ten Kościoł zoſtanie poświęcony i Konsekrowany w Imię Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego, na honor Boga, naychwalebnieyszey Panny, i wſzyſtkich Swiętych pod imieniem i na pamiątkę tego a tego Swiętego*; i kadzi po trzykroć każdy krzyż po namaſzczeniu.

Biſkup powraca do Ołtarza, kadzi go i czyni modlitwę z benedykcyami. Błogoſławi dwadzieścia pięć ziarnek kadzidła, i kładzie ich po pięć w poſtać krzyża, na każdy z krzyżow Ołtarza ktore był namaścił; na tych krzyżach, kładzie po iednym z ſubtelnego ſtoczka téyże miary krzyżyku. i zapala te pięć ſtoczkowe krzyżyki aby ſię palił każdy wraz z owemi piąciu ziarnami kadzidła, a tym czaſem mowi modlitwy do téy ceremonii ſtoſowne.

Biſkup odmawia potém niektore modlitwy, wſzyſtkie zmierzaiące do uproſzenia u Boga, aby raczył ſwoie błogoſławieńſtwo zlać na ten Ołtarz. Błogoſławi obrazy, bieliznę, naczynia i apparaty ſłużyć maiące do Ołtarza; a nareſzcie kończy ceremonią odprawieniem przenayświętſzey ofiary Mſzy, albo ſam przez ſię, albo gdyby

był bardzo ſtrudzony, przez kogo innego w obecności ſwoiey.

P. Zwyczay konsekrowania i dedykowania Kościołow ieſtże dawny?

O. Kiedy ſię począł, nie ieſt wiadomo. Ale w czwartym wieku iuż go znayduiemy bydź uſtanowiony. J od owego czasu, wſzędzie go zachowywano bez naymnieyſzego ſprzeciwieńſtwa. A zatem podług reguły założoney od S. Auguſtyna (u), iawna ieſt, że ten zwyczay bierze ſwóy początek z podania Apoſtolſkiego. (x)

P. Zwyczay konſekrowania Ołtarzow ieſtże także tak dawny?

O. Jeſt także z podania Apoſtolſkiego: niewidzimy nigdzie iego początku, a iuż w czwartym wieku znayduiemy go w całym Kościele uſtanowiony. (y)

§.

(u) S. Aug. lib. 4. de Bapt. cap. 24. &c.

(x) S. Athan. Apol. ad Jmper. Conſtant. Euseb. lib. 10. Hiſt. Eccles. cap. 3. & de vita Conſtant. lib. 4. cap. 43. i dal. S. Ambr. Epiſt. 4. alias 5. vel 60. ad Felic. & Epiſt. 22. alias 84. vel 54. ad Soror. &c.

(y) S. Gregor. Nyss. Orat. de Bapt. J. C. S. Ambr. Epiſt. 22. ad Soror. & lib. Exhort. ad Virg. cap. 2. n. 10. S. Hier. cont. Vigil. S. Dionis. ſive autor de Hierarch. Eccles. cap. 4. Cod. Canon. Afric. can. 83. Conc. Agath. can. 14. &c.

§. 8. *Wytłumaczenie głownieyszych Ceremonii Dedykacyi i Konsekracyi Kościoła i Ołtarza.*

P. Dla czego Kosciół używa tak wiele modlitew i tak wiele ceremonii przy konsekracyi Kościoła?

O. Chce przez to dać znać, iak wiele trudow i prac kosztowała JEZUSA Chrystusa dedykacya budynku Duchownego, którego sam iest budowniczym, i kamieniem węgielnym i fundamentalnym i konsekratorem czyli poświęcicielem.

WYKŁAD

Budynki materyalne, których Biskup odprawuie Dedykacyą, są, iak iuż powiedzielismy indziey (z), figurą i wyobrażeniem budynkow duchownych. *My sami iesteśmy, mówi* S. Paweł, *tym budynkiem duchownym, my którzy iesteśmy wybudowani na fundamencie Apostołow i Prorokow. i ziednoczeni w JEZUSIE Chrystusie, który sam iest głownym kamieniem węgielnym, na którym wszystko budowanie wy-* wie-

(z) Zob. co się rzekło o Swięcie Dedykacyi Kościoła w 2. Cz. tego dzieła Sek. 4. Rozdz. 2. §. 23.

wiedzione, podnosi się i rośnie w proporcyach swoich i rozłożeniu na Kościoł poświęcony Panu. (a)

Kościoł tedy przywięzuiąc się do téy Allegoryi S. Pawła, chciał ażeby konsekracya i dedykacya Kościołow materyalnych, zawierała się po części w Taiemnicach, i aby była wyobrażeniem konsekracyi i Dedykacyi Kościołow duchownych.

Rzekłem, *aby po części zawierała się w Taiemnicach*, abym dał znać, że między wielu Taiemnicami, ktore Kościoł umyślnie przyłącza do téy ceremonii, z przyczyny wzwyż położoney, znayduie się wiele modlitew i wiele ceremonii iście literalnych, służących do pobłogosławienia, konsekrowania i dedykowania Bogu Kościoła materyalnego, tak iak się zwykło błogosławić i konsekrować wiele innych rzeczy, ktore ku czci Boskiey używane bydź maią. (Wytłumaczymy tu rzeczy nayważnieysze albo do zrozumienia przytrudnieysze: reszta niepotrzebuie tłumaczenia, samo opowiedzenie czynności i samo przeczytanie modlitew, iest oraz i wytłumaczeniem onychże).

P.

(a) Ephes. II, 19. i dal.

P. Dla czego potrzeba aby Biſkup i lud pościł w wigiliią tey ceremonii?

O. Kościoł do wielkich Aktow zawſze poſtem zwykł ſię gotować. Daie też przez to znać, że nieinaczey tylko przez cierpienie można doſtąpić wesela Dedykacyi Budynkow duchownych, ktora ma ſię w Niebie odprawić. Tym umyſłem Kościoł pości wigiliie do wſzyſtkich wielkich uroczyſtościow, iak ſię rzekło mowiąc o poście wigiliynym, przy tłumaczeniu piątego Przykazania Kościelnego. (b)

P. Dla czego Relikwiie Swiętych które maią bydź złożone pod Ołtarzem, wyſtawiaią ſię pod namiotem, bliſkim Kościoła?

O. 1. Składaią ſię w pobliſkości Kościoła dla tego, aby mogły bydź wygodniey przenieſione do Kościoła, do ktorego ſą przeznaczone, a nie chcą ich tam ſkładać aż Kosciol zoſtanie poswięcony.

2. Można też powiedzieć, iż ta ceremoniia daie nam znać, że ażeby zoſtać wcielonym w JEZUSA Chryſtusa w Niebie, trzeba tak żyć na ziemi, iakbyśmy na niey pielgrzymami byli.

Zeby

b] Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 6. §. 3.

Zeby zrozumieć tę drugą przyczynę, trzeba dać uwagę na dwie rzeczy.

1. Pokazaliśmy mówiąc o Ołtarzach (c), że one są figurą JEZUSA Chrystusa, i że Relikwiie Swiętych kładą się pod Ołtarzem, na znak, iż Swięci są ziednoczeni i wcieleni w JEZUSA Chrystusa w Niebie.

2. S. Paweł daiąc znać, że nie tu iest Oyczyzna nasza, i że na ziemi iesteśmy Pielgrzymami, mówi że tu zostaiąc na ziemi, tak tylko iesteśmy w ciele, iakby w namiocie. (d)

P. Co znaczą dwanaście krzyżow które maluią się na ścianach Kościelnych, i te świece które się naprzeciw tych krzyżow zakładaią?

O. Znaczą dwunastu Apostółow którzy roznieśli swiatło Ewangelii i naukę krzyża po całym świecie, skąd pochodzą te kamienie żywe, które składaią duchowny Budynek Niebieski. S. Jan mówi w obiawieniu swoiem (e), że mury Niebieskiey Jerozolimy miały dwanaście fundamentow i że na tych murach napisane były imiona dwunastu Apostołow Baranka.

P.

(c) W tey Sek. Rozdz. 7. §. 16.
(d) 2. Cor. V. 4.
(e) Apoc. XXI. 14.

P. Dla czego zapalaią się te dwanaście świec ieszcze przed zaczęciem ceremonii?

O. Daiąc znać, że Kościół Niebieski niema bydź inaczey konsekrowany i dedykowany, tylko za poprzedzaiącą missyą dwunastu Apostołow, ktòrzy na cały świat byli rozesłani, aby wszędzie roznieśli światło Ewangelii.

P. Dla czego Biskup odprawuie po trzy kroć pokropienie święconą wodą murow Kościoła?

O. Aby ie oczyścił, i zabronił czartom zbliżać się do nich. Jestto Exorcyzm. Przyczynę tego iuż wytłumaczyliśmy wyżey, mowiąc o Exorcyzmach. (f)

P. Dla czego przed wniściem swoiem do Kościoła, puka po trzy kroć do drzwi Kościelnych? Dla czego nieotwieraią się drzwi za pierwszem zapukaniem Biskupa?

O. Daie się przez to znać, że to niestało się bez oporu, iż czart, ow mocarz uzbroiony, rozbroiony został przez JEZUSA Chrystusa i zrzucony z panowania, które przez tak długi czas nad ludźmi trzymał.

P.

(f) §. 1. tego Rozdz.

P. Co znaczy wniście Biſkupa do Kościoła?

O. Znaczy wniście JEZUSA Chryſtusa do Nieba, po zwyciężeniu wſzyſtkich mocarſtw piekielnych.

P. Dla czego Biſkup wchodzi tylko ſam z ſwoiemi Miniſtrami do Kościoła, na zaczęcie Dedykacyi Kościoła i Ołtarza, i dla czego niekończy Dedykacyi aż w ten czas, gdy i wſzyſtek lud z nim wniydzie?

O. Przyczyna tego literalna ieſt ta, że gdyby wſzedł wſzyſtek lud zaraz z początku, ceremoniie niemogłyby ſię odprawić wygodnie. Ale oprocz tego, ieszcze Kościoł przez to daie nam znać, że gdy JEZUS Chryſtus pierwſzy raz w Niebo wſtąpił, niewprowadził owym razem do niego tylko pewną część tych, ktorzy maią ſkładać ten Budynek duchowny; i że w ich obecności zaczął Dedykacyą tego Budynku; ale iéy nieſkończy aż w ten czas, kiedy zgromadziwſzy tych wſzyſtkich, ktorzy maią bydź żywemi kamieniami tego Budynku, wſzyſtkich razem ſtawi przed Bogiem Oycem ſwoim: co ſtanie ſię w tedy, kiedy odsądziwſzy żywych i umarłych wniydzie na po-

wtorn

wtór z całym Kościołem tryumfuiącym do Nieba.

P. Co znaczy Abecadło Greckie i Łacińſkie, które Biſkup kryśli na poſadzce Kościoła w dwoch liniach w poſtać krzyża popiołem wyſypanych, tym czaſem gdy ſpiewaią Pienie: *Benedictus*?

O. Znaczy, że JEZUS Chryſtus przez krzyż ziednoczył wſzyſtkie narody ziemi, które ſię przedtém między ſobą dzieliły ięzykiem, ſkłonnością, i Religiią.

WYKŁAD.

Język Grecki i Łaciński, byłyto dwa ięzyki, które ſię naydaley po świecie rościągały. W tych dwoch ięzykach, Kościoł zamyka wyobrażenie wſzyſtkich ięzykow dzielących narody między ſobą. Wſzyſcy, wſzelkiego ięzyka, wſzelkiego pokolenia i wſzelkiego narodu zgromadzeni zoſtali i ziednoczeni przez JEZUSA Chryſtusa, aby nie ſkładali tylko ieden Kościoł, który ma bydź Bogu poświęcony: i ten to ieſt wielki pożytek Wcielenia i męki JEZUSA Chryſtusa. Dla tego te

Abe-

Abecadła kryślą się na krzyż, i dla tego w ten czas gdy ie Biskup kryśli, śpiewaią pienie: *Benedictus*, w którem zawiera się dziękczynienie Bogu za Wcielenie JEZUSA Chrystusa.

Jeżeli iest iaka inna przyczyna literalna téy ceremonii, okrom téy która się tu przywodzi, czemu niełatwo byśmy wierzyli, to przynaymniey nam iest nieznaioma.

De Vert naznacza wprawdzie takową przyczynę (g). Ale to iest tylko domysł tego Autora, niefunduiący się na żadney powadze starożytney, i który niebardzo zdaie się bydź gruntowny. Owoż iest ta przyczyna: W ce-
„ remonii poświęcenia Kościoła, (są sło-
„ wa iego), gdy podług dawnieyszego
„ zwyczaiu śpiewano Psalm: *Funda-*
„ *menta eius in montibus Sanctis*, Biskup
„ kryślił na posadzce końcem swego Pa-
„ storału, tak iako czyni teraz Abeca-
„ dło, to iest A. B. C. do czego oka-
„ zyą dać mogły te słowa przerzeczo-
„ nego Psalmu. *Dominus narrabit in*
„ *SCRIPTURIS populorum & principum.*
„ A bydź może, że te ostatnie słowa
„ *populorum & principum*, podały tę myśl
„ aby

(g) Wykład Cerem. Kościeln, tom. 2. kart. 62. i 63

„ aby litery A. B. C. napisane były po
„ Grecku i po Łacinie a nawet po
„ niektórych Kościołach i po Hebray-
„ ſku, dla oznaczenia rożnych pism
„ *Narodow i ludow*, i dla wykryślenia
„ ich charakterów i Abecadeł rożnych.
„ Naoſtatek te ſłowa *FUNDAMENTA*
„ *eius in montibus sanctis*, albo raczey An-
„ tyfona, *FUNDAMENTUM alius nemo*
„ *poteſt ponere* &c. ktora ſię śpiewała
„ prawie na początku kryślenia Abe-
„ cadła, mogła bydź doſtateczną po-
„ budką dla Biſkupa, do wyrażenia tych
„ liter i tych figur na poſadzce.

Ale ieſt rzeczą naturalnieyſzą, że ten Psalm *Fundamenta eius in montibus sanctis*, zawieraiący w ſobie Proroctwo o Kościele, który miał zgromadzić w iedno ludzi wſzelkich narodow, był na to dobrany, aby go mowiono w czaſie téy ceremonii kryślenia Abecadła; ieſt mówię rzeczą naturalnieyſzą tak rozumieć, aniżeli utrzymować, iak czyni wſpomniony de Vert, że tén Psalm dał okazyą do przerzeczoney ceremonii, co ſię niewſpiera na żadnym fundamencie. Jakoż nietylko ten ieden Psalm śpiewano przy tey ceremonii, ale śpiewano i ten drugi: *Magnus Dominus* &

lauda-

laudabilis nimis, w ktorym także zawiera się Proroctwo o przyłączeniu się wszystkich narodow do Kościoła. Skąd pokazuie się że ceremoniia kryślenia Abecadła, nigdy niemiała inszego fundamentu, krom téy przyczyny duchowné, ktòrąśmy naznaczyli. O czém łatwo przekonać się można, wziąwszy na uwagę wszystkie inne ceremoniie przy poświęceniu Kościoła, którym niemożna tego zaprzeczyć, że po większey części byłyto ceremoniie z ustanowienia swego iedynie Taiemniczne.

P. Co znaczą woda, wino, sòl i popioł ktore Biskup błogosławi i miesza społem, i ktorych potem używa do kropienia Ołtarza i ścian Kościoła?

O. Woda iest figurą człowieczeństwa JEZUSA Chrystusa, wino iest figurą iego Bostwa; pokazuie się to z modlitwy, którey używa Kościoł na Mszy mieszaiąc wodę z winem. Popioł iest znamieniem śmierci, bo człowiek obraca się w popioł po śmierci. Sól, iest znamieniem nieskażytelności. Wszystkim wiadamo, że solą mięso, aby się niepsuło. Te cztery czeczy społem zmieszane są figurą JEZUSA Chrystusa

Bo-

Boga człowieka, umarłego i zmartwychwstałego. Nieinaczey tylko przez niego możemy bydź oczyszczonemi, tak iżbyśmy się stali Kościołem Bożym.

P. Co znaczą pięć krzyżow nakryślonych na mensie Ołtarza, na ktorych Biskup wyraża znaki krzyża wodą, Oleiem Katechumenow i świętem Krzyżmem?

O. Ołtarz, iak się iuż nieraz rzekło podług S. Jana, iest figurą JEZUSA Chrystusa (h). Pięć krzyżow wyrytych na Ołtarzu, ieden w śrzodku, a inne cztery, po czterech rogach Ołtarza, mogą bydź wzięte za wyobrażenie pięciu ran JEZUSA Chrystusa. Namazuie się zaś ten Ołtarz materyalny wodą, oleiem Katechumenów i świętem Krzyżmem, ażeby tak przez konsekracyą temi namaszczeniami uczynić go tém wyraźliwszą figurą JEZUSA Chrystusa. Ta woda wyobraża nam go, iakośmy to wytłumaczyli dopiero wyżéy. Oléy i święte krzyżmo, ktore nalewaią się na Ołtarz, a potem niemi naciera się cały, są wyobrażeniem Ducha S. ktorym cały JEZUS Chrystus iakoby przeniknio-

(h) Cz. 3. Sek. 2. Rozdz. 7. §. 16.

nikniony został; i dla tego nazywa się na wybor *Chrystusem*, to iest Pomazańcem.

P. Dla czego lud śpiewa *Kyrie eleison*, idąc za Relikwiami, z ktoremi Biskup obchodzi Kościoł zewnątrz w procesyi?

O. Daie się przez to znać, iż powinniśmy w tém życiu naśladować Swiętych pod dowodem JEZUSA Chrystusa ich wodza i naszego, ktorego wyraża Biskup; i że niemożemy inaczey dostać się do Nieba za niemi, tylko za miłosierdziem Boskiem, którego nieustannie wzywać mamy wstępuiąc w ślady tych wielkich wzorow.

P. Dla czego po téy procesyi na okoł, wszedłszy do Kościoła śpiewaią się pienia wesołe?

O. Dla wyrażenia świętey radości, iaką odnosi Kościoł Niebieski, gdy wchodzą do niego wierni, aby tam z JEZUSEM Chrystusem królowali.

P. Dla czego Biskup tak zamyka Relikwiie pod Ołtarzem, żeby ich więcey widać niebyło?

O. Daie przez to znać, że Swięci tak są wcieleni w JEZUSA Chrystusa w Niebie, że iuż iakoby iedną rzecz z nim

skła-

ſkładaią, i że ſam tylko JEZUS Chryſtus widzialny ieſt, a ich ze wſzyſtkiem światłością ſwoią zakrywa.

P. Dla czego aż do końca Dedykacyi nieuſtannie obkadzaią Ołtarz?

O. Daie ſię przez to znać, że poty poki dokonana niezoſtanie Dedykacya Kościoła Niebieſkiego, ci ktôrzy ten Kościoł ſkładaią, nieuſtaią zanosić przed JEZUSA Chryſtusa, ktôry ieſt Ołtarzem Bożym, modlitew od Wiernych, ktôre ſą iakby iakie wonności przyiemnego zapachu. (i)

P. Dla czego Biſkup na każdym z tych krzyżow, zapala świeczkę w poſtaci krzyżyka urobioną, aby ſię wſzyſtkie, każda na ſwoim krzyżu ſpaliła, wraz z ziarnami kadzidła?

O. Modlitwy towarzyſzące téy ceremonii, pokazuią co znaczy. W tym czaſie Biſkup i całe zgomadzenie pada na kolana wzywaiąc pomocy Ducha Świętego. Potem śpiewaią ſię dwie Antyfony wyięte z Pisma, w ktôrych mówi ſię że Anioł ſtawia przed Bogiem naſze modlitwy, iakby kadzidło przyiemnego zapachu. Nareſzcie Biſkup czyni modlitwę, przez którą proſi Boga,

(i) Apocal. V. 8.

ga, aby łaſkawie weyźrzeć raczył na to, co ſię na Ołtarzu pali, niepatrząc na ogień materyalny, który to kadzidło trawi, a raczył ſpuścić nań moc Ducha Swiętego, ażeby modlitwy Wiernych figurowane przez to kadzidło, podniosły ſię aż do Tronu Boga, iako wonność przyiemnego zapachu; i ażeby od Niego otrzymali łaſkę do godnego uczeſtnictwa ofiary Eucharyſtyczney, która ofiaruie ſię na tym Ołtarzu, a tak aby doſtąpili żywota wiecznego przez JEZUSA Chryſtusa.

P. Dla czego konsekruie ſię Kościoł i Ołtarz nie tylko na honor Boſki, ale też na honor Nyświętſzey Panny i Swiętych?

O. Daie ſię przez to znać, że ściſłe ziednoczenie Nayświętszey Panny i Swiętych Pańſkich z JEZUSEM Chryſtusem, a przez niego z Tròycą Nayświętſzą, to czyni, że cześć i chwała Boſka ſpływa na nich, i że odbieraią także cześć i chwałę z tych wſzyſtkich rzeczy, które ſłużą ku czci i chwale Boſkiey.

P. Dla czego nadaie ſię imię iakiego Swiętego, każdemu Kościołowi i każdemu Ołtarzowi?

O.

O. 1. Aby każdy Ołtarz i każdy Kościoł rożnił się od innych swoiem imieniem. 2. Ażeby ci dla ktorych konsekruią się te Kościoły i te Ołtarze, przydanego sobie mieli obrońcę u JEZUSA Chrystusa, do ktoregoby się osobliwiey uciekać mogli.

P. Dla czego cała ceremoniia konsekracyi i Dedykacyi Kościoła, kończy się odprawieniem Mszy świętey?

O. 1. Aby konsekrowanie tego Kościoła i tego Ołtarza materyalnego, kończyło się odprawieniem iedney z naywspanialszych Taiemnic naszych.

2. Na pokazanie, że gdy JEZUS Chrystus odprawi w Niebie Dedykacyą duchowną tego Budynku, ktorego iest Budowniczym i ktory niebędzie dokonany aż przy końcu świata, na ow czas ten Kościoł iuż niebędzie miał inney zabawy po swoiey konsekracyi i Dedykacyi, tylko ofiarować się nieustannie Bogu przez JEZUSA Chrystusa, aby go chwalił, dzięki mu czynił i błogosławił przez wszystkę wieczność. J to iest, co Kościoł iuż poczyna czynić przez nayświętszą ofiarę Mszy, ktora iakośmy to iuż wytłumaczyli, iest ofiarą JEZUSA Chrystusa i wszystkich

członkow iego, które się ofiaruią albo są ofiarowane Bogu przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i i w JEZUSIE Chrystusie, dla oddania Bogu naywyższey czci, iaka mu się należy. (k)

§. 9. *O Benedykcyi Wody do Chrztu.*

P Ceremoniia błogosławienia wody do chrztu, iestże dawna?

O. Jużeśmy to pokazali wyżey, że ma swoy początek z Tradycyi Apostolskiey. (l)

P. Na czem zależy ceremoniia téy Benedykcyi?

O. Owoż iest iéy porządek. Po skończoném czytaniu Proroctw, idzie Processya

(k) Zob. wytłumaczenie wszystkich Ceremonii Poświęcenia Kościoła w Xiążce pod tyt. *Gemma animae*, autora iak rozumieią 2go. wieku. Zob. także co napisał S. Bruno autor tegoż wieku w swoim Traktacie o funkcyach Biskupich. Oba dzieła umieszczone są w Bibliotece Oyców. Gdzie též znayduią się po części te uwagi, które tu przywiedliśmy. Zob. także: Serm. S. Bernard. de Dedicat. Ecclesiae.

(l) Zob. co się powiedziało w téy materyi przy wytłumaczeniu nabożeństwa wielko. Sobotniego w Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11.

cessya do Chrzcielnicy, pod czas którey śpiewaią się niektore wierſze wyięte z Psalmu 41. wyrażaiące pragnienie, z iakiem katechumenowie wzdychaią do wody chrztu świętego. Biſkup albo Kapłan przybywſzy do chrzcielnicy, czyni do Boga modlitwę, proſząc Go aby raczył naſycić to pragnienie duchowne ludu, który żąda odrodzić się przez te wody. Potem błogosławi wodę przez owę przedziwną modlitwę, którą każdy przeczytać ſobie może w nabożeńſtwie Wielkotygodniowem. Zamiarem têy modlitwy, ieſt uproſzenie u Boga, aby raczył poswięcić tę wodę, napełnić ią mocą Ducha Swiętego, i uczynić ią płodną i zdolną do ſprawienia ſkutkow żywota i ſt. d.

Mówiąc albo śpiewaiąc tę modlitwę; czyni znak krzyża nad wodą, wyciąga rękę nad nią, i dotyka iéy dłonią, proſząc Boga, aby czart żadney mocy niemiał nad nią, i niemogł iéy użyć na ſzkodę ludzką. Jeſtto niby rodzay Exorcyzmu.

Daley błogosławiąc wodę, czyni nad nią trzy znaki krzyża, i mówi: *Błogosławię cię ſtworzenie wody, przez Boga żywego †, przez Boga Swiętego †, przez Boga*

i pra-

prawdziwego ✝, przez Boga. który na początku oddzielił cię od ziemi, którego Duch unosił się nad tobą.

Potem Kapłan dzieli wodę, i rozrzuca iéy po trosze na cztery części świata, mówiąc słowa daléy następuiące, z których pokazuie się, że ta ceremoniia iest akcyą mówiącą. *Błogosławię cię przez Boga, który cię wyprowadził z Raiu ziemskiego w czterech rzekach, aby niemi oblał wszystkę ziemię.*

Daley opowiada wszystko, co Bôg i JEZUS Chrystus uczynił przez wody. Przywodzi przykazanie które dał JEZUS Chrystus, aby chrzcić w wodzie wszystkie narody ziemi w Imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego: i przydaie, że ponieważ na roskazanie Pańskie błogosławi te wody, przeto prosi JEZUSA Chrystusa, aby ie sam własnemi ustami swemi pobłogosławił.

A ponieważ Biskup albo Kapłan w funkcyach urzędu swego zastępuie mieysce JEZUSA Chrystusa, przeto Kapłan tchnie po trzy kroć na wodę, prosząc JEZUSA Chrystusa, aby ią raczył pobłogosławić swoiemi własnemi usty. Przez którąto akcyą, wyraża oczywiście błogosławieństwo, które JEZUS Chry-

Chrystus zlewa na te wody przez usta Ministra swego.

Potem Kapłan bierze Paschał zapalony, wyrażaiący JEZUSA Chrystusa Zmartwychwstałego, iak się rzekło przy wytłumaczeniu ceremonii błogosławienia tego Paschału (m). Bierze go, mowię i topi go w wodzie mówiąc te słowa: *Na całą rozległość tey wody niech zstąpi moc Ducha Swiętego.* Mówi to po trzy kroć, za każdym razem spuszczaiąc Paschał w wodę coraz głębiey; a tak przez tę ceremoniią daie znać, że nie inaczey tylko przez zasługi JEZUSA Chrystusa umarłego, pogrzebionego i Zmartwychwstałego, moc Ducha Swiętego może zstąpić na wodę, i nadać iey skuteczność na odrodzenie.

Po tey modlitwie czyni się pokropienie ludu tą wodą, aby każdy przypomniał sobie łaskę obebranego chrztu, i prosił Boga o zachowanie go w niey, albo o przywrocenie mu iey przez moc Ducha Swiętego, ktorego Kościoł przez swoię modlitwę ściągnął na tę wodę.

Lud

(m) Cz. Sekc. 4. Rozdz. 2. §. 11.

Lud w tym razie nabiera téy wody w naczynia, i zanosi ią do domow, dla użycia iey do chrztu w przypadku potrzeby i do innych spraw pobożnych, w ktorych używać się zwykła woda pobłogosławiona i poświęcona.

To odprawiwszy Biskup albo Kapłan nalewa w postać krzyża oleiu Katechumenow na wodę mówiąc: *Niech te wody chrztu zostaną poświęcone i płodne przez ten oley zbawienia, dla tych ktorzy się w nich odrodzą na żywot wieczny.* Na co odpowieda się *Amen.* Nalewa podobnież na wodę świętego krzyżma mowiąc: *Niech to nalanie krzyżma Pana naszego JEZUSA Chrystusa, i Ducha Świętego pocieszyciela, stanie się w Imię Troycy neyświętszey.* Na co także odpowiada się *Amen.* Potém bierze oba naczynia to iest z oleiem Katechumenow i z świętém krzyżmem i nalewa z nich razem na wodę w postać krzyża, a przy tém nalewaniu mówi: *Niech to zmieszanie krzyżma poświęcenia, oleiu namaszczenia świętego i wody chrzestney, stanie się w Imię Oyca †, i Syna †, i Ducha † świętego.* I znowu odpowiada się: *Amen.*

Wszystkie rzeczy, ktore Kościoł konsekruie, konsekruie ie oleiem świętym i świę-

świętem krzyżmem, iak się to już indziey powiedziało (n). Przez tę ceremoniią prosi Kościoł, aby te rzeczy stały się poświęcone i konsekrowane mocą Ducha Swiętego, figurowanego w tych namaszczeniach.

Są takie niektore Kościoły, ktore oprocz ceremonii dopiero opisanych i wytłumaczonych, maią nad to zwyczay nakapania w postać krzyża na wodę chrzestną wosku z Paschału, prosząc Boga przez tę ceremoniią, aby te wody wskroś przeniknął łaską swoią i mocą JEZUSA Chrystusa, którego figuruie Pschał, iakośmy to iuż wytłumaczyli wyżey, mówiąc o Jego benedykcyi w wielką sobotę. (o)

§. 10. O *Benedykcyi Wody i o używaniu Swięconey wody.*

P.

(n) §. 3. tego Rozdz.

(o) Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11. Starożytność tych Ceremonii pokazuie się z OO. SS. S. Cypr. Epist. 70. ad Januar. &c. S. Basil. in Ps. 28. S. Gregor. Nissen. Orat. de Bapt. S. Ambr: sive Aut. lib. de Sacrament. lib. 1. cap. 5. Victor de Vite lib. 2. de Persecut. Vandal. n. 17. Antiqu. Ord. Rom. in Offic. Sabbath: Sancti. Aut. lib. de Divin. Offic. qui. Alcuino attribuitur. cap. 19. S. Gregor. Turon. lib. de Miracul. &c.

P. Zwyczay błogosławienia wody ieſtże dawny w Kościele?

O. Już wyżey pokazaliśmy (p), że zwyczay błogosławienia wody do chrztu, pochodzi zapewne z Tradycyi Apoſtolſkiey. Zwyczay téż błogosławienia wody z solą; którą w Niedzielę daie ſię pokropienie ludowi, ieſt podobnież bardzo dawny: o początku iego; niewiemy. Baroniuſz piſząc na rok 131. JEZUSA Chryſtusa dowodzi, że tén zwyczay ieſt z podania Apoſtolſkiego. Jakożkolwiek bądź przynaymniey ieſt to zwyczay należący do pierwiaſtkowey ſtarożytności. (q)

P. Dla czego błogosławią wodę?

O. Ażeby przez dzielność modlitew które Kościoł czyni przy iey błogosławieniu, czarci niemieli żadney mocy nad tem, czego ſię ta woda dotknie; ale ażeby tam Duch S. mieſzkał przez łaſkę ſwoię: iako o to proſi Boga Kościoł w ſwoich modlitwach, ktorych używa przy tém błogosłowieniu. (r)

P.

(p) Zob. §. poprzedzaiący.

(q) Conſt. Apoſt. lib. 8. cap. 29. Baron. in An. 132. 362. 389. & 944. J. C.

(r) Conſt. Apoſt. lib. 8. cap. 29.

P. Dla czego mieſza ſię święcona sól z święconą wodą?
O. Sól ieſt znamieniem roſtropności i mądrości, iako mowi JEZUS Chryſtus (s), a woda ieſt znamieniem ſzczerości. Kościoł tedy przez takowe zmieſzanie, proſi Boga za tych, ktorzy tą wodą zoſtaną obmyci, aby Duch Swięty oczyſzczaiąc ich, utworzył w nich proſtotę, czyſtość gołębiczą i roſtropność wężową.
P. Dla czego odprawuie ſię ta Benedykcya w każdą niedzielę?
O. Ażeby Wierni ktòrzy tego dnia zgromadzaią ſię do Kościoła, mogli ſobie nabrać téy wody do domow ſwoich.
P. Dla czego przed pokropieniem ludu czyni ſię wprzod pokropienie Ołtarza?
O. Na uproſzenie u Boga aby czarci niezbliżali ſię do ſtego Ołtarza i ſwoiem poduſzczeniem nienaprzykrzali ſię Miniſtrom Pańſkim. Ale raczey aby Duch S. był tam przytomny, a raczył przyimować i błogoſławić Ofiary Wiernych. (t)

P.

(s) Marc. IX. 48. 49.
(t) Duran. Epis. Mimat. de Ritib. Eccles. lib. 4. cap. 4.

P. Dla czego odprawuie się pokropienie ludu przede-Mszą?

O. Dla oczyszczenia go i otrzymania od Boga przez to pokropienie, aby czarci nienaprzykrzali się żadnemu z wiernych w czasie Przenayświętszey ofiary: ale ażeby im był przytomny Duch S. i umacniał ich łaską swoią.

P. Dla czego Kapłan podaie kropidło Biskupowi, ażeby się sam pokropił święconą wodą i pokropił także Kapłana który mu podał kropidło?

O. Bo nieiest rzecz Kapłana sprawować swoy urząd nad Biskupem, który iest iego przełożonym. Biskup powinien bydź pośrzednikiem dla Kapłana, i onemu iednać, aby Duch S. zstąpił na oczyszczenie iego.

P. Czy także Ponom Parafii należy podawać do rąk święconą wodę?

O. Nie. Ale im trzeba dawać ią tak iak wszystkiemu ludowi przez pokropienie. Bo powinni bydź podległemi urzędowi Kapłańskiemu tak iak inni, aby zostali oczyszczonemi przez moc Ducha Świętego. (u)

P.

(u) Zob. Akta Zgromadz. powszechn. Duchowieństwa Franc: rok 1655. i 1656. Sess: 18 Novembr. 1656. kart. 913.

P. Dla czego śpiewa się Psalm 50. *Miserere* pod czas kropienia ludu święconą wodą?

O. Bo w tym Psalmie Dawid prosi Boga o tę łaskę i miłosierdzie, aby go raczył obmyć i oczyścić z grzechow swoich; lud także prosi Boga o podobnąż łaskę odbieraiąc pokropienie święconą wodą.

P. Dla czego po niektorych Kościołach iakoto we Francyi w Narbońskim, Montpelliańskim i po wielu innych, czyni się pokropienie święconą wodą codziennie po komplecie?

O. Na uproszenie Boga, aby raczył zesłać Ducha S. na wierne, ktòryby ich zachował przez noc od naiazdow szatańskich i oczyścił ich z grzechow przez dzień popełnionych. Bo kompleta, iest modlitwą wieczorną, ktòrą dawniey odprawòwano zabieraiąc się do spoczynku, iak się to ieszcze i dotąd praktykuie, po większey części Klasztorow, a osobliwie po Klasztorach reguły S. Benedykta.

P. Dla czego stawiaią w naczyniach święconą wodę przy drzwiach Kościelnych?

O.

O. Ażeby Wierni biorąc tę wodę, mogli prosić Boga o łaskę bydź oczyszczonemi z grzechow swoich, a tak uczynić modlitwy swoie czystszemi i skutecznieyszemi.

P. Ten zwyczay iestże dawny?

O. Dawniey bywały fontanny albo sadzawki wody na wstępie do każdego Kościoła zewnątrz, aby lud przed wniściem mógł sobie umyć ręce iusta dla ochędostwa; z przyczyny, że iak się iuż wyżéy powiedziało(x), każdy przyimował nayswiętszą Eucharystyą na rękę, i sam zanosił ią sobie do ust. Tę wodę Kściol błogosławił; gdyż zawsze błogosławił te rzeczy ktorych używał. Stąd poszedł zwyczay stawiania wody święconey na wstępie do Kościoła. (y)

P. Jakie ma bydź użycie święconey wody?

O, Dobra iest rzecz pokropić się nią rano wstawszy, kładąc się spać, przed zaczęciem modlitwy, w czasie pokusy, lub iakiey nawałnicy, kropić nią chorych, umarłych i takie mieysca, w któ-

(x) Rozdz. 7. §. 22. n. 30.

(y) Euseb. lib. 10. Hist. Eccles. cap. 4. pag. 380. edit. Vitr. 1659. S. Paulin. Epist. 32. alias 12° ac Sever. & 13. alias 33. ad Pammach. & Hym. 9. de S. Felice. Synes: Epist. 121.

których iest przyczyna obawiać się iakiey złośliwości od czartow.

P. W iakim duchu trzeba używać święconey wody?

O. W duchu Wiary i skruchy serdeczney. *Wiary*, Bo ta woda nieskrawuie nic sama przez się, bez wiary tego który iey używa, złączoney z modlitwami Kościoła. *Skruchy*, bo żeby przez pokropienie się tą wodą, otrzymać łaskę oczyszczenia z grzechow swoich, trzeba za nie żałować: ponieważ Bóg nigdy nieodpuszcza grzechow tym, którzy niemaią ducha pokuty.

P. Dla czego kropią święconą wodą ciała umarłe, groby i cmentarze?

O. Dla otrzymania od Boga tey łaski, aby maiąc wzgląd na modlitwy, które Kościoł czyni nad tą wodą, raczył oczyścić iak nayprędzey dusze Wiernych odpoczywaiących w pokoiu, dać im ulżenie w mękach które ponoszą, i napełnić ie obecnością Ducha swoiego.



ROZ-

ROZDZIAŁ IX.

O Procesyach.

§. 1. *O Początku Processyi, o rożnych rozdzialach onychże, i o duchu Kościoła w każdey Processyi.*

P. Ceremoniia Procesyi Kościelnych iestże dawna?

O. Znayduiemy ią ustanowioną zaraz po skończonych prześladowaniach Kościoła w czwartym wieku: a ślady iéy ieszcze w dawném prawie widzieć się daią.

Przenieśienie Arki z Cariathiarim do Domu Obededoma, a stamtąd do Miasta Hebron opisane w drugiey Xiędze Królewskiey (z), było prawdziwą procesyą.

W Antyochii odprawiono uroczystą procesyą dla przenieśienia Relikwii S. Babily Męczennika za czasów Juliana Apostaty. Wszyscy Pisarze Historyi Koscielney i Oycowie onych czasów o niey wspominaią. (a)

Owa

(z) 2. Reg. V. & VI.

(a). Socrat. lib. 3. Hist. cap. 18. Sozomen. lib. 5. cap. 19. Theodoret. lib. 3. cap. 10. Rufin. lib. 10, cap. 35. S. Chrysost. Serm. 1. de S. Babyla. &c.

Owa też Procesſya w Medyolanie odprawiona pod S. Ambrożym dla przeniesienia Relikwii S. Gerwazego i Protazego, ieſt niemniey ſławna. Na téy Procesſyi ſtał ſię cud znakomity, na oſobie iednego ślepego znaiomego całemu Miaſtu, który otrzymał wzrok za dotkięciem ſię tych Relikwiiow. Tę procesſyą i ten cud przywodzą S. Ambroży, (b) i S. Auguſtyn (c), dway świadkowie oczywiści, wyżſi nad wſzelkie wyłączenie. Możnaby ieſzcze przytoczyć i więcey takich przykładow podobnych procesſyi, wyiętych z nayodległéyſzey ſtarożytności. (d).

P. Jaki ieſt początek procesſyi, i co dało okazyą do téy ceremonii?

O. Dały okazyą do niéy przyczyny naturalne.

1. Kiedy znaleziono Relikwiie Swiętych Męczennikow na iakiem mieyſcu, gdzie by-

(b) S. Ambr. Epiſt. 22. ad Soror. n. 2.

(c) S. Aug. lib. 9. Confess. cap. 7. lib. 22. de Civit. Dei cap. 8.

(d) Baron. Adnotat. in Martyrol. Rom. ad 25. Apr: & in An. 58. J. C. Annal. Serrarius Tract. de Procesſion. lib. 1. cap. 3. Hic. Tractat. invenit. in 5. vol. eiusd. Opuſc. Theol. ad calc. Prolegomen. ad S. Bibl, Gretzer in suo Opere de Procesſion. Eccles.

były schowane w czasie prześladowania, udawano się na to mieysce po nie uroczystym sposobem, i przenoszono ie niby z tryumfem do Kościoła, śpiewaiąc Psalmy i pienia. Podobnież czyniono, kiedy iaka przyczyna wyciągała przeprowadzenia Relikwii z iednego mieysca na drugie. (e)

2. Kiedy Biskup celebrował, wszyscy Kapłani którzy powinni byli z nim społnie celebrować, wszyscy Dyakonowie, Subdyakonowie, słowem wszystko Duchowieństwo udawało się do domu Jego, i prowadziło go z processyą do Kościoła, śpiewaiąc Psalmy. (f)

3. Trafiało się często, że Biskupi nie tylko w swoich katedralnych Kościołach, ale też i w innych mieli odprawiać Mszą uroczyście. Bo pospolicie odprawiali ią po wszystkich Kościołach z kolei, znayduiących się w swoich miastach Biskupich; a w takim razie wychodzili z Kościoła katedralnego wraz z wszystkiem Duchowieństwem i wszystek lud za niemi; szli tedy porządnie śpiewaiąc Psalmy i inne modlitwy aż do Kościo-

(e) Zob. mieysca wzwyż przywiedzione.
(f) Niceph. lib. 13. cap. 8. Marc. Diac. in vita S. Porphyr. Ep. Conc. 1. Laodic. can. 56.

Kościoła wyznaczonego na ſtacyą, gdzie wſzyſcy ſpolnie odprawiali ofiarę Mſzy świętéy, albo nabożeńſtwo Kościelne, iak nazywamy *officium divinum*; a ſtamtąd znowu z procesſyą powracali nazad do Kościoła. (g)

4. W potrzebach też publicznych odprawowano modlitwy nadzwyczayne, pielgrzymowano do grobow Swiętych Męczennikow, i na inne mieyſca, na ktorych Bóg okazywał znakomitſze dowody opieki i wſzechmocności ſwoiéy: takowe tedy podroże odprawowano z procesſyą śpiewaiąc Psalmy, i podobnież nazad powracano. Te procesſye nazywano *Litaniami*, to ieſt *Supplikacyami*; ktoreto nazwiſko i podziśdzień ieſzcze daie ſię procesſyom; ſtąd także nazywa ſię *Litaniami o wſzyſtkich Swiętych* ta modlitwa, ktora od dawnych czaſow śpiewać ſię zwykła w czaſie obchodow takowych procesſyi. (h).

5. Kiedy Biſkup, Xiąże, albo iaki wielki Pan pierwſzy raz do iakiego miaſta przyiezdzał, wychodzono naprzeciw niemu z krzyżem, i na oświadczenie

(g) Zob. Antiq. ord. Rom. Comment. Mabill: n. 5.
(h) Mabill: Comment. in Ord. Rom. n. 5.

mu powinnéy czci prowadzono go z procesyą aż do Kościoła przy wesołych pieniach, tak iak się też to ieszcze i dotąd praktykuie. (i)

6. Naostatek zawsze bywał tén zwyczay Kościoła, że po śmierci każdego wiernego niesiono z procesyą ciało zmarłego do Kościoła śpiewaiąc Psalmy, gdzie potém obchod żałobny czyli nabożeństwo za niego odprawowano, i podobnież niesiono go stamtąd do pogrzebienia. (k)

Owóż pierwszy początek procesyi, i co do nich okazyą dało. (l) W dalszym czasie odprawowano podobnież procesye, bez innego zamiaru, tylko że wychodzono z mieysca świętego na którem się zgromadzano, i nazad do niego powracano śpiewaiąc modlitwy, a nigdzie niezastanawiaiąc się w téy dro-

(i) Zob. Starożytność tego zwyczaiu w Thomass: Discipl. Eccl. Part. 1. lib. 2. cap. 58. n. 6. Edit. Lat. & part. 2. cap. 25. Edit. Gallic. Baron. adnot. in Martyrol. Rom. ad. 25. Apr.

(k) Lib. 6. Const. Apost. cap. 30. S. Aug. Serm. 172. alias. 32. de verb. Apost. cap. 1.

(l) Zob. Xiążkę o Procesyach przez X. Eveillon. Kan. Andegaw. tudzież Serraryusza i Gretzera wzwyż przywiedzionych.

drodze. Ale ten zwyczay niezatrzymowania się nigdzie nie iest ani tak dawny ani tak powszechny. W Paryżu i po innych Kościołach nieodprawuią nigdy processyi bez iakiey stacyi.

Processya z Palmami, z Gromnicami, z Nayświętszym Sakramentem, tudzież processye na okoł Miast, po polach, na znak radości, alboli też w duchu pokuty, processye niedzielne i w inne święta znakomitsze, odprawuiące się przede-Mszą, a czasem po nieszporach bądźto w Kościele bądźto na okół Parafii, albo na okół Klasztorów, bywaią Processye naypospolitsze, które po wielu mieyscach odprawuią się bez stacyi.

P. Jaki iest duch Kościoła w Processyach tego ostatniego rodzaiu?

O. Duch Kościoła rożny iest; podług rożności zamiarów- w iakich te Processye były ustanowione.

1. Już mówiliśmy na innych mieyscach o Processyi Nayświętszego Sakramentu (m), o Processyi z Palmami (n), i o Pro-

(m) Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 2. §. 15.
(n). Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 4. §. 9.

Processyi z Gromnicami w dzień Oczyszczenia (o), gdyśmy tłumaczyli te Swięta.

2. Kiedy Kościoł nakazuie Procefsye po polach albo naokoł miast, czyni to prosząc Boga, aby raczył pobłogosławić dobra Ziemi, domy, koło ktorych Procefsya przechodzi, i osoby w nich mieszkaiące; i dla tego po wielu Dyecezyach na takich Procefsyach noszą z sobą Swięconą wodę, kropiąc nią wszystkie mieysca, ktoręđy tylko przechodzą.

3. Niemal z téyże samey przyczyny w każdą niedzielę odprawuie się Processya przede-Mszą na okoł Kościoła albo na okoł Parafii a u Zakonników na okoł klasztoru. Każdemu wiadomo że cele czyli izdebki Zakonne pospolicie na obwodzie murow klasztornych bywaią położone; przeto Kościoł zaczyna odprawiać swoie modlitwy naprzód koło tych domkow, w ktorych mieszkaią osoby zgromadzaiące się do Kościoła na obchodzenie Swiętych taiemnic: a to dla otrzymania od Boga przez te modlitwy, aby ci ktorzy mieszkaią w takowych domach, żyli tam wszyscy w poko-

(o). Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 2. § 8.

pokoiu pod opieką JEZUSA Chryſtuſa, i ſna złośliwość ſzatańſką nie byli wyſtawieni. Dla tego po wielu Dyecezyach na tych Procesſyach noſzą święconą wodę, i nią wſzędzie kropią którędy tylko przechodzą. Teraz dla ſkrócenia nabożeńſtwa w Niedziele i w niektòre Swięta zamiaſt na okoł Parafii, ta Procesſya odprawuie ſię tylko po Kościele. Atoli po wielu dyecezyach w znacznieyſze Uroczyſtości, to ieſt w te dni, kiedy nabożeńſtwo odprawia ſię z większą okazałością, zwyczayną Procesſyą przede Mſzą, nie po Kościele ale na okoł Parafii odprawuią.

P. Dla czego Biſkupi nakazuią nadzwyczayne Procesſye w potrzebach publicznych?

O. Widzieliśmy wyżey początek Procesſyow, przyczyny ich łatwo dochodzić można. W potrzebach publicznych Biſkupi pobudzaią lud, aby ſię ſtarał przebłagać zagniewanego Boga wszelkiemi ſpoſobami, iakiemi tylko może. Dla tego nakazuią poſty i modlitwy nadzwyczayne, zalecaią iałmużnę, każą wyſtawiać Przenayświętszy Sakrament, odwiedzaią w Procesſyi ſami wraz

z lu-

z ludem te mieysca, na których Bóg dawał szczegulnieysze dowody opieki swoiey; niekiedy zaś bez takowego pielgrzymowania, naznaczaią tylko Processye na około miast i po polach, aby przez modlitwy Kościelne mogli ściągnąć błogosławieństwo Boskie, na te wszystkie mieysca, którędy przechodzą i miłosierdzie iego na osoby, tam mieszkaiące.

P. Dla czego w czasie Wielkonocnym odprawuie się więcey Processyi iak w innym?

O. 1. Na uproszenie od Boga błogosławieństwa na dobra ziemi, które o tey porze zostawać zwykły w naywiększem niebespieczeństwie.

2. Można też powiedzieć, że to dzieie się dla wyobrażenia różnych obiawień, w których JEZUS Chrystus pokazował się Apostołom po zmartwychwstaniu aż do Wniebowąpienia swoiego.

P. Dla czego po wielu mieyscach odprawuie się Processya uroczysta w dzień Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa?

O. Dla wyobrażenia tryumfu JEZUSA Chrystusa w Niebo wstępuiącego. Z popodobneyże przyczyny w dzień Wniebowzięcia Nayświętszey Panny i w in-

ne

ne doroczne uroczystości odprawuią się we Francyi Processye, bo przez nie odnawia się corocznie pamiątka slubu Ludwika XIII. który oddaiąc w opiekę Nayświętszey Panny Królestwo swoie, we wszystkich Państwach swoich tę Processyą ustanowił.

P. Dla czego Processyą na Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa poprzedzaią inne Processye nazwane Processyami Krzyżowych dni, które są Processyami pokutnemi?

O. Bez żadney nieprzyzwoitości na to powiedzieć można, iż Kościoł chce nam przez to dać znać, że ieżeli chcemy bydź uczestnikami tryumfu JEZUSA Chrystusa w Niebie, trzeba wprzód stać się uczestnikami na ziemi iego życia umartwionego i pracowitego; że trzeba prowadzić na ziemi w cwiczeniach pokutnych życie pielgrzymskie i podróżne.

Inne przyczyny Processyi krzyżowych iużeśmy wytłumaczyli, mówiąc o wstrzemiezliwościach od Kościoła nakazanych w drugiey części dzieła ninieyszego. (p)

§. 2.

(p) Sek: 4. Rozd: 7.

§. 2. O porządku Processyow, o modlitwach, które na nich czynić się zwykły, a osobliwie o Litaniach wszystkich Swiętych.

P. Dla czego po wielu mieyscach noszą na Processyach małe dzwonki, w które nieustanie dzwonią?

O. Dla ostrzeżenia z daleka o idącey Processyi, ażeby ci którzy nieznayduią się na niey, mogli się z nią złączyć, a ci, którzy ią przyiąć u siebie maią, mogli się przygotować na iey przyięcie. Z teyże samey przyczyny dzwonią w dzwony tak tego Kościoła z którego wychodzi Processya, iako też i tego, do którego wchodzi.

P. Dla czego noszą na Processyach krzyż podniesiony, a po wielu Dyecezyach i chorągwie, na których bywaią malowane obrazy Swiętych Patronow Kościoła?

O. Daie się przez to znać, że wierni odprawuią ten obchod pod chorągwią krzyża i pod opieką Swiętych Patronow Parafii swoiey.

P. Dla czego po wielu Kościołach przed Krzyżem noszą xięgę Ewangelii i wodę święconą?

O.

O. Xięgę Ewangelii noszą na znak, że słowo Boże służy Chrześcianom za przewodnika. (q) A wodę święconą niosą, dla pokropienia wszystkich mieysc, którędy się przechodzi; iuż to powiedzieliśmy.

P. Dla czego po większey części Kościołow, noszą obok Krzyża świece zapalone?

O. Można powiedzieć, iż ten zwyczay ztąd pochodzi, że dawniey ku czci Xiążąt i przednieyszych Urzędnikow noszono przed niemi zapalone świece, gdy ich ceremonialnie prowadzono. Który to zwyczay wprowadzono też potèm i do ceremonii Kościelnych, iakośmy to iuż indziey uważyli (r)

P. Dla czego na Processyach uroczystych noszą przed Krzyżem turybularz i kadzą?

O. Dla wydawania wszędzie dobrey woni, którędy przechodzą, i ażeby przez to dać znać, że wierni, iako mówi S. Paweł, wydaią z siebie wszędzie wonny zapach JEZUSA Chrystusa. (s)

P.

(q) Ps: CXVIII. 105.
(r) W tey Sek: Rozd: 6. §. 3. i Rozdz. 7. § 22. n. 7.
(s) 2. Cor: II. 15.

P. Dla czego Duchowieństwo tak się szykuie, że naymłodsi idą naypierwsi, a naygodnieysi na ostatku?

O. Zwyczay wzięty z życia cywilnego wprowadził do Kościoła tę ceremonią. Kiedy prowadzą z assystencyą iakiego Pana, on pospolicie idzie na ostatku. A zatèm iest to honor iśdź w Processyi na ostatku. Dla tego Duchowieństwo idzie przed Nayświętszym Sakramentem, kiedy z nim Processya odprawuie się.

P. Dla czego lud idzie za Duchowieństwem?

O. Bo naturalnie, lud powinien poyśdź za Pasterzem. A ponieważ dla ludu nayuczciwsze mieysce iest to, które iest nayblizsze Pasterza, przeto naygodnieysi z ludu idą naypierwsi za Duchowieństwem. Ze zaś ten porządek Processyi, należy tylko do karności polubney, dla tego nie zachowuie się wszędzie iednostaynie.

P. Dla czego Processye pospolicie nie powracaią tąż samą drogą, ktòrąj szły idąc z Kościoła?

O. Ażeby na tèm więcey mieysc sprowadzić Boskie błogosławieństwo, poświęcaiąc ie przez modlitwy, ktòre się w drodze śpiewaią.

P. Co trzeba zachować na Procesyach?
O. Trzeba 1. wchodzić w ducha każdey Procesyi i pomnieć na to, że Bóg chce bydź uczczony w duchu i w prawdzie, i że byłoby to postępować sobie po żydowsku, a nie po Chrześciańsku, ktoby przywiężówał się tylko do litery i do samey powierzchowności ceremonii Koscielnych, a nie wchodziłby w ich ducha.

2. Trzeba iśdź bardzo porządnie i z wielką skromnością, bez pospiechu, każdy w swoim rzędzie, ileś mozności osobno niewiasty a osobno męszczyzni.

3. Znaydować się skupionym w czasie Procesyi, nie oglądaćsię po stronach, nie rozmawiać z nikim bez potrzeby.

4. Póyśdź za Procesyą aż do końca ieżeli można.

5. Łączyć się z modlitwami, które chor śpiewa w czasie Procesyi, śpiewać albo odmawiać też modlitwy, bądź to na wychodzie z Kościoła, bądź to w drodze, bądź to nazad powróciwszy. Ktoby nie umiał tych modlitew, powinien przynaymniey iednoczyć się z drugiemi sercem, i modlić się osobno.

6. Przybywszy na mieysce stacyi, łączyć się z modlitwami Kościoła; wystrzegać się nieprzyzwoitości i nie na-

śla-

śladować tych, którzy w czasie modlitew, które są nayprzednieyszym zamiarem Processyi, wychodzą z Kościoła ieśdź, pić, bawić się, i dopiero w ten czas do Processyi powracaią, gdy iuż wychodzi. Ta nieprzyzwoitość niemoże pochodzić, tylko z gruntu wielkiey bezbożności, albo grubey niewiadomości.

P. Co powinno zachować Duchowieństwo na Processyach?

O. 1. Nie powinni odprawiać żadney nadzwyczayney bez pozwolenia Przełożonego.

2. Zachować wiernie Ustawy generalne swoiey Dyecezyi i Rosporządzenia w czasie wizyty Biskupa swego, w tém co się tyczy, bądź to ceremonii, bądź to mieysć, na które ma odprawiać się Processya.

3. Zgromadzić się w chorze przed wyiściem i tam odprawić przepisane modlitwy; powróciwszy znowu tamże i tymże końcem zgromadzić się.

4. Iśdź i śpiewać poważnie, i skromnie, daiąc z siebie przykład, któryby pociągał lud do pobożności i uszanowania.

5. Przestrzedz przełożonych natychmiast, gdyby z okazyi iakiey Processyi,

syi, wkradała się iaka nieprzyzwoitość. (t)

P. Jakie modlitwy odprawuią się pospolicie na Procesyach?

O. Te modlitwy bywaią różne podług różności Procesyi i stosuią się do zamiaru onychże. Ale naypospolitsza modlitwa, która śpiewać się zwykła na Procesyach, osobliwie na powrót, iest. iak nazywaią Litania o Wszystkich Swiętych. Składa się ona z kilku części, 1. Wzywa się Tróyca Nayświętsza prosząc iey o miłosierdzie. 2. Wzywa się Nayświętsza Panna, Swięci Aniołowie, Swięci i Swięte wszelkiego stanu, osobliwie Apostołowie, i z każdego stanu ci, do których każdy kray ma większe nabożeństwo, i niemówi się do nich tak iak do Boga, *Zmiłuycie się nad nami*, ale *Modlcie się za nami* 3. Wzywa się JEZUS Chrystus, obowiązuiąc go aby nas wysłuchał przez zasługę wszystkich Taiemnic swoich. Przekładaią mu się wszystkie potrzeby Kościoła duchowne i doczesne, prosząc go o miłosierdzie, iako Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. 4. Mówi się mo-

(t) Zob: Acta Eccles: Mediol: sub: S. Carol: tit: *De Processionibus*.

modlitwa Pańska, a po niey następuią niektóre inne wyborne modlitwy, na uproszenie sobie u Boga odpuszczenia grzechow i pomocy w wszelkich potrzebach Kościoła tak powszechnych iak szczególnych. (u)

ROZDZIAŁ X.

O praktykach tylko z samego nabożeństwa pochodzących.

§. 1. *O pielgrzymowaniach i podróżach pobożnych.*

P. Nabożeństwo pielgrzymowania i odprawowania podróży w duchu pobożności na mieysca Święte, dla wezwania pomocy Boskiey, dla oddania mu winnego hołdu, dla uczczenia Świętych Pańskich, iest że dawne?

O. Jest bardzo dawne. Zaraz w pierwiastkowych wiekach wierni mieli pobożny zwyczay, odwiedzać groby Męczennikow, Kościoły albo Kaplice w których Relikwie ich spoczywały, mieysca Święte, na

(u) Zob: starożytność tey modlitwy i uczoną obronę tego wszystkiego co do niey należy w Serraryuszu tom. 3 opusc: Theol:

na których odprawiły się nayprzednieysze Taiemnice wiary naszey. Po wszystkich historyach i pisarzach Kościelnych pełno iest dowodow o starożytności tego nabożeństwa. (x)

P. Ponieważ Bóg iest na każdém mieyscu, cóż tedy za potrzeba bydź może tak dalekiego biegania, maiąc go wzywać?

O. Nie masz w tém żadney potrzeby, ale iest rzeczą Swiętą i chwalebną odwiedzać w duchu pobożności mieysca święte, na których Bóg obiawił iakie znakomite dowody opieki swoiey.

P. Cóż iest chwalebnego w takowych pielgrzymowaniach?

O. 1. Są one dowodem wiary tych, którzy ie przedsiębiorą w duchu pobożności i religii.

(x) Euseb: Hist: Eccles: lib. 6. cap. 11. de vita Constant. cap. 42. S. Hieronim. in vit. Vir. Illustr. vita S. Alex. Martyr. S. Ambr. Orat. de Obitu Theodos. S. Gaudent. Episc. Brixiens. Hom. 17. de Dedicat. Eccles. S. Aug: cap: 8. lib. 22. de Civit. Dei. Epist: 78. alias 137. ad Cler: & popul. Hippon. S. Chrisost. Hom. 26. in Epist. 2. ad Cor. S. Hier. Epist. 44. alias 17. ad Marcell. S. Sulpic. Sever. Hist. Sacr. lib. 2. de S. Helena. S. Paulin. Epis. 11. ad Sever. & Hym. 3. de S. Felic. Zob. także 4. Xięg. Gretzera o Pielgrzymowaniach.

2. Ponieważ takowe podroże pospolicie odprawuią się pieszo, przeto utrudzenie w drodze iest pokutą, która zadaie umartwienie ciału, a zatém iest pożyteczna dla duszy.

3. Oglądanie tych mieysc, na których Bóg okazał wszechmocność i dobroć swoię ku ludziom, obecność Swiętych zakładow danych nam od Boga, które się tam dochowuią, przykład innych wiernych, tamże gorliwie modlących się, ożywia wiarę i wznieca nabożeństwo w tych, którzy tam dla odprawienia modlitew swoich przybywaią.

4. Cuda dowiedzione i niezaprzeczone, których niekiedy od Boga doznawały osoby odprawuiące te pielgrzymowania w duchu pobożności, pokazuią iako sam Bóg upoważnia to nabożeństwo, i uznaie go bydź dobrém i chwalebném.

P. Byłożby rzeczą przyzwoitą, radzić wszelkiego rodzaiu osobom takowe pielgrzymowania?

O. Nie. Ale trzeba pilnie rozważyć wszelkie okoliczności w iakich się kto znayduie, ażeby nic nie przedsiębrać, ani radzić lekkomyślnie.

1. Z pielgrzymowaniami tak ſię ma, iak z wszyſtkiemi innemi ſprawami, ktôre nie podpadaią pod przykazanie, ale tylko zależą od nabożeńſtwa. Trzeba żeby wypełnienie przykazania było rzeczą naypierwszą; i byłoby to nabożeńſtwem bardzo zle zrozumianém, chwytać ſię rady, a zaniedbywać przykazanie. Należy tedy naſamprzód uważyć, czy obowiązki powſzechne, ſzczegôlne i oſobiſte, mogą ſię pogodzić z umysloném pielgrzymowaniem. I tak *np*: oſoba, obowiązana z ſtanu ſwoiego mieć dozor nad innemi, zle czyni, kiedy zaniedbuie to, co powinna takim oſobom, dla dogodzenia ſwemu nabożeńſtwu, ktôre ſobie obiera w długiem pielgrzymowaniu.

2. Trzeba oprôcz tego zważyć ſwôy temperament, ſwoie ſłabości, i niebeśpieczeńſtwa, na ktôre przez to można wyſtawić zbawienie ſwoie, ſłowem trzeba z wielkim rozſądkiem zaſtanowić ſię nad wszyſtkiemi okolicznościami, ktòre mogą nakłonić do przedſięwzięcia, alboli też do zaniechania takiego poſtanowienia, i nigdy nie przedſiębrać lekkomyślnie, bez wielkich przyczyn, i bez porady światłego i roſtro-

ſtropnego ſpowiednika dalekiego pielgrzymowania. Doświadczenie naucza, że pod pozorem pielgrzymowania trafia ſię wiele nieprzyzwoitości.

P. Jakież to bywaią te nieprzyzwoitości?

O. Znaczniey ſze między niemi ſą następuiące, których pilnie wyſtrzegać ſię potrzeba.

1. Bywa często, że kto przedſiębierze takowe pielgrzymowania tylko z ſamey chęci dogodzenia ſwoiey ciekawości, płochości przyrodzoney, zmyślności; dla wyłamania ſię z pod poſłuſzeńſtwa Rodzicow i dla prowadzenia życia tułackiego, niepożytecznego, niewſpominaiąc ieszcze gorſzych pobudek.

2. Czasem niektórzy przedſiębiorą te podroże, dla uniknienia pod pozorem pobożności, regularności uſtaw; których zachowania gorliwy Biſkup pilnie przeſtrzega w ſwoiey Dyeczyi, w tém co ſię dotyczy ſprawowania Sakramentu Pokuty. Szukaią ſobie tedy indziey ſpowiednikow dogodnieyszych. Jeſt to chcieć ſamego ſiebie grubo oszukać. Ale Boga przenikaiącego ſkrytości ſerca, oſzukać niepodobna.

3. Niektôrzy zachowuią się w podroży rozwiozle, zamiast zbudowania, wszędzie którędy przechodząc czynią zgorszenia.

4. Inni rozumieią, że pielgrzymowanie może zastąpić wszelkiego rodzaiu dobre uczynki; fałszywie całą nadzieię swoię w tém nabożeństwie pokładaią, które częstokroć bywa bardzo niewczesne, zważaiąc, okoliczności w iakich znadyuią się ci, którzy ie przedsiębiorą.

5. Naostatek bywa tak, że nie pobożność ani religia, ale tylko same względy ludzkie, przywodzą niektórych do przedsięwzięcia i odprawienia tych podroży. Takowi przywięzuią się tylko do powierzchney skórki, że się tak ma rzec, pobożności, a niedbaią o ducha który ią miałby ożywiać: służą Bogu powierzchownie, a wewnątrz go znieważaią: niepomnią na to: że *Bóg iest duchem*, i że potrzeba *aby ci którzy* go czczą i iemu służą, czynili to w duchu i w prawdzie. (y)

P. Co trzeba zachować, żeby ucżcić Boga w duchu i w prawdzie przez swoie pielgrzymowanie?

O.

(y) Joan. IV. 23, 24.

O. 1. Trzeba ażeby do tego przedſięwzięcia pobudką była ſama tylko pobożność, ale pobożność święta i roſtropna, inaczey byłaby fałſzywą pobożnością.

2. Nietrzeba bydź roſproszonym w podroży, ale wſzędzie dawać z ſiebie dobry przykład ſkromności, milczenia, wſtrzemiezliwości, przykładania ſię do modlitwy, i unikania wſzelkich ciekawości.

3. Nierozmawiać w drodze tylko o dobrych rzeczach, i części te nawet pobożne rozmowy modlitwami przerywać.

4. Stanąwſzy na mieyſcu pielgrzymowania ſwoiego (z), oddać Bogu dzięki i wezwać Swiętych Patronow mieysca owego; ale to wykonać z wielką ſzczerością z całego ſerca, i z prawdziwém pragnieniem większego a większego przywiązania ſię do maxym JEZUSA Chryſtusa a oderwania ſię od świata.

5. Dogodziwſzy ſwemu nabożeńſtwu, powrócić do domu z tąż ſamą pobożnością, i w témże ſkupieniu ducha, z iakiém i tam dążąc zachować ſię należało. §.

(z) Zob. uſtawy 4. Soboru Prowincyonal. Medyolan. pod S. Karol. o Pielgrzymowaniach. Cz. I. i 4. Sob. Dyceez. pod tymże S. Dekret, 23.

§. 2. *O Bractwach.*

P. Co rozumiesz przez to słowo *Bractwo*?

O. Rozumiem Swiętą społeczność, którą wierni składaią między sobą pod władzą prawych przełożonych, w zamyśle tyczącym się iakiego cwiczenia pobożnego.

P. Bractwa sąż one dawne w Kościele?

O. Dawne zgromadzenia Mnichow, właściwie mówiąc, były Bractwami, iak są ieszcze i po dziś dzień. Każdemu wiadomo, że te zgromadzenia uformowały się na początku czwartego wieku na wschodzie pod Swiętym Antonim, a na zachodzie pod S. Benedyktem na początku szóstego wieku, (a) Zachodzi iednak różnica między owemi społecznościami monastycznemi, a między społecznościami, które nazywamy Brackiemi. Ci którzy się obowiązuią do pierwszych, zupełnie opuszczaią świat i oddalaią się od niego na te święte schronienia, gdzie pod rządem Przełożonego, któremu dozgonnym słu-żbem

(a) Zob. 1. Wiek: Benedykt. Mabill. Atoli ieszcze przed S. Benedyktem było wiele Klasztorow Zakonnych na zachodzie, iakośmy iuż indziey uważyli w §. 15. Rozd. 7. Sek; 1. tey części.

bem poddaią się dobrowolnie, i poświęcaią się iedynie samym ćwiczeniom pobożności; ci zaś ktôrzy przyimuią na siebie obowiązki iakiego Bractwa, nie porzucaią ani Urzędow, ani obowiązkow światowych, ale tylko iednoczą się w społeczność końcem praktykowania iakiego uczynku pobożnego, pomagaiącego zbawieniu spółbraci i bliźniego. Ten drugi rodzay Bractwa, dopiero aż nie rychło po ustanowieniu Zgromadzeń Monastycznych wprowadzony został.

P. Społeczności Brackie, iestże to rzecz iaka święta i chwalebna?

O. Jest rzecz święta, byleby w nich zachowane były reguły od Kościoła ustanowione, i byleby wystrzegać się nieprzyzwoitości, ktôre do nich wkradać się mogą.

Jest to bez wątpienia rzeczą świętą i chwalebną, kiedy wielu wiernych zbieraią się w iedność i społeczność dla pomnożenia chwały Boskiey i uświątobliwienia dusz wedle ustaw Kościoła. Ale i naylepszych rzeczy można na złe użyć; a te nieprzyzwoitości to sprawuią, że co przez się iest rzeczą świętą, przestaie bydź taką, poki te nieprzyzwoitości zniesione niezostaną, i rzeczy nie przyidą do należytego porządku.

P. Jakie reguły względem Bractw zachować trzeba?

O. Te reguły tyczą ſię albo tych, ktòrzy Bractwa uſtanawiaią, albo tych ktòrzy niemi rządzą, alboli też tych, ktòrzy ſię do nich wpisuią.

P. Co powinni zachować ci, ktòrzy ſtanowią, albo maią rząd nad Bractwami?

O. 1. Nic czynić niepowinni bez dołożenia ſię i bez pozwolenia przyzwoitey władzy Duchowney.

2. Nie podawać żadney takiey uſtawy, ktòraby nie była święta, nie pomagała do dobrego, i niezgadzała ſię z duchem Kościoła.

3. Powinni tak rzeczy układać, ażeby te uſtawy były zgodne z obowiązkami powszechnemi i ſzczególnemi tych, ktòrzy wpiſuią ſię w te Bractwa, a zatém pod pretextem tych Bractw, nie powinni odrywać wiernych od powinności znaydowania ſię na nabożeńſtwie Parafialnem, i t. d.

4. Nie rozgłaſzać żadnego Odpuſtu ani żadnego cudu bez upoważnienia Biſkupa.

5. Dochodow Brackich nie używać na bieſiady, albo na inne wydatki nie-

po-

potrzebne, ale tylko na dobro Kościoła, stósuiąc się do ustaw Brackich.

P. Co powinni zachować ci, którzy wpisuią się do Bractwa?

O. 1. Nie powinni obowiązować się do nich, tylko z dobrych pobudek, iakiemi są chwała Boska, własne uświętobliwienie i zbawienie bliźniego.

2. Uważać, ieżeli obowiązawszy się do nich, będą mogli wypełnić powinności swoie powszechne, szczególne i osobiste; bo iak się iuż powiedziało nie raz, (b) uczynki obowiązuiące z przykazania, powinny zawsze mieć pierwsze mieysce nad te, które tylko samą radą są zalecone; byłoby to oszukiwać się bardzo grubo, zaniedbywać pierwsze dla drugich, pod pozorem pobożności, która niemoże bydź w takim razie tylko bardzo niewczesna.

3. Z takiemi ostrożnościami wpisawszy się do Bractwa od Kościoła potwierdzonego, trzeba w nim zachować się ku zbudowaniu, z podległością władzy Pasterzow swoich, i bydź wiernym, ile możności, w zachowaniu ustaw tego Bractwa, do którego się kto wpisał; bo nieinaczey tylko przez zachowanie

ta

(b) §. 1. tego Rozdz. i t. d.

takowych ustaw, można przyłożyć się do tego pożytku, na iaki iest ustanowione.

P. Jakich nieprzyzwoitości w Bractwach wystrzegać się potrzeba?

O. Nadwerężenie reguł dopiero wyżey wytłumaczonych, bywa w Bractwach nieprzyzwoitością nayposzpolitszą. Ale dla tém lepszego rzeczy obiasnienia można też przydać i to, co częstokroć trafiać się zwykło.

1. Ze wielu wpisuie się do Bractwa tylko z samey próżności, albo z innych pobudek zgoła ludzkich.

2. Ze to sobie fałszywie w myśli układaią, iakoby dosyć było do zbawienia wpisać się tylko do pewnych Bractw, i że tym sposobem, chociażby przy życiu nie bardzo Chrześciańskiém, niezawodnie otrzymać mogą zbawienie.

3. Ze niedbaią zgoła o ducha i nie zważaią na zamiar Bractwa: co iest rzeczą nayistotnieyszą, i przestaią tylko na tém, że suknię noszą. I nie nowina iest, widzieć takich Chrześcian, ktòrzy całą pobożność swoię na tém zakładaią, że noszą Szkaplerz, albo Pasek S. Franciszka, i uchybić tego, mieliby sobie za wielki skrupuł, a tym czasem bez nay-

mniey-

mnieyszego skrupułu żyią w rospuście i rozwiozłości. Do takowych Chrześcian można przystosować to, co niegdyś JEZUS Chrystus powiedział Faryzeuszom. (c)

Nie trzeba do tego wielkiey nauki, żeby to uznać, iż Chrześcianie wpadaiący w takie nieprzyzwoitości, siebie samych zawodzą: a gdyby znalezli się Oycowie Duchowni, albo Kaznodzieie, tak mało światła maiący, żeby taki zawod na sumieniu upoważniali, czemu trudno iest wierzyć, dobrze iest ażeby lud o tém wiedział, iż takowych Kościoł zgoła potępia.

P. Kiedy kto wpisany iest do takiego Bractwa, w ktôrem iest zwyczay noszenia iakiego znaku Brackiego, *np.* Rożańca, Szkaplerza, Paska sznurkowego lub rzemiennego; iak tych znakow zwiezchnych używać trzeba?

O. 1. Ci ktôrzy ie na sobie noszą, powinni te znaki poczytać za nieustanne napomnienie, aby prowadzili życie przykładne, pobożne i wchodzili w ducha Bractwa, do ktôrego się wpisali. Inaczey czynić byłoby to czynić po Zydowsku a nie po Chrześciańsku.

2.

(c) Math. XXIII. 5. 23. 24. 25. 26.

2. Ci którzy tych znakow źwierzchnych nienoszą niepowinni bydź za rozwiozłych poczytani od tych, co ie noszą, i na wzaiem tamci, nie powinni pogardzać temi drugiemi iakby byli umysłu niedołężnego. Sąto bowiem praktyki święte, których początek dawnieyszy iest, aniżeliby się komu zdawać mogło. Kościoł zostawuie to pobożności wiernych; a cokolwiek Kościoł upoważnia, godne iest poszanowania. Znakiem niedołężnego umysłu iest, potępiać to, co się niezgadza z skłonnością lub geniuszem naszym. Bywa częstokroć, że niektórzy temu nabożeństwu iedynie dla tego przyganiaią, że ducha iego nieuważaią tylko z strony trafiaiących się w nim nieprzyzwoitości, które powinny bydź oddzielone od tego, co Kościoł approbuie. Ktoby się chciał w tém szczerze zainformować, znalazłby że te praktyki są i starożytne i bardzo święte.

Zdawna bywało to między wiernemi nabożeństwem bardzo pospolitém, że udaiąc się na pokutę, przyimowali z ceremoniami i uroczystemi modlitwami habit zakonny, lubo się do Professyi Zakonney nie obowięzowali. Czyniono to osobliwie znayduiąc się w niebespie-

czeń:

czeństwie śmierci. Tak uczynił Ludwik nazwany gruby, Król Francuzki, w ostatniey swoiey chorobie. Przyszedłszy do zdrowia, inż potém nie składano tey sukni. Za tą pobożną praktyką, nastąpiło w dalszym czasie chwalebne nabożeństwo przyimowania z modlitwami i z ceremoniami Szkaplerza Karmelitańskiego, Paska rzemiennego Augustyańskiego i sznurkowego Franciszkańskiego, Rożanca S. Dominika. Są to wszystko slady owego starożytnego zwyczaiu, któremu niemożna przyganić bez lekkomyślnóści, ostrzegaiące tych, którzy przyięli te zwierzchne znaki Religii, iż powinni żyć w pokucie, i starać się o naśladowanie cnot owych mężow Swiętych, ktorzy żyli w tych zgromadzeniach, ktorych oni staią się iakoby członkami przez publiczne przyięcie na siebie takowych znakow. Byłoby to bardzo grube oszukanie siebie samego, ktoby na tey powierzchowności całą pobożność i fundament zbawienia swego zakładał, a ducha tego nabożeństwa w się nienabierał.

Nietrzeba o tém wątpić, że w owych czasach, kiedy zwyczay umierania i grzebania się w Habicie zakonnym, przy-

iętym z ceremoniami w chorobie, bywał pospolity, że mówię znaydowali się między wiernemi tacy, którzy niebędąc należycie w fundamentach religii oświeceni, naywiększą nadzieię zbawienia swego w tey zwierzchney praktyce zakładali. Toż samo powiedzieć można o drugim zwyczaiu wielce pobożnym, dawnieyszych czasow także pospolitym nawet między świeckiemi, czego przykład na sobie dali niektórzy z Krôlow Francuzkich; chcę mòwić o owym zwyczaiu umierania na popiele w włosienioy, dla oświadczenia przez to swego ducha pokuty, w ktôrym takowa osoba umierać chciała; zwyczay, który ieszcze i dotąd dochowuie się świętobliwie po niektórych sławnych Klasztorach. Te wszystkie praktyki są przewyborne i arcy święte, kiedy są złączone z takiemiż dyspozycyami wnętrznemi, iakiemi się bydź zewnątrz okazuią. Ale kiedy nie maią w sobie tego ducha i tych wnętrznych dyspozycyi, to iest to ciało bez duszy. I owszem w takim razie staią się niebezpiecznemi; bo daią okazyą do zakładania całego swego nabożeństwa na tey powierzchowności, i do polegania na niey więcey ani-

aniželiby należało. Dla tego Pasterze są obowiązani dawać ludowi iak naydokładnieyszą naukę o duchu, który powinien towarzyszyć tym zwierzchnym praktykom wszelkiego nabożeństwa pobożnego, żeby takowe praktyki uczynić świętemi i pożytecznemi. Zakonnicy także użyci do posług zbawiennych duszom ludzkim, powinni w tey mierze zgadzać się z Pasterzami w iednostayności nauki, ufundowaney na wierze Kościoła i na duchu iego, ażeby tym sposobem zamknąć usta Heretykom i Libertynom. (d)

§. 3. *O Różańcu.*

P. Na czém zależy modlitwa, którą nazywaią Rożańcem?

O. Odprawuie się takim porządkiem. Trzeba uczynić znak Krzyża S. wezwać pomocy Ducha Swiętego i ratunku Boskiego, iak we wszystkich innych modlitwach. Potém odmawia się wyznanie wia-

(d) Około tego wszystkiego, co się powiedziało o Bractwach, zob. Conc. 1. Mediol. sub S. Carol. *de piorum locorum administratione* Part. 3. Conc. 4. Decret. ult. Tenże Swięty, wydał wiele innego urządzenia około Bractw, Można ie sobie zobaczyć w Aktach Kościoła Medyolańskiego.

wiary, Modlitwa Pańska, i po trzy kroć Pozdrowienie Anielskie. Daley na każdym wielkim pacierzu paciorkow, odmawia się *Oycze nasz*, a na każdym małym paciorku odmawia się *Zdrowaś Marya*; na reszcie kończy się nabożeństwo, tak iak się zaczęło przez odmówienie modlitwy Pańskiey, Pozdrowienia Anielskiego i Składu Wiary.

Można podług swego nabożeństwa pomnożyć lub umnieyszyć liczby dziesiątkow. Kiedy się mowi piętnaście dziesiątkow, nazywa się Rożaniec, kiedy się mowi pięć dziesiątkow, nazywa się cząstka Rożańca, a kiedy ich się mowi siedm, nazywa się Koronka. Można też na końcu każdego dziesiątka przydać *Chwała Oycu* i t. d. albo iaką inszą modlitwę. Można także, kto chce, na każdym wielkim Pacierzu mowić pozdrowienie Anielskie, a na każdym małym paciorku Modlitwę Pańską. Słowem, można podług swego nabożeństwa wymyślić sobie na wzor tego, ieszcze iaki inny sposob Rożańca albo Koronki. *np.* Na wielkich pacierzach odmawiać modlitwę Pańską, a na małych wzywac miłosierdzia Boskiego temi słowy: *Moy Boże, nie dopuszczay tego, ażebym żył w grze-*

chach. Otworz mi oczy ażebym nie zasnął snem śmierci. Day mi poznać to wszystko, co tylko chcesz ażebym wiedział i czynił, a day łaskę do wykonania; albo powtarzać iaką inną tym podobną modlitwę. Można też mówić Rożaniec i na honor świetych Aniołow, takim sposobem. Na wielkich pacierzach odmawiać modlitwę Pańską, a na małych paciorkach tę modlitwę: *Swięci Aniołowie, których Bóg z dobroci swoiey wyznaczył ku zachowaniu naszemu, broncie nas w potyczkach naszych przeciwko czartu i ciału, abyśmy na dzień owego strasznego sądu nie byli zawstydzonemi.*

Można ieszcze mówić Różaniec i na honor Swiętych Pańskich, w tén sposob: To iest na wielkich pacierzach odmawiać modlitwę Pańską, a na małych paciorkach tę modlitewkę: *Swięty Janie Chrzcicielu, S. Pietrze, S. Pawle. S.* N. *Wszyscy Swięci i Wszystkie Swięte Boże, modlcie się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszey, Amen.* (e)

Z tych wszystkich sposobw odmawiania Rożańca, dwa pierwsze są nayświado-

(e) Te przewyborne sposoby, po większey części wyięliśmy z Katechizmu na Dyecezyą Tolosańską, gdzie też ieszcze i inne kto chce zobaczyć, może.

domsże, modlitwy zaś które gc skła- daią, są tak święte, że niema przyczyny bawić się nad usprawiedliwianiem tego zwyczaiu.

P. Co trzeba zachować w odmowianiu Rôżańca?

O. To, co iuż wyżey powiedziało się (f) o wszystkich modlitwach ustnych; to iest, że trzeba modlić się nie tylko ustnie, ale i sercem, i nie przestawać na tém, żeby ten iakby cyrkuł modlitew tylko wargami odbydź. Byłoby to modlić się po Żydowsku a nie po Chrześciańsku.

P. Na cóż to naznacza się ta pewna liczba dziesiątkow Pozdrowienia Anielskiego, albo Modlitwy Pańskiey? nie iestże to modlić się zabobonnie, przywięzuiąc się do tey liczby?

O. Autorowie tey modlitwy, przez tę pewną liczbę dziesiątkow, chcieli uczćić Taiemnice JEZUSA Chrystusa, w których Nayświętsza Panna iaką część miała, albo liczbę lat, iak wiele podług ich rozumienia żyła na świecie. Te myśli nie są by naymniey przeciwne zamiarom wiary. Niemasz w tém żadnego zabobonu. Nikt tu nie przywięzuie się skrypulatnie do tey lub owey li-

(f) Rozdz: 3. tey Sekcyi.

liczby, tak iżby miał rozumieć, że powtórzone tyle a tyle razy *Oycze nasz, albo Zdrowaś Marya*, miałoby czynić skutecznieyszą modlitwę, iak inna liczba razy. Jednaż modlitwa często a z wiarą powtarzana, oznacza gorącość pragnienia tego, który się modli.

§. 4. *O praktykach pobożnych approbowanych, i o tych które tylko cierpiane są od Kościoła.*

P. Czy wszystkie praktyki pobożne, które są w używaniu między wiernemi, Kościoł approbuie?

O. Są iedne które approbuie, a drugie tylko cierpi.

P. Któreż praktyki Kościoł approbuie?

O. Kościoł nie approbuie inszych tylko te, które są stosowne z prawidłami wiary, z duchem Kościoła i Oycow Swiętych, które służą ku zbudowaniu i prowadzą do Boga.

P. A któreż Kościoł cierpi?

O. Są pewne praktyki wprowadzone w zwyczay z pobudki pobożności nie bardzo oświeconey i niebardzo zgodney z duchem Kościoła, albo które się wkradły mniey przyzwoitym sposobem i przez niewiadomość, ale które w istocie

cie

cie swoiey w niczem nie sprzeciwiaią się wierze ani dobrym obyczaiom, lubo lepieyby było, gdyby nie były. Kościoł nie approbuie takowych praktyk, ale ie niekiedy cierpi dla uniknienia większych nieprzyzwoitości. Woli cierpliwie ulegać mnieyszemu złemu, aniżeli chcąc wykorzenić małe, dać okazyą do wielkich: czasem, iako mówi S. Augustyn, zadaie ranę karności swoiey, ażeby w całości zachować ciało. (g)

P. Jak się powinni sprawować wierni względem tych rzeczy, które Kościoł cierpi?

O. Powinni ie także cierpieć tak iak Kościoł, i stosować się z uszanowaniem do tego ulegania Kościoła. Wszakże lepiey iest trzymać się ducha Kościoła, niżeli przywięzować się do tego, co tylko cierpi.

P. Jestże ta praktyka approbowana od Kościoła, że pocieraią o Relikwie Swiętych, Krzyżyki, Paciorki, obrazki i t. d?

O. Jest to praktyka święta, od Kościoła approbowana i ufundowana na Piśmie świętem. Czytamy, że chorzy pocierali chustki swoie o ciała żyiących Apo-
sto-

(g) S. Aug: Epist: 55, alias 119, ad Januar. 19.

ſtołow, i że za przyłożeniem takowych chuſtek zdrowie odbierali. (h)

I na tymto przykładzie funduie ſię zwyczay pocierania o relikwie Swiętych, chuſtek, Krzyżykow, Paciorkow i innych rzeczy, ſłużących bądź to do użycia poſpolitego, bądź to do Aktow Religii. Kościoł daleki ieſt od przygany tey praktyce ufundowaney na Piśmie świętem. Swięty Ambroży mowi (i) że chuſtki, ktore lud pocierał o Relikwie S. Gerwazego i S. Protazego, leczyły wſzelkie choroby. S. Auguſtyn przywodzi także bardzo wiele cudow, ktore ſię działy przy dotykaniu Relikwiow Swiętych, (k) i przydaie że wielu z nich, ſam był świadkiem oczywiſtym.

P. Jeſtże to praktyka upoważniona albo li też tylko cierpiana od Koscioła, że po rogach ulic i po rożnych mieyscach ſtawiaią i przyozdobiaią figury Swiętych, i przed takiemi obrazami świece lub lampy zapalaią?

O. Są to praktyki nie maiące w ſobie nic złego. Kościoł ich nie zabrania, ani ich

h) Act. XIX. 12,
i) S. Ambr. Epiſt. 22. ad Soror. n. 9.
k) S. Aug. de Civit: Dei. lib. 22. cap. 8.

ich też nie nakazuie. Gdyby Kościoł widział że niewiadomość ludu, przywodzi go do tego rozumienia, iżby iaka moc taiemna w takowych obrazach znaydować się miała, albo iżby do tey czci zwiérzchney mieszał się iaki zabobon, zakazałby tego; i każdego Biskupa sumienie do tego obowiązuie. Ale rzecz sama przez się w niczem nie sprzeciwia się prawidłom wiary. Te ozdoby są tylko zwierzchnemi znakami uszanowania należytego samym oryginałom; lampy zaś goreiące przed ich obrazami, przypominaią nam życie błogosławione i nieśmiertelne, którém cieszą się w Niebie Swięci wraz z JEZUSEM Chrystusem.

P. Jestże to praktyka upowaważniona albo li też tylko cierpiana od Kościoła, że czytaią nad ludem Ewangelie, dogadzaiąc iego pobożności?

O. Jestto praktyka święta, starodawna i upoważniona. Nie można o tém wątpić, żeby słowa żywota wiecznego, niemiały wielkiey skuteczności na otrzymanie nam tego, o co prosiemy, i żeby sam JEZUS Chrystus nie upoważniał tey praktyki, przez którą wyświadcza się uszanowanie Boskich słów iego. Lecz po-

ponieważ można na złe użyć i ſamych nayświętſzych rzeczy, przeto gdy lud pewnego Powiatu w Niemczech niektóre zabonności do tego mieszał, Synod odprawiony w Selgenſtadt, zakazał tey praktyki tym, którzyby iey na iaki zabobon używali, *pro aliqua divinatione*, iak mówi Synod. (l)

ROZDZIAŁ XI.

O Wizycie Biſkupiey.

P. Dla czego Biſkupi wizytuią wszyſtkie Kościoły ſwoiey Dyecezyi?

O. Dla urządzenia wszyſtkiego co potrzeba, tak względem duchownych iako też i doczeſnych potrzeb Kościoła.

2. Dla poprawienia nieprzyzwoitościów, i zaradzenia nierządom.

3. Dla doſkonalſzego poznania owieczek ſwoich, i dania im wſzelkich pomocy, zależących od ich urzędu Paſterſkiego.

4. Dla ſprawowania Sakramentu Bierzmowania.

5.

(l) Conc. Selgenſtad. Di&c. Mogunt. an, 1022.con.10.

5. Dla utrzymania związku, który powinien zachodzić między Pasterzem i owieczkami.

P. Jakiż iest porządek wizyty Biskupiéy?

O. Jak następuie opisany w krótkości.

Przyimuią Biskupa ze czcią i uszanowaniem iemu powinném; a ieżeli to iest pierwsza wizyta, to go prowadzą w procesyi pod Baltachimem do Kościoła śpiewaiąc pienia. Na wstępie do Kościoła podaią mu święconą wodę którą on sam się pokropiwszy, daie pokropienie ludowi. Błogosławi kadzidło, i odbiera zwyczaynym sposobem kadzenie. Wchodzi do Kościoła, i odprawuią się do Boga modlitwy za Biskupa i za lud, który ma bydź od niego wizytowany. Spiewaią Antyfonę na cześć Swiętego, pod którego imieniem Kościoł iest poświęcony, a Biskup czyni do Boga modlitwę przez przyczynę tegoż Swiętego i przez zasługi JEZUSA Chrystusa. Daie ludowi uroczyste błogosławieństwo, a po tey absolucyą powszechną i odpust na dni czterdzieści, po uczynieniu wprzod od ludu spowiedzi powszechnéy przez odmowienie *Confiteor, spowiedam się*, i t. d. Składa apparaty

ty białe, a bierze fioletowe, dla odprawienia modlitew za umarłych.

Owóż iest porządek tych modlitew.

Spiewa się Psalm 129. *De profundis*, po ktòrym Biskup czyni modlitwę do Boga za wszystkich Biskupow zmarłych w iedności Kościoła. Wychodzi Processya na cmentarz, gdzie znowu odprawuią modlitwy za wszystkich Kapłanow, i za innych wiernych, ktòrych tam ciała spoczywaią. Powracaią do Kościoła, gdzie nareszcie czyni się modlitwa za wszystkich wiernych w powszechności, zmarłych w iedności Kościoła.

Albo przed albo po Ceremoniiach, Biskup ieżeli mu się podoba, ma mowę do ludu, w ktòréy mu przekłada pobudki swoiéy wizyty, i daie przestrogi ktòre sądzi potrzebne. Po tém wizytuie Nayświętszy Sakrament, Chrzcielnicę, Oleie święte, Ołtarze, obrazy, naczynia święte, bieliznę i apparaty Kościelne. Wywiaduie się o tém, co się tyczy Duchowieństwa i ludu. We wszystkiem czyni porządek. Przepisuie ustawy iakie mu dyktuie iego rostropność. Daie Bierzmowanie. Odpra-

prawuie Mszą uroczystą ieśli mu się podoba.

A po skończeniu tego wszystkiego, jeszcze raz odprawuie modlitwę za umarłych, i odiezdza.

P. Dla czego Ceremoniia wizyty poczyna się od modlitew do Boga za Biskupa?

O. Lud oświadcza przez to swoię radość z oglądania Biskupa, i pragnienie z iakiem sobie tego życzy, aby ta wizyta stała się pożyteczną za miłosierdziem Boskiem.

P. Dla czego czynią się modlitwy naprzod do Swiętych, pod których imieniem iest Kościoł poświęcony, a potém za umarłych, po danéy Absolucyi ludowi przed zaczęciem wizyty?

O. Sam początek tych modlitew iaśnie pokazuie iedność Kościoła Niebieskiego, z Kościołem czyscowym i z Kościołem ziemskim. Zamiarem wizyty Biskupiéy, iest utrzymanie i spoienie téy iedności, a oraz staranność o iéy wydoskonalenie. Ta iedność niebędzie doskonałą, aż dopiero w tén czas, kiedy już te trzy społeczeństwa dzielić się od siebie miéyscem niebędą, ale razem ziednoczą się w Niebie. Zeby zaś do-

stą-

ſtąpić téy ſzcęśliwości, trzeba ażeby Bog przez łaſkę ſwoię duſze czyſcowe wybawił z mąk, które ponoſzą; a wiernym żyiącym na ziemi, ażeby użyczył łaſki do tak świętobliwego życia, iżby przy niey doſtać ſię mogli do ſzczęśliwości wieczney. Do czego dla nich Biſkup chce przyłożyć ſię przez wizytę ſwoię. Tym końcem poczyna od wezwania przyczyny Swiętych Patronow Parafii, aby wyiednali u JEZUSA Chryſtusa dla wiernych to wielkie miłoſierdzie. Ażeby to zaś łatwiey otrzymał, proſi Boga dla nich o odpuſzczenie grzechow, przez modlitwę, która ſię nazywa abſolucyą powſzechną, kiedy oni wprzod wyznali ſię bydź grzeſznikami przez odmowioną ſpowiedź powſzechną, zaczynaiącą ſię od tych ſłow *Confiteor, ſpowiedam ſię* i t. d. i Odpuſt im nadaie.

Potém o tęż łaſkę proſi dla Kościoła Czyſcowego. A z ſwoiéy ſtrony czyni co może przez święte roſporządzenia które czyni w przeciągu wizyty ſwoiey, aby przez nie uczynił wiernych tém ſpoſobnieyſzemi do otrzymania od Boga, téy łaſki dla Kościoła Czyſcowego. Naoſtatek dopełniwſzy

niwszy obowiązkow urzędu swego względém żywych, prosi ieszcze raz o łaskę i o miłosierdzie dla umarłych; ażeby tak te dwa Kościoły ziemski i czyscowy ziednoczywszy się w Niebie, wszystko zostało dokonano w iedności, i żeby Bòg został poznany, miłowany, usłużony i adorowany przez mistyczne Ciało JEZUSA Chrystusa, ożywione Duchem Boskim.

P. Co powinni czynić wierni pod czas wizyty Biskupiey?

O. 1. Jednoczyć się z Biskupem we wszystkich modlitwach które odprawuią, i prosić Boga osobliwie za Biskupa, ażeby wizyta iego niebyła bez pożytku.

2. Słuchać z uszanowaniem nauk i przestróg iego.

3. Byłoby rzeczą bardzo chwalebną, ażeby się usposobić do przyięcia kommunii z rąk iego, ieżeli ma mieć Mszą świętą.

4. Trzeba mu donieść albo przez się albo przez kogo, o nieprzyzwoitościach, zgorszeniach i nierządach dzieiących się w Parafii; ale to ma bydź uczyniono bez ducha zemsty, iedynie z miłości prawdy i dobrego porządku.

5. Mowić z nim w każdéy materyi z wielką szczerością.
6. Po skończonéy wizycię wykonać nieodwłocznie i wytwornie wszelkie rosporządzenia iego.

ZAKONCZENIE

J ZEBRANIE TRESCI

Całego Dzieła ninieyszego.

O tych rzeczach, które tu czynią człowieka szczęśliwym na ziemi w nadziei błogosławieństwa wiecznego.

P. Wytłumaczyłeś nam w przeciągu tego dzieła obszernie, to wszystko co się tyczy Religii i ściąga się do niéy. Na zakończenie całey rzeczy, dayże nam ieszcze krotkie zebranie treści tego wszystkiego coś dotąd mowił?

O. To niepodpada żadney trudności. Podzieliliśmy tedy te nauki na trzy części. W pierwszey części po wytłumaczeniu tego wszystkiego co się tyczy Boga samego w sobie, mowiliśmy o stworzeniach

niach a w szczegòlności o człowiekuo, iego stworzeniu, o iego upadku, o iego naprawie przez JEZUSA Chrystusa; tudzież o tém iak się Bòg zachował i iak zachować się ma aż do skończenia wiekow, aby doprowadził ludzi do doskonałego osiągnienia żywota wiecznego, do ktorego ich stworzył. J to nazywa się Historyą Religii.

W drugiey części pokazaliśmy, iakie życie prowadzić powinni ludzie na ziemi, aby dostąpili szczęśliwości żywota wiecznego; a przeto wytłumaczyliśmy to wszystko, co się tyko dotycze grzechow, cnot, przykazań Boskich i Kościelnych.

Naostatek w trzeciey części daliśmy naukę kròtko zebraną o łasce, ktòra nam potrzebna iest do życia Chrześciańskiego. A ponieważ tę łaskę odbieramy przez Sakramenta i przez modlitwę, przeto wytłumaczyliśmy to wszystko, o czem należy aby wierni mieli wiadomość w materyi Sakramentow i w tem co się tyczy modlitwy.

Z tego wszystkiego co się mòwiło, pokazuie się, że ponieważ żywot wieczny, to iest osiągnienie Boga na wieki, iest końcem na ktory człowiek zo-

stał

ſtał ſtworzony, przeto też tenże koniec we wſzyſtkich ſwoich ſprawach zakładać ſobię powinien. A zatém przez wzgląd na to błogosławieńſtwo, ma bydź pełen ſerdeczney wdzięczności ku JEZUSOWI Chryſtusowi, uważaiąc to wſzyſtko co czynił JEZUS Chryſtus, aby nas naprowadził na drogę téy ſzczęśliwości, aby nam ią wyſłużył, aby nas do niey doprowadził. Przez tenże wzgląd powinien człowiek uſiłować wyſtrzegać ſię grzechu, praktykować cnotę, bydź poſłuſznym Bogu i Kościołowi. Przez tenże wzgląd powinien uciekać ſię do Sakramentow, uſtanowionych na danie, zachowanie, pomnożenie albo odebranie łaſki, która nas czyni ſpoſobnemi do prowadzenia życia po Chrześciańſku. Przez tenże wzgląd, powinien ſię modlić, i praktykować wſzelkie inne cwiczenia Religii. Człowiek powinien zawſze uważać ſię na ziemi bydź wygnańcem z oyczyzny ſwoiéy, ktorą ieſt Niebo: powinien wzdychać do téy oyczyzny, i do niéy nieuſtannie dążyć: inaczey zoſtanie na wieki nieſzczęśliwym. Owóż treść wſzyſtkich prawideł Chrześciań-

ściańſkich, a oraz treść wſzyſtkich nauk w tém dziele umieſzczonych.

P. Z tego wſzyſtkiego coś ſdopiero powiedział, zdaie ſię iakbyś był tego zdania, że człowiek niemoże bydź ſzczęśliwym tylko w Niebie; iakże, toż człowiek niemoże bydź szczęśliwy tu na ziemi?

O. Człowiek niemoże bydź doſkonale ſzczęśliwy tylko w Niebie. Bo niemoże bydź uſzczęśliwiony, tyko przez osiągnienie Boga na wieki, a Boga nie nieosiągniemy wiecznie tylko w Niebie. Jeżeli możemy ſtać ſię ſzczęśliwemi na ziemi, to tylko ſzczęśliwością niedoſkonałą, która zmierza do ſzczęśliwości przyſzłego żywota, i funduie ſię na nadziei ſzczęścia wiecznego. Jm więkſze mamy prawo do nadziei przyſzłego żywota, tém ſzczęśliwſzemi ieſteśmy w tém życiu; im bardziey oddaleni ieſteśmy od ſzczęśliwości wiecznéy, tém ieſteśmy nieſzczęśliwſzemi na ziemi. A zatém co tylko przybliża nas do Boga, co utwierdza nadzieię naſzę, to nas czyni ſzczęśliwemi; ale ſzczęśliwością nie-

doſkonałą, ſtoſowną do ſtanu wygnania i pielgrzymowania naſzego, w którém zoſtaiemy. Co tylko oddala nas od Boga czyni nas nieſzczęśliwemi. Bogactwa, honory, roſkoſzy nie-ſą ſzczęśliwością człowieka. Samo doświadczenie doſtatecznie o tém nas przekonywa. Duſza ſtworzona do Boga może zabawić ſię témi rzeczami, ale napełnić ſię niemi niemoże. Sam tylko Bòg napełnić ią może, ſam tyl-tylko Bóg naſycić może wſzyſtkie pragnienia nasze, i roſproſzyć wſzelkie boiaźni naſze. (m)

P. Ktoreto rzeczy czynią człowieka ſzczęśliwym tyle ile to bydź może w tém życiu, i nadaią mu naywiękſze prawo ſpodziewać ſię uſzczęśliwienia wiecznego?

O. Takich rzeczy ieſt ośm, które nazywaią ſię *Błogosławieńſtwami*. Owóż ſą, iak ich nas nauczył ſam Chryſtus JEZUS: (n)

I.

(m) Rom. VIII. 24. XII. 12. S. Aug. lib. 19. de Civit. Dei. cap. 4. Serm. 158. alias 16. do Verb. Apoſt. Serm. 231. alias 141. *de temp. &.*

(n) Matth. V. 1. i dal.

1, *Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie.*
2. *Błogosławieni ciszy: albowiem oni osiędą ziemię.*
3. *Błogosławieni którzy płaczą: albowiem oni będą pocieszeni?*
4, *Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni będą nasyceni.*
5. *Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzia dostąpią?*
6. *Błogosławieni czystego serca: albowiem oni Boga oglądaią,*
7. *Błogosławieni pokóy czyniący: albowiem nazwani będą Synami Bożemi?*
8. *Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości: albowiem ich iest krolestwo Niebieskie.*

Przez *ubogich duchem*, JEZUS Chrystus rozumie 1. Pokornych 2. Ubogich, którzy żyią kontenci w ubostwie swoiem. 3. Bogatych, ktorzy są oderwani sercem od bogactw swoich.

Przez *cichych*, JEZUS Chrystus rozumié tych, którzy niemaią zaiątrzenia, nielubią się kłócić, nieradzi uskarżać się i szemrać. A ziemia, którą JEZUS Chrystus naznacza na wydział dla takowych osób cichych, iest ziemia ży-

iących, to ieſt Ray. Bo lubo w pewném rozumieniu powiedzieć można, że oſoby ciche poſiadaią ziemię, na którey żyiemy, przeto iż dla ſwoiey łaſkawości i pokory, miłowane bywaią od ludzi, z ktòremi żyią: z tém wſzyſtkiem iawna ieſt, że JEZUS Chryſtus tego rozumienia niemiał na célu; ponieważ to niezawſze ſię prawdzi, i doświadczenie wſzyſtkich wieków nauczyło, iż bardzo wielu Swiętych przy ſwoiéy łaſkawości i pokorze wyſtawieni bywali na cél zaiadłości i prześladowania bezbożnych.

Przez *płaczących*, JEZUS Chryſtus rozumie w tém mieyſcu 1. Tych, ktòrzy wzdychaią za ſwoie właſne grzechy albo za cudze. 2. Tych, ktôrzy prowadzą życie pokutne. 3. Tych, ktôrzy cierpią dla miłości Boſkiéy utrapienia tego żywota.

Przez *łaknących i pragnących ſprawiedliwości*, JEZUS Chryſtus rozumie tych, ktòrzy gorąco pragną bydź ſprawiedliwemi i Bogu miłemi, i ktorzy chwytaią ſię wſzełkich śrzodkow ſłużących do poſtąpienia w doſkonałości.

Przez

Przez *miłosiernych*, JEZUS Chryſtus rozumie tych, którzy wſpomagaią bliznich ſwoich ile mogą, w potrzebach tak duchownych iak doczeſnych, którzy przynaymniey ubolewaią nad ich nędzą, którzy ich znoſzą, wymawiaią, i którzy daruią krzywdy odebrane.

Przez *osoby czyſtego ſerca*, JEZUS Chryſtus rozumie tych, którzy od wſzelkiego grzechu maią ſerce oderwane i którzy nieuſtannie pracuią około poſkromienia pożądliwości.

Przez *miłuiących pokóy*, JEZUS Chryſtus rozumie tych, którzy ſą panami namiętności ſwoich, którzy żyią w pokoiu z ſobą ſamemi, z bliźnim, z Bogiem, i którzy pracuią około użyczenia innym tegoż pokoiu.

Przez tych, *którzy cierpią prześladowanie dla ſprawiedliwości*, rozumieią ſię ci; którzy bywaią nienawidzeni, zle traktowani, potwarzani, pogardzeni, przeto, że czyto pismém, czyteż poſtępkami ſwoiemi utrzymuią ſtronę prawdy i ſprawiedliwości: słowem przeto, że czynią powinność ſwoię.

P.

P. Więc te Błogosławieństwa zawieraią w sobie całe życie Chrześciańskie?

O. Tak iest. Niemożna bydź szczęśliwym nieżyiąc po Chrześciańsku, ani żyć po Chrześciańsku, a niestać się szczęśliwym. (o)

KONIEC



(o) Zob. około wytłumaczenia ośmiu Błogosławieństw i na dowod tego wszystkiego co się powiedziało w tym Rozdz. S. Aug. lib. 1. de Serm. in monte cap. 1. i dal. S. Bern. Serm. 66. alias 27. S. Hilar. & S. Chrysost. in cap. 5. S. Math. Małdonat. Cornel. a lap. i innych Tłumaczow na 5. Rozdz. S. Mateusza. Zob. także małą Xiążeczkę pod tytuł. *Wytłumaczenie ośmiu Błogosławieństw*, w Franc: ięzyku, drukowaną w Paryżu u Lamberta Roullanda. przewyborna Xiążeczka.



